

Gościńiec

POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO

Kwartalnik
2(48)/2014
ISSN 1642-0853



„Mama, tata, GÓRY i ja”

W ramach akcji „Turystyka łączy pokolenia” odbyły się warsztaty „Mama, tata, góry i ja” dla rodzin nie tylko zgłoszonych do Ogólnopolskiego Konkursu „Turystyczna Rodzinka”. W pierwszym półroczu tego roku były w Karkonoszach i w Tatrach. W dniach 25–27 kwietnia i 6–8 czerwca turystyczne rodziny gościło Schronisko Górskie PTTK „Samotnia”, a w dniach 29 czerwca–2 lipca – Schronisko Górskie PTTK „Roztoka”. Były to warsztaty integracyjno-edukacyjne, promujące turystykę ro-



(fot. Edyta-Białas)

dzinna, w tym wielopokoleniową, oraz integrację rodzin biorących udział w konkursie „Turystyczna Rodzinka”. Podczas warsztatów rodziny w czasie pieszych wędrówek po górach z przewodnikiem poznawały walory turystyczne, krajoznawcze i przyrodnicze Karkonoszy i Tatrzańskiego Parku Narodowego, zapoznawały się z zasadami bezpiecznego uprawiania turystyki górskiej. Zdobywano Śnieżkę (1602 m n.p.m.) i obejrzano najwyższą położoną w Polsce kaplicę św. Wawrzyńca, kto chciał poszedł zobaczyć Słoneczniki. Odwiedzono schronisko PTTK „Strzecha Akademicka”. Kiedy w kwietniu był jeszcze w Karkonoszach gdzieś śnieg, dzieci ulepiły nawet bałwanka. W Tatrach rodziny wędrowały z przewodnikiem do Morskiego Oka i do Doliny Pięciu Stawów Polskich, podziwiając po drodze wodospady – na potoku Roztoka Wodogrzoty Mickiewicza i 70-metrową Sikławę, spływającą z progu ściany stawiarskiej oddzielającej Dolinę Pięciu Stawów Polskich od Doliny Roztoki, a także Wielki Staw Polski, Mały Staw Polski i Przedni Staw Polski. W schroniskach były płyśy, zabawy i gry integracyjne, odbywały się zajęcia sprawnościowe, artystyczne i plastyczne, a ich efektem jest wykonana wspólnie przez rodziny makietą Małego Stawu i schroniska PTTK „Samotnia” w Karkonoszach. W warsztatach uczestniczyły rodziny z różnych stron Polski.

XXVIII Seminarium Krajoznawcze WP

Jednym z najciekawszych przedsięwzięć krajoznawczo-turystycznych w Wojsku Polskim są seminaria krajoznawcze. Tematem przewodnim od wielu lat jest budownictwo obronne i militarne. Zrealizowane w dniach 8–11 kwietnia tego roku w Grudziądzu pn. „Dzieje fortyfikacji Grudziądza”, spotkało się z dużym zainteresowaniem i uznaniem szerokiej rzeszy turystów krajoznawców środowiska wojskowego zrzeszonych w wojskowych oddziałach, kołach i klubach PTTK.

Uroczystego otwarcia seminarium dokonał komendant Centrum Szkolenia Logistyki, płk Dariusz Zuchowski. Zwrócił się on do uczestników seminarium słowami gen. bryg. Mikołaja Wisznickiego, którego 60. rocznica śmierci przypada w tym



(fot. Jakub-Czyż)

roku: *Krajoznawca szuka wiedzy o Polsce sercem. Na wycieczkach kształcić musimy zarówno ciało, jak i umysł i uczucie, budzić gotowość słowem Ojczyzna, uczyć karność, kształcić miłość do ziemi ojczystej.*

Podczas seminarium wysłuchano wykładów, jak: „Fortyfikacje średniowiecza i okresu wojen szwedzkich” Jacka Olszewskiego, „Geneza powstania, założenia forteczne i dzieje cytadeli w Grudziądzu” Włodzimierza Grabowskiego, „Polskie fortyfikacje linii Osy” Jakuba Franczaka, „Wykorzystanie militarne cytadeli i twierdzy grudziądzkiej” Mariusza Żebrowskiego, „Baterie półpancerne” Tomasza Iwaszkiewicza, „Grudziądz, kawaleria w okresie międzywojennym” Anny Wajler, „Udział Grudziądza w obronie Dolnej Wisły w 1920 roku” ppłk. rez. Wojciecha Zawadzkiego. Później odbyły się zajęcia terenowe. Oprowadzani przez doskonałych przewodników PTTK, Grzegorza Machaję i Piotra Łukniewskiego z Wojskowego Koła PTTK „OSESeK”, poznawali: twierdzę Courbiera, koszarę i salę tradycji Centrum Szkolenia Logistyki oraz 8. grudziądzkiego batalionu walki radioelektronicznej, fort – Wielką Księżą Górą, fort Dąb – fort Parski, umocnienia linii Osy, a także mury obronne, fosę, spichrz, ruiny zamku i zabudowę grudziądzkiej starówki).

Swoją dorobek artystyczny uczestnikom seminarium zaprezentowali również młodzi artyści z klubu Centrum Szkolenia Logistyki, prowadzeni przez instruktorów – Agnieszkę Kowtowicz i Andrzeja Iwickiego. Ich występ spotkał się z ogromnym aplauzem.

Podczas zakończenia seminarium – z udziałem płk. Marka Lisowskiego, szefa Oddziału Kultury i Oświaty DWiPO Ministerstwa Obrony Narodowej – wręczone zostały niektórym uczestnikom świadectwa ukończenia kursu z zakresu turystyki historycznej i militarnej organizowanego przez Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej. Dla nich udział w XXVIII Seminarium Krajoznawczym Wojska Polskiego był drugim etapem kształcenia. Koordynatorem seminarium był sekretarz Komisji Zarządu Głównego PTTK do Współpracy z Wojskiem Polskim ppłk rez. Jerzy Kufel, a komandorem seminarium – mjr rez. Ryszard Fierek.

Jerzy Kufel

Złot klubów górskich PTTK

Solą turystyki górskiej w PTTK są kluby. W tym roku ich przedstawiciele spotkali się w połowie maja na ogólnopolskim zlocie w Jakuszycach. Gospodarzył obchodzący swoje 30-lecie Klub Górski „Skorusza” z Wrocławia, który zaprosił wszystkich do Ośrodka Szkolenia i Przygotowań Olimpijskich „Biathlon”. Przybyło 120 osób z 22 klubów. Wśród gości byli Członkowie Honorowi PTTK – Bronisław Zathay i Wojciech Stankiewicz, dyrektor Wydziału Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Wojciech Biliński, a także przewodniczący Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK, Jerzy Gajewski, i sekretarz tej Komisji, Janusz Konieczniak, oraz przewodniczący Podkomisji Klubów Górskich Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK, Jacek Nowicki.

W pierwszym dniu podczas uroczystego otwarcia zlotu klub „Skorusza” przedstawił swój bogaty 30-letni dorobek. W dniu drugim uczestnicy zlotu wędrowali górkami szlakami po polskiej i czeskiej stronie Karko-

noszy. Organizatorzy przygotowali bowiem na ten dzień cztery trasy. Po kolacji zaś wszyscy wysłuchali ciekawej prelekcji o Karkonoskim Parku Narodowym, którą wygłosił jego dyrektor, Andrzej Roj, Jacek Nowicki omówił działalność Podkomisji Klubów Górskich, a przedstawiciele klubów górskich prezentowali swoje górskie osiągnięcia. Następnego dnia, niezrażeni deszczem, wyruszyli na izer-skie szlaki. Góry Izerskie bowiem „są urokliwe w każdej pogodzie, a mglisty krajobraz – niepowtarzalny”, jak napisała Olga Płaszczewska, przedstawicielka klubu „Wierch” z Krakowa. Wieczorem zaś o tradycjach zielarskich Karkonoszy i karkonoskich labirantach mówił Tomasz Łuszczyński, a dla pokrzepienia się złotowicze mogli spróbować likieru karkonoskiego. Natomiast klub „Karpacz” z Tarnowa przedstawił program poetycko-muzyczny o górach i ludziach gór.

Podczas zakończenia Jerzy Gajewski, przewodniczący Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK, podziękował komitetowi organizacyjnemu zlotu z Elżą Bator, komandorem zlotu, na czele, za przygotowanie XXXIV Ogólnopolskiego Zlotu Klubów Górskich PTTK na wysokim poziomie i wspaniałą atmosferę.

50. Centralny Rajd Turystyczny WP na Orientację „Bieszczady”

Kiedy w roku 1961 w Tylawie koło Dukli Władysław Krygowski i Edward Moskała zorganizowali I Górskie Zawody na Orientację nikt nie mógł przypuszczać, że dadzą one początek wieloletniej tradycji i że kiedyś obchodzony będzie złoty jubileusz. Przez lata zmieniała ona swój kształt i formułę, a co za tym idzie również nazwę. W roku 1991 historia zatoczyła koło, nastąpił powrót do korzeni, do tradycji turystycznych i krajoznawczych. Od tej pory nieprzewanie impreza odbywa się w tej właśnie formule pod nazwą Centralny Rajd Turystyczny Wojska Polskiego na Orientację „Bieszczady”.

Zmieniała się również baza. Po inauguracji w Tylawie w następnych latach zawody i rajd gościły w Paśmie Wołosania (1967), Górach Słonnych (1968), okolicach Baligrodu (1971–1972), Sanoku (1973, 1976, 1980, 1982–1983, 1986–1989), Wetlinie (1974, 1979, 1981, 1990, 1992–1995), Pogórzu Dynowskim (1975), ostępach Połomy i Tolstej nad Terką (1977), Nasicznem (1978), Myczkowcach (1984), Smereku (1998), Dołżycy (1999) i Ustrzykach Górnych (1996–1997, 2000–2014).

W czasie tych pięćdziesięciu lat z rajdem bieszczadzkim w różny sposób związanych było tysiące osób – pomysłodawców, organizatorów, uczestników, a także gospodarzy i mieszkańców tamtych terenów (ludzi bieszczadzkiej ziemi). (Historię tego rajdu przybliży Jerzy Kufel w jednym z kolejnych numerów „Gościńca PTTK”).

Tegoroczny jubileuszowy 50. Centralny Rajd Turystyczny Wojska Polskiego na Orientację „Bieszczady” rozpoczął się 24 czerwca w Ustrzykach Górnych. Organizatorem był Departament Wychowania i Promocji Obronności Ministerstwa Obrony Narodowej, który reprezentowała Jadwiga Chłopecka, szef Wydziału Kultury Oddziału Kultury i Oświaty MON. W rajdzie uczestniczyło ponad 400 żołnierzy, pracowników wojska i ich rodzin, w znakomitej większości członków kół, klubów i oddziałów wojskowych PTTK. Otwarcia rajdu dokonał komandor – senior płk w st. spocz. Adam Śliwowski i komandor rajdu ppłk rez. Krzysztof Stanuch. Prze kolejne dni wędrowano po Bieszczadach. W dniu 25 czerwca ponad 40 zgłoszonych drużyn wzięło udział w zasadniczej konkurencji – Turystycznym Marszu na Orientację im. kmdr. Ppor. Wacława Jakubowskiego. Uczestnicy otrzymali wydaną przez MON książkę Doroty Chudyk, Jerzego Kufela i Barbary Wróbel „50 lat Bieszczadzkiej Przygody”.

Dorota Chudyk, Jerzy Kufel



O prawo włóczęgi

Nie da się tego ukryć. W każdym z nas jest coś z włóczkija. Ciągnie nas nie tylko do określonych miejsc, o których opowiadamy z niesłabnącym zachwytem. Ciągnie nas samo wędrowanie. Kochamy po prostu wędrowkę, cieszymy się z wejścia na szczyt, z towarzystwa drzew w lasach, z przejścia wśród szumiącego zboża, z dającego poczucie wolności wypłynięcia na jezioro czy z przemykania rowerem polnymi ścieżkami... Gdyby każdego z nas zapytano „dlaczego?”, odpowiedzi byłyby zróżnicowane. Byłyby różne jak różny jest człowiek. Byłaby jednak zawsze nuta zachwytu nad polskim krajobrazem, radość z odkryć oraz z pokonywania własnego lenistwa i słabości, poczucie siły i wspólnoty wędrujących.

Nie tylko miłość niejedno ma imię. Wędrowka także. Różni się chociażby najwspanialszy jednodniowy wypad „gdzieś w Polskę” od kilkudniowego lub wręcz od wielodniowego wędrowania. Nawet nie chodzi o to, że obejmuje noc. Są przecież też rajdy nocne skupiające tych, co lubią gdy nad nimi uśmiechają się gwiazdy. Tacy jak my wędrowcy smakują ciszę wokół górskiego schroniska, wcześniej rano wyczekują wzejścia zza szczytów złotej tarczy słońca. Lubią posiedzieć przed namiotem, gdzie gasnące ognisko dziwnie się komponuje z ciemnozieloną powagą jeziora. Lubimy też słuchać z namiotu jak budzi się las. Cieszymy się, że nie mokniemy, kiedy pada deszcz wybija o tropik przedziwne rytmy. Lubimy też takie włóczęgowskie gotowanie. Zupę z wszystkiego co się nadaje do jedzenia, smażone na patelni rybki, wyciągane z żaru ziemniaki okraszone kawałkami wędzonego boczk. Moja pamięć wciąż przywraca mi obraz znakomitego kajakarza, Henryka Sienkiewicza, jak bardzo, bardzo wcześniej rano budził wszystkich nie tyle głosem, co zapachem przygotowywanej jajecznicy, podstawianej pod namiot na patelni. Smażona cebula i wędlina drażniły nozdrza, że hej... Tak było na Łażnej Strudze i Dunaju, na Drwęcy i Krutyń.

Nie wiadomo skąd wiedzieliśmy gdzie wybrać miejsce pod namiot, jak położyć kajaki, jak zabezpieczyć rowery. Przez lata zmieniły się sprzęt i ekwipunek, w schroniskach już nie ma tak licznych grup na karimatach śniących o kolejnych perciach, turniach i szczytach. Na ogólnopolskich wysokowalifikowanych rajdach pieszych (OWRP), współorganizowanych ze wspaniałym samozaparciem przez Komisję Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK, zawsze się widziało rodziny. Po latach się okazywało, że ci najmłodszy wędrują już jako rodzice ze swoimi pociechami.

Wspomniany OWRP, trwające od prawie 55 lat spływy Lecha Bolta Pojezierzem Brodnickim, Drwęcą i Wisłą, długie rejsy żeglarskie wznowione przez Edwarda Kozanowskie-

go, zindywidualizowane wędrowanie szlakami karpackimi, z wyrpą od schroniska do schroniska, to przykłady właśnie wędrowki przez duże „W”. Wspaniałe – co cieszy i jakby zanikające – co smuci. Przynajmniej kilkudniowa wędrowka to nie smakowity plasterek kiełbasy, to wyrwany sobie potężny kawał z pęta. Niby ta sama kiełbasa, ale jakaś inna...

Onegdaj było więcej obozów harcerskich, powszechne były organizowane przez PTSM wędrowki tak zwanymi trasami typowymi. Teraz wygodniej. Ewentualnie jakby dla zaprzeczenia tej tezy serwujemy sobie survivalowy wycisk, ale on jest bardziej w nas i dla nas. Włóczęga inaczej nas łączyła z przyrodą, ożywioną i nieożywioną, inaczej też pozwalała odnajdywać czas. Wracając do domów, byliśmy i bywamy inni, bardziej swobodni, a jeśli myślący o czasie, to o czasie następnego wędrowania.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze tak jak skupiało tak dalej skupia tych, co kochają pojęcie „włóczęga”. Śmieje się ono fotografiami z dobrze przeżytych rajdów, spływów, rejsów... Coraz mniej jest jednak takiego włóczęgowskiego wędrowania. Może to znak czasu. Może oznaka zleniwienia.

Włóczęga nie jest tylko tak romantyczna jak pisałem przed chwilą. Wymaga też siły, samozaparcia, solidarności, umiejętności. Trzeba wiedzieć co na pewno i jak ułożyć w plecaku lub w wodniackim worku. Trzeba dźwigać nie tylko plecak, ale i namiot, i śpiwór, i karimatę. Trzeba wiedzieć gdzie można rozpalić ognisko i pamiętać jak barwi się płomień rozmaitego drewna. Trzeba spojrzeć na jezioro jak na wielką miskę do kąpieli i saperką wykopać dół na odpadki. Oczywiście, można inaczej. Od bazy do bazy. Z pełnym węzłem sanitarnym, przygotowanymi noclegami i posiłkami. Można. Myślę, że nie powinniśmy jednak dopuścić do tego, aby wielodniowe tradycyjne wędrowanie zanikło.

Przypomnę znakomity tekst Igora Newerlego z książki „Za Opiwardą, za siódmą rzeką...”: *Są dwa sposoby bezinteresownego przemieszczania się w przestrzeni – turystyka i włóczęga. Z Baedekerem albo z kijem. Planowo, wygodnie i z pożytkiem albo zwyczajnie przed siebie, ostro na trudy i przygody. Różnice temperamentu i natury, światopoglądu poniekąd. Turysta ogląda świat i poznaje, włóczkij kosztuje go próbując różnych smaków. Każdemu z nich po latach wędrowania coś zostaje, stopy map i przewodników, pamiętki, zdjęcia, rzeczy unikalne, niekiedy obraz własnego pędzla, książka, wiersze albo same wspomnienia i zguba czegoś z siebie gdzieś na szlaku. W międzywojennym dwudziestolecu włóczęgiem, młodszy brat włóczkija, trzymał się na wodach Polski obok rzadkich*

gatunków plectwa gniazdowego. Niewiele tego bractwa było, ale było – rodzime, stałe, nie na sezon. A i teraz jeszcze można znaleźć, jeśli nie szukać po stanicach kajakowych ani na zbiorowych spływach [...].

Tak było i dobrze, aby zostało. Może więc każdy oddział PTTK wzorem oddziałów akademickich PTTK, dość konsekwentnie popularyzujących takie wędrówki oparte na studenckich bazach i chatkach, zorganizuje przynajmniej jedną w roku taką włóczęgę. Może stworzy się w PTTK bractwo tych, co kochają wędrówkę właśnie taką. To świetna okazja do scementowania rodzin, koleżeńskich paczek, samotnych – nie zawsze z wyboru – singli.

Swego czasu to PTTK wywalczyło pola biwakowe, dołączy do wczasów wędrownych, organizowało wędrownie wczasy w górach i na kajakach. Na te ostatnie meldowały się przed pół wiekiem osoby nie z plecakiem, ale z walizkami. Potem zmieniali się, sami zmieniali innych. W obecnym modelu wypoczynku Polaków utrwała się jednak praktyka przenoszenia miasta w góry, nad morze, nad wodę, na wieś. Z całym bagażem bierności i pretensji.

Jeśli się zgadzasz, że trzeba coś z tym zrobić, to rób. Jutro będzie trudniej. Także w sferze przestrzeni, którą zaczęliśmy określać „turystyczną”.

Redaktor Naczelny

W numerze:

Z naszej kroniki

- 5 X Kolarski Rajd Papiieski
Stanisław Kalka
- 6 Bocianim Szlakiem
Jarosław Maj
- 8 IV Rajd Sopera
- 9 Wiosna z Bicyklem? Ależ tak
Darek Nowacki
- 11 Zlot Nizinny Przewodników PTTK
Sebastian Lipka
- 13 Szlakami Powstań Śląskich
J. Lelito-Zimochocka
- 14 X Ogólnopolski Zlot Młodzieży Wiejskiej PTTK
Agnieszka Podlasiak, Aleksandra Kowalczyk
- 16 Rodzinne zawody w rowerowej jeździe na orientację
Jan Muńko
- 17 Rowerowa Majówka Rocznicowa
Elżbieta Grabińska
- 18 Szlakami Obrońców Granic – Beskid Sądecki
Kazimierz Rabczuk
- 22 Tour de Bicykl 2014
Jarosław Maj
- 23 Przewodnicy turystyki kolarskiej w Jurze
Marian Kotarski

Rozmowy Gościńca PTTK

- 25 Być odpowiedzialnym – rozmowa z profesorem Kazimierzem Denkiem
Andrzej Gordon

Nasz reportaż

- 29 Spływ kajakowy Berezyną i Niemnem
Stanisław M. Gębski

Sprawy i propozycje

- 37 Sumowanie dokonań w Roku Przewodników Turystycznych
- 39 Regionalna Odznaka Turystyczno-Krajoznawcza „Szlakiem Powstania Styczniowego na Lubelszczyźnie”

- 42 Czym jest geocaching i jak można go wykorzystać w pracy SKKT „Azymuciaki” w poszukiwaniu keszy
Edyta Lewandowska, Bartosz Karczewski

Z teki krajoznawcy

- 43 Kopce Wyzwolenia i Wolności
Witold Kliza
- 45 Wieczorna Walońska Włóczęga
Krzysztof Tęcza
- 48 Siruwia
Krzysztof Tęcza

Z myślą o następcach

- 51 Protokół XXI edycji Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę”
- 54 Jak to w Biłgoraju na zlocie laureatów konkursu „Poznajemy Ojcowiznę” było
Andrzej Czacharowski, Marian Kurzyna
- 56 Finał Centralny XLII OMTTK PTTK w Barlinku
Janusz Zbiorczyk
- 57 Protokół Finału Centralnego XLII OMTTK PTTK
- 60 Czas na młodych!
Kamil Zimnicki

Trybuna komisji

- 61 Krajowa Konferencja Turystyki Kajakowej PTTK
- 64 Krajowa Konferencja Aktywu Turystyki Pieszej
- 67 Refleksje po Krajowej Konferencji Aktywu Turystyki Pieszej
Andrzej Stróżecki
- 67 Krajowa Konferencja Krajoznawców PTTK
Krzysztof Tęcza
- 68 Krajowa Konferencja Fotografii Krajoznawczej PTTK

- 70 Krajowa Konferencja Aktywu Kolarskiego PTTK
Marian Kotarski

- 71 Krajowa Konferencja Ochrony Przyrody PTTK
- 71 Krajowa Konferencja Turystyki Żeglarskiej PTTK
- 74 Krajowa Konferencja Opieki nad Zabytkami PTTK
- 79 Krajowa Konferencja Aktywu Turystyki Górskiej PTTK
Krzysztof Tęcza
- 82 Krajowa Konferencja Aktywu Podwodnego PTTK
- 83 Krajowa Konferencja Aktywu Turystyki Motorowej PTTK
- 85 Krajowa Konferencja Przewodników Turystycznych PTTK
- 89 Wyniki akcji GOT PTTK za rok 2013

Z życia naszych oddziałów

- 91 Działania żarnowskiego oddziału PTTK w poznawaniu i ochronie przyrody
Tatiana Kosylak
- 92 52. Centralny Rajd Hutników
Marek Szala

O czym warto wiedzieć

- 96 Nagroda Literacka Krygowskiego dla profesora Mazurskiego
- 97 100 lat Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze
Krzysztof Tęcza

Z historii Towarzystwa

- 99 Trzydziestopięciolecie klubu „Energetyk”
Stawomir Figura

Sylwetki

- 102 Stanisław Bielikowicz
Stanisław M. Gębski

Odeszli od nas

- 105 Wspomnienie pośmiertne Horsta Michacza
- 106 Wspomnienie Zbyszka Biednego
Jerzy Antczak

Wydawca:

Zarząd Główny PTTK,
ul. Senatorska 11
00-750 Warszawa

Adres redakcji:

Zarząd Główny PTTK,
ul. Senatorska 11
00-750 Warszawa
e-mail: gosciniec.pttk@zwarszawy.pl
http://gosciniec.pttk.pl

Kolegium redakcyjne:

Andrzej Gordon (redaktor naczelny)
Elżbieta Matusiak-Gordon (sekretarz redakcji)
Ryszard Kunce, Paweł Zań, Barbara Kalinowska, Dariusz Mariusz Zajac

Stała współpraca:

Stanisław Dziuba, Jerzy Kalarus, Witold Kliza, Andrzej Konarski, Marian Kotarski, Maria A. Maranda, Robert Mazurek, Leszek Mulka, Krzysztof Tęcza, Ryszard J. Wrzosek

Na okładce zdjęcia:

I strona – Nad Wysokim Brodnem
(fot. E. Matusiak-Gordon)

IV strona – Gdzieś na Dnieprze na Ukrainie
(fot. W. Skóra)

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adustacji nadesłanych tekstów, nie odpowiada za treść zamieszczanych komunikatów i ogłoszeń. Za teksty i materiały ilustracyjne redakcja nie przewiduje honorariów.

Nakład: 1000 egz.

ISSN 1642-0853

Druk: SKAUT.PL

X Kolarski Rajd Papieski

Z NASZEJ
KRONIKI

Nadszedł dzień 6 kwietnia 2014 r. Było pogodnie i słonecznie. Tego dnia Oddział PTTK w Pleszewie rozpoczynał jubileuszowy X Kolarski Rajd Papieski. Sprzed siedziby Starostwa Powiatowego w Pleszewie turyści kolarze z różnych stron Wielkopolski wyruszyli na trasę Pleszew – Korzkwy – Kurcew – Czermin, by uczcić pamięć błogosławionego papieża Jana Pawła II, honorowego obywatela miasta Pleszewa. Przybyli między innymi z Kalisza, z Ostrowa Wielkopolskiego, z Jarocina, z Wrześni, z Nowych Skalmierzyc oraz z Pleszewa i okolicy. Przybywali indywidualnie i całymi rodzinami. Trasa była niezbyt długa, około piętnastokilometrowa, ale urozmaicona. Dzięki temu można było podziwiać krajobrazy oraz poznać walory krajoznawcze części powiatów pleszewskiego i jarocińskiego. Spośród osób biorących udział w rajdzie byli także tacy, którzy tego dnia przejechali na rowerze ponad 130 km. Ogółem w rajdzie uczestniczyło około 200 osób.

Postoje były przewidziane w Korzkwach oraz przy lesie przed miejscowością Kurcew. W Korzkwach Mirosław Zaradny przybliżył historię mieszkającej w nim rodziny. W historii wsi wpisana jest rodzina Szeniców z pierwszym starostą powiatu pleszewskiego po odzyskaniu niepodległości w roku 1919, Arturem Szenicem (1868–1932) na czele. Pochowany on został na cmentarzu kościelnym w pobliskim Czerminie. Wieś Korzkwy liczy sobie już ponad 600 lat, a położona jest około dwa kilometry na północny zachód od Pleszewa. Znajduje się tu, zaniebany dzisiaj, dwór z roku 1911, wybudowany w tak zwanym stylu polskim, w roku 2005 wpisany do rejestru zabytków województwa wielkopolskiego. Kurcew to wieś usytuowana w południowo-wschodnim krańcu powiatu jarocińskiego, w gminie kotlińskiej. Tutaj też stoi dzisiaj również zaniebany dwór z połowy XIX w., zbudowany w stylu renesansowej willi włoskiej. On także w roku 2005 wpisany został do rejestru zabytków województwa wielkopolskiego.



Czermin wzbudził wśród uczestników rajdu podziw. Tu w parafialnym kościele pw. św. Jakuba Apostoła wzięli oni udział w specjalnie odprawionej mszy św. w intencji bł. Jana Pawła II. Plac wokół drewnianego kościoła jest historyczny, znajdują się na nim tablica umieszczona na głazie, upamiętniająca dzień beatyfikacji papieża Polaka, oraz grób rodziny Szeniców (1871 r.). O kościele i jego wyposażeniu mówił proboszcz podczas mszy. Kościół, zbudowany na planie krzyża, pochodzi z 1725 r. i jest kryty gontem, a wieża pokryta blachą jest zwieńczona barokowym hełmem. Pod wieżą jest kruchta, przez którą wchodzi się do kościoła. Wyposażenie kościoła jest barokowe i rokokowe. Ksiądz zwrócił uwagę na umieszczony w ołtarzu głównym obraz Matki Bożej Śnieżnej z 1662 r. podobny do obrazu Matki Bożej Śnieżnej z bazyliki wielkiej w Rzymie, tyle że ta w Czerminie trzyma Dzieciątko na prawej ręce. W ołtarzu są też dwie drewniane figury świętych, św. Mikołaja i św. Wojciecha, pochodzące z przełomu XVII i XVIII w. Wskazał również na organy wykonane w 1729 r. przez Fridricha Szeffera z Brzegu, które są najważniejszym elementem chóru. Powiedział też o kilku innych zabytkach świątyni.



Na zakończenie mszy św. każdy otrzymał miniaturkę przedstawiającą wyposażenie kościoła oraz mógł uzyskać okolicznościowy wpis i pieczęć.

Zakończenie rajdu nastąpiło w Ośrodku Kultury w Czerminie, gdzie na wszystkich uczestników czekał zasłużony posiłek oraz słodczyce i owoce. Tu także przeprowadzono konkurs z wiedzy o naszym papieżu. Wzięło w nim udział 16 uczestników. Największą wiedzą na temat papieża Polaka wykazała się Krystyna Jagiołka z Pleszewa, a kolejne dwa miejsca zajęli Marek Głapiński i Bogdan Pawłowski z Kalisza. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody i upominki ufundowane przez:

Starostwo Powiatowe w Pleszewie, Sport Pleszew SA, Biuro Turystyki Gaedig-Reisen, Grupę Rowerową MMAK i Ośrodek Kultury w Czerminie.

Komandorowi wszystkich dziesięciu rajdów – Krzysztofowi Hoffmannowi – Zarząd Oddziału PTTK w Pleszewie wręczył okolicznościową szklaną statuetkę.

Komandor rajdu jak zawsze podziękował wszystkim uczestnikom X Kolarskiego Rajdu Papieskiego i zachęcił do udziału w następnym.

Tekst i zdjęcia: *Stanisław Kałka*

Bocianim Szlakiem

Już po raz 27. odbył się Wiosenny Rajd „Bocianim Szlakiem”. Tym razem meta była na terenie Zespołu Szkół w Ociężu. Jak to bywa na imprezach organizowanych przez Oddział PTTK w Ostrowie Wielkopolskim większość uczestników to młodzi turyści, którzy przybywają wraz ze swoimi opiekunami z Ostrowa Wielkopolskiego i powiatu ostrowskiego.

Do naszego biura zgłosiło się ponad 450 osób chcących wziąć udział w Wiosennym Rajdzie „Bocianim Szlakiem”, by wędrować z nami pieszo lub rowerami w sobotę 12 kwietnia 2014 r. Razem z uczestnikami, prowadzącymi trasy oraz obsługą Zespołu Szkół w Ociężu wzięło udział około 500 osób. Najliczniej reprezentowana była Publiczna Szkoła Podstawowa Sióstr Salezjanek w Ostrowie Wielkopolskim, która otrzymała od organizatorów upominek. Grupa dzieci biorąca udział w rajdzie została wsparta finansowo ze środków Funduszu Grantowego Dobrego Sąsiedztwa. Ostrowski oddział PTTK w projekcie o nazwie „Karta wycieczki warta” pomaga dzieciom mniej sytuowanym poznawać powiat ostrowski i wędrować po nim.

Organizator rajdu – Oddział PTTK w Ostrowie Wielkopolskim – zaproponował młodym turystom różnorodne trasy piesze i rowerowe. Na trasach pieszych wędrowało 256 uczestników, a na rowerach wybrało się 179 osób. Do Ocięża można było dojść z Ostrowa Wielkopolskiego i Wtórku. Turyści

rowerowi wybrali trasy z Ostrowa. Wielu uczestników swoimi ścieżkami docierali do Ocięża. Podczas wędrowki można było zdobywać punkty na Odznakę Turystyki Pieszej i Kolarską Odznakę Turystyczną. Była także możliwość zdobycia punktów na Ostrowską Odznakę Krajoznawczą „Ostrószko”. Na mecie rajdu na uczestników rajdu czekała gorąca herbata, pyszna drożdżówka i... przygotowana przez panie kucharki ze szkoły niespodzianka, którą okazała się turystyczna grochówka. Wspaniała opieka grona pedagogicznego z panią dyrektorką Katarzyną Kaźmierczak na czele pozwoliła bardzo miło spędzić słoneczną sobotę.

Dzieci i młodzież jak co roku rywalizowały w różnorodnych konkursach. Przed rajdem ogłoszono konkurs plastyczny, który cieszył się dużym zainteresowaniem i na który zgłoszone zostały 52 prace. Autorzy trzech najlepszych prac zostali nagrodzeni upominkami, a najładniejsza i najciekawsza praca – autorstwa Zosi Zimnej z Publicznej Szkoły Podstawowej Sióstr Salezjanek w Ostrowie Wielkopolskim – posłużyła jako projekt znaczka rajdowego XXVIII Wiosennego Rajdu „Bocianim Szlakiem”. Tematyka konkursu związana była, oczywiście, z bocianami, które nie tylko można było zobaczyć na zgłoszonych pracach, ale również w gniazdach podczas rajdu, na przykład w Lewkowie.

Na trasach rajdu i na mecie rozegrano także inne konkursy. Uczestnicy sprawdzali swoją wiedzę o gminie nowoskalmierzyc-



W konkursie przeciągania liny była zacięta walka zarówno wśród drużyn dziewcząt, jak i chłopców

kiej i powiecie ostrowskim. W tym konkursie największą wiedzą w kategorii szkół podstawowych wykazała się Marta Szulc ze Szkoły Podstawowej w Biskupicach Ołoboczne, następnie Olga Kalina z Publicznej Szkoły Podstawowej Sióstr Salezjanek w Ostrowie Wielkopolskim, a za nią Michalina Neuman ze Szkoły Podstawowej w Biskupicach Ołoboczne. W kategorii szkół gimnazjalnych największą wiedzę miał Szymon Piotkowiak z Gimnazjum w Wysocku Małym, potem Katarzyna Serafinowska z Gimnazjum w Ociążu, a następnie Milena Czekalska z Gimnazjum w Sieroszewicach. Natomiast w kategorii szkół ponadgimnazjalnych i dorosłych najlepiej wypadł Kamil Wiśniewski z Zespołu Szkół Usługowych w Ostrowie Wielkopolskim.

Jak co roku tak i w tym roku przeprowadzono konkurs gwary myśliwskiej we współpracy z łowczym Zdzisławem Kowalczykiem z Koła Myśliwskiego nr 8 „Klub Myśliwski”. Konkurs odbył się w dwóch kategoriach wiekowych. W kategorii szkół podstawowych zwyciężył Dominik Jędroch, drugie miejsce zajęła Olga Kalina, a trzecie – Igor Kaźmierczak. W kategorii szkół gimnazjalnych zaś nagrody i dyplomy odebrali: Krystian Wrzeński – pierwsze miejsce, Michał Gąsiorek – drugie miejsce oraz Patrycja Karolak – trzecie miejsce.

Z krzyżówką myśliwską zmierzli się opiekunowie i inne osoby dorosłe. Najlepiej wypadła Elżbieta Nowak (Zespół Szkół w Ociążu), drugie miejsce zajęła Izabela Lis, a trzecie Karolina Nowakowska. Wszyscy otrzymali nagrody książkowe i dyplomy ufundowane przez Koło Myśliwskie nr 8.

Dla rozśpiewanych turystów atrakcją był konkurs piosenki turystycznej i wiosennej. Jury przyznało nagrody w następującej kolejności: pierwsze miejsce – Zuzanna Szablewska (Zespół Szkół w Ociążu), drugie miejsce – Maciej Bąk (Zespół Szkół w Ociążu), a trzecie miejsce – „Pędziwiatry” (Szkoła Podstawowa nr 6 w Ostrowie Wielkopolskim).

Jak zwykle największą popularnością wśród uczestników rajdu cieszył się konkurs sprawnościowy polegający na przeciąganiu liny. Wzbudził on wiele emocji i radości. Zwycięzcami zostali: w kategorii szkół podstawowych (dziewczeta) – Szkoła Podstawowa w Ociążu, Szkoła Podstawowa w Biskupicach Ołobocznych



Wspólne zdjęcie lauratów w konkursach myśliwskich

i Szkoła Podstawowa nr 6 w Ostrowie Wielkopolskim; w kategorii szkół podstawowych (chłopcy) – Szkoła Podstawowa nr 5 w Ostrowie Wielkopolskim, Szkoła Podstawowa w Ociążu i Szkoła Podstawowa nr 6 w Ostrowie Wielkopolskim; w kategorii szkół gimnazjalnych (chłopcy) – Gimnazjum w Wysocku Małym, a w kategorii szkół ponadgimnazjalnych (dziewczeta) – III Liceum Ogólnokształcące w Ostrowie Wielkopolskim. Wszyscy otrzymali nagrody rzeczowe w postaci sprzętu sportowego i nie tylko.

Trzydziesty siódmy Wiosenny Rajd „Bocianim Szlakiem” został dofinansowany ze środków Miasta i Gminy Ostrow Wielkopolski oraz Starostwa Powiatowego w Ostrowie Wielkopolskim.

Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Bożena Budzik przekazała uczestnikom piękne foldery i widokówki o gminie. Słowa podziękowania i mały upominek wręczyliśmy panu Zdzisławowi Kowalczykowi, który dzielnie weryfikował konkursy myśliwskie.

Tegoroczny Wiosenny Rajd „Bocianim Szlakiem” uznać można za bardzo udany, do czego przyczyniła się życzliwa i przyjazna atmosfera gościnnego Zespołu Szkół w Ociążu i pań: Grażyny Kucharskiej i Elżbiety Nowak, które zaopiekowały się nami na mecie rajdu. Jeszcze raz serdeczne podziękowania.

Tekst: *Jarosław Maj*
wiceprezes Zarządu Oddziału PTTK
w Ostrowie Wielkopolskim
Zdjęcia: *Marta Maj*



W konkursie plastycznym najładniejsza i najciekawsza praca była autorstwa Zosi Zimnej, która posłużyła jako projekt znaczka przyszłorocznego rajdu

IV Rajd Sopera

W sobotę 26 kwietnia 2014 r. Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Inowrocławiu wspólnie z Kołem nr 11 Stowarzyszenia Saperów Polskich przy 2. Inowrocławskim Pułku Inżynieryjnym im. gen. Jakuba Jasińskiego zorganizowali kolejny Rajd Sopera. Cele, które przyświecały to uczczenie święta wojsk inżynieryjnych – Dnia Sopera, popularyzacja krajoznawstwa i turystyki oraz zachęcenie młodzieży szkolnej do uprawiania turystyki pieszej i rowerowej – jak doniósł Andrzej Dargacz, prezes inowrocławskiego oddziału PTTK.

Pieszni uczestnicy przebyli siedmiokilometrową trasę z Mątew (które dawniej były wsią – tą samą, gdzie w 1666 r. wojska królewskie Jana II Kazimierza poniosły klęskę w bitwie z rokoszanami J.S. Lubomirskiego – a dziś są dzielnicą Inowrocławia) do Ostrowa Krzyckiego, idąc wzdłuż Kanału Noteckiego i podziwiając przepiękne krajobrazy. Natomiast rowerzyści pokonali kilkadziesiąt kilometrów, zwiedzając najciekawsze rejony powiatu inowrocławskiego.

Podczas rajdu przeprowadzono konkursy o tematyce krajoznawczo-historycznej oraz wiedzy saperskiej, a na mecie, która mieściła się na terenie Wojskowego Ośrodka Ćwiczeń JW1523 w Łojewie, żołnierze patrolu rozminowania nr 14 zorganizowali konkurs na Najlepszego Sopera Rajdowego.



W rajdzie uczestniczyło ponad 200 osób, wśród których była między innymi młodzież z inowrocławskich szkół: Szkoły Podstawowej nr 4 im. Janusza Kusocińskiego, Szkoły Podstawowej nr 11 im. Stefana Batorego, Zespołu Szkół Integracyjnych, Gimnazjum nr 1 im. Świętego Wojciecha, Gimnazjum nr 2 im. dra Józefa Krzymińskiego, II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej, Ośrodka Wspierania Dziecka i Rodziny oraz z Gimnazjum im. Karola Urbańskiego w Złotnikach Kujawskich, ze Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Woli Wapowskiej, a także miłośnicy jazdy rowerowej z Klubu Turystyki Rowerowej „Kujawiak” Oddziału PTTK w Inowrocławiu i z Oddziału Nadgoplańskiego PTTK w Kruszewcu.

W zakończeniu imprezy udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych oraz instytucji sponsorujących nagrody: kierownik Przedstawicielstwa w Inowrocławiu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego – dr Rafał Szerkowski, radna Rady Miejskiej Inowrocławia –

Magdalena Łosko, zastępca wójta gminy inowrocławskiej Marek Karólewski, prezes Koła nr 11 Stowarzyszenia Saperów Polskich przy JW 1523 ppłk Andrzej Koczorowski, prezes Koła nr 7 Związku Żołnierzy WP przy 56. Bazie Lotniczej Lech Murawski oraz prezes Oddziału PTTK w Inowrocławiu Andrzej Dargacz, którzy wręczyli dyplomy i nagrody zwy-

cięzcom konkursów oraz najmłodszym uczestnikom IV Rajdu Saperów.

Rajd zorganizowano przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Zdjęcia: Jerzy Ekert

Wiosna z Bicyklem? Ależ tak

To już 22. „Wiosna z Bicyklem”. Ten turystyczny rajd kolarski odbył się w dniach od 1 do 4 maja. Tegoroczne trasy wiodły głównie szlakami powiatu kościańskiego, w większości drogami bocznymi i mało ruchliwymi. Przez trzy dni bazą rajdu było Schronisko Młodzieżowe w Łagowie, do którego zjeżdżali turyści z różnych stron Polski. Na rajd przybyło 53 turystów z takich miejscowości, jak: Ostrów Wielkopolski, Jarocin, Pleszew, Oleśnica, Raszków, Inowrocław, Legnica, Rzeszów, Gubin, Kalisz, Krotoszyn, Wałbrzych i Gorzów Wielkopolski.

W pierwszym dniu rajdu, 1 maja, uczestnicy jechali dowolnie wybranymi trasami, a po południu meldowali się w Łagowie. Grupa z Ostrowa Wielkopolskiego wybrała trasę prowadzącą, między innymi, przez Koźmin, Borek, Gostyń i Łagowo, przejeżdżając tego dnia ponad 100 km. Grupa z Pleszewa wybrała trasę prowadzącą przez Dobrzycę, Starą Obrę, Potarzycę, Rusko, Borek Wielkopolski, Dolsk i Łagowo, pokonując 66 km. Wieczorem po zakwaterowaniu uczestników w schronisku oraz w gospodarstwie agroturystycznym komandor rajdu, Darek Nowacki, rozdał między innymi widokówki, znaczki, naklejki uczestnikom rajdu. Tego wieczoru też oficjalnie rozpoczął XXII Turystyczny Rajd Kolarski „Wiosna z Bicyklem” i przedstawił jego program.

Ranek drugiego dnia rajdu przywitał wszystkich deszczem i dość niską temperaturą. Ubraliśmy się ciepło i w deszczówkach wyruszyliśmy na trasę, która prowadziła najpierw przez Bieżyń do Lubinia. W Lubiniu zwiedziliśmy klasztor oo. Benedyktynów, a o historii opactwa i życiu tutejszych mnichów opowiedział bardzo ciekawie brat Daniel. Zabytkowy zespół opactwa położony jest w malowniczym, morenowym krajobrazie Wielkopolski. Wznosi się na szczytach łagodnych pagórków

pośród pól, jezior i lasów. Widoczna z daleka strzelista wieża od wieków wskazuje drogę wędrowcom, pielgrzymom i turystom. Była to fundacja królewska oraz możnego rodu Awdanów. Z klasztoru według tradycji lubińskiej wywodził się nasz pierwszy kronikarz Gall Anonim. To mnich tego klasztoru o. Maciej, notariusz księcia Bolesława Pobożnego, zastosował po raz pierwszy w 1257 r. określenie naszego regionu nazwą Polonia Maior, czyli Wielkopolska. Obok klasztoru zachowały się dwa kościoły: romańsko-gotycki św. Leonarda oraz barokowy Narodzenia NMP z partiami murów romańskich. W romańskiej kaplicy został pochowany książę wielkopolski Władysław Lasonogi.*

Kolejną miejscowością z zabytkami był Krzywiń – miasto usytuowane w południowo-zachodniej części Wielkopolski, na terenie Pojezierza Krzywińskiego, w pobliżu Kanału Obrzańskie. Przez Krzywiń prowadzi szlak pątniczy – Wielkopolska Droga św. Jakuba. W Krzywiniu przy pięknie odnowionym siedemnastowiecznym wiatraku czekał na nas gorący obiad.

Posileni ruszyliśmy w dalszą trasę, do Kopaszewa – miejscowości związanej z pobytem naszego wieszcza Adama Mickiewicza. Stoi tu pałac klasycystyczny, wybudowany w latach 1800–1801 przez Ludwika Drogostawa Skórzewskiego. Od-



budowany po pożarze w 1892 r., z wyjątkiem drugiego piętra, przebudowany jeszcze w latach 1921–1923. Piętrowy z okazałym czterokolumnowym portykiem jońskim wielkiego porządku, zwieńczony trójkątnym przyczółkiem. Dach dwuspadowy z naczółkami. W Kopaszewie ma swój początek i koniec Kopaszewska Droga Krzyżowa.

Kolejny etap prowadził do Turwi, byłej posiadłości gen. Dezyderego Chłapowskiego. Najważniejszym zabytkiem we wsi jest barokowy pałac Chłapowskich z lat 1760–1770, otoczony XVIII-wiecznym parkiem krajobrazowym – 21,9 ha. Przed rezydencją stoi głaz pamiątkowy ku czci Dezyderego Chłapowskiego – właściciela majątku, patrioty, twórcy wzorowego gospodarstwa rolnego i jednego z inicjatorów zasad pracy organicznej w Wielkopolsce. Obecnie w pałacu mieści się Stacja Badawcza Instytutu Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN.

Z Turwi udaliśmy się do Rąbinia – wsi położonej na Pojezierzu Krzywińskim nad wyskokim rowem. Rąbiń usytuowany jest na jednym ze szlaków rowerowych sieci EuroVelo. Przez wieś przebiega także pielgrzymia Wielkopolska Droga św. Jakuba. Przy tutejszym kościele (z zewnątrz pięknie odremontowanym, ale ze względu na trwające prace budowlano-remontowe nie mogliśmy go zwiedzić) znajduje się nekropolia rodu Chłapowskich.

Z Rąbinia udaliśmy się już w kierunku Łagowa. Wieczorem rozpaliliśmy ognisko, ale zimno i silny wiatr nie stwarzał dobrego klimatu do gawęd i śpiewów na powietrzu, po upieczeniu więc kiełbasek przenieśliśmy się do świetlicy, gdzie przeprowadziliśmy konkurs piosenki.

W trzecim dniu, 3 maja, nie padał już deszcz, ale nadal było zimno. Tego dnia trasa wiodła najpierw do Cichowa. Tu nad jezioro z planu filmowego „Pana Tadeusza” przeniesiono Soplicowo. Najlepiej wybrać się do Cichowa na przełomie czerwca i lipca, kiedy odbywa się tu Jarmark Soplicowski. Innymi atrakcjami Cichowa, nie tylko dla dzieci, jest kolejka parkowa oraz przejażdżki łodzią „Telimena” po jeziorze Cichowo-Mórka. Po skansenie oprowadzał nas podkomorzy Marek Pinkowski (prowadzący również „Akademię zwierząt filmowych”, organizator wystaw i imprez plenerowych poświęconych Mickiewiczowi, kultywujący staropolskie tradycje), który opowiedział nam historię powstania „Soplicowa” i przybliżył pracę ze zwierzętami na planie filmowym. Po obejrzeniu skan-



seny filmowego Soplicowo i rozgrzaniu się przez niektórych ciepłą herbatą a innych kawą w tutejszej karczmie udaliśmy się na przejażdżkę kolejką parkową.

Po zwiedzeniu Cichowa wyruszyliśmy do Racotu. Po drodze zwiedziliśmy Rogaczewo Wielkie, znane już od roku 1366. W pobliżu wsi rosną robinie akacjowe i dęby, z których kilka jest pomnikowych, tworząc pas wiatrochronny o szerokości około 40 m. We wsi znajduje się ciekawy budynek gospodarczy z 1865 r. oraz kapliczka „Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej” (stacje IV i XI). Zajechaliśmy również do wsi Wysoc z dziewiętnastowiecznym kościołem parafialnym pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła, o którym pierwsze wzmianki pochodzą z 1366 r.

Do Racotu dojechaliśmy ze słońcem. Jest tu piękna aleja lipowa, nazywana „Aleją Jabłonowskich”, oraz zespół pałacowy z lat 1780–1791, w którym mieści się Ośrodek Szkoleniowo-Rekreacyjny i Stadnina Koni „Racot”. W racockim pałacu bywały różne wybitne postaci, jak na przykład Tadeusz Kościuszko czy też kompozytor hymnu polskiego Józef Wybicki, pierwszy prezydent Warszawy Ignacy Wyszkoła Zakrzewski, a także królowie holenderscy i prezydenci Rzeczypospolitej.

Po krótkim odpoczynku udaliśmy się do Gryżyny, położonej nad Kanałem Kościańskim, około 10 km na południowy-wschód od Kościana, z neogotyckim kościołem parafialnym pw. św. Barbary z końca XIX w. i późnobarokowym dworem z 1793 r. Pojechaliśmy obejrzeć ruiny kościoła św. Marcina, otoczone drzewami, i wysłuchać interesującej legendy o brzozie gryżyńskiej rosnącej kiedyś przy ruinach. Dalsza droga prowadziła już do Łagowa, gdzie czekał na nas pyszny obiad.

Po obiedzie i krótkim odpoczynku pokonailiśmy dwa kilometry per pedes, by dotrzeć na przejazd kolejowy, gdzie czekały na nas drezyny i członkowie Towarzystwa Kolejowego Krzywińskiej Kolei Drezynowej, którzy przygotowali dla nas ciekawą atrakcję – przejazd drezynami do Kunowa, zwiedzanie izby kolejnictwa, jazda na czas drezyną i ognisko. W blasku płonącego ogni-



ska chętni biorący udział w konkursie krajoznawczym stanęli w szranki na wiedzę, inni rywalizowali w wyścigach dreżyną. Posileni kielbasą i bułką, wróciliśmy na miejsca noclegowe dość późnym wieczorem.

Ostatni dzień rajdu przywitał nas słońcem. Po śniadaniu nastąpiło podsumowanie rajdu, rozstrzygnięto konkurs krajoznawczy. Największą wiedzą wykazały się Joanna Jarmuszcak i Ola Klorek z drużyny KABIKA KTKol. BICYKL-1977, Agata i Piotr Jarmuszcakowie również z drużyny KABIKA KTKol. BICYKL-1977 oraz Krzysztof Lis z KTKol. BICYKL-1977 z Ostrowa Wielkopolskiego. Zarówno zwycięzcy, jak i inne osoby uczestniczące w konkursie krajoznawczym i w jeździe na czas dreżyną otrzymali cenne nagrody. Wyróżniono również najmłodszego uczestnika rajdu Michała Kazimierczaka (ur. 26.11.2002 r.) oraz turystów przybyłych do nas z najdalejszej miejscowości – z Rzeszowa, którymi byli Barbara i Julian Podsiadło. Niestety, na rajdzie nie zabrakło pechowców... Jan-

ka i Michała, z których jeden musiał skorzystać z samochodu technicznego. Oni również otrzymali upominki.

Każdy z uczestników w tegorocznym rajdzie „Wiosna z Bicyklem” otrzymał pamiątkowy metalowy znaczek, naklejkę, opis tras oraz mapę i pamiątkę współorganizatora.

Rajd odbył się między innymi dzięki pomocy i dofinansowaniu przez samorząd województwa wielkopolskiego, Starostwo Powiatu Ostrowskiego oraz Urząd Gminy i Urząd Miejski w Ostrowie Wielkopolskim.

Organizatorzy dziękują serdecznie turystom za udział w rajdzie, a samorządom za pomoc finansową i materialną.

Tekst: *Darek Nowacki*

Zdjęcia: *Andrzej Jarmuszcak*

* Cytaty w tekście pochodzą z opracowania „Obiekty zabytkowe i godne obejrzenia na terenie gminy Krzywiń” przygotowane przez Eugeniusza Sliwińskiego.

Złot Nizinny Przewodników PTTK

W dniach 9–11 maja tego roku w Olsztynie k. Częstochowy odbył się już XVIII Ogólnopolski Zlot Przewodników PTTK, którego organizatorem było Koło Przewodników Terenowych, Beskidzkich i Jurajskich Oddziału PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Zawierciu. Patronat honorowy nad zlotem objęli Marszałek Województwa Śląskiego oraz Prezes Zarządu Głównego PTTK.

Bogaty program zlotu podzielony był na dwie części:

- teoretyczną, w ramach której odbyły się prelekcje przyrodniczo-historyczne;
- praktyczną, na którą składały się wycieczki pieszo-autokarowe po atrakcjach jury północno-wschodniej.

Na pierwszy dzień zlotu zaplanowana była sesja przyrodniczo-historyczna, w ramach której odbyły się wykłady pt. „Zamki warowne na pograniczu Rzeczypospolitej” oraz „Gmina Olsztyn – walory przyrodnicze i krajobrazowe”.

Po wykładach wybraliśmy się na spacer po atrakcjach Olsztyna, uczestnicy zlotu bowiem stacjonowali w pensjonacie „Jurajski Olsztyn” przy ulicy Karłowatej Sosny. Spacer poprowadził Marek Romański, historyk, autor publikacji o gminie olsztyńskiej. Zwiedziliśmy ruiny zamku Olsztyn, odwiedziliśmy Teatr Stodoła, gdzie mogliśmy spróbować swoich sił na scenie. Naszą wycieczkę zakończyliśmy odwiedzinami w galerii Jana Wiewióra nazywanej „Szopka Olsztyńska”.



Na sesji przyrodniczo-historycznej pierwszego dnia zlotu



Na wzgórzu z ruinami średniowiecznej warowni w okolicy Olsztyna

Na drugi dzień zaplanowana była wycieczka autokarowa po atrakcjach jury północno-wschodniej. Zwiedzanie zaczęliśmy od Mstowa i obronnego klasztoru oo. Kantoników Regularnych, następnie udaliśmy się do Świętej Anny, gdzie mieści się sanktuarium i klasztor ss. Dominikanek klauzurowych. Kolejnym punktem wycieczki był Koniecpol – siedziba rodowa hetmana Jana Koniecpolskiego, a historię kościoła Świętej Trój-



W klasztorze obronnym oo. Kantoników Regularnych w Mstowie

cy i miejscowości przedstawił nam proboszcz parafii ks. Mieczysław Robak. W drodze do Lelowa zatrzymaliśmy się w Mełchowie – miejscu potyczki powstańców styczniowych, które zostało upamiętnione mogiłą zbiorową; tu też został wtedy ranny Adam Chmielowski, późniejszy brat Albert. W Lelowie mogliśmy zobaczyć ohel cadyka Dawida Bidermanna, synagogę i mykwę oraz poznać historię lelewskich chasydów. Na koniec naszej wizyty w Lelowie zostaliśmy uraczeni „ciulimem” – regionalną potrawą. W drodze powrotnej skierowaliśmy się do Złotego Potoku (krainy pstrąga), gdzie podziwialiśmy pięknie położony pałac Raczyńskich i dworek Krasieńskich z muzeum Zygmunta Krasieńskiego. Ostatnim punktem autokarowej wycieczki był drewnia-

ny kościół parafialny św. Idziego w Zrębicach, skąd część grupy zdecydowała się na piesze przejście do Olsztyna szlakiem „Dróżki Świętego Idziego”. Ten kilkukilometrowy szlak poprowadził nas przez rezerwat przyrody „Sokole Góry”, Jaskinię Olsztyńską i Górę Biakło („Giewont Jurajski”). Po pełnym wrażeń dniu czekała na uczestników smaczna kolacja i coś dla ciała, czyli biesiada przewodnicka z oprawą muzyczną.

Trzeciego, ostatniego dnia zlotu odbyła się wycieczka do Żarek. Uczestnicy zlotu mieli do wyboru albo przejazd autokarowy do Żarek i zwiedzanie miasta Szlakiem Kultury Żydowskiej, albo piesze przejście z Czatachowy do Żarek, z odwiedzeniem po drodze Pustelni pw. Ducha Świętego, ruin strażnicy obronnej w Przewodziszwicach i Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej, patronki rodzin, będą-

ce częścią zespołu klasztornego ojców Paulinów. Utworzyły się więc dwie grupy, a wycieczkę i zlot zakończyliśmy wspólnym obiadem w Żarkach.

Dziękuję wszystkim współorganizatorom, którzy przyczynili się do organizacji zlotu oraz przewodnikom, bez których uczestnictwa zlot nie mógłby się odbyć.

Sebastian Lipka



Uczestnicy przed Giewontem Jurajskim, czyli wzgórzem ostańcowym Biakło

Szlakami Powstań Śląskich

W dniach 15–17 maja 2014 r. odbył się 48. Rajd Szlakami Powstań Śląskich, którego organizatorem był Oddział PTTK Ziemi Gliwickiej w Gliwicach, w tym Klub Krajoznawstwa i Ochrony Przyrody oraz Turystyczny Klub Kolarski im. Władysława Huzy. Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych – niskiej temperatury (jedynie 12°C), silnego, momentami porywistego wiatru oraz wyjątkowo uciążliwego deszczu – trasą wyruszyło ponad 131 uczniów wraz z opiekunami. Do pokonania był wyznaczony odcinek drogi pieszo lub na rowerach. Kolarze byli eskortowani przez policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach, a piesi przeszli trasę o długości ośmiu kilometrów pod opieką nauczycieli. Metę rajdu wyznaczono w Błotnicy Strzeleckiej, gdzie część uczestników pozostało aż do soboty, śpiąc w jednej z sal dziewiętnastowiecznego pałacu. To tutaj podczas III powstania śląskiego stacjonował sztab powstańczy, kiedy pod Górą św. Anny w roku 1921 „ważyły się losy Śląska i lała się krew serdeczna jego ludu”, jak głosi wmurowana tablica.

Komandorem rajdu była Gabriela Rościszewska. Konkurs sprawnościowy przeprowadzili Władysław Stawiarczyk i Jarosław Szerszeń. Odbyły się również konkursy: historyczno-krajoznawczy, rysunkowy i muzyczny, oczywiście związane tematycznie z powstaniami śląskimi. Dla rowerzystów zorganizowano również rowerowy tor przeszkód.

Wyniki w poszczególnych konkursach przedstawiają się następująco:

- Kolarski tor przeszkód:
 - w kategorii dziewcząt:
 1. miejsce – Izabela Błaszczuk ze Szkoły Podstawowej nr 14;
 2. miejsce – Agata Szaruga z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 14;
 3. miejsce – Julia Kowar ze Szkoły Podstawowej nr 14;
 - w kategorii chłopców:

1. miejsce – Tomasz Błaszaków ze Szkoły Podstawowej nr 14;
2. miejsce – Michał Jańta ze Szkoły Podstawowej nr 14;
3. miejsce – Rafał Szaruga z Zespołu Szkół Samochodowych.

- Konkurs historyczno-krajoznawczy
 - w kategorii szkół podstawowych:
 1. miejsce – Daria Klimaszewska ze Szkoły Podstawowej nr 13;
 2. miejsce – Michał Jańta ze Szkoły Podstawowej nr 14;
 3. miejsce – Aleksandra Maksimowska ze Szkoły Podstawowej nr 39;
 - w kategorii szkół ponadpodstawowych
 1. miejsce – Jakub Cimerman z Gimnazjum nr 4;
 2. miejsce – Dominika Jeżykowska z Gimnazjum nr 4;
 3. miejsce – Łukasz Łepkowski z Gimnazjum nr 4.
- Konkurs rysunkowy
 - w kategorii szkół podstawowych
 1. miejsce – Marta Czarnecka ze Szkoły Podstawowej nr 14;
 2. miejsce – Wiktoria Tomala;
 3. miejsce – *ex equo* Aleksandra Maksimowska oraz Bartłomiej Stefaniszyn ze Szkoły Podstawowej nr 14;
 - w kategorii szkół ponadpodstawowych
 1. miejsce – Wiktoria Pietruszka z Gimnazjum nr 4;
 2. miejsce – Patrycja Kaleta z Gimnazjum nr 4;
 3. miejsce – Agata Szaruga z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 14.

Punktacja pucharowa na trasach pieszych przedstawia się następująco: 1. miejsce – Gimnazjum nr 4, 2. miejsce – Szkoła Podstawowa nr 13, 3. miejsce – Szkoła Podstawowa nr 39, a na trasach kolarskich: 1. miejsce – Szkoła Podstawowa nr 14, 2. miejsce – Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 14.



Wysłuchano również koncertu śpiewaka operowego Jana Marii Dygi, zatytułowanego „Sfrunął na Śląsk Orzeł Biały”, który muzycznie i lirycznie przybliżał słuchaczom życie powstańców. Uczestnicy mieli również do dyspozycji park pałacowy, gdzie grali w piłkę lub w chowanego, kiedy się przejaśniło. Jak co roku płonęło ognisko, na którym można było usmażyć kiełbaski i pierogi czy upiec ziemniaki.

J. Lelito-Zimochocka

X Ogólnopolski Zlot Młodzieży Wiejskiej PTTK

W dniach od 16 do 18 maja 2014 r. na terenie powiatu kołobrzesckiego odbył się X Jubileuszowy Ogólnopolski Zlot Młodzieży Wiejskiej PTTK zorganizowany przez Oddział PTTK im. Jana Frankowskiego w Kołobrzegu. Wzięło w nim udział 18 grup ze środowisk wiejskich, skupionych między innymi wokół oddziałów PTTK w Łęczycy, Żarnowie, Opocznie czy Ostrowie Wielkopolskim. W ośrodku „Bukowina”, znajdującym się na terenie jednej z dzielnic Kołobrzegu – Podczelu, zostało zakwaterowanych 110 uczestników. Celem imprezy była promocja krajoznawstwa, turystyki pieszej, aktywnych form wypoczynku oraz przybliżenie turystycznych walorów województwa zachodniopomorskiego, krajobrazu, historii i tradycji uczestnikom zlotu.

Organizatorzy zapewнили młodzieży mnóstwo ciekawych i wciągających atrakcji. Zlot rozpoczął się od zakwaterowania w „Bukowinie”. W tym czasie część grup udało się na pieszą wycieczkę do najstarszego dębu w Polsce o imieniu Bolesław, który znajduje się na terenie Lasu Kołobrzesckiego i liczy około 800 lat. Następnie odbyło się oficjalne otwarcie dokonane przez prezesa Zarządu Oddziału PTTK w Kołobrzegu – Roberta Śmigielskiego. Po tej części wszyscy uczestnicy udali się na ognisko integracyjne, podczas którego nastąpiła prezentacja grup. Poszczególne szkolne koła krajoznawczo-turystyczne zachwyciły swoich towarzyszy interesującymi wystąpieniami, w czasie których śpiewali piosenki, recytowali wiersze. Drużyna z SKKT „Pójdźki” z Gimnazjum w Daszynie



Drużyna z SKKT „Pójdźki” z Gimnazjum w Daszynie

nie w składzie: Agnieszka Podlasiak, Aleksandra Kowalczyk, Izabela Waliszewska, Bartosz Grabarczyk i Krzysztof Tomes powitała zgromadzonych wierszem:

*Wiecie chłopcy i dziewczyny
My jesteśmy „Pójdźki” z Daszyny
Od domysłów rozbolał was głowę
Dlaczego jesteśmy souy?
Pójdźka to sówka taka
Trochę większa od szpaka
Choć szare ma upierzenie
W jej głowie intelekt drzemie
Od wieczora do rana
Jest ciągle zaczytana
My za przykładem ptaszyny
Książki czytać lubimy*

*Ma głowę mądrą nie lada
Łąki i pola wciąż bada
Mądrością jej urzeczeni
Chcemy tę wiedzę też cenić
Z herbem pójdźki drużyna
W swoim rodzaju jedyna
Pragnie jawnie i skrycie
Iść z mądrością przez życie
Miłość do turystyki rośnie z każdym krokiem
Już tak maszerujemy rok za rokiem
Przy tym dużo młodych ludzi poznajemy
I szybko przyjaciółmi pozostajemy
I choć, jak każdy, strach w oczach mamy
To wiem, że dzisiaj się nie poddamy
Po zwycięstwo wędrujemy
Nigdy z łatwością nie odpadniemy
W naszej piątce drzemie wielka siła
Pozwól, aby i Ciebie zaskoczyła
Nie trać czasu, tak mało go mamy
Wspólnie Kołobrzeg zwiedzać zamierzamy
Jak już wiecie, my jesteśmy „Pójdźki” z Daszyny
Tutaj sami przystojni chłopcy i mądre dziewczyny
Nikt nas nie pokona, dobrze to wiemy
Bo wędrować chcemy i daleko razem zajdziemy*

Młodzież świetnie się bawiła, rozmawiając, piekąc kielbaski nad żarem rozpalonego ogniska oraz słuchając i wspólnie nucąc melodie grane na gitarze przez jednego z uczestników zlotu. Ognisko trwało do godziny dwudziestej trzeciej, a potem wszyscy udali się na zasłużony wypoczynek.



W Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu



Przy pomniku zaślubin Polski z morzem w towarzystwie prezesa Zarządu Oddziału PTTK w Kołobrzegu, Roberta Śmigielskiego

Następnego dnia nikt nie tracił czasu i zaraz po śniadaniu uczestnicy zaczęli od aktywnego spędzenia tego słonecznego ranka. Wszyscy udali się do Muzeum Trzech Kultur, które prowadzi właściciel ośrodka „Bukowina”, Zenon Bukowiński. O godzinie dziesiątej rozpoczęła się wycieczka autokarowa, którą zainicjowaliśmy wizytą w Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu. Podczas wyjazdu młodzież miała okazję zapoznać się z historią Podczela, Starego Miasta w Kołobrzegu oraz podziwiać piękno i urok neogotyckiego ratusza, piętnastowiecznej kamienicy staromieszczańskiej oraz bazyliki konkatedralnej pw. Wniebowzięcia NMP. Po energicznym spacerze w centrum Kołobrzegu uczestnicy Zlotu udali się do portu, gdzie czekały ich już kolejne atrakcje. Niewątpliwie największą z nich był rejs statkiem „Wiking” po Bałtyku. Przed tym wydarzeniem przewodnicy zapoznali młodzież jeszcze z historią pomnika zaślubin Polski z morzem oraz wszyscy udali się na kołobrzeską Latarnię Morską, z której można było podziwiać piękny widok morza i panoramę miasta.

Po dniu pełnym wrażeń uczestnicy zlotu wrócili do Podczela, gdzie zjedli obiadokolację i odpoczęli. Tego dnia organi-



Puchar dla młodzieży z łączycykiego oddziału PTTK

zatorzy również nie zawiedli i zorganizowali dyskotekę z poczęstunkiem, która trwała do godziny dwudziestej czwartej.

Ostatniego dnia odbyło się uroczyste zakończenie X Jubileuszowego Ogólnopolskiego Zlotu Młodzieży Wiejskiej PTTK, na którym nie mogło zabraknąć, oprócz uczestników, znamienitych gości. Pożegnanie uświetnił występ lokalnej ludowej kapeli muzycznej oraz prezentacja zdjęć Kazimierza Ratajczyka. Prezes Zarządu Oddziału PTTK w Kołobrzegu dokonał oficjalnego zamknięcia oraz przeprowadził konkurs wiedzy, podczas którego grupy uczestników mogły zaprezentować utrwalone wiadomości o województwie zachodniopomorskim i powiecie kołobrzeskim. Rozdano wspaniałe nagrody, wyróżnienia i upominki. Wręczono pamiątkowe puchary. Po uroczystej akademii, miłych słowach od organizatorów i podziękowaniach nastąpiło zamknięcie zlotu i pożegnanie uczestników.

Agnieszka Podlasiak, Aleksandra Kowalczyk
SKKT PTTK „Pójdźki” przy Gimnazjum w Daszynie
opiekun Koła: *Katarzyna Ogonowska*



Wspólne zdjęcie części uczestników X Jubileuszowego Ogólnopolskiego Zlotu Młodzieży Wiejskiej PTTK

Rodzinne zawody w rowerowej jeździe na orientację

W dniu 18 maja tego roku Oddział Wojskowy PTTK w Krośnie Odrzańskim wraz z Wojskowym Kołem PTTK „Turysta” zorganizował I Rodzinne Zawody w Rowerowej Jeździe na Orientację. Wytoczona trasa o długości 15 km biegła z Krosna Odrzańskiego i przebiegała przez Kamień, Morsko, Gostchorze, a jej zakończenie miało miejsce w Krośnie Odrzańskim. Przedsięwzięciu przyświecało hasło programowe Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego wyznaczone na ten rok: „Turystyka łączy pokolenia”.

Trasę przejazdu zaplanowali przodownicy turystyki kolarskiej PTTK Jan Muńko i Joachim Cierpisz. Uczestnicy tuż przed startem otrzymali mapę z zaznaczonymi punktami kontrolnymi rozmieszczonymi na trasie, które trzeba było sprawnie i szybko odnaleźć w wyznaczonej kolejności. Na punktach kontrolnych rozegrano konkurencje sportowe.

W zawodach brało udział 15 rodzin, co dało 57 miłośników turystyki rowerowej, którzy świetnie bawili się na trasie zawodów. Sędzia główny zawodów, Eugeniusz Walczak, dokonał podsumowania pierwszych rodzinnych zawodów. Klasyfikacja najlepszych drużyn przedstawia się następująco:

- I miejsce – rodzina Olearczyków (57,5 pkt.),
- II miejsce – rodzina Mejzów (56,5 pkt.),
- III miejsce – rodzina Sakowiczów (55,5 pkt.),
- IV miejsce – rodzina Orzechowskich (53,33 pkt.)



V miejsce – rodzina Adamkiewiczów i Prajznerów (53,0 pkt.).

Rodziny otrzymały medale, nagrody i dyplomy. Najliczniejszą drużyną, liczącą siedem osób, była rodzina Kuczyków, która otrzymała okolicznościowy puchar.

Najmłodszym uczestnikiem zawodów był Bartosz Kościukiewicz, natomiast najstarszym Michał Baszura. Rodziny, które ubrane były w okolicznościowe koszulki, zostały wyróżnione za pomysł i inwencję. Otrzymały je rodziny Małeckich i Sadowskich. Na zakończenie zawodów wszystkim uczestnikom wręczono pamiątkowe dyplomy uczestnictwa i udano się na posiłek turystyczny.

Przedsięwzięcie zostało dofinansowane z budżetu Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Jan Muńko

XXX-lecie Oddziału PTTK w Świdwinie

Rowerowa Majówka Rocznicowa

Ani nocna burza z piątku na sobotę, ani ogłoszone przez zarządzanie kryzysowe zagrożenia kataklizmami, ani telewizyjne prognozy pogody, ani nawet czarnowidztwo oddziałowego sekretarza nie zdołało zmusić naszych sprawdzonych turystów – rowerzystów do rezygnacji z kolejnej przygody na dwóch kółkach.

Pomimo naszych obaw i gotowości, by w razie zagrożenia bezpieczeństwa dzieci imprezę przenieść na dzień następny, poranek 24 maja powitał nas zachmurzonym niebem, ale i w miarę stabilnym ciśnieniem, które wróżyło co najwyżej delikatną ochłodę po wczorajszym upale.

Na starcie pod zamkową bramą nie pojawili się tylko ci najśledsi, z obawy, by nie rozpuścili się w ewentualnym deszczu. Uczestników i organizatorów stawilo się łącznie 87. (łatwo to obliczyć po liczbie wydanych znaczków rajdowych). Większość uczestników to uczniowie świdwińskich placówek oświatowych i wychowawczych, jednakowoż można powiedzieć, że udało nam się świetnie zrealizować hasło bieżącego roku „Turystyka łączy pokolenia”, przekrój wiekowy był bowiem imponujący: od lat sześciu do niemal setki (nasz gość honorowy liczył sobie 83 wiosny).

Pomni przygód ze sprzętem na poprzednich rajdach, opiekunowie dokonali sprawdzenia stanu osobowego swoich grup oraz błyskawicznego przeglądu stanu rowerów (od razu trzeba było naciągnąć spadający łańcuch). Parę minut po godzinie dziesiątej grupa rajdowa przemieściła się chodnikiem w kierunku Zatorza, by po skręceniu w ulicę Poczтовую ruszyć w kierunku tzw. trzech łasków. Pomimo sprzyjających jeździe warunków atmosferycznych, wyboista droga sprawiła, że zapasy napojów szybko zostały pochłonięte, przerwy w podróży przydały się więc na uzupełnianie płynów.

Trasa rajdu wiodła przez wieś Dobrowola (dotąd tylko polnymi drogami) do mety znajdującej się kilkaset metrów dalej, za bramą z brzoźowych drągów, na wysokim brzegu jeziora Bystrzyno Małe, porośniętym pięknymi dębami i konwaliami.

Uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego im. Stefana Żeromskiego w Świdwinie przygo-



Świdwin pozostał już za uczestnikami XXX Rajdu na Raty pn. Rowerowa Majówka Rocznicowa z okazji XXX-lecia Oddziału PTTK w Świdwinie

towali wcześniej ognisko, nad którym piekły się już kiełbaski. Miejsce rajdowego pikniku zdobiła flaga PTTK oraz oddziałowy rollup.

Dla młodzieży przygotowano dwa ważne punkty programu. Najpierw uczestnicy, podzieleni na grupy od dwu- do czterosobowych, brali udział w quizie krajoznawczym, w którym dominowały pytania dotyczące Świdwina oraz historii świdwińskiego oddziału PTTK. Jak należało się spodziewać, najlepszymi okazali się najstarsi, czyli uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych: Maciej Żdanowicz i Tomasz Petrów oraz ex aequo Martyna Ziółkowska i Natalia Peszczyńska, którzy uzyskali maksymalną liczbę punktów. Drugie miejsca zajęli reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 2: Staś Wasilewski i Kacper Tomasiak, oraz uczennice Gimnazjum nr 1: Bujak, Łozińska, Wąsowicz i Szatanik. Wśród dorosłych bezkonkurencyjny był student Wojciech Weiner, którego wiedza nie pozostawiała wątpliwości, że mieliśmy do czynienia ze świdwinianinem i turystą.

Ten młody człowiek przygotował również grę terenową dla uczestników rajdu opartą na podstawach imprez na orientację. Zabawę poprzedził krótkim szkoleniem (wyjaśnieniem zasad marszobiegu, prezentacją map i oznaczeń topograficznych). Uczestnicy marszobiegu również zostali nagrodzeni szerokim asortymentem nagród za zajęte miejsca. Otrzymali je: I miejsce – Martyna Ziółkowska, Natalia Peszczyńska, Maciej Żdanowicz i Tomasz Petrów z Zespołu Szkół Rolniczych; II miejsce – bracia Mateusz i Łukasz Borowy (jeden uczeń Szkoły Podstawowej nr 2, a drugi gimnazjum); III miejsce – Jakub Włodarczyk, Dominik Gryczka i Marcin Zabielski. Sponsorama gadżetów, które stanowiły miły dodatek do nagród, były wydziały promocji Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego w Świdwinie.



Uczestnicy rozegranego podczas Rowerowej Majówki Rocznicowej minibiogu na orientację mieli za zadanie odszukać punkty kontrolne i potwierdzić to na kartach biegu dziurkaczami, tylko gdzie te dziurkacze...

Gościem rajdu był Członek Honorowy PTTK, założyciel świdwińskiego oddziału PTTK i jego wieloletni prezes – Tadeusz Małecki. Swoją obecnością zaszczytali nas, między innymi, najważniejsze osoby spośród władz samorządowych miasta i powiatu: przewodniczący Rady Miasta w Świdwinie – Henryk Klamon (członek naszego Oddziału od początku jego istnienia) i przewodnicząca Rady Powiatu, Danuta Malitowska. Goście podzielili się z nami swoimi wspomnieniami z tras turystycznych, my wręczylimy im upominki oraz przekazaliśmy podziękowania za wkład w rozwój turystyki na terenie miasta i powiatu świdwińskiego. Zarówno uczestnicy, jak i goście otrzymali również okolicznościową plakietkę magnetyczną, upamiętniającą 30. rocznicę istnienia Oddziału PTTK w Świdwinie.

Usłyszeliśmy wiele miłych słów uznania dla organizatorów IV tury XXX Rajdu na Raty pn. „Rowerowa Majówka Rocznicowa” oraz obietnice dalszego wspierania tego sposobu pracy z młodymi ludźmi.

Turystyczny poczęstunek umożliwił regenerację nadwątłych ruchem sił, tym bardziej że każde koło przygotowało nie-



Rajd międzypokoleniowy... Turystyka Łączy Pokolenia

spodziankę: słodkie wypieki w ilościach ponad możliwości ich skonsumowania przez uczestników imprezy i gości. Tradycyjny „grzesiek” osłodził trudy drogi powrotnej.

Młodzi i nieco starsi uczestnicy imprezy oraz goście uznali ją za udaną.

Podziękowania należą się wszystkim rodzicom i opiekunom grup uczestniczących w rajdzie, a w szczególności głównemu organizatorowi, Januszowi Nikipierowiczowi, oraz niezawodnemu Wiesławowi Wieczorkowi, który napracował się przy opracowaniu quizu, kart startowych, zaproszeń, dyplomów, przygotowaniu rekwizytów do zabaw i konkursów, zakupach nagród i „zdobywaniu” gadżetów oraz zgromadzeniu dokumentacji fotograficznej. Koordynatorką wszystkich działań i realizatorką wielu zadań była Elżbieta Grabińska – prezes Zarządu Oddziału PTTK w Świdwinie.

XXX Rajd na Raty pn. „Rowerowa Majówka Rocznicowa” i jego oprawa zostały sfinansowane dzięki dotacjom Zarządu Głównego PTTK, Starostwa Powiatowego w Świdwinie i Urzędu Miasta w Świdwinie oraz wsparciu sponsorów (ciasta – opiekunowie SKKT, transport – opiekunowie SKKT, Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego, drewno – leśnictwo Białą Zdrój).

Tekst: *Elżbieta Grabińska*
Zdjęcia: *Franciszek Czarny*



Tadeusz Małecki, założyciel i prezes honorowy Oddziału PTTK w Świdwinie, Nauczyciel Kraju Ojczystego, Członek Honorowy PTTK, w towarzystwie organizatorów i uczestników Rowerowej Majówki Rocznicowej

Szlakami Obrońców Granic – Beskid Sądecki

W dniach 22–28 czerwca 2014 r. w Złockiem – miejscowości pięknie położonej, w dolinie potoków Złockie i Szczawnik, w Beskidzie Sądeckim po południowej stronie Jaworzyny Krynickiej – odbył się 43. Ogólnopolski Rajd Górski „Szlakami Obrońców Granic”. Dziś Złockie jest dzielnicą Muszyny i popularnym ośrodkiem sanatoryjno-wypoczynkowym. W dawnych czasach wydobywano tutaj podobno złoto i stąd może pochodzić nazwa. Była to wieś należąca do państwa muszyńskiego biskupów krakowskich, osadzona na prawie wołoskim, a przywilej na podstawie którego ją założono wydał biskup Piotr Myszkowski w roku 1580. Po pierwszym rozbiórce Polski zamieniona została wraz z dobrami muszyńskimi na wieś skarbową. Złockie do roku 1947 zamieszkiwali Łemkowie, którzy w ramach akcji przesiedleńczej zostali wywiezieni na ziemie zachodnie i północne. Jedną z niewielu pamiątek po tej grupie etnicznej są dziś cerkwie. Z tej to miejscowości wyruszyli na beskidzkie szlaki uczestnicy rajdu i tu rywalizowali w różnych zawodach. O tym kto uczestniczył w rajdzie, jakimi szlakami wędrowano i kto w poszczególnych konkursach był najlepszy można dowiedzieć się z poniższego tekstu Kazimierza Rabczuka.

Honorowy patronat nad 43. Ogólnopolskim Rajdem Górskim „Szlakami Obrońców Granic” objęli: Minister Spraw Wewnętrznych, Komendant Główny Straży Granicznej, Komendant Główny Policji, Prezes Zarzą-

du Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, Przewodniczący Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej,

Przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów, Komendant Śląsko-Małopolskiego Oddziału Straży Granicznej, Małopolski Komendant Wojewódzki Policji, Prezes Zarządu Głównego Związku Emerytów i Rencistów Straży Granicznej, Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych oraz Burmistrz Miasta i Gminy Uzdrawiskowej Muszyna. Współorganizatorami tej ogólnopolskiej imprezy turystycznej byli: Komenda Główna Straży Granicznej, Komenda Główna Policji, Komisja Środowiskowa Zarządu Głównego PTTK i Komisja Turystyki w resorcie spraw wewnętrznych.



Uroczystość otwarcia 43. Ogólnopolskiego Rajdu Górskiego „Szlakami Obrońców Granic”

Nad sprawnym przebiegiem rajdu czuwał Komitet Organizacyjny w składzie: komandor rajdu – Mariusz Skrzyński, honorowy komandor rajdu – Alojzy Nowak, zastępca komandora ds. organizacji – Wiesław F. Kubera, skarbnik, kwatermistrz – Monika Godlewska, sędzia główny – Piotr Spłocharski, rzecznik prasowy, kronikarz rajdu – Aleksander Załęski, przewodniczący Komisji Turystyki – Kazimierz Rabczuk, sędziowie – Ewa Malorny, Tadeusz Aleksandrzak i Zbigniew Perdak.

Uczestnikami rajdu byli funkcjonariusze policji, Straży Granicznej, żołnierze Wojska Polskiego, resortowi związkowcy, emeryci i renciści oraz ich rodziny, którzy zostali zakwaterowani w Domu Wczasowym „Kolejarz”. Ogółem w rajdzie wzięło udział 306 osób, spośród których utworzono 26 drużyn pieszych: 14 drużyn z policji; osiem drużyn ze Straży



Na jednej z zaplanowanych tras rajdowych

Granicznej, dwie drużyny z Wojska Polskiego i dwie drużyny PTTK.

Drużyny wędrowały następującymi zaplanowanymi trasami rajdu:

1. Muszynka (cała trasa szlakiem żółtym) – Rezerwat Okopy Konfederackie – Kamienny Horb (827 m n.p.m.) – Wojkowska – Dubne (904 m n.p.m.) – Malnik (726 m n.p.m.) – Muszyna Złockie; czas przejścia ok. siedem godzin.
2. Złockie (cała trasa szlakiem zielonym) – Jaworzyna (najwyższy szczyt pasma Jaworzyny – 1114 m n.p.m.) – Krynica; czas przejścia ok. pięć–sześć godzin, powrót do bazy we własnym zakresie.
3. Złockie – baza namiotowa Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich – Muszyna Zamek (żółta ścieżka) – zwiedzanie Muszyny – przejście zielonej ścieżki dydaktycznej w rezerwacie przyrody „Las Lipowy Obrożyska” – Złockie; czas przejścia ok. cztery godziny.
4. Złockie – Szczawnik (żółty szlak) – czerwoną ścieżką dydaktyczną wzdłuż potoku Milik do szlaku niebieskiego – Pusta Wielka (1060 m n.p.m.) – Bacówka „Pod Wierchomlą” – zejście do Szczawnika (szlakiem niebieskim) – Złockie (szlak żółty); czas przejścia ok. sześć godzin.
5. Złockie – Muszyna – Malnik 726 m n.p.m. – Garby 830 m n.p.m. – Powroźnik (żółtym szlakiem) – Złockie (niebieskim szlakiem); czas przejścia ok. 4 godz.

W połowie trwania rajdu, gdy już wszyscy zakończyli wędrówkę tego dnia, odbyły się konkursy, takie jak:



W konkursie „Tor małego komandosa” bawili się świetnie nie tylko dzieci, ale i rodzice



- dla dzieci „Tor małego komandosa”,
- konkurs strzelecki,
- piosenki turystycznej.

Na „Torze małego komandosa” świetnie się bawiły nie tylko dzieci, ale i rodzice.

W konkursie strzeleckim zaś, który przeprowadzili przedstawiciele Zarządu Powiatowego LOK w Myślenicach z Andrzej Kruczkim na czele, zwyciężył Wojciech Karwowski („De-Ptaki” CBS KGP w Gdańsku), drugie miejsce zajął Edward Milewski („Bażanty” z Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie), a na trzecim uplasował się Marcin Pawłowski (KTG „Kuźnica”).

Natomiast w konkursie piosenki turystycznej, w którym drużyny miały za zadanie ułożyć własne słowa do znanych melodii, pierwsze miejsce zdobyła drużyna „Gryfici II” z Placówki Straży Granicznej w Szczecinie, a wyróżnienia otrzymały drużyny: „Małe Smoki” z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie – za udany debiut, „Fregata” z Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku – za świetny tekst literacki oraz drużyna z Karpackiego Ośrodka Wsparcia Straży Granicznej w Nowym Sączu – za efekty specjalne.

Ponadto na każdym naszym rajdzie przeprowadzany jest sprawdzian z topografii, jak również z wiadomości o terenie, na którym odbywa się danego roku rajd, oraz z historii i tradycji Straży Granicznej i policji. W konkursie topograficznym zwy-

ciężyła drużyna Karpackiego Ośrodka Wsparcia Straży Granicznej z Nowego Sącza, a konkurs wiedzy wygrała reprezentantka drużyny Koła PTTK nr 8 – Klubu Górskiego „Orły” przy Komendzie Stołecznej Policji – Małgorzata Kowalczyk.

Dni szybko mijały i nadszedł dzień uroczystego podsumowania rajdu oraz wręczania nagród. Tego dnia swoją obecnością zaszczytili: płk SG Mieczysław Kurek – komendant Karpackiego Ośrodka Wsparcia Straży Granicznej w Nowym Sączu, podinsp. Ireneusz Maślanka – komendant Komisarjatu Policji w Krynicy, mjr SG Wiesław Górski – zastępca komendanta Placówki SG w Zakopanem, mjr SG Dariusz Zabiński – przewodniczący Zarządu Uczelnianego NSZZ FSG przy Karpackim Ośrodku Wsparcia Straży Granicznej w Nowym Sączu, Paweł Kosiba – wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Krakowie, Adam Miksiewicz – prezes Zarządu Głównego Związku Emerytów i Rencistów Straży Granicznej, Jan Kaczmarczyk – prezes Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Krakowie, Stanisław Smoleń – członek Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Krakowie, Włodzimierz Tokarczyk – zastępca burmistrza miasta i gminy Muszyna, Andrzej Stefański – zastępca naczelnika Krynickiej Grupy GOPR, Zbigniew Całpak – Leśniczy Leśnictwa Majerz (Nadleśnictwo Piwniczna), Rafał Kogut – wiceprezes Domu Wczasowego „Kolejarz”.

Zgodnie z protokołem Komisji Sędziowskiej 43. Ogólnopolskiego Rajdu Górskiego „Szlakami Obrońców Granic” czołowe miejsca zajęły następujące drużyny:

1. Koło PTTK „Fregata” z Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku i Koło PTTK nr 8 – Klub Górski „Orły II” przy Komendzie Stołecznej Policji (88,6 pkt.);
2. „De-Ptaki” z Zarządu Centralnego Biura Śledczego KGP w Gdańsku (88,0 pkt.);
3. „Gryfici I” z Placówki Straży Granicznej w Szczecinie (87,0 pkt.);
4. „Gryfici II” z Placówki Straży Granicznej w Szczecinie (85,5 pkt.);
5. „Plessino” z Komendy Powiatowej Policji w Pszczynie i „Indywidualiści” z Gorzowa Wielkopolskiego (85,0 pkt.).

Przechodnią nagrodę główną – Statuetkę „Pogranicznika” – wręczono drużynom z Koła PTTK „Fregata” z Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku oraz z Koła PTTK nr 8 – Klubu Górskiego „Orły II” reprezentującego Komendę Stołeczną Policji. Natomiast poszczególne puchary otrzymały następujące drużyny: Puchar Ministra Spraw Wewnętrznych – drużyna „De-Ptaki” z Zarządu Centralnego Biura Śledczego KGP w Gdańsku, Puchar Komendanta Głównego Straży Granicznej – drużyna „Gryfici I” z Koła PTTK nr 39 przy Placówce Straży Granicznej w Szczecinie reprezentująca Morski Oddział Straży Granicznej w Gdańsku, Puchar Komendanta Głównego Policji – drużyna „Gryfici II” z Koła PTTK nr 39 przy Placówce Straży Granicznej w Szczecinie reprezentująca Morski Oddział Straży Granicznej w Gdańsku, Puchar Prezesa Zarządu Głównego PTTK – drużyna „Plessino” z Komendy Powiatowej Policji w Pszczynie, Puchar Prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej – drużyna „Indywidualiści” z Gorzowa Wielkopolskiego, Puchar Dyrektora Departamentu Wychowania i Promocji Obronności Wojska Polskiego MON – drużyna Koła PTTK



Drużyna „Gryfici II” z Placówki Straży Granicznej w Szczecinie w konkursie piosenki turystycznej zdobyła I miejsce



Statuetkę „Pogranicznika” – przechodnią nagrodę główną – wręczono dwóm drużynom: z Koła PTTK „Fregata” z Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku oraz z Koła PTTK nr 8 – Klubu Górskiego „Orły II” reprezentującego Komendę Stołeczną Policji

nr 8 – Klubu Górskiego „Orły I” reprezentująca Komendę Stołeczną Policji, Puchar Prezydenta Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP – drużyna „Bieluchy” z Komendy Miejskiej Policji w Chełmie, Puchar Prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych – drużyna Koła PTTK nr 8 – Klubu Górskiego „Orły III” reprezentująca Komendę Stołeczną Policji, Puchar Prezesa Związku Żołnierzy Wojska Polskiego – drużyna „Sieradzki Szwędaczek” z Komendy Powiatowej Policji w Sieradzu, Puchar Zarządu Głównego Związku Żołnierzy Wojska Polskiego – drużyna „Bażanty” z Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie, Puchar Prezesa Ligi Obrony Kraju – drużyna „MON-iaki” z 52. Batalionu Remontowego JW w Czarnem, Puchar Przewodniczącego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych – drużyna „Bobry” z Komendy Powiatowej Policji w Drawsku Pomorskim, Puchar Przewodniczącego Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej – drużyna Klubu Turystyki Górskiej „Kuźnica”, Puchar Przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Krakowie – drużyna „Małe Smoki” z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, Puchar Prezesa Federacji Stowarzyszeń Rezerwistów i Weteranów Sił Zbrojnych RP – drużyna Karpackiego Ośrodka Wsparcia Straży Granicznej w Nowym Sączu, Puchar Komendanta Śląsko-Małopolskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu – drużyna „Łowcy Przygód” z Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu, Puchar Komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyślu – drużyna „Ramię w Ramię” z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, Puchar Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji – drużyna „MON-iaki Plus” z 52. Batalionu Remontowego JW w Czarnem, Puchar Wojewody Lubuskiego – drużyna „Kormoran” z Komendy Powiatowej Policji w Giżycku, Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Uzdrowskiej Muszyna – drużyna „Myślenickie Traperki” z Myślenic, Puchar Przewodniczącego Komisji Turystyki w resorcie spraw wewnętrznych – drużyna „Żubry” z Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku, Puchar Komendanta Karpackiego Ośrodka Wsparcia Straży Granicznej w Nowym Sączu – drużyna „Smoki” z Koła PTTK przy Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie, Puchar Naczelnika Krynickiej Grupy GOPR – drużyna „LM Konin”.

Puchar „Najbardziej GOT-owej drużyny”, ufundowany przez Zarząd Koła PTTK nr 39 „Gryfici” przy Placówce Straży Granicznej w Szczecinie, uzyskała drużyna „Plessino” z Komendy Powiatowej Policji w Pszczynie.

„Puchar Uśmiechu”, którego corocznie fundatorem jest drużyna „Fregata” z Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku, wręczono Ewie Godlewskiej z Warszawy.

Natomiast Nagrodę Komitetu Organizacyjnego Rajdu za propagowanie turystyki motorowej na rajdach otrzymał Józef Wrzeszczyński z Płocka, a za kultywowanie tradycji turystyki „namiotowej” przekazano drużynie „MON-iaki” z 52. Batalionu Remontowego JW w Czarnem. Nagrodę Sędziego Głównego Rajdu za bezwzględne przestrzeganie Regulaminu Rajdu otrzymała drużyna „Myślenickie Traperki”. Nagrodę dla „najbardziej doświadczonych turystów” ofiarowano Czesławowi Szynclerowi z Pszczyny i Stefanowi Sadlakowskiemu z Warszawy.



Puchar Ministra Spraw Wewnętrznych otrzymała drużyna „De-Ptaki” z Zarządu Centralnego Biura Śledczego KGP w Gdańsku, a wręczał go płk SG Mieczysław Kurek, komendant Karpackiego Ośrodka Wsparcia Straży Granicznej w Nowym Sączu



Puchar Prezesa Zarządu Głównego PTTK otrzymała drużyna „Plessino” z Komendy Powiatowej Policji w Pszczynie, który w imieniu Prezesa wręczył Kazimierz Rabczuk – przewodniczący Komisji Turystyki w resorcie spraw wewnętrznych, członek Komisji Środowiskowej Zarządu Głównego PTTK



Małgorzacie Kowalczyk (z Koła PTTK nr 8 – Klubu Górskiego „Orły I” reprezentującego Komendę Stołeczną Policji) wręczany jest Puchar Honorowego Komandora Rajdu płk. rez. Alojzego Nowaka za zajęcie I miejsca w konkursie wiedzy o terenie

Podczas rajdu zweryfikowano 59 książeczek GOT PTTK, w tym na poszczególne stopnie odznaki: popularną – 31, małą brązową – 17, małą srebrną – osiem, małą złotą – trzy.

Tekst: *Kazimierz Rabczuk*
Zdjęcia: *Aleksander Załęski*

Tour de Bicykl 2014

W upalny weekend tegorocznego lata w dniach od 4 do 6 lipca odbył się drugi Tour de Bicykl. Rajd, podczas którego uczestnicy muszą przejechać w czasie dwóch kolejnych dni 200 km rowerem. Jednakże w związku z obchodami w tym roku relokacji miasta Ostrowa Wielkopolskiego organizatorzy rajdu postanowili włączyć się w te obchody i z okazji 300-lecia ponownego nadania praw miejskich ustanowili trasę rajdu o długości 300 km. Kolejne dni zmagania z kilometrami każdy z uczestników odnotowywał w swojej karcie startowej. Z udokumentowaną już w karcie przejechaną pierwszą „setką” uczestnicy zjeżdżali do bazy rajdu, która mieściła się w Sadowiu. W rajdzie wzięło udział 71 osób, spośród których większość to mieszkańcy Ostrowa Wielkopolskiego i jego okolic, ale organizatorzy zaprosili do udziału również gości z Kalisza, Krotoszyna, Poznania, Goczałkowic Zdroju, Pszczyny i Pleszewa.

Podczas trwania całego rajdu organizatorzy zagwarantowali uczestnikom bezpieczeństwo, nad którym czuwali ratownik medyczny i serwisant rowerowy, a także zapewnili wodę do picia. Każdy uczestnik otrzymał też pakiet startowy, w którym znalazły się między innymi materiały promocyjne przekazane przez poszczególne gminy, przez które wiodły trasy rajdu.

W piątkowy wieczór, 4 lipca, przy grillu odbyło się spotkanie uczestników z organizatorami Tour de Bicykl, podczas którego komandor Tour de Bicykl omówił trasę, jak była do przebycia w następnym dniu.

W sobotę rano wszyscy wyruszyli więc na wyprawę na Końiec Świata, czyli do osady oddalanej od bazy rajdu o 42 km, a położonej w gminie kraszewickiej. Po drodze uczestnicy przejeżdżali przez takie miejscowości powiatów ostrowskiego i ostrzeszowskiego, jak: Strzyżew, Namysłaki, Biernacice, Giżyce, Renta, Kraszewice i Głuszynę. Przy chacie na Końcu Świata rozpalono ognisko, w którego ogniu uczestnicy piekli kiełbasę. Wykonano tu również pamiątkowe zdjęcie, a następnie cykliści udali się w drogę powrotną przez Kuźnicę Grabowską, Grabów, Mikstat, Przygodziczki, Chynowę, Przygodzice i Wysocko Wielkie do Sadowia. Oprócz wysokiej temperatury powietrza tego dnia, uczestnikom rajdu towarzyszył także wiatr. Mimo to szczęśliwi, choć zmęczeni, wszyscy wrócili do hostelu „Sadowianka”. Tutaj czekała pyszna zupa pomidorowa, którą ugotowała żeńska część klubu „Bicykl-1977”.

Po złapaniu drugiego oddechu przeprowadzono konkursy – krajoznawczy i sprawnościowe. W wyniku zacieklej rywalizacji w poszczególnych konkurencjach najwyższe miejsca zajęli:

- w konkursie krajoznawczym: 1. Antoni Azgier, 2. Piotr Romaniuk, 3. Sławomir Pluciński;
- w konkursie „rzut do waderka”: 1. Łukasz Dąbrowski, 2. Józef Talaga, 3. Jacek Kapuściński/ Robert Wietrzyński;
- w konkursie „rzut dętką”: 1. Dariusz Ratajczyk, 2. Andrzej Ratajczyk, 3. Krzysztof Żukowski;
- w konkursie „łowienie wędką”: 1. Jacek Kapuściński, 2. Antoni Azgier, 3. Regina Kania, 4. Dariusz Ratajczyk, 5. Maria Burzała.



W niedzielę rano, 6 lipca, uczestnicy wyruszyli na trzecią „setkę”. Jadąc przez Janków Przygodzki, Baby, Wierzбно, Sulisław, dotarli do Raszkowa. Tutaj skorzystano z gościnności Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Dzięki życzliwości pani dyrektor w sali ośrodka cykliści mogli wypić kawę i jogurt oraz zjeść drożdżówkę. Po posiłku udano się do Ostrowa Wielkopolskiego, jadąc przez Skrzebową, Grudzielec, Sobótkę, Gutów, Droszew, Nowe Skalmierzyce i Sieroszewice. O godzinie 16.30 wszyscy uczestnicy spotkali się na ostrowskim rynku. Tutaj komandor rajdu dokonał weryfikacji kart startowych.

W obecności pierwszego burmistrza Ostrowa Wielkopolskiego po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1919 r. Stefana Rowińskiego (z którym można sobie usiąść przy stoliku, „pograć w szachy” lub zrobić pamiątkowe zdjęcie), któ-



Pamiątkowe zdjęcie przed hostelem „Sadowianka” we wsi Sadowie

rego to pomnika autorką jest rzeźbiarka ostrowska Agnieszka Skórka-Lisiak, wicestarosta ostrowskiego Tomasz Ławniczak i prezesa zarządu ostrowskiego oddziału PTTK Józefa Fierka komandora rajdu, Jarosław Maj, wręczył nagrody, upominki i pamiątkowe koszulki.

Z rajdowej statystyki wynika, że:

- najstarszym uczestnikiem 3 x 100 km był Franciszek Szajdak;
- najmłodszą uczestniczką 3 x 100 km była Marlena Goral;
- najmłodszym uczestnikiem 3 x 100 km był Witold Mazurek;
- najliczniej reprezentowaną drużyną, oprócz Klubu Turystyki Kolarskiej „Bicykl-1977”, była drużyna Klubu Kajakowego PTTK „Pelikany” (12 osób), a spoza ostrowskiego środowiska – Apator POWGAZ SA w Poznaniu.



Przy chacie na Końcu Świata oprócz ogniska i pieczonej kiełbasy zrobiono również pamiątkowe zdjęcie

W Tour de Bicykl 2014 wystartowało 58 osób, 3x100 km ukończyło 58 osób, w tym dziewięć kobiet i 49 mężczyzn. Świadczy to o wzroście popularności kolejnej edycji tego rajdu. Ogółem przejechaliśmy wspólnie ponad 11 600 km i każdy dodatkowo zaliczył pierwszą setkę indywidualnie, czyli zrobiliśmy 17 400 km.

Rajd został zorganizowany ze środków 10. edycji Funduszu Grantowego Dobrego Sasiedztwa, dzięki którym wielu uczestników Tour de Bicykl przekonało się, że stać ich było na to, aby przejechać 3 x 100 km, by zobaczyć atrakcyjne miejsca powiatów ostrowskiego i ostrzeszowskiego, że turystyka rowerowa to dobry sposób na prowadzenie aktywnego i zdrowego trybu życia.

Specjalne podziękowania organizatorzy składają władzom gminnym w: Przygodzicach, Nowych Skalmierzycach, Kraszewicach, Grabowie nad Prosną, oraz Urzędowi Miejskiemu w Ostrowie Wielkopolskim i Starostwu Powiatowemu w Ostrowie Wielkopolskim za przekazane materiały promocyjne dla uczestników Tour de Bicykl 2014.

Jarosław Maj
prezes KTK „Bicykl-1977”



Gratulacje i upominek dla najmłodszej uczestniczki Tour de Bicykl – Marleny Goral

Przodownicy turystyki kolarskiej w Jurze

Tydzień trwał na terenie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, zwanej potocznie Jurą Krakowsko-Częstochowską, 54. Ogólnopolski Szkoleniowy Zlot Przodowników Turystyki Kolarskiej. Przygotowany i przeprowadzony został przez Oddział PTTK w Zawierciu w dniach 14–21 czerwca 2014 r., z którym przy organizacji zlotu współpracowali: myszkowski Klub PTTK „M-2” (konkursy), krakowskie Wydawnictwo Kartograficzne „Compass” (mapa) oraz Komisja Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK. W zlocie wzięło udział 368 osób, spośród których 128 biwakowało pod namiotami, choć noce były w tym czasie bardzo zimne. Najliczniej do Podlesic – do Gościńca Jurajskiego, gdzie mieściła się baza zlo-

tu – zjechali członkowie Łódzkiego Klubu Turystów Kolarzy PTTK im. Henryka Gintera w Łodzi, Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK „Ondraszek” w Cieszynie i Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK im. Władysława Huzy w Gliwicach.

Uczestniczący w wycieczkach krajoznawczych turyści kolarze poznali atrakcje Jury: obejrzeli Jaskinię Głęboką, odwiedzili zamki w Podzamczu, w Bobolicach, w Mirowie, w Olsztynie, w Siewierzu, zobaczyli rezerваты przyrody – „Smoleń”, „Parkowe”, „Ostrężnik” i „Góra Zborów”, poznali dzieje hutnictwa na wystawie w Porębie, zwiedzili Lelów, Szczekociny i Złoty Potok, skosztowali prażonek, spełnili wymogi regulaminowe odznak „Miłośnik Jury”, „Miłośnik Ziemi Myszkowskiej”,

„Znam Zawiercie i okolice”, „Szlak Orlich Gniazd” i innych oraz zdobyli sporo punktów na Kolarską Odznakę Turystyczną, KOP i odznakę „Turysta Przyrodnik”. Kolarską Odznakę Turystyczną w stopniu dużym złotym w Podlesicach otrzymali: nr 968 – Bogusław Rusiewicz z Krosna Odrzańskiego, nr 969 – Stanisław Marczak i nr 970 – Marek Olejniczak z Płocka, natomiast Kolarską Odznakę Turystyczną za wytrwałość – Ryszard Wilkoszewski z Ozimka.

W trakcie zlotu odbyło się szkolenie, w którym uczestniczyło kilkanaście osób, uzyskując uprawnienia przodowników turystyki kolarskiej. Miały miejsce również obrady Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK oraz narada prezesów klubów turystyki kolarskiej.

Podczas zlotu można było także rywalizować w kilku konkursach. Jak sprostanoo konkurencji? Kolarski maraton turystyczny AUDAX na dystansie 200 km ukończyło sześciu turystów, a byli nimi: Henryk Ditchen z Klubu PTTK „Kino-wa” w Warszawie, Damian Mika i Marek Prusicki z Oddziału PTTK w Raciborzu, Andrzej Osadnik z Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK im. Władysława Huzy w Gliwicach, Witold Rybak z Klubu Osiedlowego PTTK M-2 w Myszkowie oraz



Uroczystość otwarcia z udziałem między innymi: Edwarda Kutylę – Członka Honorowego PTTK i członka Zarządu Głównego PTTK, Waldemara Wieczorkowskiego – przewodniczącego Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK, Andrzeja Stróżeckiego – Członka Honorowego PTTK i prezesa Zarządu Oddziału PTTK im. A. Janowskiego w Zawierciu, Bernarda Milewskiego – prezes Zarządu Oddziału Zakładowego PTTK przy PKN Orlen SA w Płocku oraz Joanny Kuta – komandora zlotu



Uczestnicy zlotu przejeżdżają przez Kroczyce



Rowerzyści z Klubu Osiedlowego PTTK M-2 w Myszkowie przed zamkiem w Mirowie

Jacek Zadrozny z Garwolina. W jeździe żółtwej triumfował Damian Wojtasik z klubu M-2 w Myszkowie, a miejsca drugie i trzecie zajęli kolejno: Zbigniew Pohl z Klubu Turystyki Kolarskiej PTTK „Bicykl-1977” w Ostrowie Wielkopolskim i Janusz Mielanec ze Szczecińskiego Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK „88”. Kolarski tor przeszkód wygrał Maciej Piąsta z Łodzi przed Mirosławem Korenkiewiczem ze Szczecina i Bartoszem Nowakiem z Przyrowa. Najlepszą znajomością kodeksu drogowego dla rowerzystów wykazała się Elżbieta Falska z Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK im. Władysława Huzy w Gliwicach, a następnie kolejno: Jerzy Falski z Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK im. Władysława Huzy w Gliwicach oraz Jan Kalinowski. W konkursie krajoznawczym najlepszy był Jacek Antonowicz, a kolejne dwa miejsca zajęli: Krystyna Sarnowska, Antoni Azgier.

Podczas ceremonii zakończenia 54. Ogólnopolskiego Szkoleniowego Zlotu Przodowników Turystyki Kolarskiej wręczono puchary zwycięzcom dorocznego współzawodnictwa o tytuł najaktywniejszego ognia kolarskiego PTTK w 2013 r. oraz dyplom honorowy przodownikom turystyki kolarskiej mianowanym w lutym bieżącego roku przez XVII Krajową Konferencję Kolarską PTTK.

Komandorem zlotu była Joanna Kuta – nowo mianowana przodowniczka turystyki kolarskiej. Dodam, że w dotychczasowej historii zlotów przodowników turystyki kolarskiej kobiety tylko czterokrotnie były kierownicami zespołów organizacyjnych, a były to: Maria Mann – dziesiątego i dwudziestego ósmego, Barbara Kaczmarek – siedemnastego oraz Joanna Kuta – pięćdziesięcioczwartego zlotu.

Tegoroczna, czerwcową impreza została wysoko oceniona przez Komisję Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK oraz przez uczestników. Turyści chwalili życzliwość organizatorów, dobre warunki socjalno-bytowe i trasy, które były atrakcyjne.

Tekst i zdjęcia: *Marian Kotarski*

Być odpowiedzialnym

rozmowa z profesorem Kazimierzem Denkiem

Odpowiedzialność jest obecnie sprawą najważniejszą. Odpowiedzialność za siebie, za rodzinę, za wychowanków, za wspólnoty, w obrębie których żyjemy. Odpowiedzialność jest rozciągliwa w czasie. Tyczy sposobu ukazywania historii, tak aby mogła być rzeczywistą nauczycielką życia. Tyczy współczesnych zadań szeroko rozumianego gospodarowania skarbami, którymi są ludzie i przestrzenie, nie tylko przyrodnicze, ale i odpowiedzialności za projekcje przyszłości. Jako nauczyciel i naulowiec w sferze nauk pedagogicznych nie mogę tego nie podkreślić – profesor Kazimierz Denek (znakomity uczonek, a jednocześnie kreator wielu nowatorskich rozwiązań w sferze życia społecznego, wybitny działacz PTTK i PTSM) powiedział o tym z charakterystyczną dla niego mocą.

- Musimy nie tylko kształtować w sobie odpowiedzialność, ale w uczelni i w szkole, i poza szkolną ławką wychowywać dla odpowiedzialności. Żyjemy w czasach bardzo złożonych, w których dynamika przemian cywilizacyjno-kulturowych jest ogromna. Następuje też niebezpieczna atomizacja życia społecznego. Stąd konieczność wędrowania oparta na wartościach, które w tym zmieniającym się i zmieniającym, także przez nas, świecie muszą być drogowskazami. Te drogowskazy muszą być ujawniane i odkrywane. Ujawniane w rodzinie, w szkole, w stowarzyszeniach, między innymi w takim jak nasze Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Jednocześnie trzeba czynić wszystko, aby te wartości były odkrywane osobiście. Sam ogromnie wiele w tym względzie zawdzięczam rodzinie, nauczycielom, z którymi miałem szczęście się spotkać, a także zespołom wielopokoleniowym, w których i z którymi pracowałem. Jest w tych drogowskazach jeszcze jeden czynnik, historycznie szczególnie podkreślany przez Polskie Towarzystwo



Jubilat, prof. Kazimierz Denek, prezentuje obraz wręczony przez ówczesnego prezesa Zarządu Głównego PTTK, Lecha Drożdżyńskiego, podczas XVIII Tatrzańskiego Sympozjum Naukowego w 2012 r.

Krajoznawcze – jest to czynnik ziemi rodzinnej, rodzinnego krajobrazu i krajobrazów odkrytych i zaadaptowanych w sobie. Dla mnie wartością jest mój ukochany gród w dolinie mgłą zawianej, otoczony Górami Krzemienieckimi – Krzemieniec czy szerzej Wołyń, Tczew i ziemia księcia Sambora II oraz pokochany przeze mnie Poznań i ziemia wielkopolska.

A teoretyczne odniesienia?

- Każdy pewnie odnajdzie własne. Dla mnie Platon i św. Augustyn, i pojmowana również emocjonalnie polskość. Platon nadał triadzie: prawdy, dobra i piękna w „Fajdroście” wartość najwyższą. Co więcej, w „Uczcie” dowodził, że pośrednikiem między dobrem a pięknem jest miłość, która jest środkiem do poznania prawdy. Współcześnie nie mogę nie podkreślić myśli św. Augustyna, że przeszłość, teraźniejszość i przyszłość nie istnieją osobno. One są powiązane w jedną całość. To rozumienie jedności wraz z pojmowaniem miłości przez Platona uzasadnia trzecią część mojej triady. Polskość jest drogą, do której się dochodzi. Ja tę drogę – podobnie jak wielki wieszcz Juliusz Słowacki – rozpocząłem w Krzemieńcu. Pojmowanie, jak i poczucie polskości są niesłychanie ważne. Jest to wyraz tożsamości. Obecnie w świecie odwróconych pojęć, zawirowań pomiędzy dobrem a złem, prawdą a przekłamaniem, obiektywizmem a stronniczością poczucie polskości zaczyna być rozmywane na rzecz płytko rozumianej europejskości, która powinna być zgodnie z dokumentami wspólnotą ojczyzn. Pojmowanie ojczyzny wynika bowiem z potrzeby zakorzenienia człowieka poprzez przywiązanie do konkretnej ziemi. Pięknie to ujął Władysław Stróżewski: *Miłość do Ojczyzny jest najszlachetniejszym z uczuć, a rozwijanie jej u młodego*



Dyskusja na tarasie Hotelu Górskiego PTTK na Kalatówkach podczas VIII Tatrzańskiego Sympozjum Naukowego w roku 2002

pokolenia – jednym z najważniejszych zadań całego społeczeństwa („O miłości ojczyzny”). Koresponduje to z pięknymi słowami w wierszu Juliusza Słowackiego „Jeżeli kiedy w tej mojej krainie”:

*Jeżeli kiedy w tej mojej krainie,
Gdzie po dolinach moja Ikwa płynie,
Gdzie góry moje błękitnieją mrokiem,
A miasto dzwoni nad szmernym potokiem,
Gdzie konwaliją woniące lewady
Biegną na skaty, pod chaty i sady -*

*Jeśli tam będziesz, duszo mego łona,
Choćby z promieni do ciała wrócona:
To nie zapomnisz tej mojej tęsknoty,
Która tam stoi jak archanioł złoty,
A czasem miasto jak orzeł obleci
I znów na skatach spoczywa i świeci.*

Lubisz szukać odniesień w poezji...

- Lubię. Poezja w złotych myślach wyjawia sedno sprawy. Jest w niej poczucie piękna i głębia refleksji. Są w niej stwierdzenia i niedopowiedzenia, które czasami mówią jeszcze wię-



Przed Hotelem Górskim PTTK na Kalatówkach w przerwie obrad IX Tatrzańskiego Sympozjum Naukowego w 2003 r.; stoją od lewej: prof. Kazimierz Denek, dyrektor Hotelu Górskiego PTTK na Kalatówkach Marta Łukaszczuk, prof. Krystyna Duraj-Nowakowa, prof. Wojciech Kojs, prof. Włodzimierz Krysiak, prof. Ryszard Parzęcki, prof. Kazimierz Wenta, a w drugim rzędzie od prawej: prof. Tadeusz Koszczyk i dr Marek Lewandowski



Uczestnicy XIV Tatrzańskiego Sympozjum Naukowego wyruszają na górską debatę

cej. Poezja jest jednocześnie wyrazem pewnej tożsamości historycznej. Co ciekawe, treść pozostaje prawie niezmienną, mimo że forma uwzględnia, bo musi, kwantyfikatory czasu. Obecnie już święty, Jan Paweł II, podkreślał naszą powinność wobec nieubłaganego upływu czasu: *Świadomość własnej przeszłości pomaga nam włączyć się w długi szereg pokoleń, by przekazać następnym wspólne dobro – Ojczyznę.* Sądzę, że koresponduje to z możliwym do wielowarstwowego odczytania wierszem Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego:

*Napatrzmy się,
Nacieszmy lasem
Latem motyli i wodą,
Odnajdźmy na ścieżce
W polu ślad.
Co zostało tu po nas?*

oraz bardziej jednoznaczny w swojej wymowie wierszem Stefana Żeromskiego:

*Ale miło mi o tamtej ziemi
Myśleć czasem, idąc przez życie,
Żem nauczył się tam słów, którymi
Umiem kochać, cierpieć i bić się.*

Poezja pozwala na odpowiedzialnie mówić i lżej, i głębiej. Do polskości przecież odnieść trzeba strofy Adama Mickiewicza z trzeciej części dramatu „Dziady”:

*Ta ręka i ta głowa zostały mi w oku,
I zostaną w mej myśli, – i w drodze żywota
Jak kompas pokażą mi, powiodą, gdzie cnota:
Jeśli zapomnę o nich, Ty, Boże na niebie,
Zapomnij o mnie. –*

Cóż więc czynić odpowiedzialnie, aby nie doszło do zapomnienia?

- Trzeba być katalizatorem dobrych zmian, dbając o wszystkie strony osobowości człowieka. Odwołuję się do znakomitego kreatora myśli pedagogicznej, Wincentego Okonia, który wskazywał na to, że w istocie kształcenia mieści się jego wielostronność. Jako działacz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego z radością podkreślę, że krajoznawstwo i turystyka są tymi formami, które tej wielostronności nadają realność.

A bardziej osobiście?

- Być sobą. Więcej, nie bać się być sobą. Nie tylko nie zapominać o wartościach, ale czynić wszystko, aby promieniowały. Trzeba stale dbać o zakorzenienie młodzieży w małej ojczyźnie i dużej ojczyźnie. W tej mierze jest wciąż wiele do zrobienia. W kształtowaniu patriotyzmu dużą rolę odgrywają w szkole takie przedmioty, jak język polski i historia. Mogłyby odgrywać jeszcze większą. Pewnych posunięć władz oświatowych w sprawach programowych, jak na przykład to, że „Pan Tadeusz” jako całość wypadł z programu, po prostu nie rozumiem, aby nie powiedzieć dosadnie. Trzeba rangę kochania ojczyzny podnieść zdecydowanie wyżej. W kształtowaniu nauczycieli, w szkole, w rodzinie oraz w tak akcentowanej przeze mnie edukacji poza szkolną ławką. Rozumiem to jako powinność własną i odpowiedzialność narodową – ogólną i każdego.

Co z takiego imperatywu wynika?

- Wiele. Jeśli chodzi o oświatę, to powrót do zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych. Dostrzegać nie tylko werbalnie podmiotowość ucznia, wychowanka, w ogóle innego człowieka. Sukces wychowania ujawnia się poza szkolną ławą, w człowieku. Sprzyjać odkrywaniu ojcowizni i ojczyzny, tak aby słowa Stanisława Wyspiańskiego z „Wesela”: *A to Polska właśnie* były odnajdywane w duszach.

To nie jest proste...

- Pewnie, że nie jest. Ten sam Stanisław Wyspiański pisał o tym, że trzeba chcieć. To jest najistotniejsze, bo wyrasta z systemu wartości. Wtórna, ale ważną sprawą jest forma. Nie ma jednolitych recept. Uzależnione są one od czasu, miejsca i człowieka – zarówno tego promieniującego, jak i tego, który poddaje się albo chcemy, aby się poddał temu promieniowaniu. Dużo zależy od stanu pamięci społecznej i siły imperatywu jej kształtowania. Tutaj kłania się Platon z trójdzielnością prawdy, dobra i piękna i ze swoim stosunkiem do miłości. Sama wiedza, sama powinność bez miłości – jak pisała nasza noblistka Wisława Szymborska – „nie pozwala owocować”.

A Nauczyciele Kraju Ojczystego?

- Taki nauczyciel w szkole i poza nią w trakcie dydaktyki i w trakcie wędrówki wie, że ostateczna weryfikacja następuje w świadomości, w duszy ucznia. Nie tylko ucznia. We współczesnym społeczeństwie wiedzy każdy jest zarazem wychowawcą i wychowankiem. Dla mnie jednak – jako pedagoga – nauczyciel to misja życia. Stąd z ogromną atencją odnoszę się do tych nauczycieli misjonarzy, którzy podręcznikiem uczynili różne przestrzenie Polski, a kształcenie powiązali nierozzerwalnie z wychowaniem. Cieszę się z tego, że Zarząd Główny PTTK skorzystał z propozycji ustanowienia tytułu „Nauczyciel Kraju Ojczystego”, jak i z tego, że uroczystości wręczania dyplomu z medalem odbywają się w gmachu Ministerstwa Edukacji Narodowej, a minister niezależnie od osobistego uczestnictwa kieruje list do każdego z wyróżnionych. Jestem wdzięczny i dumny z tego, że otrzymałem dyplom z numerem 1. Bardziej się jednak cieszę z tego, że dzięki temu podkreśla się wymiar edukacji, jej związek z wychowaniem i rangę wychodzenia, zgodnie z zasadą Grzegorza Minasowicza, poza szkolne mury. Kiedyś dziecięcy zespół Arka Noego śpiewał, że *Taki duży, taki mały może świętym być...* Ideę Nauczyciela Kraju Ojczystego rozumiem podobnie. Może nim zostać każdy, kto chce, czuje, rozumie, a odpowiedzialność traktuje jako obowiązek.

Muszą być jednak do tego impulsy. Takim impulsem dla teoretyków i praktyków są wymyślone przez Ciebie podtatzańskie sympozja „Edukacja jutra”.

- To prawda, że to ja byłem inicjatorem tego przedsięwzięcia, sformułowałem jego koncepcję, ale też jest prawdą to, że zrodziła się ona w rozumach pedagogów z profesorami Zyg-



Uroczyste otwarcie XIX Tatrzańkiego Sympozjum Naukowego „Edukacja jutra” – przemawia burmistrz miasta Zakopane, Janusz Majcher, a przy stole prezydyjnym siedzą: prof. Romuald Kalinowski, prof. Andrzej Ćwikliński, prof. Kazimierz Denek, prof. Jerzy Kopel, dr Sławomir Hinz, dr Anna Batiuk; w głębi stoi dr Aleksandra Kamińska

muntem Zimnym i Stefanem Mieszalskim na czele. W koncepcji mieściło się stworzenie formuły okresowych spotkań przedstawicieli różnych dyscyplin nauk społecznych, humanistycznych i o kulturze fizycznej. Treścią tych spotkań i teoretyków i praktyków miała być wspólna refleksja nad tym, co robić, aby kształcić i wychowywać lepiej, mądrzej i skuteczniej. Odniesieniem miała być teoria i praktyka pedagogiczna. Udało się to zrealizować, z czego ogromnie się cieszę. Dwadzieścia lat „Edukacji jutra” zaowocowało nie tylko dziesiątkami interesujących książek, stało się ważnym forum różnorodnych ludzi z Polski i z zagranicy. Międzynarodowe sympozja „Edukacja jutra”, których głównymi organizatorami były takie uczelnie, jak: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Uniwersytet Szczeciński, Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu, a współorganizatorami ponad 30 szkół wyższych w kraju, zgromadziły znamienitych uczonych i tych, którzy wkraczają – jestem o tym przekonany – na wartościową drogę ku wartościom. To dzięki nim refleksja o przyszłości edukacji na stałe zadomowiła się w wielu kręgach naukowych w Polsce. To mnie cieszy, jak to, że dzięki programowi sympozjów wiele osób szczerze zaprzyjaźniło się z Tatrami. Miało to nie tylko konkretny turystyczny i symboliczny wymiar. Tak ważna dla wychowania patriotycznego sprawa przestrzeni uzyskała swoje mocne potwierdzenie. Ważne było i jest też to, że w trakcie tych sympozjów, szczególnie w czasie tatrzańskich wędrówek mniej przemawiano, a bardziej rozmawiano ze sobą. Przelamywało się to, co koturnowe na rzecz naturalności. Stąd też kiedy zorganizowano mi jubileusz życzenia odbierałem tak serdeczne. Oceny bardzo mi schlebujące – jako również poznaniak – przyjąłem jednak z pewnym dystansem.

Z dystansem jednak nie potrafisz mówić o braku poszanowania dla języka polskiego.

- Nie można bowiem nie tylko pięknie, ale i prawdziwie mówić o Polsce inaczej jak nienaganną, literacką polszczyzną. Janusz Korczak – pedagog z prawdziwego zdarzenia,

znany jako autor między innymi „Króla Maciusia Pierwszego” – kiedyś napisał: [...] *błąd w mowie – to jak plama tłusta i brzydka na fotografii matki, którą kochasz, to jak niestarannie przyszyta łata na ubraniu, w którym idziesz w gościnę. Źle mówić lub pisać – to znaczy krzywdzić swoją mową tych wszystkich, którzy ją budowali* [...]. Cieszy mnie jako pedagoga, wychowawcę, działacza PTTK, a przede wszystkim Polaka, że nasze Towarzystwo poprzez konkursy krasomówcze dla młodzieży i przewodników turystycznych wpisuje się na listę tych, którzy stale starają się odpowiadać na Norwidowskie pytanie:

*I, gdy wciąż wszyscy mówią, mało kto się spyta,
Jaki też jest cel słowa? Jak słowo się czyta
W sobie samem?... I dziejów jego promień cały
Rozejrzeć mało kto jest ciekawy, zuchwały.*

Powinniśmy jednak jeszcze bardziej być strażnikami polszczyzny, przeciwstawiać się wulgaryzacji języka polskiego,

straszonym uproszczeniom i nowomowie. Język polski jest jednym ze źródeł naszej tożsamości, a jego pielęgnacja to narodowy obowiązek.

Chyba nie jedyny?

- Nie jedyny, ale bardzo ważny. Podobnie jak to, że brak odpowiedzialności, wywodzący się z rezygnacji z wartości w samowychowującym się i samokształcącym społeczeństwie wiedzy, to początek klęski. Lepiej nie tylko widzieć jutro, ale i je mądrze kształtować. Także – tak jak mówił Cyprian Kamil Norwid – różniąc się pięknie. Trzeba jednak wspólnie dbać o rozwijanie edukacji humanistycznej, orientującej się na wartości. To tylko tyle i aż tyle.

Rozmawiał: *Andrzej Gordon*
Zdjęcia: *Jan Adam Malinowski*

Kazimierz Denek

Z profesorem Kazimierzem Denkiem, Członkiem Honorowym PTTK, Nauczycielem Kraju Ojczystego z legitymacją nr 1, znam się od dziesięcioleci. Jestem dumny z tego, że zaszczyca mnie swoją przyjaźnią. Poprosiłem go o rozmowę na temat odpowiedzialności, której to kategorii jest wierny jak mało kto. Pamiętam jak jechał pół nocy do Piotrkowa Trybunalskiego, aby wziąć udział w naszym pierwszym oficjalnym podsumowaniu Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojczyznę”. Wspominam też prowadzone przez niego w Bieszczadach prekursorskie wędrowne Podyplomowe Studium Kultury i Turystyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jak dziś pamiętam jego znakomity udział w przygotowywaniu i przeprowadzeniu kolejnych kongresów krajoznawczych, mądrość i życzliwość (byłem wówczas redaktorem naczelnym „Poznaj Swój Kraj”) jako przewodniczącemu Rady Programowej „Poznaj Swój Kraj”. Bez niego nie odbyłyby się ważne konferencje popularnonaukowe, w tym w Poznaniu poświęcona „90-leciu szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego. To on wymyślił i pozostaje duszą sympozjów tatrzańskich „Edukacja jutra”.

Należy do nielicznych uczonych, którzy szkoły znają z autopsji. Był nauczycielem w Technikum Ekonomicznym w Tczewie i w Liceum Ekonomicznym w Poznaniu. Dlatego też tak mocno sięga do ciekawości poznawczej, motywującej młode pokolenia Polaków, pedagogiki zdrowia i po nurt dopełniających się związków edukacji i wychowania fizycznego oraz pedagogiki i nauk o kulturze fizycznej. Postrzega ucznia i studenta jako osoby biopsychiczno-kulturowe, ujęte w układzie zmiennych: człowiek – wychowanie – zdrowie. Holistycznie traktuje proces kształcenia powiązanego ze środowiskiem lokalnym szkoły w aspekcie krajoznawstwa i turystyki.

Jest wybitnym uczonym. To on zapoczątkował eksperymentalne, wieloczynnikowe badania efektywności kształcenia w szkole wyższej, opracowując jej kryteria, normy, wskaźniki i mierniki, do szerokiego poszukiwania w zakresie wartości w edukacji. Wszystko dla „widocznego uczenia się” (przejrzystego dla ucznia i nauczyciela dzięki konsekwentnemu przestrzeganiu jego zasad i określaniu celów kształcenia w kategoriach funkcji, czynności i zadań).

Imponujący jest jego dorobek naukowy. Od roku 1981 wybierany jest na kolejne kadencje do Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN. Przez pewien czas był sekretarzem tego Komitetu. Pełna



Prof. dr hab. Kazimierz Denek na Gęsiej Szyi w Tatrach

bibliografia opublikowanych przez niego prac w latach 1957–2014 obejmuje 1629 pozycji, z czego 41 książek autorskich, w tym tak nam bliskie „Krajoznawstwo i turystyka w wychowaniu dzieci i młodzieży szkolnej”, „Wartości i cele edukacji szkolnej”, „Aksjologiczne aspekty edukacji szkolnej” czy „Poza ławką szkolną”. Inspirujące są jego najnowsze książki, w tym „Uniwersytet w perspektywie społeczeństwa wiedzy. Nauka i edukacja w XXI wieku”. Wychował ponad 400 magistrów, pod jego opieką 25 osób obroniło dysertacje doktorskie. Opiniował osiągnięcia naukowe 51 samodzielnych pracowników nauki ubiegających się o tytuł lub stanowisko profesorskie. Prof. dr hab. Kazimierz Denek jest doktorem honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu i Instytutu Regionalnej Administracji i Ekonomiki w Kirowogradzie (Ukraina). Jest też honorowym prezesem Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Twórczych.

Przy ogromie osiągnięć naukowych i społecznych pozostaje człowiekiem wielkiej skromności. Emanuje życzliwością do innych. Potrafi też, jak mało kto, inspirować, mobilizować i łączyć. Mianownikiem tego wszystkiego jest dla niego Polska rozumiana jako zbiorowa odpowiedzialność.

Andrzej Gordon

Spytyw kajakowy Berezyną i Niemnem

Do redakcji wpłynął pod koniec pierwszego kwartału tego roku tekst od Stanisława Gębskiego współpracującego z „Gościńcem PTTK” na temat XXX Jubileuszowego Spływu Kajakowego im. Stanisława Bielikowicza. Postanowiliśmy przedstawić go Czytelnikom, ponieważ jest to wodniacka przygoda, jest w nim odwołanie do patrona Klubu Turystyki Kwalifikowanej „Ostańce” z Sopotu, który przekazał członkom Klubu poszanowanie dla wartości. Wyprawa miała ciekawe przesłanie krajoznawcze, wzbogacone o wnikliwe przygotowanie. W tekście są też wskazówki metodyczne dla tych, którzy chcieliby pójść w ich ślady. Zawiera również patriotyczną treść nawiązującą do 150. rocznicy powstania styczniowego.

Czekamy na podobne teksty z wielodniowych wędrówek zaprzyjaźnionych ze sobą ludzi odczuwających radość z krajoznawczych odkryć.

Tekst wywołał jedno przypomnienie. Dotyczyło Słonima. Miasta, w którym Polskie Towarzystwo Krajoznawcze stworzyło muzeum, w którym działa silne środowisko polonijne, z którego to miasta przybyła delegacja na obchody 100-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, organizowanego przed ośmiu laty w Warszawie.

Spływ ten był kontynuacją XX spływu w 2003 r., kiedy to płynęliśmy właśnie Niemnem, tylko – używając dzisiejszego podziału państwowego – odcinkiem litewskim, prawie od samej granicy z Białorusią z Lipliunai do Alytusa (Olity). Organizowany był on już przez kolegów z Kętrzyna, członków Klubu Turystyki Kwalifikowanej (KTK) „Ostańce” PTTK w Sopocie, a komandorem był kol. Tadeusz Siwicki, mąż siostrzenicy Stanisława Bielikowicza. Co najważniejsze, będzie dalej organizowany przez kętrzyńiaków, z czego bardzo cieszy się „ekipa z Gdańska”, która może już w spokoju przejść na zasłużoną emeryturę w osobach autora i kol. Andrzeja Stecia. Nie oznacza to, że zrezygnowaliśmy z uczestnictwa w spływach, ale nie będzie ono już obciążone sprawami organizacyjnymi, które wówczas na nas, jako organizatorów, spoczywały.

Wyprawa kajakowa odbywała się w dniach od 19 lipca do 2 sierpnia 2013 r. na szlaku Berezyny i Niemna z Bakszt do Niemnowa, ale sam spływ trwał 10 dni (etapów). Uczestniczyło w nim 25 osób, w tym sześć osób tylko na odcinku Bakszty – Nowosiółki, którzy podróżowali camperem (codziennie przed wypłynięciem camper przeprowadzany był rano na kolejny biwak, a Gienek Juchniewicz z Rysiem Starzyńskim wracali do kajaków rowerami, w ten sposób przejechali rowerami 232 km podczas pięciu etapów spływu). Byli to głównie członkowie



Bakszty – rozpoczęcie spływu na Berezynie

i sympatycy KTK „Ostańce” oraz Klubu Turystyki Żeglarskiej „Kaper” z Kętrzyna, który był oficjalnym organizatorem spływu, a „Ostańce” jego współorganizatorem. Nie było to jednak tak istotne, gdyż faktycznym powodem były względy organizacyjne. Zaproszenie bowiem (które nadal jest koniecznym warunkiem otrzymania wizy) wystosował Głębocki Rejonowy Komitet Wykonawczy dla Klubu Turystyki Żeglarskiej „Kaper”. Zapewne nie zrobiłby tego, gdyby nie prośba ks. kanonika Mieczysława Janczyszyńskiego – proboszcza miejscowej parafii katolickiej pw. św. Trójcy. To on również pomógł dopełnić wymóg zameldowania grupy we właściwym urzędzie (pomimo niedzieli), co jest konieczne w przypadku pobytu dłuższego niż pięć dni roboczych (nie zawsze to jest sprawdzane, ale przy skrupulatnej kontroli dobrze jest mieć to potwierdzone na karcie przekroczenia granicy).

W czasie dziesięciu dni przepłynęliśmy w sumie 311,4 km, w tym 43,6 km Berezyną. Dzięki czemu siedmiu nowych uczestników zdobyło Turystyczną Odznakę Kajakową w stopniu popularnym, a dwie wypełniły normę na stopień brązowy.

Kajaki wraz z transportem mieliśmy zagwarantowane przez parafię katolicką pw. NMP z Brasławia. Dojazd i powrót oraz wycieczki krajoznawcze mie-



Wysoki brzeg Niemna

liśmy zapewnione dzięki Krzysiovi Dawidziukowi z Białej Podlaskiej, który był z nami w roku 2007 na Prypeci i w Katyniu. Niezawodnie wioził nas 18-osobowym busem z przyczepą marki Mercedes 312D. Krzysztof również decydował o konkretnym wyborze miejsc biwakowania w planowanym punkcie etapowym.

Biwakowaliśmy bez problemu na dziko, bez żadnych opłat, z wyjątkiem piątej nocy, kiedy to spaliśmy w Domu Pielgrzymkowym Sióstr Nazaretanek w Nowogródku i w Domu Polskim w Baranowiczach, gdzie również mieliśmy zapewnione posiłki, oraz w turbazie za Grodnem (turbazy nie polecamy, gdyż jest w fatalnym stanie).

Wyjeżdżając na Białoruś zawsze warto rozważyć i ewentualnie nawiązać kontakt z polskimi organizacjami i parafiami kościołów katolickich i zawieźć im w postaci prezentów to, czego sobie życzą, aby choć w części ulżyć im w niełatwym życiu, zwłaszcza w sytuacji, kiedy są obrońcami polskości na tych ziemiach.

Zawsze przed wyjazdem na Białoruś trzeba sprawdzić na stronie internetowej Ambasady Republiki Białorusi w Warszawie (tel. 22 742 09 90; 22 842 52 02) – <http://www.poland.belembassy.org> – lub w konsulatach generalnych w Białymstoku i w Gdańsku oraz w konsulacie w Białej Podlaskiej, aktualne warunki otrzymania wizy turystycznej i przepisy celne. Jest to szczególnie ważne, ponieważ nasza żywność jest lepsza i tańsza niż na Białorusi (nie można przewozić żywności w większych ilościach, ale w praktyce to się udaje). W okresie naszego wyjazdu wiza turystyczna dla obywateli polskich jednokrotna kosztowała 25 EU, dwukrotna – 35 EU (wydawana jest w czasie pięciu dni roboczych), natomiast tranzytowa 48-godzinna jednokrotna – 10 EU, dwukrotna – 15 EU. Jeśli wydawana jest w trybie ekspresowym, to koszt jest podwójny, ale otrzymujemy ją tego samego dnia, co składamy wniosek. Uwaga! W konsulacie szczególną uwagę zwracali na aktualność i wymiarowość zdjęcia do wizy.

Zanim jednak przedstawię spływ w telegraficznym skrócie chciałbym zwrócić uwagę na osobowość patrona spływu, którą w dużym skrócie i zapewne niepełną przedstawia życiorys zamieszczony na dalszych stronach „Gościńca” w dziale „Sylwetki”.



Odpoczynek na Niemnie

Spływ oficjalnie rozpoczął się od przekazania „władzy” komandorskiej przez „Grubego” Staszka Gębskiego (dotychczasowego komandora) i „Generała” Andrzeja Stecia (jego zastępcy) kol. Tadeuszowi Siwickiemu, który ma je kontynuować przynajmniej do 50. spływu. Załącznikiem była czapka komandorska, a rzutkę otrzymał kol. Jarosław Mularewicz, prezes Klubu Turystyki Kajakowej „Ostańce”.

Opis szlaku i informacje praktyczne

Berezyna

Spływ rozpoczęliśmy 22 lipca w Baksztach na Berezynie – prawym dopływie Niemna, do którego uchodzi około jeden kilometr poniżej wsi Delatycze. Rzeka ma długość 226 km, a jej powierzchnia zlewni wynosi 4 000 km², spadek zaś – 172 m, nachylenie 0,8‰ i średni przepływ u ujścia 30 m³/s. Berezyna jest spławna od 157 km od wsi Kopacze, a od Bakszt przy wyższych stanach wody żeglowna, dopływy są często skanalizowane. Szlak, którym płynęliśmy charakteryzuje się następującymi parametrami: t1, t2 i u1, co oznacza szlak łatwy i nieuciążliwy, malowniczy i na niektórych odcinkach bardzo malowniczy, zwłaszcza poniżej Bakszt, kiedy płynęliśmy pośród lasów Puszczy Nalibockiej. Woda jest czysta, dno o charakterze zmiennym, z reguły piaszczyste, przy brzegach muliste, koryto meandruje, w okresie letnim z gęstą roślinnością czasem utrudniająca pływanie, ale jest szerokie od kilku do kilkunastu metrów (a nawet 50 m), w szerokiej dolinie sięgającej do czterech kilometrów. Brzegi z reguły trudno dostępne, w wielu miejscach, zwłaszcza w dolnym biegu, z roślinnością przybrzeżną.

Biwaki są tu nieliczne, dosyć trudno dostępne, z reguły w miejscowościach, czasami z brzegami wysokimi lub podmokłymi na łąkach przybrzeżnych.

Niemen

Drugiego dnia spływu na biwaku w Horyniu, już nad Niemnem, komandor spływu kol. T. Siwicki przy ognisku wręczył wszystkim tekst piosenki „Za Niemen hen precz” i zaczęła się nauka jej śpiewania. Ponadto wręczył on „staremu” komandorowi, Staszкови Gębskiemu, wraz z podziękowaniem okolicznościowy dyplom i książkę – monografię „1863–1864 Powstanie Styczniowe”.

Po czterech dniach pływania, na biwaku w Mociwiczach, pożegnaliśmy oficjalnie Grupę Gienia, która następnego dnia kończyła spływ (wszyscy otrzymali książeczkę TOK i popularną odznakę TOK PTTK).

Kolejnego dnia, po przepłynięciu 6,6 km, płynęliśmy na szerokie wody Niemna, poniżej wspomnianej wsi Delatycze.

Rzeka Niemen ma 937 km długości i 98 200 km² powierzchni dorzecza, płynie przez trzy kraje: Białoruś, Litwę i Rosję, za pośrednictwem Zalewu Kurowskiego uchodzi w formie ósmioramiennej delty do Morza Bałtyckiego. Początek swój bierze w niedalekiej odległości od miejscowości Uzda, położonej na południowy zachód od białoruskiej stolicy. Dzięki połączeniom kanałowym ma połączenie z Dnieprem (przez Kanał Ogińskiego z Prypecią), z Wisłą (przez Kanał Augustowski) oraz z Pregolą. Jest rzeką nizin-

ną o niewielkim spadku, nachylenie 0,25‰, spławna od Stołpców, w górnym biegu aż po ujście Berezyny płynie leniwie w szerokiej bagnistej dolinie, jest nieciekawa. Od ujścia Berezyny koryto się zwęża, brzegi są wyższe, bieg staje się szybszy, dno z reguły piaszczyste, od ujścia Szczary brzegi w wielu miejscach są urwiste, dolina się poszerza, na znacznych odcinkach jest okolona lasami Puszczy Nalibockiej w widłach z Berezyną i Puszczą Zaniemeńską w widłach Szczary.

Szlak, na odcinku którym płynęliśmy charakteryzuje się następującymi parametrami: t 1, t 2 i u 1, co oznacza, że jest łatwy, choć sporadycznie nawet dosyć trudny w odcinku przełomowym zaczynającym się tuż przed Grodnem, a kończącym się na jego krańcach N w Peszkach, kiedy nurt jest szybszy i w zależności od poziomu wody staje się rzeką nieco górską; pokonujemy „szypoty” na głazach morenowych; uważać należy w rejonach mostów, których w Grodnie jest pięć; czasami może być trudno również na odcinku zbiornika zaporowego, zwłaszcza przy przeciwnym wietrze w jego najszerszym miejscu wynoszącym około 1 km w terenie odkrytym w części środkowej i niskich brzegach (czego potwierdzeniem był szkwał, który zaskoczył nas około godziny 16.00, na szczęście już na biwaku w Poniżanach, gdzie w odległości 100 m prawie 20-letnie sosny łamały się jak zapalki, a po dwóch godzinach przeszedł w ulewę).

Niemen jest malowniczy, a na niektórych odcinkach bardzo malowniczy (na wspomnianym odcinku przełomowym czy w rejonie Miniewicz i Bohatyrowicz, uwiecznionych na kartach powieści „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej). Jedynym utrudnieniem jest jedna przenoska o długości około 250 m lewym brzegiem, wzdłuż ogrodzenia na zbiorniku elektrowni w Szczecznowie – około 10 km poniżej ujścia Kotry. Według informacji mieszkańców, po wybudowaniu elektrowni poziom wody jest średnio wyższy o 1,4 m.

Generalnie na szlaku Niemna spływów jest niewiele, aczkolwiek widać zmiany, gdyż nie tylko dobrych i ładnych miejsc na biwakowanie jest sporo i nieźle dostępnych, nawet samochodowo, w efekcie czego widać nie tylko wędkarzy, ale i sporo śmieci. Czasami spływy na Niemnie rozpoczynają się na Szczarze, począwszy od Słonima. Można spotkać gospodarstwa agroturystyczne, począwszy od Ogrodnik (tutaj zostawiliśmy przyczepę i kajaki przed wycieczką do Nowogródka), przystosowane do potrzeb wodniaków i nie tylko (posiadające kajaki, pomosty a nawet place zabaw dla dzieci). Proponują nie tylko



Nad jeziorem Świtez

dobry nocleg z sanitariatami, ale nawet możliwość skorzystania z bani z miejscowym bardzo dobrym wyżywieniem połączonym z biesiadowaniem w stylu białoruskim. Ceny są bardzo różne, od średnich do nawet „europejskich” – za domek pięciosobowy w Nowosiólkach na wysokim brzegu Niemna gospodarz życzył sobie 100 EU. Można też, z reguły bez problemu, skorzystać z noclegów w domach prywatnych, w których chętnie przyjmowani są turyści, tym bardziej że nad Niemnem jest sporo domów opustoszałych lub zamienionych na „daczę”, gdyż młodzi wyjechali do miast, a pozostali tylko starsi mieszkańcy. Za wypożyczenie kajaka z transportem zapłacimy podobnie jak u nas. Na uwagę zasługują coraz bardziej popularne spływy tratwami, których organizatorem jest między innymi Jurij Ogarko z Dokudowa (tel.: +375 15 457 82 40, e-mail: ogarko14@mail.ru). Można płynąć dowolnie, od kilku do kilkunastu dni, rozpoczynając nawet na Berezynie w Baksztach, z której pokładu można dowolnie wędkować i kąpać się, gdyż woda w Niemnie jest czysta (tylko w rejonie Mostów i Grodna, na niewielkich odcinkach, może być gorszej jakości). Z Grodna można popłynąć statkiem pasażerskim do śluzy kończącej Kanał Augustowski w Niemnowie, a nawet dalej Kanałem. Czasami można też spotkać się z motorówkami, które też sporadycznie pływają powyżej zapory elektrowni. Warto pamiętać, że płynąc Niemnem cały czas będziemy spotykać Polaków mieszkających tu „od zawsze”, pięknie mówiących naszym językiem nie tylko w rejonie Grodna, Lidy i Nowogródka.

Na podkreślenie zasługuje trud kol. Jarka Mularewicza, prezesa „Ostańców”, który dokonał pomiarów szlaku GPS-em, co jest nie do przecenienia, gdyż jest chyba pierwszym, dzięki

czemu mamy uzupełniony opis szlaku z przewodnika Antoniego Heinricha „Szlaki wodne Polski”, wydanego w 1932 r., a którym do dziś posługują się wodniacy (w roku 2013 wyszedł jego reprint, wydany przez Wydawnictwo „Ciekawe Miejsca” z Warszawy).

Kopalnią wiedzy krajoznawczej i praktycznej jest przewodnik Andrzeja Kłopotowskiego wydany w 2012 r. przez wydawnictwo Helion SA z Gliwic pt. „Białoruś. Historia za miedzą” (s. 348), którego uzupełnieniem jest przewodnik Stanisława Poczobuta-Odlanickiego „Szlakiem Elizy Orzeszkowej i jej bohaterów wiek później z historycznym opisaniem świątyń i osad po drodze objazdu”, wydanym w Białymstoku w 2007 r. przez wydawnictwo „Prymat”.



Takie tratwy na Niemnie również pływają

Krajoznawcze wycieczki

Jak zawsze na naszych spływach bogaty program krajoznawczy realizowaliśmy podczas całodniowych okrężnych wycieczek busem oraz w czasie samego spływu również. Odbiliśmy trzy wycieczki krajoznawcze.

Pierwsza miała miejsce w sobotę 20 lipca i była poprzedzona mszą św. odprawioną przez ks. Mieczysława w intencji patrona, Stanisława Bielikowicza, oraz uczestników spływu. Tego dnia również zanim udaliśmy się na wycieczkę złożyliśmy oficjalną wizytę u przewodniczącego Głębockiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego – Olega Morchata. Po drodze ks. Mieczysław Janczyszyn zapoznał nas z historią miasta Głębokie – centrum administracyjnego rejonu głębockiego, które ma obecnie około 18 000 mieszkańców, oraz okolic. Położone jest w obwodzie witebskim, na południowy zachód od Połocka. Ksiądz pokazał nam główne obiekty miasta, poczynając od osiemnastowiecznego kościoła św. Trójcy, następnie dawny zespół klasztorny Karmelitów bosych (od 1878 r. prawosławny Sobór Narodzenia NMP), ufundowany w 1639 r. przez Józefa Korsaka. Na uwagę zasługuje też zabudowa placu przed kościołem z domem, gdzie urodził się pisarz Tadeusz Dołęga-Mostowicz, znany głównie jako autor „Kariery Nikodema Dyzmy” i „Znachora”, oraz dawna austeria (karczma) i pomnik Pawła Suchoja, konstruktora samolotów bojowych SU, urodzonego w Głębokiem.

Na okrężną wycieczkę, liczącą 311 km, wyjechaliśmy po godzinie dziesiątej. Rozpoczęliśmy od Połocka – najstarszego miasta Białorusi, leżącego nad kresach Kresów Wschodnich na prawym brzegu rzeki Dźwiny, przy ujściu do niej rzeki Połoty. Jego zwiedzanie zaczęliśmy od pomnika Franciszka Skaryny (który wydał we własnym przekładzie Biblię w języku białoruskim w 1519 r.), potem był Sobór Bogojawleński, a zakończyliśmy na najcenniejszym dwunastowiecznym obronnym monasterze Spaso-Eufrozyńskim. Poza tym na uwagę zasługują tu między innymi: sobór Sofijski z kamieniem Borysa, Galeria Obrazów w dawnym Kolegium Jezuitów, a z innych obiektów warto pamiętać o pomniku Krywiczana, Symeonie Połockim i literze „Y” występującej w alfabecie białoruskim.

Potem byliśmy w Braślawiu – pięknie położonym nad jeziorem Drywiaty – gdzie odwiedziliśmy Sanktuarium Matki Bo-



Głębokie – spotkanie z przewodniczącym Głębockiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego, Olegiem Morchatem (pierwszy od lewej); w imieniu uczestników spływu kajakowego przemawia Tadeusz Siwicki, komandor spływu (drugi od prawej)

żej Królowej Jezior w kościele Narodzenia NMP. Zwiedzanie rozpoczęliśmy jednak od Góry Zamkowej (grodzisko istniało tu już w VIII w.) z grobem Stanisława Narbutta i wspinałym widokiem na okoliczne jeziora Pojezierza Braślawskiego z jeziorem Drywiaty na czele, które wchodzi w skład Parku Narodowego Braślawskie Jeziora. Na uwagę zasługuje również cerkiew Zaśnięcia NMP znajdująca się nieopodal kościoła.

W drodze powrotnej, tuż przed wjazdem do Głębokiego od strony północnej, zwracają uwagę budynki dawnego klasztoru w Berezwechu (obecnie więzienie, urządzone przez NKWD w 1939 r.) z wysadzonym w 1970 r. przez władze radzieckie wspinałym kościołem pobazylikańskim w stylu baroku wileńskiego. Jest to miejsce kaźni Polaków rozstrzelanych przez NKWD w czerwcu 1941 r. podczas ewakuacji więzienia.

W Głębokiem biwakowaliśmy nad jeziorem Czeczeli, przy pensjonacie we wsi Czeczeli, około dwa kilometry południe od centrum, gdzie byliśmy przyjęci przez miejscowych Polaków i Białorusinów kolacją i ogniskiem ze wspólnymi śpiewami do późnych godzin wieczornych.

Następnego dnia w niedzielę, 20 lipca, ze względu na opóźnienie związane z zameldowaniem zmuszeni byliśmy z konieczności zmienić trasę dojazdu nad Berezynę w Baksztach i nie byliśmy w sanktuarium w Budślawiu, gdzie znajduje się bazylika Wniebowzięcia NMP. Jest to „białoruska Częstochowa”, z cudownym obrazem Matki Boskiej Budślawskiej. Nie byliśmy też w Kuropatach – uroczysku leżącym na obrzeżach Mińska, gdzie znajdują się masowe groby ludzi rozstrzelanych przez NKWD w latach 1937–1941, w tym również wielu Polaków. Dokładna liczba ofiar nie jest znana, według historyka Normana Daviesa może ona wynosić ponad 250 000 osób.

Stolicę Białorusi, położoną nad Świsłoczą, zwiedzaliśmy więcej busem niż pieszo, ale dzięki wspinałemu przewodnikowi – Vitalijowi Żukowowi, rodowitemu mieszkańcowi Mińska (Białorusin, architekt i historyk sztuki) – zobaczyliśmy główne zabytki miasta. Wędrówkę rozpoczęliśmy od centrum, potem obejrzeliśmy zabytki dolnego i górnego miasta oraz Troickiego Przedmieścia, między innymi katolicki kościół św. Szymona i św. He-



Głębokie – uczestnicy spływu z ks. Mieczysławem Janczyszynem przed kościołem

leny, barokowy kościół pw. Jezusa, Marii i św. Barbary (obecnie katedra), sobór pw. św. Ducha i monaster (dawny kościół i klasztor Bernardynek), cerkiew św. św. Piotra i Pawła, Narodowy Akademicki Teatr Wielki Opery i Baletu Republiki Białorusi, Wyspę Łez na Świsłoczy z pomnikiem-kapliczką ku czci pamięci żołnierzy białoruskich poległych w Afganistanie. Na zakończenie zaś objechaliśmy dzielnicę „dzisiejszych” bogaczy.

Po trzech dniach płynięcia, w czwartek 25 lipca, pojechaliśmy na kolejną okrężną wycieczkę krajoznawczą z Nowogródka, liczącą 168 km. Zwiedzanie Nowogródka (około 30 000 mieszkańców) rozpoczęliśmy od mszy św. w kościele farnym pw. Przemienienia Pańskiego z obrazem Matki Boskiej Nowogródzkiej, gdzie był ochrzczony Adam Mickiewicz i gdzie zostały złożone w sarkofagu doczesne szczątki 11 sióstr nazaretanek z pobliskiego klasztoru, rozstrzelanych 1 sierpnia 1943 r. przez Niemców, które beatyfikował papież Jan Paweł II w 2000 r. Potem poszliśmy do dworku- muzeum A. Mickiewicza, a następnie do kościoła pw. św. Michała, cerkwi św. Mikołaja oraz cerkwi św. św. Borysa i Gleba. Zakończyliśmy przy kopcu Mickiewicza i ruinach zamku.

Około południa pojechaliśmy do miejscowości położonej około 90 km od Mińska – do Miru (ok. 2 400 mieszkańców), gdzie zwiedziliśmy kościół pw. św. Mikołaja i cerkiew św. Trójcy oraz zabudowę wokół rynku, a na zakończenie pobytu usytuowany w pobliżu Miru piętnastowieczny zamek (zabytek wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO). Następnie po dotarciu do Zaosia obejrzelśmy zrekonstruowany zespół dworski, gdzie urodził się jeden z naszych wieszczów Adam Mickiewicz. Wycieczkę zakończyliśmy kąpielą w znanym z ballady „Świtez” – jeziorze Świtez (dziś krajobrazowy rezerwat przyrody).

Kolejnego dnia przed wypłynięciem z Ogródnik, wracając z Nowogródka, byliśmy w Lidzie, mieście prawie stutysięcznym, którego 35% mieszkańców stanowią Polacy. Na uwagę zasługuje tu przede wszystkim czternastowieczny zamek zbudowany



Przy mogile 40. powstańców styczniowych w Miniewiczach

wany przez księcia Giedymina, który jest w remoncie (na ukończeniu). Położony jest on nieopodal barokowego katolickiego kościoła Podwyższenia Świętego Krzyża, który również wart jest zainteresowania. W parku zaś obok niego stoi pomnik Franciszka Skaryny. W pobliżu jest również ciekawa cerkiew św. Michała Archaniola – to dawny kościół klasycystyczny św. Józefa zamieniony na cerkiew po upadku powstania styczniowego. W Lidzie znajduje się też pomnik Adama Mickiewicza.

W pobliżu Lidy, we wsi Krupe urodził się w roku 1901 Witold Pilecki, współzałożyciel Tajnej Armii Polskiej, dobrowolny więzień KL Auschwitz, oficer Armii Krajowej i organizacji konspiracyjnej NIE, więzień polityczny okresu stalinowskiego, skazany na karę śmierci wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, został rozstrzelany w warszawskim więzieniu na Mokotowie 25 maja 1948 r.

Po kolejnych dwóch dniach płynięcia udaliśmy się w niedzielę, 28 lipca, na ostatnią trzecią okrężną wycieczkę krajoznawczą, liczącą 168 km. Wyruszyliśmy z Baranowicz – miasta liczącego prawie 170 000 mieszkańców, w którym zamieszkuje znaczna liczba Polaków. Na uwagę zasługują tu neoklasycystyczna cerkiew – Sobór Pokrowski oraz Muzeum Historii Kolei Baranowickiej. W Baranowiczach zamieszkaaliśmy w Domu Polskim (jedynym nieodebranym przez reżim Łukaszenki „staremu” Związkowi Polaków na Białorusi), którego dyrektorem (jak i mieszczącej się tu Społecznej Szkoły Polskiej im. T. Reytana) jest mgr inż. Teresa Sieliwończyk. Z tą zasłużoną działaczką Związku Polaków na Białorusi spotkaliśmy się rano po śniadaniu. Na jej ręce przekazaliśmy „dary” dla Domu Polskiego. Po zapoznaniu się z historią budowy Domu i Szkoły Polskiej udaliśmy się na mszę św. w języku rosyjskim (w Nowogródku są również msze odprawiane w języku polskim) w pobliskim kościele Podwyższenia Krzyża. Stąd, po spotkaniu z miejscowymi Polakami pojechaliśmy do Nieświeża.

W Nieświeżu zaś zwiedzanie rozpoczęliśmy od szesnastowiecznego zamku – gniazda rodzowego Radziwiłłów, wpisane w 2005 r. na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, oraz katolickiego kościoła



Symboliczny grób w historycznych Bohatrywiczach legendarnych założycieli zaścianka, Jana i Cecylii, co zostało odzwierciedlone w powieści „Nad Niemnem”

pw. Bożego Ciała (fara), w którym znajduje się krypta grobowa rodu Radziwiłłów. Z innych obiektów na uwagę zasługuje zabudowa wokół rynku z Domem Gdańskim z 1721 r., ratuszem i halami targowymi z XVI w. oraz plebania z przełomu wieków XVI i XVII, Brama Słucka z 1690 r.

W drodze powrotnej do Baranowicz (jadąc przez Kleck) nie bez trudu dotarliśmy do Hruszówki – gniazda rodowego Tadeusza Rejtana, posła I Rzeczypospolitej. Złość i bezsilność na przemian nami miotła na miejscowe i polskie władze, oglądając rozpadające się zabudowania zespołu dworskiego i położoną nieopodal w polach, po drugiej stronie drogi, przy ścianie lasu, popadającą w ruinę kaplicę grobową Rejtanów. Zapaliliśmy znicze i zasmuceni wróciliśmy do Baranowicz. Postanowiliśmy działać i po powrocie ze spływu wystąpiliśmy 13 sierpnia 2013 r. do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z prośbą o interwencję i pomoc w zabezpieczeniu tego szczególnego i drogiego nam miejsca, które często odwiedzają nasi rodacy przybywający na Białoruś, o czym świadczą znicze i świeże kwiaty.

Następnego dnia z rana podczas powrotu nad Niemien, do Nowosiółek, zwiedziliśmy Słonim – ponad pięćdziesięcioletnie miasto leżące przy ujściu Issy do Szczary, lewego dopływu Niemna. Tu rozpoczynając czasem spływu nasi kajakarze płynący do Grodna. W tym wielokulturowym mieście na uwagę zasługują między innymi: późnobarokowy kościół pw. św. Andrzeja z XVIII w. na Zamościu nad Szczarą, kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP i klasztor Bernardynek z XVII w. oraz cerkiew Przemienienia Pańskiego (na którą z pobliskiego placu nadal spogląda „wiecznie żywy Lenin”), cerkiew pw. św. Trójcy (wzniesiona jako kościół Bernardynów w latach 1639–1645) oraz barokowa synagoga z XVII w. i Muzeum Krajoznawcze im. Józefa Stabrowskiego. Na uwagę zasługuje też zespół pałacowo-parkowy w dawnym majątku Albertyn.

Warto też pojechać do leżących około 10 km na południe od Słonima Żyrowic, gdzie jest najważniejsze prawosławne sanktuarium maryjne na Białorusi – zespół klasztorny Bazyliańców z soborem Zaśnięcia NMP z XVII w. i Matki Boskiej Żyrowickiej.

Na zakończenie opisu wycieczek warto wspomnieć o trudnościach dotarcia do Ponar w Wilnie – największego miejsca kaźni na Kresach Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej – z dwu powodów, to znaczy z braku oznakowania skrętu z głównej drogi oraz nierzadko pokrętnych tłumaczeniach dojazdu przez Litwinów. Trudno się zresztą temu dziwić, wszak to wstydlive miejsce dla nich. Tu bowiem, w lesie ponarskim, zginęło ok. 80 000–100 000 osób z Wileńszczyzny (najwięcej Żydów – ok. 60 000) i około 20 000 Polaków z Wileńszczyzny oraz Białorusini, Romowie, Tatarzy, Rosjanie i Litwini, którzy byli rozstrzelani w latach 1941–1944 przez Niemców oraz przez podległy Gestapo kilkudziesięcioosobowy litewski oddział egzekucyjny (Ypatingas Burys), składający się z kolaborantów. Nie dotarliśmy do Ponar również z powodu fatalnej pogody – ciągle padał deszcz.

Tam gdzie powstańcy styczniowi również ginęli

Płynąc Niemnem, koniecznie trzeba się zatrzymać na lewym brzegu Niemna w Miniewiczach, gdzie w niewielkiej wiosce, w części niezamieszkałej, Eliza Orzeszkowa pisała ar-



Niemien na północ od Grodna

cydzieło „Nad Niemnem”. W odległości niespełna 200 m od pierwszego domu, w lesie, znajduje się mogiła 40. powstańców styczniowych: „Pamięci/ 40/ Powstańców/ 1863/ Rodacy/ 1993 r.”. Można się tu również zatrzymać na wypoczynek.

Niespełna dwa kilometry dalej, też na wysokim lewym brzegu Niemna, znajdują się historyczne Bohatyrowicze, gdzie jest symboliczny grób legendarnych założycieli zaścianka – Jana i Cecylii, co odzwierciedlone zostało w powieści „Nad Niemnem”. W zależności od poziomu wody w Niemnie łatwiej będzie do niego dotrzeć, idąc pieszo drogą z Miniewicz za ostatni dom Bohatyrowicz, niż wychodząc około 150 m wąwozem od strony rzeki, gdzie mogą być trudności z przybiciem do brzegu. Obecnie w Bohatyrowiczach mieszka w kilku domach tylko kilkanaście osób. Potomkowie bohaterów żyją w domu w pobliżu grobu, wprawdzie wszyscy żyjący w przysiółkach to potomkowie Bohatyrowiczów. My do tych szczególnych miejsc, gdzie do dziś „bije” serce dawnej Polski, dopłynęliśmy we wtorek 30 lipca, zapaliliśmy znicze pamięci, nucąc w sercu słynną pieśń „Za Niemien hen precz”, którą wcześniej śpiewaliśmy przy ogniskach. Jest to pieśń, której słowa napisał Augustyn Bielowski, a melodię zapożyczył od Stefana Pisarenki z ukraińskiej dumki. Należy pamiętać, że w nakręconym w roku 1986 filmie „Nad Niemnem” w reżyserii Zbigniewa Kuźmieńskiego Bug pod Drohiczyńem był Niemnem.

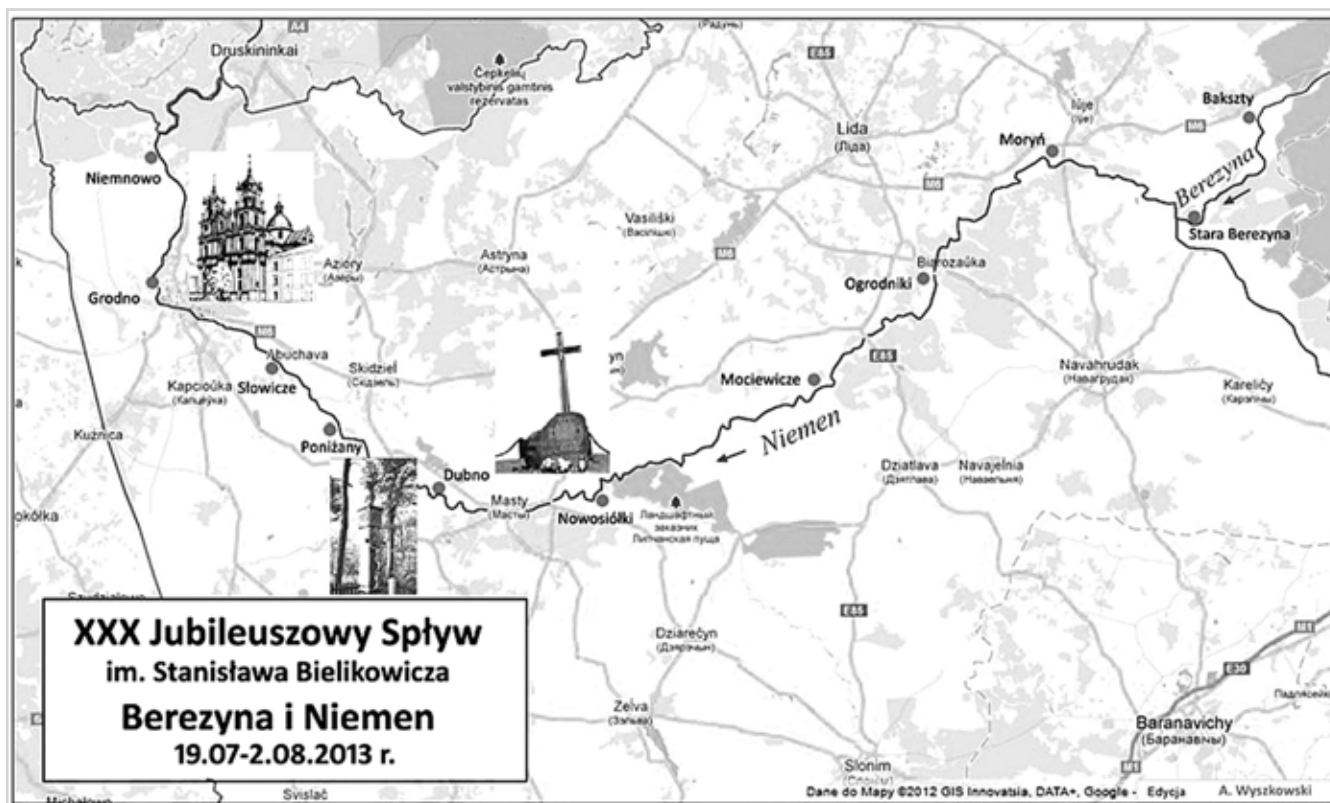
Problematykę powstania styczniowego mogliśmy sobie przypomnieć z materiałów zawartych w informatorze krajoznawczym, a zwłaszcza w artykule uczestnika spływu, historyka z wykształcenia, Janusza Woronowicza, który specjalnie na spływ podjął się opracowania pt. „Powstanie styczniowe na Białorusi i Litwie”. Szczególną uwagę należy zwrócić na osobę Ludwika Narbutta, urodzonego 26 sierpnia 1832 r. w Szawrach w powiecie lidzkim, który zdradzony zginął w zasadzce w bitwie pod Dubiczami (obecnie Litwa) 5 maja 1863 r. Utworzył on oddział liczący około 200 ludzi, którego był dowódcą. Rząd Narodowy awansował go na pułkownika 30 kwietnia 1863 r. Istnieje niepotwierdzona wersja, że 31 marca 1863 r. został mianowany naczelnym wodzem sił Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W czwartek, 1 sierpnia, w kolejną 69. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego wypłynęliśmy wcześniej rano, chcieliśmy zwiedzić bowiem jeszcze Grodna – miasto liczące ponad 330 000 mieszkańców, największy ośrodek Polaków (ponad

Spływy kajakowe im. Stanisława Bielkowicza

W 30 spływach organizowanych w latach 1983–2013, które z zasady były organizowane co roku na innym szlaku, w czasie 304 dni przepłynęliśmy 5 630 km, z czego w trzech prologach i pięciu epilogach przepłynęliśmy 1 109,5 km w 45 dni. W dotychczasowych spływach uczestniczyło ogółem 821 osób, w tym w trzech prologach i pięciu epilogach wzięło udział 96 osób. Spływy odbywały się prawie na wszystkich szlakach rzecznych i pojezierzach całej Polski oraz w dwu przypadkach na Kresach Wschodnich.

1. Rzeką Marózka i jezioro Pluszne z Mielna do Stawigudy w dniach 2–5 czerwca 1983 r. – 46 km; 9 osób.
2. Jezioro Wągiel i rzeka Dajna z Ostrowa Pieckowskiego do Świętej Lipki w dniach 7–10 czerwca 1984 r. – 38,6 km; 16 osób.
3. Jezioro Dadaj i rzeka Wadąg z Droszewa do Wadągu w dniach 23–26 maja 1985 r. – 45 km; 22 osoby.
4. Jezioro Kalwa – rzeka Kalwianka – Kośnik z Pasymia do Barczewa w dniach 19–22 czerwca 1986 r. – 57 km; 29 osób.
5. Jezioro Kruklińskie – rzeka Sapina – jezioro Świącayty z Kruklińska do Węgorzewa w dniach 25–28 czerwca 1987 r. – 33 km; 23 osoby.
6. Jezioro Rajgrodzkie – rzeka Jegrznia – Kanał Woźnawiejski – rzeka Biebrza z Tamy do Osowca w dniach 25–29 czerwca 1988 r. – 64 km, 34 osoby; prolog w dniach 20–25 czerwca 1988 r. – rzeka Biebrza z Lipska do Goniądza i jezioro Selmęt Wielki – rzeka Lega – Jezioro Rajgrodzkie z Mrozów Wielkich do Tamy – 102 km, 15 osób.
7. Jezioro Łażno – rzeka Łażna Struga (Ełk) – Jezioro Ełckie z Mazur do Ełku w dniach 1–4 czerwca 1989 r. – 52 km, 16 osób.
8. Rzeką Czarna Hańcza – Kanał Augustowski – jezioro Neco z Wysokiego Mostu do Augustowa w dniach 4–8 lipca 1990 r. – 87 km, 42 osoby; prolog w dniach 30 czerwca–4 lipca 1990 r. z jeziora Czarnego, rzeką Rospudą, jeziorem Rospuda oraz jezioro Wigry – rzeka Czarna Hańcza z Gawrych Rudy do Wysokiego Mostu – 118 km, 16 osób.
9. Jezioro Ełckie – rzeka Ełk – Kanał Rudzki – rzeka Biebrza z Ełku do Brzostowa w dniach 23–26 maja 1991 r. – 96 km, 17 osób; epilog w dniach 27 maja – 2 czerwca 1991 r. rzeka Biebrza i Narew z Brzostowa do Różana – 164 km, 6 osób.
10. Jezioro Lampackie – rzeka Krutynia – Jezioro Nidzkie z Sorwit do Nidy w dniach 11–16 czerwca 1992 r. – 108, 5 km, 50 osób; epilog w dniach 17–21 czerwca 1992 r. jeziorami Krainy Wielkich Jezior Mazurskich z Nidy do Nidy – 101,5 km, 8 osób.
11. Jezioro Szczytno – rzeka Brda – Zalew Koronowski z Dolinek do Nogawicy w dniach 22–26 czerwca 1994 r. – 129 km, 23 osoby.
12. Jezioro Sztyniec (Drężno) – rzeka Gwda z Drężna do Piły i jezioro Komorze – rzeka Piława – ujście do Gwdy z Sikor w dniach 4–15 sierpnia 1995 r. – 215 km, 25 osób.
13. Rzeką Słupia z Soszycy do Słupska w dniach 14–18 sierpnia 1996 r. – 54 km, 31 osób.
14. Rzeką Parsęta z Osówka do Kołobrzegu (Budzistowa) w dniach 9–16 sierpnia 1997 r. – 92 km, 44 osoby.
15. Rzeką Warta z Częstochowy do Łęgu w dniach 30 kwietnia–3 maja 1998 r. – 65 km, 50 osób; epilog w dniach 4–10 maja 1998 r. z Łęgu do Uniejowa – 200 km, 17 osób.
16. Jezioro Drawskie – rzeka Drawa z Czaplinka do Krzyża (Łokacz Wielki) w dniach 7–15 sierpnia 1999 r. – 175 km, 29 osób.
17. Jezioro Sławskie – rzeka Obrzyca ze Sławy do Kargowej i Północny Kanał Obry – rzeka Obra i Warta z Kopanicy do Gorzowa Wielkopolskiego w dniach 5–15 sierpnia 2000 r. – 235 km, 23 osoby.
18. Rzeką Łyna z Brzeźna Łyńskiego do Lidzbarka Warmińskiego w dniach 23 czerwca–1 lipca 2001 r. – 140 km, 33 osoby.
19. Rzeką Studnica – rzeka Wieprza z Kawcze do Leśniczówka łowiecka „Kawka” oraz rzeka Pokrzywna – rzeka Wieprza z Bąkowa do Darłowa i rzeka Radew z Mostowa do Karlina w dniach 10–18 sierpnia 2002 r. – 169 km, 26 osób.
20. Rzeki obecnej Litwy, rzeka Niemen z Liplunai do Alytusa (Olity), jeziora wokół Trok oraz jeziora Pojezierza Ignalińskiego – rzeka Żejniana – rzeka Wilia z Rukszteliszek do Ponar w dniach 19 czerwca–6 lipca 2003 r. – 350 km, 29 osób.
21. Rzeką Stara Rega i Rega z Rydzewa do Mrzeżyna w dniach 7–15 sierpnia 2004 r. – 144 km, 35 osób.
22. Rzeką Omulew z Jabłonki do Oborczyk, jez. Sasek Wielki – rzeka Sawica z Jęcznika do ujścia w dniach – 135 km, 33 osoby.
23. Rzeką Łośna (Wierna Rzeką) i Nida z Bocheńca do ujścia do Wisły w dniach 4–13 sierpnia 2006 r. – 129 km, 29 osób; epilog w dniach 14–20 czerwca 2006 r., Wisłą od ujścia Nidy do Dębina – 218 km, 14 osób.
24. Rzeką Pilica – rzeka Wisła z Przedborza do Królewskiego Lasu w dniach 11–19 sierpnia 2007 r. – 219 km, 15 osób; epilog w dniach 20–23 sierpnia 2007 r. Wisłą z Królewskiego Lasu do Gałach – 98 km, 12 osób.
25. Kanał Ostródzko-Elbląski (Warmiński) i jezioro Jeziorak ze Starych Jabłonek do Elbląga – 204 km, 33 osoby.
26. Rzeką Wieprz – rzeka Wisła z Obrocza do Szczepreszyna i od Tarnogóry do Ostrówki w dniach 11–26 lipca 2009 r. – 306 km, 26 osób.
27. Rzeką Narewka i Narew z Narewki do Wizny i rzeka Supraśl z Nowosiołek do ujścia w dniach 10–25 lipca 2010 r. – 271 km, 23 osoby.
28. Rzeką Bug z Gołębie do Włodawy w dniach 8–17 lipca 2011 r. – 210 km, 13 osób; prolog na rzekach obecnej Ukrainy w ramach IX Międzynarodowego Spływu Kajakowego „Bug-2011”; rzeka Bug z Dobroworu do Starchowa, rzeka Sołokija z Bełza do Czerwonogrodu i rzeka Rata z Mostów Wielkich do Czerwonogrodu w dniach 29 czerwca–8 lipca 2011 r. – 108 km, 8 osób.
29. Rzeką Włodawka – rzeka Bug z Suchawy do Kamieńczyka i rzeka Krzna z Woskrzenic Dużych do ujścia w dniach 16–31 lipca 2012 r. – 381 km, 18 osób.
30. Rzeką Berezyna z Bukszt i Niemen do ujścia Kanału Augustowskiego w dniach 19 lipca–2 sierpnia 2013 r. – 311 km, 25 osób.



20% mieszkańców) na Białorusi. Po godzinie dotarliśmy do elektrowni, gdzie mieliśmy przenoskę, by już przed godziną jedenastą być na południowych krańcach Grodna. Przez ponad godzinę podziwialiśmy wspaniałą panoramę miasta, przepływając pod pięcioma mostami. O godzinie trzynastej dotarliśmy do naszej turbazy na północnych krańcach miasta na „Kredowych Górach”, gdzie oczekiwał na nas emerytowany profesor Uniwersytetu Grodzieńskiego, rodowity grodnianin, malarz, rzeźbiarz i kajakarz w jednej osobie – Ryszard Dalkiewicz, który był naszym cicerone podczas zwiedzania miasta.

Rozpoczęliśmy od Muzeum Elizy Orzeszkowej, przed którym stoi jej pomnik, następnie obejrzeliśmy perłę baroku – bazylikę katedralną pw. Franciszka Ksawerego (dawny kościół jezuicki) z cudownym obrazem Matki Bożej Kongregackiej (Studenckiej), kościół i klasztor Brygidek, stary i nowy zamek, w którym są muzea. Na zakończenie zwiedzania pojechaliśmy na stary cmentarz katolicki z XVIII w., mieszczący się przy ulicy Podolnej, gdzie zapalaliśmy znicze na grobie Elizy Orzeszkowej. Następnie udaliśmy się do polskiej szkoły, którą zwiedziliśmy i spotkaliśmy się z panią Dyrektor.

Z innych głównych obiektów w Grodnie na uwagę zasługują: cerkiew św. św. Borysa i Gleba (cerkiew Kołozska) z XII w., monaster Narodzenia Matki Bożej z XVII w., kościół i klasztor Bernardynów z XVII w., synagoga główna oraz na Zaniemieniu klasztor Franciszkanów z XVII w. Będąc w Grodnie, należy pamiętać o młodych kilkunastoletnich obrońcach miasta w dniach 20–22 września 1939 r., którzy walczyli z czołgami sowieckimi, a 13-letni Tadeusz Jasiński stał się żywą tarczą czołgu sowieckiego.

Po pożegnaniu z p. Ryszardem wróciliśmy do turbazy. Wieczorem zaś, podczas uroczystego oficjalnego zakończenia spływu, połączone z 75. urodzinami naszego kolegi Wiesława

Jankowskiego „Wichra” z urodzenia grodnianina, a od 1946 r. gdańszczanina, wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowy proporzeczek oraz miesięcznik nr 5 „Wiara, Patriotyzm i Sztuka”, jak też zaproszenie i potwierdzenie przepłynięcia trasy zaliczonej na Turystyczną Oznakę Kajakową PTTK i Oznakę Turysty PZKaj. Dodatkowo trzech kolegów: A. Steć, T. Siwicki i J. Mularzewicz, najbardziej zaangażowanych w organizację i przebieg dotychczasowych spływów, otrzymało rarytas wydawniczy – londyńskie wydanie z 1978 r. książki W. A. Lasockiego „Kajakami przez Ziemię Wschodnie Rzeczypospolitej”.

Ostatniego dnia spływu zakończyliśmy w południe zgodnie z planem – w Niemnowie, przy ujściu Ostaszanki, gdzie zwiedziliśmy niewielkie, ale ciekawe zbiory w minimumzeum Kanału Augustowskiego, tuż przy czterokomorowej śluzie.

Warto pamiętać, że spływ można kontynuować dalej na północ Niemenem aż do, na przykład, Druskiennik, odprawiając się na przejściu rzečním białorusko-litewskim Privałka lub płynąc na zachód Kanałem Augustowskim do Polski – na przejściu białorusko-polskim Rudawka. Czynne są sezonowo od 1 maja do 30 września w godzinach od 7.00 do 19.00.

Wszyscy uczestnicy spływu już w Kętrzynie przed jego rozpoczęciem otrzymali „Informator krajoznawczy spływu” liczący 308 s. Ostateczne podsumowanie (już pospływowe) i jego zakończenie odbyło się 19 października w Węgorzewie, połączone z wyświetleniem filmów ze spływu i prezentacji zdjęć podczas zakończenia klubowego sezonu turystycznego, w czasie którego uczestnicy otrzymali również informator krajoznawczy zawierający między innymi diariusz spływu.

Tekst: *Stanisław M. Gębski*
Zdjęcia: *Stanisław M. Gębski, Adam Grodzki, Janusz Woronowicz*

Sumowanie dokonań w Roku Przewodników Turystycznych

Od kilku lat ważne dla Towarzystwa rocznice stają się motywem przewodnim akcji realizowanych w danym roku jako zadania najważniejsze, priorytetowe. Działania promocyjne zewnętrzne, jak i wewnętrzne ukierunkowane są na wiodącą tematykę w danym roku ustaloną przez Zarząd Główny PTTK.

W dniu 27 stycznia 2012 r. Krajowy Samorząd Przewodników Turystycznych oraz Komisja Przewodnicka Zarządu Głównego PTTK złożyli do Zarządu Głównego PTTK wniosek o ogłoszenie roku 2013 Rokiem Przewodników Turystycznych w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. Głównym powodem wskazania roku 2013 były obchody 200-lecia wydania pierwszego patentu przewodnickiego w Europie oraz 140. rocznica powstania Towarzystwa Tatrzańskiego, w którym powstawały zręby polskiego przewodnictwa.

Cele, które przyświecały obchodom to podkreślenie roli przewodników turystycznych w kształtowaniu polskiej świadomości narodowej, stosunku do ojczystej przyrody i zabytków oraz ukazanie dorobku polskiego przewodnictwa turystycznego. Organizowany przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Rok Przewodników Turystycznych służył ukazaniu współczesnych funkcji przewodników turystycznych (górkich, terenowych i miejskich).

W dniu 25 lutego 2012 r. na posiedzeniu w Warszawie Zarząd Główny PTTK podjął uchwałę nr 317/XVII/2012, ustanawiając rok 2013 Rokiem Przewodników Turystycznych. Krajowy Samorząd Przewodników Turystycznych oraz Komisja Przewodnicka Zarządu Głównego PTTK rozpoczęli pracę nad programem i harmonogramem działań podejmowanych przez PTTK w ramach Roku Przewodników Turystycznych. Jeszcze tego samego roku, 27 października, Zarząd Główny PTTK podjął uchwałę 362/XVII/2012 o przyjęciu harmonogramu obchodów Roku Przewodników Turystycznych.

Opierając się na przygotowanym harmonogramie i założeniach Roku Przewodników Turystycznych, zespół w składzie: Jolanta Śledzińska, Anna Sierpińska i Joanna Kośnik, przygotował wniosek do Ministerstwa Sportu i Turystyki o dofinansowanie działań PTTK pod hasłem „Z przewodnikiem ciekawiej poznawać kraj” (listopad 2012 r.). Niestety, mimo, a może z powodu oczywistego kontekstu ustawy deregulacyjnej wniosek ten został umieszczony na liście zadań rezerwowych z zakresu turystyki.

Inauguracja Roku Przewodników Turystycznych odbyła się 22 lutego 2013 r. podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Przewodnika Turystycznego w Niepołomicach z udziałem prezesa Zarządu Głównego PTTK, Lecha Drożdżyńskiego. Jednocześnie w całym kraju odbyły się uroczystości inaugurujące Rok Przewodników Turystycznych w regionach. Na szczególną uwagę zasługują wydarzenia w Gdańsku, w Kołobrzegu, w Katowicach, we Wrocławiu.

W ramach działań promocyjnych podczas wojewódzkich obchodów Międzynarodowego Dnia Przewodnika Turystycznego w Kołobrzegu został nagrany film promujący przewod-

nictwo turystyczne PTTK (wywiad z prezesem Zarządu Głównego PTTK, Lechem Drożdżyńskim, z wiceprzewodniczącą Krajowego Samorządu Przewodników Turystycznych i Komisji Przewodnickiej Zarządu Głównego PTTK, Anną Sierpińską, z przewodnikami turystycznymi uczestniczącymi w uroczystościach). Na oficjalnym fanpage'u Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego – portalu społecznościowym Facebook zmieniono zdjęcie w tle, informujące przez cały rok 2013 o trwającym w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym Roku Przewodników Turystycznych i umieszczono opracowane logo Roku Przewodników Turystycznych. Wydrukowane zostały trzy rodzaje plakatów Roku Przewodników Turystycznych w nakładzie 3 000 egz., które rozprowadzono po całej Polsce. Dla potrzeb promocyjnych przygotowano torby z nadrukiem Roku Przewodników Turystycznych, roll-up i plansze tematyczne, jak również gadżety promocyjne: zakładki, długopisy, odbłaski, portfele turystyczne, wykorzystywane podczas stoisk targowych (Łódź, Katowice, Gdańsk, Sosnowiec, Warszawa). O Roku Przewodników Turystycznych informował kalendarz ścienny trójdzielny na rok 2013, jak również kalendarz imprez PTTK.

Bardzo ważne w Roku Przewodników Turystycznych były ogólnospołeczne kampanie przeprowadzone przez regionalne jednostki przewodnickie PTTK w całej Polsce:

- „Przewodnicy zapraszają” – popularyzująca region, miasto, góry;
- „Z przewodnikiem ciekawiej” – adresowana do dzieci i młodzieży;
- „Z przewodnikiem przez jesień życia” – adresowana do osób starszych;
- „Z przewodnikiem najłatwiej” – adresowana do osób niepełnosprawnych.

Zakres przedsięwzięcia ilustruje tabela.

Ogólnospołeczne kampanie	Liczba akcji i imprez w Polsce	Liczba uczestników	Liczba przewodników
„Przewodnicy zapraszają”	391	52 942	1 289
„Z przewodnikiem ciekawiej”	244	22 958	750
„Z przewodnikiem przez jesień życia”	141	11 023	267
„Z przewodnikiem najłatwiej”	33	1 494	59

Poza tym zrealizowane zostały również takie przedsięwzięcia, jak:

- „Z przewodnikiem profesjonalnie” – adresowane do organizatorów turystyki;
- „Kulturalnie z przewodnikiem” – adresowane do animatorów kultury;
- „Poznaj swój kraj z przewodnikiem” – adresowane do nauczycieli.

W celu podniesienia jakości świadczonych usług przewodnickich powołana została Akademia Przewodnicka, w ramach której przewodnicy dokształcali się i doskonalili zawodowo. Zorganizowano 231 szkoleń, w których uczestniczyło 7 134 osoby. Wszystkie imprezy i szkolenia realizowane były na poziomie lokalnym i regionalnym. Najważniejsze imprezy szkoleniowo-integracyjne miały rangę ogólnopolskich.

Podczas Targów Turystycznych „Lato 2013” w Warszawie w dniu 19 kwietnia 2013 r. odbyła się konferencja pod hasłem „Z przewodnikiem profesjonalnie”. Krajowy Samorząd Przewodników Turystycznych i Komisję Przewodnicką Zarządu Głównego PTTK reprezentowali Jacek Delert i Witold Broł, prezentując treści dotyczące jakości usług przewodnickich w świetle deregulacji zawodu oraz relacji przewodnik turystyczny a organizator turystyki na współczesnym rynku usług turystycznych.

Z okazji Roku Przewodników Turystycznych do przewodników, członków kół, klubów i oddziałów przewodnickich PTTK, członków PTTK i osób dorosłych spoza PTTK, a także do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych skierowany został konkurs „Wspomnienia o przewodnikach turystycznych”. Przedmiotem konkursu były: wszelkie wspomnienia i opracowania, dotyczące doświadczeń i przeżyć przewodnickich oraz działalności przewodnickiej, obejmujące dawne lata, jak i czasy współczesne; wspomnienia przewodników o nauczycielach i mistrzach przewodników, przewodnikach autorytetach, pasjonatach, których podziwiał się za pracę i działalność przewodnicką; wspomnienia uczniów (dzieci i młodzieży) o ich najlepszych przewodnikach turystycznych na wycieczkach szkolnych; wspomnienia osób dorosłych, uczestników wycieczek krajowych i zagranicznych o ich najlepszych przewodnikach prowadzących te wycieczki. Polegał na przygotowaniu pracy w formie reportażu, opowiadania, rozprawki lub eseju. Konkurs trwał od 15 kwietnia do 31 października 2013 r., a jego rozstrzygnięcie nastąpiło 10 grudnia 2013 r. Jury po pogłębionej analizie postanowiło przyznać nagrody w dwóch kategoriach:

1. W kategorii „Dzieci i młodzież” wyróżnienia otrzymali:
 - Kamil Fierkiewicz z Lubania (województwo dolnośląskie) za pracę „Przewodnik, pasjonat z Włocławka”;
 - Stanisław Dendewicz z Prudnika (województwo opolskie) za pracę „O niezwyklej warszawskiej przewodnicze – pani Joannie słów kilka...”;
 - Adam Pluta z Otfinowa (województwo małopolskie) za pracę „Wspomnienia znad morza”;
2. W kategorii „Osoby dorosłe” nagrody zdobyli:
 - Nagrodę specjalną Grand Prix – Zbigniew Kresiek z Krakowa za pracę „Moje Przewodnictwo”;
 - I nagrodę – Zygmunt Braclawik z Katowic za pracę „Po górach też wodziłem”;
 - II nagrodę – Mariusz Kaznowski z Humnisk (województwo podkarpackie) za pracę „«Mauzer» znaczy niezawodny”;
 - III nagrodę – Kazimierz Jaśkiewicz z Gdańska za pracę „Dwie wycieczki”.

Krajowy Samorząd Przewodników Turystycznych powołał zespoły pracujące nad dziejami przewodnictwa turystycznego, historią kół i klubów przewodnickich z całego kraju

oraz nad vademecum przewodnictwa turystycznego. Zespół opracowujący wystawę „Dzieje przewodnictwa turystycznego” (w składzie: Stanisław Kawęcki, Anna Sierpińska, Jacek Delert, Jan Dotryw, Paweł Pawłowski, Joanna Kośnik) wypracował koncepcję wystawy. Nawiązano współpracę z Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu, z Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem oraz z Centralnym Ośrodkiem Turystyki Górskiej w Krakowie. Przeprowadzono kwerendę muzealiów w wymienionych jednostkach. Zespół nawiązał również kontakt i porozumienie z indywidualnymi przewodnikami turystycznymi posiadającymi zbiory tematycznie spójne z tematyką wystawy. Zespół opracowujący wydawnictwo „Koła przewodnickie w Polsce, ich patroni i odznaki” (w składzie: Ewa Samiec, Joanna Lipińska, Jolanta Sander-Szulc, Jacek Delert, Robert Kamiński) zebrał materiał dotyczący historii, patronów oraz odznak i sztandarów kół i klubów przewodnickich z całego kraju. Publikacja ukazała się w nakładzie 300 egzemplarzy w marcu 2014 r. Natomiast zespół opracowujący wydawnictwo „Vademecum przewodnika turystycznego” (pod kierunkiem Andrzeja Gordona jako redaktorem) przygotował układ i zakres tematyczny publikacji oraz powołał zespół autorów, którzy napisali poszczególne rozdziały. Książka ta ukaże się po wejściu w życie nowych zmian prawnych.

Krajowy Samorząd Przewodników Turystycznych zorganizował w dniach 8–10 lutego 2013 r. III Ogólnopolskie Forum Przewodników w Katowicach, na które zaproszeni zostali również przewodnicy zrzeszeni w innych organizacjach przewodnickich. Głównymi celami Forum było zastanowienie się nad głównymi problemami współczesnego przewodnictwa turystycznego w Polsce, nad kształceniem współczesnych przewodników, zacieśnieniem współpracy pomiędzy organizacjami przewodnickimi w Polsce reprezentującymi różne środowiska oraz wzbogacenie warsztatu przewodnickiego o zagadnienia związane z pracą przewodników w obiektach postindustrialnych.

Podczas trwania III Forum Przewodnictwa Turystycznego zaprezentowana została również publikacja „Problemy współczesnego przewodnictwa turystycznego w Polsce. Materiały z I i II Ogólnopolskiego Forum Przewodników Turystycznych w Białymstoku i w Międzyzdrojach”, przygotowana pod red. Stanisława Kawęckiego i Anny Sierpińskiej.

Podczas zaś XI Krajowej Konferencji Przewodników Turystycznych PTTK została zaprezentowana i przekazana przedstawicielom kół i klubów przewodnickich publikacja „Koła, kluby i oddziały przewodnickie PTTK w Polsce” pod redakcją Stanisława Kawęckiego i Anny Sierpińskiej.

W przeprowadzonym Kursie Instruktorów Przewodnictwa, który odbył się w Sanoku, uczestniczyło 57 przewodników miejskich, górskich i terenowych (zabrakło wśród nich jednakże przedstawicieli środowisk przewodnickich z województw kujawsko-pomorskiego i zachodniopomorskiego).

W kronikach PTTK i ogniw przewodnickich odnotowano wiele przedsięwzięć przewodnickich, jakie się odbyły w Roku Przewodników Turystycznych, a wśród nich takie między innymi, jak:

- III Ogólnopolskie Forum Przewodników w Katowicach w dniach 8–10 lutego;

- XXIX Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników Turystycznych na Jasną Górę w dniach 1–3 marca;
- Ogólnopolski Kurs Instruktorów Przewodnictwa PTTK w Sanoku w dniach 5–10 marca;
- X Ogólnopolski Guide Tour w dniach 11–14 kwietnia;
- XVII Ogólnopolski Zlot Nizinny Przewodników PTTK „Ziemia Słowińska” w Lęborku w dniach 19–21 kwietnia;
- Ogólnopolskie Obchody Przewodnictwa Turystycznego w Karłowie w dniach 31 maja–2 czerwca;
- XXX Ogólnopolski Górski Rajd Przewodników PTTK „Huculszczyzna 2013” w Polanach (Ukraina) w dniach 26 sierpnia–1 września;
- IV Ogólnopolski Zlot Przewodników Turystycznych pod hasłem SPA, czyli Spotkania Pełne Atrakcji, w dniach 10–13 października;
- II Zlot Instruktorów Przewodnictwa PTTK w Rzecze w dniach 18–20 października.

Podsumowywania obchodów Roku Przewodników Turystycznych odbywały się w różnych regionach Polski, między innymi pod patronatem Marszałka Województwa Pomorskiego w Gdańsku.

Oprócz obchodów trwała w ogniwach przewodnickich PTTK praca związana z nową sytuacją prawną. Na skutek ustawy deregulacyjnej zawody przewodnika turystycznego miejskiego i terenowego przestały być zawodami regulowanymi. W nowej sytuacji prawnej Zarząd Główny PTTK podjął uchwałę nr 40/XVIII/2013 z 14 grudnia 2013 r. w sprawie wydawania przez PTTK potwierdzeń uprawnień przewodnika turystycznego miejskiego i terenowego, a na początku roku 2014 wydał specjalny materiał „Przewodnicy turystyczni PTTK (w nowej sytuacji prawnej)”, obejmujący:

1. Uchwałę XVIII Walnego Zjazdu PTTK o strategii i kierunkach działań Towarzystwa – „Z dumą o naszym dorobku w kierunku przyszłości” (wyciąg).
2. Uchwałę nr 40/XVIII/2013 Zarządu Głównego PTTK z 14 grudnia 2013 r. w sprawie wydawania przez PTTK potwierdzeń uprawnień przewodnika turystycznego miejskiego i terenowego.
3. Uchwałę nr 55/XVIII/2014 Zarządu Głównego PTTK z 27 lutego 2014 r. w sprawie Regulaminu szkolenia i egzaminowania kandydatów na przewodników turystycznych miejskich i terenowych oraz nadawania uprawnień

przewodników turystycznych PTTK wraz z załącznikiem dotyczącym ramowego programu szkolenia kandydatów na przewodników turystycznych miejskich i terenowych PTTK oraz zasady postępowania egzaminacyjnego dla kandydatów na przewodników turystycznych miejskich i terenowych PTTK, jak też wzorem certyfikatu ukończenia szkolenia.

4. Zarządzenie nr 1/2014 Sekretarza Generalnego ZG PTTK z 10 marca 2014 r. dotyczące realizacji działań określonych w uchwale ZG PTTK nr 55/XVIII/2014 z 27 lutego 2014 r. w sprawie Regulaminu szkolenia i egzaminowania kandydatów na przewodników turystycznych miejskich i terenowych oraz nadawania uprawnień przewodników turystycznych PTTK.
5. Stanowisko w sprawie deregulacji zawodu przewodnika.
6. Informacje o aktualizacji prawnej
 - ustawę z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych – tekst jednolity z Dz. U. z 12.02.2014 r. (wyciąg),
 - ustawę z dnia 26 kwietnia 2001 r. o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych (wyciąg),
 - rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 stycznia 2012 r. w sprawie kształcenia ustawicznego w formach pozaszkolnych (wyciąg),
 - rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów w szkołach publicznych (wyciąg),
7. Informację o możliwości doubezpieczenia się w zakresie odpowiedzialności cywilnej członków PTTK będących przewodnikami turystycznymi i pilotami wycieczek oraz przewodnikami i instruktorami PTTK (niezależnie od ubezpieczenia tej kadry przez PTTK od odpowiedzialności cywilnej w realizacji przedsięwzięć organizowanych przez jednostki Towarzystwa).
W „Gościńcu” zamieszczone były artykuły z niektórych przedsięwzięć realizowanych w ramach Roku Przewodników Turystycznych, jak też prezentowane sylwetki przewodników – Jana Pietrzaka i Piotra Krzykalskiego, opisanych przez Wiesława Piprka, wraz z fragmentami ich twórczości.

Regionalna Odznaka Turystyczno-Krajoznawcza „Szlakiem Powstania Styczniowego na Lubelszczyźnie”

REGULAMIN

I. Postanowienia ogólne

1. Celem Odznaki Krajoznawczej PTTK „Szlakiem Powstania Styczniowego na Lubelszczyźnie”, jest propagowanie wiedzy o Powstaniu Styczniowym.

2. Odznaka jest trzystopniowa: posiada stopień brązowy, srebrny i złoty.

II. Warunki zdobywania odznak

1. Warunkiem zdobycia odznak jest zwiedzenie minimum na odznakę:
 - w stopniu brązowym – 10 miejsc (miejscowości)
 - w stopniu srebrnym – 15 miejsc (miejscowości)
 - w stopniu złotym – 20 miejsc (miejscowości)
 związanych z Powstaniem Styczniowym na Lubelszczyźnie.
2. Odznakę można zdobywać po ukończeniu 8. roku życia podczas dowolnego rodzaju wycieczek krajoznawczo-turystycznych.
3. Czas zdobycia odznaki jest nieograniczony.
4. Miejsca, miejscowości (obiekty), które należy zwiedzić podane są w wykazie załączonym do regulaminu odznaki.

III. Weryfikacja

1. Podstawą weryfikacji odznaki jest „Kronika odznaki” prowadzona w dowolnej formie według własnego uznania. W Kronice winny znajdować się: dane osobowe zdobywającego odznakę, nazwy obiektu z podaniem obiektu i potwierdzenia w formie pieczętówki miejscowości w której znajduje się obiekt, podpisy osób uprawnionych (przewodnika, przodownika, instruktora lub kierownika wycieczek szkolnych).



Wystarczającym potwierdzeniem jest również wykonanie własnego opisu dla każdego zwiedzanego obiektu, zdjęcia. Celem zweryfikowania odznaki należy „Kronikę Odznaki”, przesłać pocztą na adres:

Oddział Wojskowy PTTK
ul. Lubelska 139D/15
22-109 CHEŁM-6

Po zweryfikowaniu odznaki „Kronika Odznaki” wraz z odznaką zostanie przesłana na adres zainteresowanego przesyłką pocztową za pobraniem.

IV. Postanowienia końcowe

1. Regulamin Regionalnej Odznaki Krajoznawczej PTTK „Szlakiem Powstania Styczniowego na Lubelszczyźnie” ustanowił Zarząd Oddziału Wojskowego PTTK w Chełmie i wprowadził go w życie Uchwałą nr 3/2007 z dnia 19.03.2007 r.
2. Interpretacja regulaminu odznaki należy do Oddziału Wojskowego PTTK w Chełmie.
3. Regulamin Odznaki wchodzi w życie z dniem 19.03.2007 r.

Załącznik

Wykaz miejsc, miejscowości i obiektów:

L.p.	Nazwa miejscowości	Powiat	Opis obiektu
1.	Baranów	Puławy	Mogiła zbiorowa na cm. parafialnym
2.	Batorz	Janów Lubelski	Mogiła zbiorowa w lesie Sowia Góra
3.	Blinów Drugi	Kraśnik	Mogiła zbiorowa na cm. parafialnym
4.	Boby Wieś	Kraśnik	Mogiła powstańców na cm. parafialnym, kopiec przy OSP (pochówek?) powstańców w bitwie pod Chruśliną
5.	Bondyrz	Zamość	Mogiła powstańca przy drodze między Trzepicinami a muzeum w Bondyrzu
6.	Borów	Kraśnik	Zbiorowa mogiła na nowym cm. parafialnym
7.	Bukowa Mała	Chełm	Pomnik krzyż na posesji E. Błaszczuka
8.	Brzozówka	Kraśnik	Mogiła powstańców na płn.-wsch. od wsi, na skraju dawnego sadu dworskiego
9.	Brzostówka	Włodawa	W lesie mogiła powstańców, trudna do odnalezienia. Na polach wsi druga mogiła
10.	Chełm	Chełm	Cmentarz przy ul. Lwowskiej, mogiła
11.	Chmielów	Parczew	Mogiła przed wsią, przy drodze do Parczewa, na wzgórzu pośród drzew
12.	Ciosmy	Biłgoraj	Zbiorowa mogiła na łąkach koło wsi
13.	Częstoborowice	Świdnik	Mogiła zbiorowa, na starym cmentarzu
14.	Deputycze	Chełm	Mogiła i pomnik powstańców
15.	Fajslawice	Krasnystaw	Mogiła zbiorowa na cm. w miejscu zwanym „Górka Ariańska”
16.	Grabowiec	Zamość	Mogiła zbiorowa -kopiec na cm. parafialnym
17.	Hańsk	Włodawa	Kapliczka na mogile przy drodze do Ujazdowa
18.	Hruszów	Chełm	Kopiec powstańców na mogile w „kościółku”
19.	Huszczka	Włodawa	Pomnik powstańców obok kościoła
20.	Iłowa	Chełm	Na mogile drewniany krzyż przy szosie do Sawina
21.	Janów Podlaski	Biała Podlaska	Pomnik na grobie Walentego Skalskiego na cm. parafialnym
22.	Jarczów	Hrubieszów	Mogiła powstańców
23.	Józefów	Biłgoraj	Zbiorowa mogiła na cm. parafialnym
24.	Janówka	Włodawa	Cmentarz powstańców
25.	Kazimierz Dolny	Puławy	Symboliczna mogiła za kościołem farnym
26.	Kodeń	Biała Podlaska	Zbiorowa mogiła na nowym cm parafia
27.	Kopina	Włodawa	Mogily powstańców
28.	Krasnobród	Zamość	Zbiorowa mogiła na cm parafialnym
29.	Kraśnik	Kraśnik	Płyta w centrum miasta poświęcona T. Kościuszcze na pochówku powstańców
30.	Kumów	Chełm	Pojedyncze groby powstańców na cm.
31.	Kurów	Puławy	Mogiła powstańca na cm parafialnym
32.	Lubartów	Lubartów	Mogiła powstańców na cm parafialnym

33.	Luta	Włodawa	Mogiła powstańców z wysokim krzyżem nad rzeczką Krzemianka
34.	Lublin	Lublin	Grobowiec powstańców na cmentarzu przy ul. Lipowej
35.	Łęczna	Świdnik	Mogiła powstańców obok dworca PKS
36.	Łukawka	Puławy	Cm. powstańców, w lesie, przy drodze ok. 2km na pld.-zach. od skrzyżowania dróg Baranów – Michów i Gródek-Kukawka
37.	Łukowa	Biłgoraj	Mogiła powstańców na cm parafialnym
38.	Łuków	Łuków	Mogiła powstańców na cm. parafialnym, metalowy krzyż w pobliżu kościoła św. Rocha
39.	Mełgiew	Świdnik	Zbiorowa mogiła przy drodze do Janowic
40.	Międzyrzec Podlaski	Międzyrzec Podlaski	Mogiła powstańców na cm parafialnym
41.	Milejów	Świdnik	Mogiła powstańców na cm parafialnym
42.	Minkowice	Świdnik	W lesie mogiły powstańcze
43.	Modliborzyce	Janów Lubelski	Mogiły powstańców na cm. przy drodze z Modliborzyc do Zaklikowa
44.	Mołodiatycze	Hrubieszów	Mogiła księdza Laurysewicz na cm. unickim
45.	Mołożów	Hrubieszów	Mogiła zbiorowa kopiec ziemny
46.	Mysłów	Łuków	Mogiła zbiorowa, na krańcu wsi, na polu S. Sokoła
47.	Nałęczów	Puławy	Zbiorowa mogiła na cm. parafialnym w pobliżu bramy głównej
48.	Nowy Staw	Lublin	Mogiła zbiorowa w lesie pod wsią
49.	Opoka Duża	Kraśnik	Mogiła powstańców na terenie byłego folwarku Michalin, przy drodze Annapol-Radomyśl
50.	Opole Lubelskie	Opole Lubelskie	Mogiła powstańców na cm. parafialnym przy głównej alei za kaplica
51.	Osowa	Włodawa	Mogiła powstańców
52.	Osiny	Łuków	Kapliczka na grobie powstańców
53.	Ostrów Lubelski	Lubartów	Mogiła zbiorowa powstańców z wysokim drewnianym krzyżem na cm. parafialnym
54.	Panasówka	Biłgoraj	Cm. na wzgórzu „Polak”
55.	Płonka	Krasnystaw	Zbiorowa mogiła na cm. parafialnym
56.	Potok Stany	Janów Lubelski	Zbiorowa mogiła na łąkach na zachód od wsi
57.	Potok Wielki	Janów Lubelski	Zbiorowa mogiła na cm. parafialnym
58.	Radzyń Podlaski	Radzyń Podlaski	Mogiła przy ul. Powstańców, przy wjeździe do miasta od strony południowej
59.	Rejowiec Osada	Chełm	Mogiła – kopiec z metalowym krzyżem „Na Grobowisku”
60.	Rossosz	Biała Podlaska	Pomnik na zbiorowej mogile na starym cm. katolickim w centrum wsi
61.	Różanka	Włodawa	Pomnik przy szosie Włodawa – Terespol
62.	Rzeczyca Księża	Kraśnik	Zbiorowa mogiła na cm. parafialnym
63.	Rzeczyca Ziemiańska	Kraśnik	Zbiorowa mogiła w południowej części cm. parafialnego
64.	Sawin	Chełm	Zbiorowa mogiła na cm. parafialnym, pomnik powstańców przed szkołą
65.	Serebryszcze	Chełm	Pomnik – kopiec powstańców
66.	Sobolew	Lubartów	Zbiorowa mogiła na cm.
67.	Sosnowica	Parczew	Zbiorowa mogiła na cm. parafialnym
68.	Spiczyn	Świdnik	Na mogile powstańców metalowy krzyż przy drodze do Łuszczowa
69.	Stoczek Łukowski	Łuków	„Pomnik Gierata” przy ul. Piłsudskiego. Miejsce kaźni powstańców zwane polem „Za Szubienicą” przy drodze do Jemielnego. Zbiorowa mogiła na cm. parafialnym
70.	Stróża Kolonia	Kraśnik	Kopiec-mogiła powstańców na terenie prywatnym
71.	Świerże	Chełm	Pomnik na kopcu w centrum rynku
72.	Szczembrzeszyn	Zamość	Mogiła powstańców na cm. parafialnym
73.	Szopowe	Biłgoraj	Mogiła powstańców na pfn.-zach. od wsi około 100 m od drogi wiejskiej, na północ od jej centrum, w lesie
74.	Uchanie	Hrubieszów	Mogiła Kurowskiego na cm. parafialnym
75.	Uścimów Stary	Lubartów	Przy drodze do Ostrowa Lubelskiego, mogiła powstańców
76.	Wilkołaz Pierwszy	Kraśnik	Symboliczna mogiła, na niej pomnik, na starym cm. parafialnym
77.	Wilczyska	Łuków	Mogiła powstańców na cm. parafialnym
78.	Wisznice	Biała Podlaska	Mogiła powstańców, na niej centralny krzyż żeliwny, na starym cm. unickim i katolickim, przy ogrodzeniu
79.	Włodawa	Włodawa	Mogiła powstańców na cm. przy ul. Wyzwolenia
80.	Wnętrze	Łuków	Mogiła powstańców przy drodze do Stoczka Łukowskiego
81.	Woroniec	Biała Podlaska	Symboliczna mogiła A. Szaniewskiego. Na mogile pomnik-krzyż żeliwny na bloku kamiennym na cm. parafialnym
82.	Wytyczno	Włodawa	Pomnik powstańców przed szkołą
83.	Zastawie	Łuków	Mogiła powstańców w centrum wsi
84.	Zwierzyniec	Zamość	Pomnik na mogile przy ul. Biłgorajskiej
85.	Żółtańce	Chełm	Teren po cmentarzu, pierwotnie epidemicznym, gdzie grzebano również poległych powstańców
86.	Żyrzyn	Puławy	Cmentarz parafialny (symboliczna?) mogiła
87.	Żyrzyn	Puławy	Las przy szosie Lublin – Warszawa – pomnik

Czym jest geocaching i jak można go wykorzystać w pracy SKKT

„Azymuciaki” w poszukiwaniu keszy

Praca z młodzieżą nie jest nudna i monotonna. Szkolne koła krajoznawczo-turystyczne (SKKT) szukają wciąż nowych sposobów na pracę z młodzieżą. SKKT PTTK „Azymut” w IX Liceum Ogólnokształcącym im. Cypriana Kamila Norwida, działający przy Regionalnym Oddziale PTTK w Częstochowie, przygotował kilka ścieżek pracy. W klubie młodzież aktywnie włącza się w życie, wykorzystując do organizacji imprez wciąż nowe dostępne nam wszystkim narzędzia.

Wśród turystów coraz większą popularność zdobywa geocaching, czyli nic innego jak wspaniała przygoda odkrywcy-samotnika, lub grupy przyjaciół, którzy pokierowani przez GPS przemierzają dzielnie kolejne kilometry i w pocie czoła, jednocześnie z uśmiechem na ustach, szukają „małych skarbów”.

Geocaching to zabawa o dwojakiej naturze. Po pierwsze, tak jak już wspomnieliśmy, możemy odszukiwać ukryte wcześniej skrytki lub też wręcz przeciwnie stawać się ojcami nowych keszy. Ukrywać je w ciekawych miejscach, gdzie będą czekały na pierwszego i każdego kolejnego keszera-odkrywcę.

Zabawa ta idealnie nadaje się do łączenia z innymi formami turystyki i aktywnego wypoczynku propagowanymi przez PTTK. My postanowiliśmy połączyć ją głównie ze zdobywaniem Odznaki Turystyki Pieszej (OTP) i Kolarskiej Odznaki Turystycznej (KOT). Największe zagęszczenie skrytek występuje najczęściej w miejscowościach wyszczególnionych między innymi w regulaminie OTP, co pozwala nam na jednoczesne zdobywanie bonusowych punktów za miasta, jak i za odszukiwanie wciąż to nowych keszy. Tak więc piecemy dwie pieczenie na jednym ogniu: nabijamy punkty za zwiedzanie miast i pniemy się coraz wyżej w klasyfikacji zdobytych skrytek.

Jak już wspomnieliśmy, zabawa ta daje jeszcze więcej radości, satysfakcji i staje się aktywniejszą formą spędzenia czasu, jeśli połączymy ją w duecie z turystyką pieszą. Nie bójmy się takich powiązań, zwłaszcza że wybierając się na geocaching i tak musimy posiadać przy sobie urządzenie GPS. Dlaczego nie wykorzystać jego możliwości do maksimum i od razu nie liczyć kilometrów, które przebywamy. Nie wolno nam jednak zapomnieć o odliczeniu fragmentów trasy, w których to wracamy się po swoich śladach. Kolejnym, choć niewielkim utrudnieniem, jest fakt, by nie przekroczyć dziennego limitu zdobytych punktów. My już od pewnego czasu zaufaliśmy takiemu połączeniu, zwłaszcza że do tej pory turystyka piesza była w dużym stopniu zaniedbana przez nasze SKKT. Warto jednak wspomnieć, że aby wyprawa geocachingowa była naprawdę udana, a przez to rozumiemy owocna, i przyniosła oprócz nowych punktów zadowolenie keszerów, niezbędne jest robienie krótkich, lecz częstych postojów, a jeśli wymaga tego sytuacja i stan zmęczenia grupy nawet kilku dłuższych. Nie ma bowiem sensu bieganie ostatkiem sił do kolejnych skrytek, jeśli ludzie są już wyczerpani lub też nieprzyzwyczajeni do pokonywania dość długich odcinków trasy w stosunkowo krótkim czasie. Z doświadczenia wiemy jednak, że pod koniec trasy, nawet jeśli nasi przyjaciele są już dość zmęczeni, najbardziej motywujące jest to ile nabiliśmy nowych skrytek i jak mało dzieli nas do wyznaczonej mety, która to uwieńczy kolejny bardzo mile, pożytecznie i aktywnie spędzony dzień. Nie trzeba tu chyba pisać jak taka piesza, wielogodzinna wyciecz-

ka umacnia między nami więzi przyjaźni lub też staje się bodźcem do zawierania nowych, jeśli w „starej” ekipie keszerów, pojawia się „świeżak”.

Przyłączeniu tej formy wypoczynkowej z kolarstwem należy pamiętać o tym, by zawsze mieć przy sobie wszystko to, co jest niezbędne do zmiany koła z uwzględnieniem zapasowej dętki lub łątki. Skrytki, które nadają się do zbierania tylko podczas wycieczki rowerowej (oddalone są od siebie o 5–20 kilometrów i znajdują się daleko od miast czy wsi), najczęściej usytuowane są w lesie, gdzie wiadomo nietrudno jest o przebicie dętki, a taki wypadek sprawi nam nie lada kłopot, jeśli nie będziemy przygotowani na taką ewentualność. Poza tym usytuowane są geocaching w tej formie nie różni się zaledwie od turystyki pieszej.

Nie trzeba jednak organizować specjalnych wyjazdów, by znajdować skrytki. My zgarniamy kesze przy okazji marszy na orientację, wycieczek w góry, delegacji i rajdów pieszych. Szczególnie polecamy zabawę w górach, gdyż tamtejsze skrzyneczki są dość spore i łatwe do odnalezienia ze względu na małą liczbę mugoli (ludzi niewtajemniczonych), przed którymi trzeba by było je specjalnie ukrywać.

Organizacja takiej wyprawy geocachingowej jest bardzo pracochłonna, ale nie wymaga szczególnej wiedzy merytorycznej, co czyni ją idealną do nauki dla nowicjuszy. Rzeczy, które trzeba przygotować:

- zainstalować na telefonie komórkowym/GPS odpowiednie aplikacje do geocachingu (osobiście korzystamy z telefonu z Androidem oraz z aplikacjami c:geo i Locus Free – w zupełności wystarczają);
- ustalić trasy przejścia – najdogodniejszym rodzajem trasy według nas jest koło, gdyż każdy w dowolnej chwili może z niej zejść i udać się na pociąg powrotny;
- pobrać koordynaty skrytek, które ma się zamiar odwiedzić;
- ustalić rodzaj transportu, godzinę odjazdu i przyjazdu, szacunkowy koszt (w wypadku spóźnienia się na zaplanowany pociąg czy autobus należy przygotować późniejsze opcje powrotu);
- rozpowszechnić informację o takiej wyprawie.

Przy powierzeniu tej pracy nowicjuszowi należy pamiętać o tym, aby cały czas kontrolować jego postępy w jej organizowaniu i w miarę możliwości pomagać mu. Jeśli tylko czas na to pozwala, to warto też przygotować mapy i kesze, w wypadku gdyby coś nie zadziało tak jak powinno.

Jeśli chodzi o nasze osiągnięcia, to wygląda to następująco:

- ponad 15 osób aktywnie bawiących się w tę zabawę;
- rekordzista na chwilę obecną ma 210 odnalezionych skrytek;
- w czasie wakacji udało nam się zorganizować ponad pięć wypraw stricte geocachingowych;
- członkowie naszego SKKT założyli ponad 70 skrytek w Częstochowie i jej okolicy.

Ponadto w planach mamy puszczenie Norwidowskich TravelBugów, zorganizowanie wydarzenia, tzw. eventu, geocachingowego oraz skrzyneczki CITO.

Zachęcamy do śledzenia naszych poczynąń na naszej stronie internetowej: www.azymut.besaba.com i na naszym facebooku <https://www.facebook.com/skkt.azymut.norwid>.

Edyta Lewandowska, Bartosz Karczewski

Kopce Wyzwolenia i Wolności

z cyklu *Kopce w Polsce*



Kopiec Wyzwolenia
w Piekarach Śląskich

(gm. piekarska, pow. piekarski, woj. śląskie)

Kopiec Wyzwolenia jest symbolem zwycięstwa, pomnikiem hołdu walczących w latach 1919 i 1920, a przede wszystkim w trzecim powstaniu śląskim w roku 1921 przeciw Niemcom, w celu przywrócenia tego regionu do polskiej macierzy. Położony na obrzeżu Piekar, na terenie zwanym „Kocie Górki”, na wyniosłości 356 m n.p.m., dominuje nad okolicą. Od zarania powstania, w roku 1937 nazwa jego brzmiała „Kopiec Wyzwolenia Śląska”, chociaż przez krótki czas nosił miano „Kopiec Zmartwychwstania Powstańców” oraz Piłsudskiego. Zaliczany jest do monumentalnych kopców historycznych i legendarnych w Polsce. Jest on jedynym tej wielkości, wśród innych kopców na Śląsku. O jego wielkości świadczą jego parametry: wysokość – 356 m n.p.m., wysokość od podstawy – 20,00 m; średnica podstawy – 68,00 m, kubatura – 25 tys. m³.

Geneza powstania kopca sięga końca wieku XIX. Myśl wzniesienia kopca zrodziła się w 1883 r. Zaproponował ją Wawrzyniec Hajda. Okazją ku temu była 200. rocznica przemarszu przez Śląsk polskiej husarii, pobytu króla Jana III Sobieskiego w świątyni w Piekarach oraz bitwy pod Wiedniem w 1683 r. Plan nie został wówczas zrealizowany z powodu sprzeciwu władz pruskich. Hajda z grupą mieszkańców Piekar trzykrotnie rozpoczął sypanie kopca, ale niemiecka policja udaremniła ten zamiar. W czerwcu 1922 r. część obszaru Górnego Śląska została włączona do Polski. Momentu tego doczekał Wawrzyniec Hajda. Stojąc przy bramie tryumfalnej w Piekarach Śląskich, powitał wkraczające Wojsko Polskie na czele z gen. Stanisławem Szeptyckim. W wygłoszonym wówczas przemówieniu wspominał też o idei sypania kopca. Idea ta odżyła w roku 1930, podczas obchodów 10. rocznicy wybuchu drugiego powstania śląskiego. Z propozycją zbudowania powstańcom śląskim pomnika w kształcie kopca wystąpili dawni żołnierze z Lwowskiego Korpusu Kadetów ze swym komendantem płk. Kazimierzem Florkiem na czele. Myśl tę podjął Stanisław Mastalerz, sekretarz Związku Powstańców Śląskich, ale trudności prawne opóźniły jej realizację. Powróciła ona w czasie uroczystości z okazji 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej. W działania włączył się zastępca starosty świętochłowskiego, Wiktor Polak, który przeforsował koncepcję

usypania kopca na terenie zwanym „Kocie Górki”, skąd po zaprzysiężeniu bojownicy o wolność Śląska wyruszyli do walki. Za taką lokalizacją przemawiał również fakt, że z tego miejsca rozciągał się widok nie tylko na polski Śląsk, ale również na ziemię opolską.

Wyłoniono Komitet Budowy Kopca Wyzwolenia Śląska, z honorowym prezesem, starostą świętochłowskim Tadeuszem Szalińskim, przewodniczącym budowy kopca, byłym dowódcą powstańczego batalionu w Rozbarku, Janem Lortzem, sekretarzem Stanisławem Mastalerzem oraz członkami: Janem Pudlikiem, Rudolfem Kornke i Janem Przybyło. Projekt budowy kopca wraz z zagospodarowaniem otoczenia obejmującego trzy hektary wykonał inżynier Eugeniusz Zaczyński. Największe kłopoty sprawiło nabycie Kocich Górek należących do hrabiego Hencla von Donnersmarck. Początkowo nie chciał on w ogóle rozmawiać z Komitetem Budowy Kopca, a później zażądał bardzo dużej sumy, niewspółmiernej do wartości nieużytków i wyrobisk. Komitet odwołał się wówczas do społecznej ofiarności i niebawem podpisano transakcję.

Dzień 17 września 1932 r. był dla Piekar świętem. Po mszy w kościele Matki Boskiej Piekarskiej wielotysięczny pochód wyruszył do miejsca, gdzie miał stanąć kopiec. Przybyli tam licznie powstańcy ze Śląska i wiele delegacji z różnych stron Polski. Ustawiły się poczty sztandarowe, młodzież i wojsko. Chór „Halka” śpiewał narodowe i regionalne pieśni, a orkiestry grały marsze wojskowe. W obecności wicewojewody śląskiego, dr Tadeusza Soloniego, oraz innych gości poświęcono ziemię i wmurowano akt erekcyjny, w którym zapisano między innymi: „[...] *Na widomy znak walki i poświęcenia ludu śląskiego o wolność oraz jego symbol łączności Śląska z Polską, ku uczczeniu pamięci poległych w powstaniach śląskich bohaterów nad brzegami Odry i Góry Świętej Anny, postanowiono usypać starym zwyczajem polskim kopiec okazały [...]. Niech kopiec ten przypomina przyszłym pokoleniom bohaterstwo powstańców śląskich w walce o wolność ziemi śląskiej i jej przynależność do macierzy. Niech braciom naszym nie wyzwolonym będzie ten kopiec pochodnią nadziei, że i dla nich zaświta jutrzeńka wolności. Niech szczyt kopca będzie widocznym znakiem tężyzny narodowej i synonimem hasła: «Nie damy ziemi, skąd nasz ród».*



Rozpoczął się etap wznoszenia kopca. Pierwsze taczki ziemi wwieźli powstańcy z Piekar Śląskich i odtąd niezliczone delegacje różnych organizacji przybywały codziennie do sypania kopca. Nadzór techniczny, stale obecny, nie tylko rozwiązywał problemy z prawidłowym przebiegiem sypania kopca, ale udzielał również pomocy grupom społecznym, zgłaszającym się do pracy z niemal całego Śląska i kraju. W czynie tym uczestniczyli: dawni powstańcy śląscy, wielkopolscy, a także żołnierze, rezerwiści wojskowi, legioniści, organizacje zawodowe, stowarzyszenia, młodzież harcerska i luźne grupy ludzi z obszarów Rzeczypospolitej oraz z zagranicy. Wiele razy w sypaniu kopca brał udział sam Wojciech Korfanty, były komisarz Polskiego Komitetu Plebiscytowego i dyktator powstania. Udział w usypaniu kopca brało udział wielu sławnych dowódców z okresu trzeciego powstania śląskiego, w tym między innymi: mjr Ludyga-Laskowski – dowódca pierwszej grupy dywizyjnej, płk Sikorski – dowódca grupy południowej, szefowie pułków: Fojkis, Paul, Cymśa, Niemczyk, Szyndziolorz, Gajdzik i inni. Przywożono w urnach z różnych zakątków kraju i zagranicy symboliczną garść ziemi, pochodzącą z pól bitewnych, z grobów sławnych władców, z miejsc pamięci związanych ze szczególnymi wydarzeniami w dziejach historii i tradycji naszego narodu. W kopcu znalazła się między innymi ziemia z pól sławy oręża polskiego od początku naszej państwowości z: Cedyni, Psiego Pola, Głogowa, Niemczy, Płocka, zamku Gedymina w Lidzie, Grunwaldu, Trembowli, Lwowa, Wilna, Krakowa, Gniezna, Poznania, Sandomierza, Warszawy, Gdyni, Kielc, Częstochowy, Bydgoszczy, Łodzi, Lublina i wielu innych. W kopcu jest ziemia z czasów powstań narodowych XVIII, XIX i XX w., między innymi insurekcji kościuszkowskiej, powstania listopadowego, powstania styczniowego, powstania wielkopolskiego i ziemi śląskiej znaczonej krwią bohaterów powstań w latach 1919, 1920, i 1921. Każda z tych dat skłania do zadumy. Przyjeżdżające delegacje rodaków do Piekar z bliskich i odległych stron, składały tę ziemię w kopcu jak cenną relikwię w sanktuarium ojczyznianym. To była i jest dalej tradycja polska, gdyż już wcześniej w kopcach wznoszonych w poprzednich wiekach składano ziemię z grobów bohaterów.

W specjalnym wydaniu prasowym w roku 1936 pt. „Kopiec Wyzwolenia” Janina Zabierzeńska z wielkim uczuciem napisała:

*Sercami wzniesion – nie na rozkaz
Wstał wyzwolenia kopiec – wolności oblicze.
Pod błękitami szumi Polska – szumi na
Rozbark i na Miechowice.
Sercami wzniesion, stoi niewzruszenie
I prawdę całych wieków tej ziemi zawiera.
Tu jesteśmy, tuśmy jak korzenie
Drzewa rdzenia polskiego, które nie umiera.*

Uczestnicy budowy kopca wpisali się do „Złotej Księgi założonej z okazji budowy Kopca Wyzwolenia Śląska w Wielkich Piekarach w 1932 r.”, która prowadzona była do roku 1937 i w której dokonywano pamiątkowych wpisów. Na pożółkłych kartach odczytać można kilkaset wpisów. Widnieją tam nazwy miejscowości, pieczętki organizacyjne i fotografie. Jest informacja o dwóch wiekowych uczestnikach powstania styczniowego, którzy przywieźli ziemię z mogił swych współtowarzyszy. Są podpisy między innymi: Wojciecha Korfantego – jednego z przywódców powstań śląskich 1919–1921, wicepremiera Eu-

geniusza Kwiatkowskiego, Michała Grażyńskiego – wojewody śląskiego w latach 1926–1939, oraz pisarzy, jak na przykład Gustawa Morcinka, Ksawerego Pruszyńskiego, Melchiora Wańkowicza i Poli Gojawiczyńskiej. Kopiec sypali również przedstawiciele polonii francuskiej, belgijskiej, czeskiej i amerykańskiej oraz przybywający do Piekar pielgrzymi. Harcerze zasadzili 22 lipy, symbolizujące 22 hufce harcerzy śląskich biorących udział w budowie kopca. Drzewa te stworzyły piękną aleję spacerową.

Uroczystości z okazji zakończenia jego budowy odbyły się 20 czerwca 1937 r., w 15. rocznicę połączenia Śląska z macierzą. Ceremonia rozpoczęła się dźwiękami marsza generalskiego, w czasie którego dowódca 23. Dywizji Piechoty, płk Jan Jagmin-Sadowski odebrał raport i dokonał przeglądu pododdziałów. Wielotysięczne tłumy uczestniczyły w mszy świętej u stóp kopca, celebrowanej przez biskupa polowego Wojska Polskiego Józefa Gawlinę, który wygłosił patriotyczne kazanie. Poświęcenia kopca dokonał ks. prałat Wawrzyniec Pucher. W imieniu Komitetu Budowy Kopca przemówił były dowódca powstańczego batalionu Jan Lortz, który powiedział między innymi: *My powstańcy śląscy, chcemy utrwalić w psychice tu-tejszego społeczeństwa najwyższe wartości tradycji powstańczej, przejawiającej się w rzetelnej służbie ojczyźnie.* Następnie deklamowano wiersze, a później zgromadzeni wraz z Eugeniuszem Kwiatkowskim i Michałem Grażyńskim odśpiewali „Boże coś Polskę” i „Rotę”. Na zakończenie odbyła się defilada piechoty i kawalerii oraz Związku Powstańców Śląskich, harcerstwa i innych organizacji. Poeta i powstaniec Maksymilian Jesionowski, ułożył okolicznościowy wiersz:

*Kopiec, który tu wzniosł się na naszym fundamencie
bracie Polaku wzywa cię,
abyś w każdym momencie
gorącą miłość kraju miał
i zań w potrzebie życie dał.*

Upłynęły dwa lata od uroczystości i słowa poety trzeba było wcielić w czyn 2 września 1939 r., zgrupowani w batalion powstańcy piekarscy odpierali natarcia i ataki Freikorpusu, a potem Wermachtu. Niestety, siły były nierówne. W trakcie odwrotu grupa powstańców, której przewodził naczelnik gminy piekarskiej Bartłomiej Płonka, została otoczona pod Miechowem i rozbita. Na polu walki zostali ranni i zabici. Ci, którzy dostali się do niewoli zostali natychmiast rozstrzelani. Oni to wcześniej wznosili kopiec i ich nazwiska figurują w księdze pamiątkowej. Kopiec przetrwał wojnę, ale po jej zakończeniu wraz z przyległymi terenami został wchłonięty przez PGR w Piekarach, a droga dojazdowa zaorana. Władze PRL nie zajmowały się kopcem, a czas i natura przyczyniły się do niszczenia stożka.

Dopiero obchody 60. rocznicy pierwszego powstania śląskiego przypadającej w roku 1979 stały się okazją do przeprowadzenia renowacji monumentu i jego otoczenia.

BOHATEROM
POWSTAŃ ŚLĄSKICH
W LATACH
1919 1920 1921
O POLSKOŚĆ ZIEMI ŚLĄSKIEJ
SPOŁECZEŃSTWO
MIASTA PIEKAR ŚLĄSKICH
1979

Wyjątkowo uroczysto obchodzono 50-lecie istnienia Kopca Wyzwolenia Śląska w 1987 r. Obecni byli uczestnicy budowy tego pomnika. Dla młodego pokolenia Ślązaków pozostały patriotyczne przeżycia i niezatarte wrażenia, które wspominać będą swoim dzieciom.

Piękne i szlachetne idee związane z kopcem były na nowo odkrywane przez kolejne pokolenia młodych Polaków. Współcześnie i w przyszłości kopiec ten może promować pozytywne wartości, odgrywając rolę edukacyjną i patriotyczną; przyszłość bowiem będzie zawsze sięgała korzeniami przeszłości.

Piekary Śląskie swoim rodowodem sięgają jedenastego wieku. W okresie międzywojennym w Wielkich Piekarach (bo takiej nazwy wówczas używano) bywali tutaj: marszałek Józef Piłsudski, prezydent RP Stanisław Wojciechowski, gen. Józef Haller i inni. Jednym z interesujących dokumentów patriotyczno-religijnych tego wycinka historii związanych z Wielkimi Piekarami jest reportaż filmowy „Salve Regina” z 1935 r.

Witold Kliza

Wieczorna Walońska Włóczęga

Stowarzyszenie Zdolna Dolna zorganizowało w sobotę 7 czerwca 2014 r. piąte jubileuszowe przejście Szlakiem Walońskim im. Juliusza Naumowicza. Ze względu na późną porę (godz. 17.00) nazwano to przejście Wieczorną Walońską Włóczęgą. Co prawda udziału w tym wydarzeniu w żadnym razie nie można przyrównać do włóczęgi. Była to świetnie zorganizowana impreza, przemyślana w każdym drobiazgu. Nie było w niej miejsca na nic, co mogłoby narazić jej uczestników na jakąś niedogodność. Wszystko było pod kontrolą, a prowadzący świetnie sobie radzili. Bardzo dobrym pomysłem okazało się rozpoczęcie przemarszu późnym popołudniem, gdy wszyscy uwolnili się już od codziennych obowiązków. Dla wielu uczestników udział w tej Włóczędze był drugą wycieczką tego dnia. Wśród przybywających było też coraz więcej dzieci.

Gdy pierwsi uczestnicy dotarli na parking przy Lipie Sądowej, rosnącej od stuleci w Szklarskiej Porębie Dolnej, słońce nie operowało już tak mocno. Było jednak na tyle ciepło, że spokojnie można było pozostać w koszulkach z krótkim rękawem. Kiedy przybył pojazd z muzykami, zaczęli oni walić ile sił w różnej wielkości bębny. Niektórzy nazywają ich wyczyny muzyką, niektórzy mówią na to nieco inaczej.

Zanim wyruszyliśmy na szlak kanclerz Sudeckiego Bractwa Walońskiego, Przemysław Wiater, udzielił głosu gospodarzowi miasta, który pojawili się wśród nas. Burmistrz Szklarskiej Poręby, Grzegorz Sokoliński, stosownie do sytuacji, nie zajął zbyt dużo czasu. Najważniejsze co powiedział to to, że idea walońska to bardzo dobry pomysł i ze względu na jej integracyjny charakter powinna być kontynuowana, ponieważ spotkania takie są nie do przecenienia. Najważniejsze jest, by bez względu na trud jaki się ponosi przejść ten szlak razem.

Droga do Chaty Walońskiej

Po takim zaproszeniu nie pozostało nic innego tylko ruszyć w trasę. Na początku uformowanego pochodu pojechali muzycy, wyznaczając rytmicznymi dźwiękami bębnow kierunek, w którym

powinniśmy podążać. Był to dobry pomysł zważywszy, że nie wszyscy uważali, zajęci rozmowami ze znajomymi. Dopiero po dotarciu do drogi prowadzącej z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby skończyły się żarty. Trzeba było bacznie uważać, by bezpiecznie przejść na drugą stronę. Udało się to dzięki odwadze osób, które wyszły na jezdnię, aby zatrzymać pędzące samochody. Zresztą widok idących ludzi ubranych w długie czerwone szaty i trzymających w ręku drewniane laski był dla nich na tyle niespotykany, że sami zwalniali nie wiedząc o co chodzi.

Bębniarze odjechali, a my mogliśmy się wreszcie wsłuchać w ptasi śpiew. Przekroczyliśmy mostek nad Kamienną w okolicach miejsca, w którym znajdowała się kiedyś witrioletnia, czyli zakład wytwarzający z łupków pirytu kwas siarkowy. Trzeba wiedzieć, że zakład ten w wieku XVIII był największy w Prusach.

Ponieważ dalsza trasa wiodła wąską ścieżką prowadzącą wzdłuż Kamiennej, nasza grupa rozciągnęła się na znacznej przestrzeni. Trzeba było iść gęsiego, by nie pośliznąć się i nie wpaść do zimnej wody płynącej kamiennym korytem. Czas jednak tak szybko płynął, że nawet nie zauważyliśmy kiedy dotarliśmy do wodospadu na Szklarce. Wiele osób skorzystało tutaj ze sposobności, by coś skosztować. Wydawało im się, że przecież nie ma się gdzie spieszyć. Jak się jednak okazało



Wyruszamy na Włóczęgę

było to złudne. Gdy dotarliśmy do Chaty Walońskiej, będącej siedzibą Sudeckiego Bractwa Walońskiego, tam czekali na nas nasi ulubieńcy. Już z daleka było słychać dźwięki bębnow.

Przy chacie czekała Anna Naumowicz, mistrz Sudeckiego Bractwa Walońskiego, która w imieniu nieżyjącego już Juliusza Naumowicza (Wielkiego Mistrza) obdarowała kanclerza Sudeckiego Bractwa Walońskiego, Przemysława Wiatera, zwisem walońskim pozytywnym jako zachętę do nieustawiania w prowadzeniu dalszych działań na rzecz Bractwa.

Magia kryształu górskiego

Kryształ górski, z którego został wykonany zwis, nie jest takim zwykłym minerałem jakby się to wydawało. Oprócz swojego znaczenia magicznego, ten akurat okaz, ma jeszcze pozytywną moc pochodzącą od Wielkiego Mistrza. On to bowiem dawno temu, gdy znalazł ten piękny kryształ zabrał go na Śnieżkę, gdzie poświęcił w kaplicy św. Wawrzyńca, a następnie ukrył w Chacie Walońskiej. Kontaktując się z zaświatów z Anną zdradził jej miejsce ukrycia kryształu i poprosił o jego przekazanie Kanclerzowi. Do zwisu została dodana także niewielka objętościowo, ale jakże cenna, buteleczka zawierająca cykutek będącą leczniczym napojem magicznym.

Przemek skropił kryształ zawartością buteleczki i wznosił do nieba, pozdrawiając patrzącego stamtąd Juliusza.

Aby każdy z uczestników odczuł magię miejsca, w którym się znajdowaliśmy, musiał wyciągnąć losowo z worka oszlifowany kamień. Przy okazji każdy dowiedział się także, co dany kamień oznacza, co może przynieść mu dobrego, a czasami (gdy źle wylosował), jaką krzywdę może mu wyrządzić. Oczywiście, w takim wypadku trzeba było pozbyć się owego kamienia, wymieniając go na inny. Gdy nic już nie mogło nam zaszkodzić, ruszyliśmy w dalszą trasę wiedzeni przez Waldka zwanego Druidem Szalonym. Zaprowadził on nas najpierw do kręgu celtyckiego, przy którym opowiedział historię poszukiwania bursztynów. Niektórzy przecież nie wierzą, że można je znaleźć w naszych górach. Druid Szalony zdradził znaczenie kilku ważnych znaków. Otóż, słup stojący pośrodku kręgu jest obły u góry, to jest znak dla przybyłych, że można nie obawiać się niczego i spokojnie zostać. Jeśli jednak słup ma ostre zakończenie, to znaczy, żeby odejść, bo inaczej może być niemilo. Jeśli zaś przy takim palu są ślady krwi,

to lepiej szybko się oddalić. Oznacza to, że zostając ryzykuje się i w dodatku nie wiadomo jak bardzo.

Zwróćcie uwagę na zielne rośliny po drodze

Prowadzący nas podczas marszu do Muzeum Juna zerwał spory liść z rosnącej przy drodze zielonej rośliny. Niestety, nikomu nie chciał zdradzić dlaczego to uczynił. Dopiero po bezpiecznym przejściu na drugą stronę drogi uchylił rąbka tajemnicy. Otóż, liść ten pochodzi z rośliny znanej jako oman wielki, jednej z większych bylin. Według prowadzącego liście właśnie tej rośliny zastępowały kiedyś papier toaletowy. Są bowiem miękkie i pachnące. Nieco dalej, na łące prowadzący nas ponownie przystanął i tym razem zerwał kilka roślin. Pokazał nam przytulnię czepną będącą rośliną, z której wzięto wzór przy opracowywaniu rzepów. Osobiście spotkałem się z innym zastosowaniem tej rośliny. Otóż, można z niej wykonać nalewkę.



Druid Szalony pokazuje liść omanu wielkiego wykorzystywany dawniej jako papier toaletowy

Na pół szklanki ziela daje się 400 ml spirytusu i maceruje przez dwa tygodnie. Tak przyrządzoną nalewkę używa się później do przemywania ran. Kolejną pokazaną rośliną była napastrnica, wykorzystywana w medycynie do leczenia chorób serca.

Musi jednak być użyta w odpowiednich dawkach, zbyt duża bowiem dawka zabija. Aby to zobrazować, Druid podał znany przykład. Czasami, gdy zdarzało się, iż głowa rodziny była m..., jego żona i teściowa częstowały go odpowiednio dużą dawką „leku” i miały gada z głowy.

Tam gdzie mieszkał i tworzył Włastimil Hofman

Gdy dotarliśmy pod dom Włastimila Hofmana, znakomitego malarza, który mieszkał i tworzył tu, w Szklarskiej Porębie, nie poznaliśmy tego obiektu. Podeszliśmy bowiem do niego od dołu, poniżej bardzo zarośniętego ogrodu. To tam rośnie piękny buk często widoczny na obrazach mistrza. Dowiedzieliśmy się tu



Mistrz Sudeckiego Bractwa Walońskiego, Anna Naumowicz, przekazuje zwis waloński pozytywny kanclerzowi Przemkowi Wiaterowi

dlaczego ptaki nie chcą zakładać gniazd na drzewach iglastych. Niestety, ze względu na zbyt dużą drastyczność podanego przykładu, nie mogę przytoczyć tutaj słów naszego przewodnika. Mogę natomiast podać, że Wlastimil Hofman często przychodził w miejsce zwane Złotym Widokiem, by malować. Jednak nie malował tych wspaniałych widoków, ale nastrojał się nimi duchowo. Nic zatem dziwnego, że dłużej czas wśród mieszkańców tak pięknych terenów panowało przekonanie, iż w Karkonoszach są tylko dwa prawdziwe miasta turystyczne – Szklarska Poręba i Kowary. Później dołączyło do nich trzecie – Karpacz, uważane, nie wiem dlaczego za miasto upadłe.

Grób Karkonosza

Po dotarciu do Grobu Karkonosza okazało się, że z boku jest tajemnicza szparka. To ponoć przez nią Karkonosz podsłuchuje czy nie wyrażamy się o nim zbyt niegrzecznie. Sam bowiem, nie mogąc dłużej znieść tych wszystkich próśb i błagań kierowanych do niego, postanowił upozorować swoją śmierć i ukrył się pod ziemią. Nie oznacza to, oczywiście, że możemy bezkarnie z niego drwić. Może to się dla nas źle skończyć. Najgorsze co może przydarzyć się ludziom zdarza się przeważnie osobom o władniętym chciwością. Przekonała się o tym pewna kobieta, która przybywszy z niemowlęciem do kamienia zwanego „Głową cukru”, a będącego tak naprawdę zatyczką skarbcza otwierającą się tylko raz w roku podczas najkrótszej nocy, zobaczyła znajdujące się tam kosztowności. Położyła więc niemowlę i zaczęła pakować znalezione skarby do worka. Tak bardzo była pochłonięta tym zajęciem, że zobaczyła zamykające się wejście dość późno i już w ostatniej chwili uciekła. Dopiero będąc na zewnątrz zauważyła, że zostawiła tam swoje dziecko. Niestety, nic już nie mogła zrobić, jej dziecko zostało wewnątrz. Zrozpaczona przychodziła każdej nocy, mając nadzieję, że kamień ponownie przesunie się i będzie mogła wejść wejść po nie do podziemi. Cóż, wyniesione skarby nie przyniosły jej szczęścia. Cierpiała tak przez rok, kiedy ponownie kamień uniósł się, odsłaniając ukryte wejście. Wtedy szybko wbiegła tam i zobaczywszy swoje dziecko, które jakimś cudem przeżyło, zabrała je i szybko wróciła do domu. Nie chciała już więcej żadnych innych skarbów, zrozumiała bowiem, że największym jest jej dziecko.



Wizyta Ducha Gór

Nie zrażone taką opowieścią dzieci próbowały odkorkować ukryte przejście. Zdołały jedynie poruszyć wielkim kamieniem, który nie bez przyczyny zwie się „Chybotek”. Ponieważ zaczynało się ściemniać, zaistniała obawa, że otworzy się magiczne miejsce, ruszyliśmy więc żwawo w kierunku Domu Wczasowego „Jaś”, gdzie zorganizowano zakończenie spaceru. Tam poczęstowano wszystkich zwyczajowo kromką chleba ze smalcem i ogórkiem oraz kielbaską, którą można było upiec przy wielkim ognisku.

Sprawdziany Ducha Gór

Na dobry początek wystąpił zespół „Chszonszcze” Grzegorza Żaka. Od razu zaśpiewano drastyczną piosenkę o tych, co wysypują śmieci do lasu. Następna była bardzo życiowa. Jej bohater, Euzebiusz Wrona, zadaje odwieczne pytanie: „Po co ci żona?” Kolejne piosenki były nie mniej ciekawe. Na bis usłyszeliśmy piosenkę o chłopaku, którego nie przyjęto do chóru kościelnego, ponieważ miał zbyt niski głos. Gdy usłyszeliśmy ją w wykonaniu Grzegorza Żaka pomyślałem, czy aby nie śpiewa o sobie. Miał bowiem wyjątkowo niski głos. Po tym wykonaniu znalazły się dziewczyny, które zaprezentowały piosenkę bez akompaniamentu muzycznego i wyszło im to całkiem dobrze. Gwoździem programu było przedstawienie słowno-muzyczne o Duchu Gór. Trzeba przyznać, że jego wyjście z białego dymu zrobiło duże wrażenie na obecnych. Po rozmowie zarządził on trzy próby. Dwie pierwsze przebiegły bez problemów. Jednak

do trzeciej, polegającej na sięgnięciu do worka ze żmijami, nie było odważnych osób oprócz jednej niewiasty, która podjęła to wyzwanie, ale nie pozwolono jej na tak duże ryzyko. W końcu znaleziono śmiałka, ale ten nie miał zbyt pewnej miny. Po odwiedzinach takiego gościa podjęto próby puszczania podgrzewanych ciepłym powietrzem balonów. Początkowo szło to nieporadnie, później coraz lepiej, aż w końcu na niebie pojawiły się dziesiątki świecących światełek porywanych przez wiatr i unoszonych w kierunku Piechowic. Ponieważ było już dobrze po północy, pozostali już tylko najwytrwalsi. Jak zwykle ci bawią się wyśmienicie, tak było i tym razem. Ognisko dawało tyle ciepła, że można było szaleć do białego rana.

Tekst i zdjęcia: *Krzysztof Tęcza*



Przy grobie Karkonosza

Siruwia

To nowa atrakcja przyrodnicza znajdująca się w Przesieciu przy ulicy Brzozowe Wzgórze 8b. Tutaj w cichej dolince na wysokości 600 m n.p.m., na powierzchni 1,5 ha państwo Sylwia i Jakub Kurowscy realizują swoje marzenie. Początkowo miało to być tylko teren wypoczynkowy dla gości gospodarstwa. Jednak cztery lata temu państwo Kurowscy zmienili koncepcję i postanowili stworzyć tu atrakcję turystyczną. Prowadzone więc od kilku lat prace nabrały tempa. Zaczęto wykorzystywać ciężki sprzęt. Początkowo bowiem trzeba było „uprzędkować” teren. Do tej pory była to leśna dolinka jakich wiele w okolicy. Co prawda, miejsce to jest bardzo dobrze położone, zarówno ze względu na ułożenie przebiegających tutaj szlaków turystycznych, jak i walorów krajoznawczych. Dosłownie zaraz za płotem znajduje się skaliste wzgórze z dziwnie poukładanymi kamieniami tworzącymi dwie jaskinie, dolną i górną. Mimo iż są one łatwo dostępne, do dolnej lepiej nie wchodzić, gdyż jest ona siedliskiem złej energii. Potrafią tam przestać działać nasze telefony. Lepiej zatem, gdy ktoś koniecznie chce odwiedzić to miejsce, udać się do górnej jaskini, w której gromadzi się pozytywna energia. Wtajemniczeni uważają to miejsce za kolejny Czakra. Poniżej niego można zobaczyć cudowne kaskady Myi. Nieopodal znajduje się wodospad Podgórznej, ulubione miejsce naszych „morsów”.

Ogród japoński w Karkonoszach?

Jego twórca, pan Jakub Kurowski, gdy zapytaliśmy go o motywację przy tworzeniu tak oryginalnego miejsca powiedział, że ogrodami zajmuje się od zawsze. Już jako kilkuletni chłopiec pomagał rodzicom przy pielęgnacji przydomowego ogrodu i tak mu to zostało. Ponieważ jego żona, Sylwia, rów-



Twórca ogrodu – Jakub Kurowski

niez interesuje się przyrodą, postanowili więc założyć ogród autorski, wzorując się na ogrodach japońskich, które z założenia nie mają początku ani końca. W wydaniu państwa Kurowskich ich ogród miał naśladować nasz krajobraz.

Oczywiście, nie można porównywać ogrodów japońskich, mających po kilkaset lat, z karkonoskim, dopiero tworzoną. Tutaj najstarsze rośliny mają dopiero 15 lat. Na razie może się wydawać, że na terenie ogrodu jest za dużo kamieni. Faktycznie, ilość ściągniętego tu różnorodnego kamienia jest imponująca – 50 000 ton. Jednak za kilka lat, gdy rośliny podrosną, kamienie będą ładnym dodatkiem do wszechobecnej przyrody. Dopiero wtedy będziemy mogli w pełni podziwiać, na razie ukryte, piękno tego miejsca. Dopiero wtedy okaże się czy wykonana praca była tego warta. Wszak do tej pory przemieszczono tu milion ton ziemi! Trudno to sobie wyobrazić. Aby

choć po trosze uzmysłowić sobie jak wielką pracę włożono w realizację tego przedsięwzięcia, podam tylko, że przy budowie głównego wodospadu zużyto 125 ton żwiru, z którego zrobiono potrzebną zaprawę. Do tego wylano dwudziestotonowy fundament. Pompa podająca beton, nie mogąc podejść bliżej, stała przed bramą. Trzeba było nieźle się namęczyć, by wszystko doprowadzić do końca. Sama wielkość układanych kamieni nie pozostawia złudzeń, że jest to ciężka praca. Można zastanawiać się czy właściciele nie podpisali paktu z diabłem, który pomaga im je przemieszczać. Ale tak na poważnie, wielkość kamieni



Bogata roślinność

ogranicza posiadany sprzęt, dzięki któremu można je przemieszczać, przenosić czy chociażby turlać.

System wodny i kamienne kompozycje

Całe założenie ogrodowe opiera się na wodzie. Można tak było uczynić dzięki temu, że w górnej części dolinki znajdują się dwa źródelka. Obecnie są one ujęte w kręgi, jednak dawniej woda z nich wypływała swobodnie i dlatego teren tutaj był bardzo podmokły. Dzisiaj, dzięki właśnie stworzeniu możliwości zbierania wody, jest ona ujęta w specjalny system rurociągów, który tworzy obieg zamknięty. Woda po przejściu przez wodospady, sztuczne strumyki czy stawy wraca ponownie na górę. Służy do tego specjalna pompa o wydajności 800 litrów na minutę.

W ogrodzie wykonano duży wodospad męski (mający wysokość około sześciu metrów), z którego woda spływa z hukiem na dół obok sztucznej grotty, oraz wodospad żeński ze spokojnie płynącą wodą. Na razie zauważa się trzy drewniane obiekty: olbrzymią bramę wejściową, zwaną „Tori”, mostek oraz wiatę. Docelowo będzie jeszcze jeden obiekt architektury drewnianej. Ich



Wodospad Męski



Gunera olbrzymia

zadaszenia są przykryte papą, ale wkrótce pojawi się na nich dachówka „mnich i mniszka”. Ze względu na ich wygląd na pewno dodadzą one uroku tym budowlom. Spora część terenu wysypana jest żwirkiem, a nawierzchnia ścieżek wykonana z materiału przepuszczającego wodę. Dzięki temu nie ma tutaj błota. Spacerując takimi ścieżkami, dostrzemy do licznych zakątków, jakie tutaj powstały. Można będzie wypocząć, spoglądając na strzeliste bazalty przywiezione z kamieniołomu koło Pasicznika czy wyobrazić sobie wyspy japońskie obmywane

morskimi falami. Tutaj są one przedstawione jako skały ustawione na żwirku grabionym w specjalne wzory. Można będzie zastanowić się nad siłą zawartą w ogromnych kamiennych kołach używanych niegdyś w pobliskim Miłkowie. Służyły one do ścierania drewna. Jeden układano w poziomie, drugi w pionie. Kamieniom tym, ważącym nawet cztery tony, nic nie mogło się oprzeć. Teraz, gdy nie są już nikomu potrzebne, służą jako ozdoby.

Bogata roślinność

Przechadzając się po ogrodzie krętymi ścieżkami, możemy zachwycać się widokiem rosnących tu rododendronów i azalii. Zasadzono tutaj tych



Basen, stara studnia i modrzewiowe bonsai



Uczestnicy szkolenia zorganizowanego w przeddzień otwarcia ogrodu japońskiego

roślin ponad 800 w 80 odmianach. Rosną tu także świerki, dęby i sosny. Jest nawet limba. Jak na razie najbardziej rzuca się w oczy Gunera olbrzymia (*Gunnera manicata*) pochodząca z Ameryki Południowej. Jest to największa bylina świata, podobna do naszego rabarbaru, z tą tylko różnicą, że ma duże kolce, a jej wysokość dochodzi do kilku metrów. Potężne liście osiągają w czasie jednego sezonu do dwóch metrów średnicy. Jest to, w naszym klimacie, o tyle istotne, że roślina ta nie lubi zimna i na jesień należy ją odpowiednio zabezpieczyć. Wstępnie czyni się to właśnie tymi liśćmi. Należy je ściąć i obłożyć pozostałą część rośliny. Może to jednak nie wystarczyć, zimy u nas bowiem bywają bardzo mroźne. Gunera olbrzymia, wypijając dziennie ponad 200 litrów wody, wbrew pozorom wcale nie rośnie w wodzie. Oczywiście, woli ona wilgotną glebę i czuje się najlepiej nad brzegiem zbiornika wodnego, tak aby korzeniami móc sięgać do bardzo potrzebnej jej wody. Mówi się, że roślina darowana z dobrego serca pięknie rośnie. W tym przypadku potwierdza się to w całości. Otrzymana w prezencie od znajomego z Görlitz ma już pięć lat. Widać, że państwo Kurowscy są dumni z tej rośliny. Zadowolone są także myszy, dla których stała się ona prawdziwym przysmakiem. Dlatego też nigdy nie wiadomo ile z niej zostanie po okresie zimowym.

Osoby spostrzegawcze, zwiedzając to miejsce wypatrzą z pewnością rosnące w ogrodzie dziurawce. Ich kwiaty rozarte w dłoniach zabarwiają skórę na czerwono. Mówi się, że sok puszczany przez nie to krew Pana Jezusa.

Są tu także lilie wodne: białe, różowe i czerwone. Swoje piękno ukazują one jednak tylko w czasie dnia, później ich kwiatostan się zamyka.

Basen z bonsai

W samym środku ogrodu znajduje się ni to staw, ni to oczko wodne. To wybudowany w latach 1998–2000 basen. Jego dno wyłożone jest kamiennymi płytami. Znajduje się tutaj 300 metrów sześciennych wody. Pośrodku, na wystającej z wody skale,

rośnie modrzewiowe bonsai. Co roku, właśnie pod nim, składa jaja kaczka. Niestety, gdy wyklują się pisklęta kaczki opuszczają to miejsce. Nie pomagają nawet podsuwanie im smakołyków. Przy brzegu widać wykonaną z kamienia studnię. Jest to jedyny oryginalny obiekt jaki był w tym miejscu. Ponieważ pierwotnie kamienie wspierały się na drewnianych podporach, nie rozbierając ich, wykonano nową, tym razem kamienną konstrukcję. Tak samo uczyniono z usytuowanym obok uroczym mostkiem. W studni można zobaczyć kamień z wrytą datą 1869.

Plany na przyszłość

Obecnie zakończono pierwszą część urządzania góry ogrodu. Wykonano tu symboliczną wyspę żółwia. W planach jest wykonanie usytuowanej na wysuniętych podporach herbarciarni, w której będą się odbywały pokazy parzenia herbaty. Oczywiście, będzie można napić się tego napoju. W przyszłości ogród będzie rozbudowywany. Wszystko to jednak odbywać się będzie, przynajmniej na razie, na obecnym areale. Możliwe, że doczekamy się niebawem stosownych kolorowego oświetlenia poszczególnych punktów, które pozwolą na zwiedzanie ogrodu nocą. Niebawem zostanie urządzony tutaj odpowiednio duży parking, a przy nim na stojących już tablicach zawisną informacje o utworzonej ścieżce dydaktycznej „Nasz region, nasza przyroda”.

Na dzień dzisiejszy nowo powstały ogród japoński w Karkonoszach to miejsce, które już wtopiło się w otoczenie. Mimo iż zupełnie inny, wcale nie razi swoim wyglądem. Jest częścią składową tego zakątka naszych gór. Myślę, że nam wszystkim, odwiedzającym go, miejsce to jawić się będzie jako oaza spokoju i wyciszenia. Już dzisiaj miejsce to omijają burze, które milkną zanim tu dotrą. Wiatr prześlizguje się górą, a komary pozostają na niższych wysokościach.

Tekst i zdjęcia: *Krzysztof Tęcza*

Protokół XXI edycji Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę”

Zgodnie z danymi zawartymi w protokołach eliminacji wojewódzkich, w tegorocznej edycji konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”, tylko na szczeblu wojewódzkim, oceniono 469 prac, przygotowanych przez 725 uczniów pod opieką 329 osób. Reprezentowali oni 273 szkoły: podstawowe, gimnazjalne i ponadgimnazjalne.

Podczas tegorocznego etapu centralnego oceniono 100 prac: w tym 40 prac ze szkół podstawowych, z czego 14 to prace multimedialne; 38 prac ze szkół gimnazjalnych, z czego 15 to prace multimedialne; 22 prace ze szkół ponadgimnazjalnych, z czego 8 to prace multimedialne. Z 10 województw nadesłano po jednej dodatkowej pracy, zgodnie z punktem IV ust. 8 lit. d regulaminu konkursu.

Obrady sądu konkursowego odbywały się w dniach 8–12 kwietnia 2014 r. w Centralnej Bibliotece PTTK im. Kazimierza Kulwiecia w Warszawie.

Sąd konkursowy XXI Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę” etapu centralnego obradował w składzie:

- przewodniczący – Andrzej Gordon, jeden z pomysłodawców Konkursu, wiceprezes Zarządu Głównego PTTK,
- sekretarz – Paweł Zań, wielokrotny laureat konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”, główny specjalista ds. inicjatyw programowych Zarządu Głównego PTTK,
- członkowie:
 - Daria Alechno, wielokrotna laureatka konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”, studentka Uniwersytetu Zielonogórskiego na kierunku resocjalizacja,
 - Barbara Bogdanowicz, nauczyciel, przedstawiciel Oddziału PTTK w Biłgoraju – organizatora tegorocznego Centralnego Zlotu Laureatów konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”,
 - Marek Bogusz, przewodniczący Rady Programowej ds. Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego PTTK
 - Natalia Figiela, wielokrotna laureatka, w tym Grand Prix, konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”, studentka Akademii Górniczo-Hutniczej im. S. Staszica w Krakowie na kierunku inżynieria akustyczna,
 - Marian Kurzyna, nauczyciel, członek Rady Programowej ds. Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego PTTK,
 - Elżbieta Matusiak-Gordon, redaktor i sekretarz redakcji kwartalnika „Gościniec PTTK”,
 - Judyta Osmyk, wielokrotna laureatka, w tym Grand Prix, konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”, studentka Uniwersytetu Rzeszowskiego na kierunku historia,
 - Urszula Ptasznik, wielokrotna laureatka konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”, absolwentka kulturoznawstwa, studentka gospodarki przestrzennej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie,

- Weronika Smolarkiewicz-Lendzion, wielokrotna laureatka, w tym Grand Prix, konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”, pracownik dydaktyczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie,
- Aleksandra Staszak, członek Zarządu Głównego PTTK, krajoznawca, przyrodnik, związana ze środowiskiem młodzieży szkolnej,
- Danuta Urbaniak, nauczyciel, przedstawiciel Oddziału PTTK w Kaliszu – organizatora przyszłorocznego Centralnego Zlotu Laureatów konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”.

Po zapoznaniu się z nadesłanymi pracami sąd konkursowy postanowił, że nagrody w etapie centralnym XXI Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę” otrzymują:

Szkoły podstawowe

Grand Prix uczniów szkół podstawowych otrzymują:

- Anna Dębska, Angelika Sęk, Marta Dzwonkowska ze Szkoły Podstawowej nr 51 im. Jana Pawła II we Wrocławiu (woj. dolnośląskie) za pracę „Pamiętki dawnego prawa. Krzyże pokutne Ziemi Leśnickiej”, opiekunowie Pani Iwona Roman-Maciejewska i Pan Piotr Staniów.

W kategorii prac indywidualnych uczniów szkół podstawowych, dwie I nagrody otrzymują:

- Aleksandra Madej ze Szkoły Podstawowej nr 12 im. Jana Pawła II w Tomaszowie Mazowieckim (woj. łódzkie) za pracę „Człowiek – Rzeka”, opiekun Pani Wanda Popławska.
- Marta Dąbrowska z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Juliana Suskiego w Jasieńcu (woj. mazowieckie) za pracę „Warka – moje najciekawsze chwile spędzone z babcią”, opiekun Pani Wiesława Rusin.

W kategorii prac indywidualnych uczniów szkół podstawowych, II nagrodę otrzymuje:

- Bartosz Zięzio z Zespołu Szkół nr 2 w Manasterzu, Szkoły Podstawowej im. św. Jana Kantego (woj. podkarpackie) za pracę „»Pogórzanin« – moja miłość i pasja”, opiekun Pani Jolanta Zięzio.

W kategorii prac indywidualnych uczniów szkół podstawowych, trzy III nagrody otrzymują:

- Izabela Pintel ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Sługi Bożego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju (woj. lubelskie) za pracę „Hieronim Dekutowski ps. „Zapora” – niezłomny bohater z roztoczańskich wzgórz” opiekun Pani Joanna Solska.
- Hubert Jurec ze Szkoły Podstawowej nr 5 im. Polskich Noblistów w Żarach (woj. lubuskie) za pracę „4 pory roku w Lubomyślu”, opiekun Pani Anna Jagas.

- Amelia Nowak ze Szkoły Podstawowej nr 6 im. Aleksandra Majkowskiego w Rumi (woj. pomorskie) za pracę „Witajcie w mojej bajce. Opowieści z Perlina”, opiekun Pani Aleksandra Brunat.

W kategorii prac zbiorowych uczniów szkół podstawowych, I nagrodę otrzymują:

- Ola Bachanek, Agata Majcher, Małgorzata Pająk, Zuzanna Rokita z Publicznej Szkoły Podstawowej w Bogucinie (woj. mazowieckie) za pracę „Nasz Powszedni...”, opiekun Pani Mariola Gębska.

W kategorii prac zbiorowych uczniów szkół podstawowych, dwie II nagrody otrzymują:

- Maria Kukielka, Zofia Kukielka, Adrian Magoch, Krystian Sereďa ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Sługi Bożego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju (woj. lubelskie) za pracę „Suka biłgorajska – archaiczny instrument smyczkowy”, opiekun Pani Joanna Adamowicz.
- Natalia Gołąb, Monika Krzywoń, Agnieszka Suder ze Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Bęczarce (woj. małopolskie) za pracę „Bęczarka – nasza ojcowizna”, opiekun Pani Marta Światłoń-Dąbrowa.

W kategorii prac zbiorowych uczniów szkół podstawowych, dwie III nagrody otrzymują:

- Szymon Malicki, Andrzej Sosiński, Jagoda Stasiewicz, Paulina Szendała ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Sługi Bożego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju (woj. lubelskie) za pracę „Jeno czarci tam hasali... i my też...”, opiekun Pani Joanna Solska.
- Magdalena Skubańska, Martyna Sobkowicz z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, Publicznej Szkoły Podstawowej im. Orłat Lwowskich w Szybowicach (woj. opolskie) za pracę „Niby nieznane, ale nie do końca, czyli o trzech kościołach w Szybowicach”, opiekun Pan Franciszek Dendewicz.

W kategorii prac multimedialnych uczniów szkół podstawowych, I nagrodę otrzymuje:

- Tadeusz Miecierz ze Szkoły Podstawowej nr 19 w Legnicy (woj. dolnośląskie) za pracę „Mój Bohater – niezwykły, zwykły dziadek – mój dziadek”, opiekun Beata Witek.

W kategorii prac multimedialnych uczniów szkół podstawowych, II nagrody nie przyznano.

W kategorii prac multimedialnych uczniów szkół podstawowych, III nagrodę otrzymuje:

- Oskar Szymczyk z Zespołu Szkół im. Jana Kochanowskiego w Witkowicach (woj. śląskie) za pracę „Nieznane – moja mała Ojczyzna”, opiekun Pani Małgorzata Gonera.

Nagrody specjalne

Nagrodę Komisji Opieki nad Zabytkami ZG PTTK otrzymuje:

- Łukasz Czerwonka ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marii Dąbrowskiej we Wrocławiu (woj. dolnośląskie) za pracę „Znane i zapomniane – wrocławskie pomniki i rzeźby”, opiekun Renata Kołodziejczyk.

Nagrodę Prezesa Zarządu Oddziału PTTK w Biłgoraju otrzymuje:

- Bogumiła Kaczmarek ze Szkoły Podstawowej Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców im. Piotra Jerzego Frassatiego w Gorzowie Wielkopolskim (woj. lubuskie) za pracę

„Słów kilka o Młodzieżowej Akademii Turystyki”, opiekun Pani Hanna Rudzińska.

Nagrodę Starosty Powiatu Biłgorajskiego otrzymują:

- Angelika Kociołek, Maciej Kociołek, Paweł Namyślak, Piotr Namyślak ze Szkoły Podstawowej im. Lotników Września 1939 roku w Dłutowie (woj. łódzkie) za pracę „Mundur w naszej rodzinie”, opiekun Pani Mariola Seliga.

Nagrodę im. Łukasza Wojeckiego, ufundowaną przez Mazowieckie Forum Oddziałów PTTK, otrzymują:

- Dominika Witek, Monika Kozdrój, Julia Strzesak z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Stanisława Kostki w Biesiadkach (woj. małopolskie) za pracę „Biesiadki, moje miejsce – mój świat” opiekun Pani Małgorzata Gawlik.

Nagrodę Ochotniczych Straży Pożarnych otrzymują:

- Dominika Kołcz, Julia Stachiewicz, Barbara Struś z Zespołu Szkół im. św. Antoniego z Padwy w Urzejowicach (woj. podkarpackie) za pracę „Nasi dzielni strażacy – Ochotnicza Straż Pożarna w Urzejowicach”, opiekun Pani Halina Zając.

Nagrodę Komisji Ochrony Przyrody ZG PTTK otrzymują:

- Kinga Jasińska, Julia Żukowska ze Szkoły Podstawowej w Kruszynie (woj. dolnośląskie) za pracę „Tajemnicze wody i skały”, opiekun Pan Dariusz Kunaszko.

Szkoły gimnazjalne

Grand Prix szkół gimnazjalnych otrzymuje:

- Michał Zarzycki z Gimnazjum nr 10 w Rzeszowie (woj. podkarpackie) za pracę „Z galicyjskich Wiercan do Rzeszowa”, opiekun Pani Małgorzata Majcher.

W kategorii prac indywidualnych uczniów szkół gimnazjalnych, I nagrodę otrzymuje:

- Adam Jendruś z Publicznego Gimnazjum w Kolonowskim (woj. opolskie) za pracę „Szlakiem Małej Panwi – wędrówka w czasie i przestrzeni. Przewodnik w XIII odsłonach”, opiekun Pani Beata Jendruś.

W kategorii prac indywidualnych uczniów szkół gimnazjalnych, II nagrodę otrzymuje:

- Julia Fudalej z Gimnazjum w Kunowie (woj. świętokrzyskie) za pracę „Ziemia Obiecana dla inwalidów wojennych”, opiekunowie Pani Małgorzata Kowalska i Pan Krzysztof Kowalski.

W kategorii prac indywidualnych uczniów szkół gimnazjalnych, III nagrodę otrzymuje:

- Damian Mitura z Gimnazjum w Woli Osowińskiej (woj. lubelskie) za pracę „Dawna kuchnia wiejska we wspomnieniach mojej babci”, opiekunowie Pani Hanna Gołoś i Pani Krystyna Kozuch.

W kategorii prac zbiorowych uczniów szkół gimnazjalnych, I nagrodę otrzymują:

- Patrycja Oracz, Magdalena Rogulska z Publicznego Gimnazjum w Rusinowie (woj. mazowieckie) za pracę „Pachnące leki z Bożej Apteki”, opiekun Pani Kazimiera Woźniak.

W kategorii prac zbiorowych uczniów szkół gimnazjalnych, dwie II nagrody otrzymują:

- Agata Roicka, Agnieszka Wilkowska z Gimnazjum nr 5 im. Księcia Jerzego Wilhelma w Legnicy (woj. dolnośląskie) za pracę „Tam gdzie śpiący lew, gdzie zamkowych murów cień... Tam legendarna Legnica otwiera wrota swe...”, opiekun Pani Anna Motak.

- Mateusz Pietkun, Mateusz Szwedowicz z Gimnazjum Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców im. Piotra Jerzego Frassatięgo w Gorzowie Wielkopolskim (woj. lubuskie) za pracę „Co słyhać nad Kłodawką?”, opiekun Pani Hanna Rudzińska.

W kategorii prac zbiorowych uczniów szkół gimnazjalnych, III nagrodę otrzymują:

- Wojciech Hadacz, Małgorzata Maciocha, Kamil Oszejca, Karolina Szponar z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Księżpolu (woj. lubelskie) za pracę „A wiesz ty, bracie młody? – czyli o tym, jak w okolicy Księżpola uprawiano, obrabiano i przerabiano len”, opiekun Pani Halina Sarzyńska.

W kategorii prac multimedialnych uczniów szkół gimnazjalnych, I nagrodę otrzymuje:

- Julia Cichocka z Gimnazjum w Kruszynie (woj. kujawsko-pomorskie) za pracę „Nie wszystko zapomniane – historia starego dworu w Smółsku”, opiekun Pani Dorota Rynieć-Kilanowska.

W kategorii prac multimedialnych uczniów szkół gimnazjalnych, II nagrodę otrzymują:

- Kamil Haniszewski, Julia Niemiec, Aleksandra Majchrowska z Gimnazjum nr 6 w Zielonej Górze (woj. lubuskie) za pracę „Żołnierz niezłomny – historia Janusza Niemca”, opiekun Pan Zbigniew Zarzeczny.

W kategorii prac multimedialnych uczniów szkół gimnazjalnych, III nagrodę otrzymują:

- Kinga Mróz, Ewelina Margosiak, Adrian Gądek, Kinga Witek z Gimnazjum im. Bł. Krystyna Gondka w Zakliczynie (woj. małopolskie) za pracę „Sztafeta Pamięci Łowczówek – Zakliczyn”, opiekun Pan Janusz Flakowicz.

W kategorii prac multimedialnych uczniów szkół gimnazjalnych, wyróżnienie otrzymuje:

- Miłostława Sysio z Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Pabianicach (woj. łódzkie) za pracę „Akcja na gniazdo UB w Pabianicach – uwolnienie więźniów”, opiekun Pani Agnieszka Sysio.

Nagrody specjalne

Nagrodę Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych otrzymuje:

- Milena Nowaczyk z Gimnazjum im. Józefa Nojiego w Drezdenku (woj. lubuskie) za pracę „Puszcza Notecka – sercem mojej Ojcowizny”, opiekun Pani Katarzyna Tomala.

Nagrodę Komisji Turystyki Jeździeckiej ZG PTTK otrzymuje:

- Kinga Niezabitowska z Publicznego Gimnazjum w Ruszynie (woj. mazowieckie) za pracę „Alicja w krainie koni”, opiekun Pani Kazimiera Woźniak.

Nagrodę Redakcji „Gościńca PTTK” otrzymują:

- Zofia Szałaćńska, Jakub Wiewióra z Publicznego Gimnazjum nr 1 w Żninie (woj. kujawsko-pomorskie) za pracę „Mieć otwarty umysł i serce”, opiekun Pani Irena Szarapanowska.

Nagrodę Polskiej Organizacji Turystycznej otrzymują:

- Weronika Spalek, Sonia Szydłowska, Martina Koston z Publicznego Gimnazjum w Kolonowskim (woj. opolskie) za pracę „Gmina Kolonowskie zatopiona w lesie – niezbędny turysty”, opiekun Pani Beata Jendruś.

Nagrodę Polskiego Komitetu Olimpijskiego, otrzymuje:

- Michał Majchrzak z Zespołu Szkół Sportowych i Ogólnokształcących w Gdańsku, Gimnazjum nr 15 z klasami sportowymi (woj. pomorskie) za pracę „Ludzie i sport”, opiekun Pani Mariola Treder.

Szkoły ponadgimnazjalne

Grand Prix uczniów szkół ponadgimnazjalnych otrzymują:

- Jadwiga Kustra, Monika Kustra, Przemysław Urban, Bartłomiej Wasieńko z Zespołu Szkół Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Dynowie (woj. podkarpackie) za pracę „Diabelski chichot. Prawdy i legendy o kapliczce Zwiercana”, opiekunowie Pani Anna Mol i Pan Jarosław Mol.

W kategorii prac indywidualnych uczniów szkół ponadgimnazjalnych, I nagrodę otrzymuje:

- Magdalena Gniewek z Zespołu Szkół Gospodarczych w Rzeszowie (woj. podkarpackie) za pracę „Spacer po Rzeszowie z Mikołajem Spytkiem Ligęzą”, opiekun Pani Mirosława Zwierzchowska.

W kategorii prac indywidualnych uczniów szkół ponadgimnazjalnych, II nagrodę otrzymuje:

- Jolanta Wierzińska z I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Jarosławiu (woj. podkarpackie) za pracę „Pamięci «Żołnierzy Wyklętych»”, opiekun Pan Andrzej Bajan.

W kategorii prac indywidualnych uczniów szkół ponadgimnazjalnych, III nagrodę otrzymuje:

- Adela Machel z I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Radomiu (woj. mazowieckie) za pracę „Z archeologią za pan brat, czyli moje poznawanie Piotrówki”, opiekun Pani Ewa Kutyla.

W kategorii prac zbiorowych uczniów szkół ponadgimnazjalnych, dwie I nagrody otrzymują:

- Anna Grabias, Patrycja Łubiarz, Karolina Szubiak z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju (woj. lubelskie) za pracę „Strażniczki tradycji – zespół śpiewaczy z Rudy Solskiej”, opiekun Pani Anna Ciosmak.
- Karolina Spólna, Wioletta Walczak z Zespołu Szkół Budowlanych im. Kazimierza Wielkiego w Radomiu (woj. mazowieckie) za pracę „Ze znanymi i słynnymi szlakiem radomskich restauratorów”, opiekun Pani Iwona Nabzdyk.

W kategorii prac multimedialnych uczniów szkół ponadgimnazjalnych, I nagrodę otrzymują:

- Marek Różga, Magdalena Malinowska, Magdalena Józwiak, Patrycja Kopacka z Technikum Poligraficznego przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Nieśłyszących w Poznaniu (woj. wielkopolskie) za pracę „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy, czyli droga Wielkopolski do niepodległości”, opiekunowie Pani Justyna Maciejak i Pan Artur Gocki.

W kategorii prac multimedialnych uczniów szkół ponadgimnazjalnych, II nagrodę otrzymują:

- Piotr Węgrzyniak, Przemysław Niewęgłowski, Dawid Kamiński z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzeczu Podlaskim (woj. lubelskie) za pracę „Wołyń – dlaczego?”, opiekunowie Pani Joanna Pióro i Pani Maria Witkowska.

W kategorii prac multimedialnych uczniów szkół ponadgimnazjalnych, wyróżnienie otrzymuje:

- Krystyna Stempnik z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Adama Mickiewicza w Rudzie Śląskiej (woj. śląskie) za pracę „Strój rudzki”, opiekun Pani Wioletta Jagielska-Biel.

Nagrody specjalne

Nagrode redakcji „Poznaj Swój Kraj”, otrzymuje:

- Kamil Zarębiński z Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Lubaniu (woj. dolnośląskie) za pracę

„Od kwarcu do millefiori, czyli rzecz o szklarstwie w Górach Izerskich”, opiekun Pani Teresa Fierkowicz.

Zgodnie z punktem V.3 regulaminu konkursu, jury po raz trzeci przyznało **Nagrody im. Heleny Cieślak** – Członka Honorowego PTTK, pomysłodawczyni konkursu. Nagrody otrzymuje czwórka opiekunów, szczególnie zasłużonych w przygotowywaniu dotychczasowych uczestników i laureatów konkursu: Joanna Adamowicz, Janusz Flakowicz, Wanda Popławska, Hanna Rudzińska.

Jak to w Biłgoraju na zlocie laureatów konkursu „Poznajemy Ojcowiznę” było

Zgodnie z planem w dniach 16–18 maja, w gościnnym jak zawsze Internacie Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju, przebywali laureaci XXI edycji Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę”. Głównym punktem pobytu w Biłgoraju było uhonorowanie nagrodami i dyplomami młodych krajoznawców z całej Polski i ich opiekunów, ale również poznanie ziemi biłgorajskiej i Zamojszczyzny podczas zaplanowanych spotkań i wycieczek.

W piątek, 16 maja, od południa laureaci, podzieleni na dwie grupy ze względu na ich dużą liczbę, zwiedzali nasze miasto. Obejrżeli sanktuarium św. Marii Magdaleny w Puszczy Solskiej, odwiedzili Muzeum Ziemi Biłgorajskiej i, oczywiście, Zagrodę Sitarską, poznawali historię i specyfikę naszego miasta przy kolejnych pomnikach i ławeczkach pomnikowych Singera oraz sitarza biłgorajskiego. Po obiedzie w ulewnym deszczu, który tylko raz naruszył przyjęty program, wszyscy zostali przyjęci przez zarządców Fundacji „Kresy 2000” w Nadrzeczu, Alicję Jachiewicz i Stefana Szmida – ludzi, którzy dla promowania miłości do ojczystej ziemi, jej kultury, tradycji i sztuki stali się wzorem do naśladowania. W części artystycznej spotkania w nadrzeczkańskiej galerii wystąpił zespół teatralny uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Biłgoraju należących do KSM „do zadań specjalnych” pod kierownictwem siostry Leonardy oraz zespół i kapela z Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju. Na otwarcie Centralnego Zlotu Laureatów XXI edycji Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę” przybyli: wicestarosta biłgorajski Stanisław Schodziński, przewodniczący Rady Powiatu Mirosław Poźniak oraz sekretarz miasta Biłgoraj Bogdan Kowalik, redaktor naczelny „Poznaj Swój Kraj” Paweł Cukrowski wraz z małżonką.

Po kolacji laureaci mieli jeszcze możliwość udziału w warsztatowych spotkaniach krajoznawczych w pięciu równoległych grupach panelowych. Warsztaty takie odbyły się chyba po raz pierwszy w historii zlotów. Spotkania dotyczyły różnych tematów, a prowadzili je specjalnie zaproszeni goście:

- o reportażu opowiadała Weronika Smolarkiewicz-Lendzion (Warszawa), wielokrotna laureatka, w tym Grand Prix, konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”, pracownik dydaktyczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie;

- o kolekcjonerstwie opowiadał i swoje zbiory zaprezentował Zbigniew Lewandowski (Warszawa), krajoznawca, kolekcjoner, wiceprzewodniczący Komisji Historii i Tradycji Zarządu Głównego PTTK, współpracownik Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK;
- o lokalnym krajoznawstwie, formach ochrony przyrody na terenie powiatu biłgorajskiego mówił Andrzej Czacharowski (Biłgoraj), regionalista, krajoznawca, nauczyciel, wiceprezes Zarządu Oddziału PTTK w Biłgoraju;
- o dziennikarstwie, miesięczniku „Poznaj Swój Kraj” i pracy nad jego tworzeniem opowiadał Paweł Cukrowski (Warszawa), przedsiębiorca, krajoznawca, Redaktor Naczelny „Poznaj Swój Kraj”;
- o regionalizmie, konkursie „Poznajemy Ojcowiznę” i swoim św. pamięci synu Łukaszu opowiadał Mieczysław Wojceki (Zielona Góra), krajoznawca, regionalista, nauczyciel akademicki.

Sobota, 17 maja, była najbardziej pracowitym dniem dla uczestników zlotu. Zaraz po śniadaniu o godzinie ósmej dwoma autokarami i jednym busem wyruszyli na wycieczkę krajoznawczą po ziemi biłgorajskiej i Zamojszczyźnie. Na początek było Górecko Kościelne z Sanktuarium św. Stanisława Biskupa, „kapliczka na wodzie”, aleja pomnikowych dębów. Potem Józefów z nowiutkim rynkiem, edukacyjną fontanną i dramatyczną historią z powstania styczniowego i drugiej wojny światowej. W Józefowie laureaci odwiedzili basztę widokową na skraju Babiej Doliny – józefowskich kamieniołomów, z której podziwiali panoramę Równiny Biłgorajskiej i Roztocza Środkowego.

Przy dynamicznie pędzących po niebie burzowych chmurach pojechaliśmy do Hamerni nad rzekę Sopot do Rezerwatu Krajobrazowego „Czartowe Pole”. Na kilkuset metrach wody spokojnej rzeczki wpadają w głęboką dolinkę powstałą w wyniku pęknięcia płyty euroazjatyckiej, piętrząc się na kolejnych

progach skalnych i połamanych drzewach, tworząc niepowtarzalny krajobraz okraszony jeszcze w tej porze roku wybujałą zielenią olch, jesionów i kasztanowców rosnących na brzegu dolinki. Romantycznego obrazu miejsca dopełniają ruiny ordynackiej papierni, która wytwarzała tu papier w XIX w.

Kolejnym etapem wspólnego poznawania był Krasnobród z jego Sanktuarium Matki Boskiej Krasnobrodzkiej. Historię objawień opowiedział kol. Marian Kurzyna. Wszyscy odwiedzili barokową świątynię, zaopatrzyli się w pamiątki, publikacje historyczne i krajoznawcze o Krasnobrodzie i wyruszyli do Padwy Północ – grodu Zamojskich. Fachowe przewodnictwo po tej perle północy zapewнили zamojscy przewodnicy PTTK. W trzech grupach uczestnicy wyprawy odwiedzili katedrę zamojską, budynek Akademii Zamojskiej, Rynek Wielki, Solny i Wodny Starego Miasta. Podziwiali kamieniczki ormiańskie i Ratusz Miejski.

Na zakończenie wycieczki jeszcze krótki pobyt w Szczepieszynie, gdzie chrząszcz brzmi w trzcinie. Na rynku miejscim pamiątkowe zdjęcia z chrząszczem.

Planowo w Biłgoraju wszyscy znaleźli się około godziny szesnastej, by mieć jeszcze czas na przygotowanie się na uroczystą galę w Biłgorajskim Centrum Kultury, gdzie laureaci konkursu odbierali dyplomy i nagrody. Uroczystość prowadzili wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, Andrzej Gordon, we współpracy z Weroniką Smolarkiewicz-Lendzion – wiceprzewodniczącą Rady Programowej ds. Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego PTTK. W uroczystościach wręczenia nagród uczestniczyli samorządowcy: Stanisław Schodziński, Mirosław Poźniak, Bogdan Kowalik, a także: wójt gminy biłgorajskiej Wiesław Różyński, wójt gminy Biszcza Zbigniew Pyczo, zastępca wójta gminy Biszcza Bernadetta Cichorz, wiceprezes Zarządu Głównego PTSM i wieloletni członek Rady Programowej ds. Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego PTTK Marian Dzimira, zastępca Nadleśniczego Nadleśnictwa Biłgoraj Leszek Turczyniak, Alicja Jachiewicz-Szmidt, wiceprezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego Tomasz Brytan, członek Zarządu Głównego PTTK Aleksandra Staszak, członek Głównego Sądu Koleżeńckiego PTTK Paweł Zań, przewodniczący Rady Programowej ds. Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego ZG PTTK Marek Bogusz wraz z członkiem tejże Rady Mirosławem Mazurem, profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego Mirosław Wojecki oraz dyrektorzy szkół: Zofia Bielak z Dereźni i Jan Michoński z Księżpola. Do Biłgoraja przyjechali również organizatorzy przyszłorocznej edycji konkursu krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę” z Oddziału PTTK im. Stanisława Graewego w Kaliszu z prezesem Mateuszem Przyjaznym i wiceprezesem Danutą Urbaniak na czele.

Po uroczystościach, którym towarzyszył występ zespołu tanecznego Młodzieżowego Domu Kultury „Tanew”, wszyscy udali się na kolację, a potem na turystyczne ognisko nad Tanwią w Królach przy ośrodku myśliwskim Koła Łowieckiego z Bełżyc, który udostępnił nam leśniczy Nadleśnictwa Józefów Kazimierz Okoń. Płomienie ogniska rozświetlały twarze uczestników zlotu, którzy śpiewali turystyczne piosenki przy akompaniamencie gitary i akordeonu. Opiekunowie i goście degustowali kuchnię regionalną ziemi biłgorajskiej.

Ostatni dzień ogólnopolskiego święta laureatów XXI edycji Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego

„Poznajemy Ojcowiznę” rozpoczął się od śniadania, a później odbyła się msza św. w kościele pw. Chrystusa Króla.

Potem ci, którzy jeszcze nie odjechali do domów wyruszyli na wycieczkę do Zwierzyńca i Florianki. Przed Ośrodkiem Muzealno-Edukacyjnym Roztoczańskiego Parku Narodowego przywitał wszystkich jego wicedyrektor, Tadeusz Grabowski, który przybliżył historię Roztoczańskiego Parku Narodowego kończąc w tym właśnie roku 40 lat swojego funkcjonowania. Ze Zwierzyńca autobusem wyruszyli wszyscy do Górecka Nowego, skąd pieszo pokonali ponad dwukilometrową trasę wiodącą do malowniczo położonej Florianki. Ta malutka miejscowość, której historia zaczyna się około roku 1830, jest ściśle związana z gospodarką leśną Ordynacji Zamojskiej. Obecnie Florianka w całości należy do RPN. Znajduje się w niej Zachowawcza Hodowla Konika Polskiego, dawnego tarpana, który tu właśnie w Zwierzyńcy kończył w przeszłości swój dziki żywot. Klonową aleją, częścią ścieżki dendrologicznej Roztoczańskiego Parku Narodowego uczestnicy wycieczki dotarli do Izby Leśnej RPN we Floriance, która w przeszłości była gajówką ordynacką. W drewnianym, ponad dwustuletnim budynku zgromadzono eksponaty związane z funkcjonowaniem służby leśnej, życia leśników, pracy i walki w czasie drugiej wojny światowej. W leśniczówce można też oglądać reprodukcje rysunków Aleksandry Wachniewskiej urodzonej w tym leśnym zaułku; osoby, która przyczyniła się do utworzenia Roztoczańskiego Parku Narodowego. W drodze powrotnej oglądano hodowlę rodzimej owcy urhuckiej i polskiej krowy, którą pracownicy parku, przy zaskoczeniu niektórych, otoczyli ochroną. Niektórzy rozpoznawali rośliny kwitnące przy drodze i cieszyli się pięknem otaczającej roztoczańskiej przyrody. Po obiedzie wszyscy zadowoleni z pobytu na ziemi biłgorajskiej, w nadziei piszących te słowa, wyruszyli do domów bogatsi w wiedzę historyczną, doświadczenia krajoznawcze i nowe przyjaźnie.

Patronat nad Centralnym Zlotem Laureatów XXI edycji Konkursu „Poznajemy Ojcowiznę” sprawowali: Minister Edukacji Narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska, Marszałek Województwa Lubelskiego Krzysztof Hetman, Starosta Biłgorajski Marian Tokarski, Burmistrz Miasta Biłgoraj Janusz Roslan, Wójt Gminy Biłgoraj Wiesław Różyński, Wójt Gminy Biszcza Zbigniew Pyczo, Dyrektor Roztoczańskiego Parku Narodowego Zdzisław Strupieniuk, Wiceprezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego Tomasz Brytan. Patronat medialny nad imprezą sprawował miesięcznik krajoznawczy „Poznaj Swój Kraj”.

Nad całokształtem Centralnego Zlotu Laureatów XXI edycji Konkursu „Poznajemy Ojcowiznę” czuwał sztab organizacyjny, w którym pracowali: Barbara Bogdanowicz – członek jury i komandor imprezy oraz jej zastępczyni Irena Kraczek, Teresa Bogdanowicz-Bordzań, Alina Typko, Stanisława Dziakoń, Małgorzata Palikot, Urszula Górniak, kierownik internatu ZSL w Biłgoraju Ryszard Wachowicz, Adam Skakuj, Stanisław Ćwikła, Bogusław Piebiak – kierownik transportu, wspomagani przez Pawła Zania.

*Andrzej Czacharowski
Marian Kurzyna*

Finał Centralny XLII OMTTK PTTK w Barlinku

Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno-Krajoznawczy PTTK (OMTTK PTTK) organizowany od 1972 r. jest konkursem dla ambitnych młodych turystów. Składa się z siedmiu głównych konkurencji i kilku pobocznych. Sprawdzają one w sposób wszechstronny wiedzę z zakresu krajoznawstwa, terenoznawstwa, pierwszej pomocy, znajomości roślin, zwierząt. Rywalizacja odbywa się w trzysobowych zespołach na poziomach szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Dodatkowo w każdej konkurencji przyznawane są nagrody indywidualne dla zdobywców najwyższych not w danej kategorii. Laureaci finału centralnego są młodymi specjalistami w dziedzinie turystyki i krajoznawstwa Polski. Finał odbywa się co roku w innym województwie, o którym wiedza jest wówczas tematyką przewodnią turnieju. Tegoroczny finał miał miejsce w Barlinku, w województwie zachodniopomorskim, w dniach od 29 maja do 1 czerwca 2014 r., a odbył się w ramach IV Ogólnopolskiego Forum Młodzieżowych Liderów Turystyki. Turniejowi towarzyszyło Szkolenie Młodzieżowych Liderów Turystyki.

Sprawne przyjęcie drużyn uczestniczących w turnieju wymaga wielu przygotowań. Na podstawie przesłanych zgłoszeń ekipa organizatorów z Oddziału Zachodniopomorskiego PTTK w Szczecinie w przeddzień przez kilka godzin kompletowała zestawy (książka „Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno-Krajoznawczy. Zarys historii lata 1973–2012”, koszulki, identyfikatory, znaczki, naklejki, kubki). Martwiły nas jednak częste opady deszczu.

W czwartek, 29 maja, w punkcie rejestracyjnym w muzeum regionalnym były przyjmowane kolejne zespoły. Do zwiedzania udostępnione zostało Muzeum Regionalne w Barlinku, z czego wiele drużyn skwapliwie skorzystało. Łącznie na finał przybyło prawie 300 osób z całej Polski.

Ze względu na brak połączeń kolejowych z Barlinkiem większość drużyn przyjechało własnym transportem, część zamówionym busem z Choszczna. Lokalni przewodnicy w dwóch terminach oprowadzali uczestników po Barlinku. Jak przystało na stolicę Nordic Walking, trenerka, Katarzyna Mielcarek, stworzyła popołudniowy kijekowy taneczny show na rynku wspólnie z turniejowiczami.

Po krótkim przemarszu przez miasto wszyscy wzięli udział w uroczystym rozpoczęciu imprezy w sali widowiskowej Barlineckiego Ośrodka Kultury. Dyrektor tego Ośrodka, pani Brygida Leśkiewicz, zadbała o godną artystyczną oprawę otwarcia, prezentując chlubę miasta – dziecięcą i młodzieżową grupę

taneczną „Feeking”, która świetnie zaprezentowała się w tańcu nowoczesnym i rozgrzała publiczność. Konferansjerką zajęł się Michał Kwiecień, wiceprezes Oddziału Zachodniopomorskiego PTTK. Uczestników przywitani: Zygmunt Siarkiewicz – burmistrz miasta Barlinek w towarzystwie pięknej Królowej Puszczy Barlineckiej 2013 – Roksanę Krzywdzińskiej, a następnie wiceprezesi Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego – Andrzej Gordon i Henryk Miłoszewski. Oficjalnego otwarcia dokonał prezes Oddziału Zachodniopomorskiego PTTK – Janusz Zbiorczyk.

Uczestnicy zostali rozlokowani w trzech obiektach na terenie Barlinka – Ochotniczym Hufcu Pracy, Pensjonacie „Pod Sosnami” oraz Ośrodku Wypoczynkowym „Janowo”, który jednocześnie stanowił bazę do przeprowadzenia wszystkich konkurencji. Wieczorem w „Janowie” odbyła się odprawa zespołów, przedstawiająca zasady oceniania poszczególnych konkurencji. W nocnej scenerii wystąpiła gwiazda wieczoru – „Teatr Ognia” ze Szczecina, wywołując aplauz widzów.

W piątek rano, 30 maja, przeprowadzone zostały testy wiedzy z zakresu krajoznawstwa Polski i Pomorza Zachodniego, ruchu drogowego, historii PTTK, turystyki i regulaminów odznak turystycznych, udzielania pierwszej pomocy, topografii. Test dla szkół ponadgimnazjalnych został przeprowadzony w formie prezentacji z cominutową zmianą 100 slajdów. Okazało się, że zbyt długa była przerwa między slajdami. Trudne było określenie prawidłowej odpowiedzi, nawet jeśli zreflektowało się później w trakcie pokazu. Najwięcej problemów stwarzały uczestnikom odpowiedzi na pytania związane z dziejami Polski. Było to tym dziwniejsze, że nie wykraczały one poza szkolny program historii, zatem prawie każdy powinien znać na nie odpowiedzi. Pytania testu krajoznawczego z Zachodniopomorskiego przygotowane były na podstawie materiałów, które uczestnicy otrzymali miesiąc wcześniej: świeżo wydany „Kanon Krajoznawczy Województwa Zachodniopomorskiego” oraz mapa Miejskiego Szlaku Turystycznego w Szczecinie.

Poobiednia część konkursowa rozpoczęła się Turystycznym Marszem na Orientację. Po raz pierwszy od lat wszystkie zespoły zachowały się fair play i do końca imprezy lampiony i kredki pozostały na swoich miejscach – brawo!



Najwięcej kontrowersji i obaw przed finałem wzbudzała wprowadzona po raz pierwszy konkurencja kajakowy tor przeszkód

Najwięcej kontrowersji i obaw przed finałem wzbudzał kajakowy tor przeszkód. Wyznaczone zostały trzy trasy – dla szkół podstawowych i gimnazjów w płytkich kanałach przecinających teren ośrodka, dla szkół średnich w pobliżu pomostu okalającego plażę kąpieliska. Trasy pokonywane były w kajaku dwuosobowym, ze zmianą jednego zawodnika w połowie dystansu. Nad każdym torem czuwał sędzia oraz ratownik, dbający o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa na wodzie. Zabawa bardzo się wszystkim podobała, choć dla większości był to pierwszy kontakt z kajakiem i przed zajęciem w nim miejsca paraliżował ich strach. Brak teoretycznego przygotowania do kierowania kajakiem dla jednego z zespołów był nie lada wyzwaniem i kilkakrotnie wydłużył czas pokonania przez niego wyznaczonego toru.

Po wielogodzinnych zmaganiach konkursowych nawet najbardziej wybredne gusta zaspokoila obfita kolacja, bogata różnorodnością oraz smakiem potraw.

Natomiast opiekunowie zespołów przez cały dzień uczestniczyli w wycieczce autokarowej po południowo-zachodniej części regionu (Mieszkowice, Myślibórz, Dębno, Chwarszczany, Chojna, Rejon Pamięci Narodowej).

Zmagania na rowerowym torze przeszkód rozpoczęły się w sobotę rano, 31 maja. Dwóch członków zespołu pokonywało jeden z dwóch torów, natomiast trzeci musiał wykazać się znajomością techniki rowerowej. Zważywszy na doświadczenia z eliminacji wojewódzkich, jury zwiększyło odległości między pachołkami w slalomie i ósemce w stosunku do regulaminu, tak by drużyny nie kończyły konkurencji z wynikiem zera zdobytych punktów turniejowych. Zawody odbywały się pod czujnym okiem policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Myśliborzu. W ramach Turystycznego ABC uczestnicy rozpoznawali drzewa na podstawie zebranych liści, a zabytki województwa zachodniopomorskiego na pokazywanych zdjęciach, określali azymuty odległych obiektów – nawet małe błędy przy czterech punktach do wyznaczenia, sumując znacząco wpływały na wynik.

Zespół ratowników z Ochotniczej Straży Pożarnej „Gryf” ze Szczecina przygotował zestaw zadań z zakresu pierwszej pomocy, bardzo szczegółowo ujmując w nim przebieg akcji ratowniczej, a wspierali ich w działaniach pozoranci z grupy wolontariuszy.

W trakcie tych zmagani opiekunowie zespołów wyruszyli na wycieczkę do Przelewic, Pyrzyc i Szczecina.



W ramach turystycznego ABC uczestnicy rozpoznawali również liście drzew i krzewów

W czasie wieczornego grillowania uczestnicy wzięli udział w prezentacji regionów Polski, natomiast opiekunowie spotkali się z władzami PTTK – wiceprezesem Zarządu Głównego PTTK, Henrykiem Miłoszewskim, oraz z przedstawicielami Rady Programowej ds. Młodzieży Szkolenj Zarządu Głównego PTTK. Dyskutowano o zasadach obecnego turnieju i konieczności dokonania zmian w regulaminie przyszłorocznej edycji.

W niedzielny poranek, 1 czerwca, chętni skorzystali z udziału w mszy św. odprawionej w kościele pw. Niepokalanej Poczęcia NMP w centrum miasta w intencji uczestników turnieju, po której rozpoczęło się uroczyste podsumowanie i wręczenie nagród najlepszym zespołom, co wdzięcznie uczyniła miłośnicie panująca Królowa Puszczy Barlineckiej, Rokšana Krzywdzińska.

Szczególnie miłym akcentem było owacyjne podziękowanie organizatorom za dobrze zorganizowaną imprezę, która była świetną wizytówką naszego regionu, a Barlinka w szczególności. Mamy nadzieję, że na długo pozostanie w sercach i pamięci uczestników.

Oddział Zachodniopomorski PTTK pragnie podziękować wszystkim uczestnikom, opiekunom i gościom za wspaniałą atmosferę w czasie trwania turnieju i życzy przyszłym organizatorom równie wspaniałych przeżyć i zrozumienia ich ciężkiej pracy.

Tekst: *Janusz Zbiorczyk*
Zdjęcia: *Magdalena Olejniczak*

Protokół Finału Centralnego XLII OMTTK PTTK

W ramach IV Ogólnopolskiego Forum Młodzieżowych Liderów Turystyki organizowane były:

- Finał Centralny XLII Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego PTTK (OMTTK PTTK);
- Szkolenie Młodzieżowych Liderów Turystyki.

Organizatorem przedsięwzięcia było Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Realizatorem bezpośrednim, z upoważnienia Rady Programowej do spraw Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego PTTK w Warszawie, był Oddział Zachodniopomorski PTTK w Szczecinie.

Tegoroczna edycja OMTTK PTTK realizowana była w ramach „Roku Szkoły w Ruchu” ogłoszonego przez Ministra Edukacji Narodowej.

Przedsięwzięcie było realizowane ze środków własnych PTTK przy dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Życzliwej pomocy i wsparcia udzielili: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, Urząd Miasta Barlinka.

Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objęli: Joanna Kluzik-Rostkowska Minister Edukacji Narodowej, Andrzej Biernat Minister Sportu i Turystyki, Olgierd Geblewicz Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego, Zygmunt Siarkiewicz Burmistrz Miasta Barlinek.

W gronie organizatorów znaleźli się: Janusz Zbiorek komandor, Paweł Zań koordynator z ramienia Biura ZG PTTK, Michał Kwiecień rzecznik imprezy, Jan Krzysztoń sędzia główny, Michał Ryczańczyk szef biura, Róża Ryczańczyk organizator wycieczek, Jerzy Ryczańczyk organizator wycieczek, Mateusz Kucaj szef ratowników, Waldemar Fijor sędzia Imprezy na Orientację, Mateusz Zań szef grupy liderów, Jakub Nowysz grupa komputerowa, Beata Kaczor grupa komputerowa, Wojciech Kostecki grupa komputerowa, Grażyna Dukiewicz grupa komputerowa, Magdalena Olejniczak fotograf, Bartłomiej Mazan sędzia – ABC, Marcin Gajewski sędzia – ABC, Hubert Świerczyński sędzia – ABC, Karolina Nowysz sędzia – ABC, Andrzej Owsianik sędzia – ABC, Natalia Prażniewska sędzia – ABC, Katarzyna Kozakowska sędzia – ABC, Andżelika Szczęch-Karczmarek sędzia – ABC, Barbara Zbiorek sędzia – ABC, Monika Korenkiewicz sędzia – rowerowy tor przeszkód, Przemysław Smyk sędzia – rowerowy tor przeszkód, Adrian Barczyszyn sędzia – rowerowy tor przeszkód, Jacek Woch sędzia – kajakowy tor przeszkód, Leszek Osmelak sędzia – kajakowy tor przeszkód, Krzysztof Marciszewski sędzia – kajakowy tor przeszkód, Marcin Kaczyński asystent sędziego, Mieczysław Łabęcki sędzia – mechanika rowerowa, Marcin Klemenski asystent sędziego, Natalia Deptuła asystent sędziego, Aleksandra Korpysz asystent sędziego, Bartosz Karczewski asystent sędziego, Adrianna Mańkowska asystent sędziego, Katarzyna Szustakiewicz asystent sędziego, Agata Marzec asystent sędziego.

Pomagała grupa wolontariuszy z barlineckich szkół: Jan Bantle, Magdalena Baran, Justyna Bublewicz, Eryk Egier, Wiktoria Egier, Paulina Gładzik, Nikola Jadach, Julia Juźwiak, Dominika Kamińska, Rafał Kamiński, Piotr Kawka, Klaudia Kędziolka, Karol Kiezik, Szymon Komorowski, Patryk Kubicki, Iga Kuźniewska, Milena Łosek, Julia Łucyk, Oliwia Makowska, Maja Ochyj, Oliwia Patvrej, Nikola Przeniosło, Jakub Samol, Karolina Seniuk, Anna Szafkowska, Simona Szwemberg, Klaudia Węgrzynowska, Weronika Wiśniak.

W poszczególnych konkurencjach, najlepszymi okazali się:

• **Test wiedzy**

- Wśród uczniów szkół podstawowych ex equo:



Podczas finału centralnego trzeba było stanąć w szranki z innymi w części teoretycznej, czyli sprawdzić swoją wiedzę w teście obejmującym zagadnienia: krajoznawcze, turystyczne, topograficzne, dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz higieny i ogólnych zasad udzielania pierwszej pomocy (fot. P. Zań)

- Maksymilian Wachowicz – SP nr 1 im. Sługi Bożego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju.
- Jakub von Rebenstok – SKKT PTTK przy SP nr 19 w Rybniku.
- Wśród uczniów szkół gimnazjalnych
 - Franciszek Lenkiewicz – Pracownia Turystyczno-Ekologiczna przy Pałacu Młodzieży – Pomorskim Centrum Edukacji w Szczecinie.
 - Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych
 - Ida Maciorowska – Pracownia Turystyczno-Ekologiczna przy Pałacu Młodzieży – Pomorskim Centrum Edukacji w Szczecinie.
- **Konkurs posiadanych uprawnień i odznak turystycznych PTTK**
 - Wśród uczniów szkół podstawowych
 - Grzegorz Maciejewski – SKKT „Powsinoga” przy Publicznej Szkole Podstawowej w Janikowie.
 - Wśród uczniów szkół gimnazjalnych
 - Jakub Kuźba – Gimnazjum nr 4 im. Karola Wojtyły w Rumi.
 - Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych
 - Kamila Fierkowicz – SKKT PTTK „Świeradowskie Orły” przy Miejskim Zespole Szkół w Świeradowie-Zdroju.
- **Turystyczny marsz na orientację**
 - Wśród uczniów szkół podstawowych
 - Patrycja Przygoda, Aleksandra Osóbka, Mikołaj Gutfeld – Społeczna Szkoła Podstawowa GEM w Toruniu.
 - Wśród uczniów szkół gimnazjalnych
 - Aleksandra Bielecka, Alicja Bielecka, Jakub Kuźba – Gimnazjum nr 4 im. Karola Wojtyły w Rumi.
 - Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych
 - Radosław Cirocki, Marta Januszewska, Mateusz Milewski – Szkolne Koło Krajoznawcze „Włóczykij” z Rumi przy Oddziale Regionalnym PTTK w Gdańsku.



- **Kajakowy tor przeszkód (w ramach turystycznego ABC)**
 - Wśród uczniów szkół podstawowych
 - Michał Nizio, Kacper Szewc, Maksymilian Wachowicz – SP nr 1 im. Sługi Bożego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju.
 - Wśród uczniów szkół gimnazjalnych
 - Grzegorz Grotowski, Weronika Siedlecka, Adam Siwiecki – SKKT PTTK „101” przy Gimnazjum 141 im. maj. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” w Warszawie.
 - Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych
 - Michał Kołodziej, Przemysław Musiatowicz, Michał Wierzchowski – SKKT PTTK nr 21 przy I Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie Podlaskim.
- **Dyplom dla najmłodszej uczestniczki**
 - Agnieszka Świątek-Brzeźnicka – „Słoneczna Jedyńka” przy SP 1 im. Józefa Wybickiego w Rumi.
- **Dyplom za koleżeńską postawę wobec innych uczestników Turnieju**
 - Maciej Boczarowski, Kamil Pałka, Szymon Śliwiński – 1 LO z oddziałami dwujęzycznymi im. Powstańców Śląskich w Rybniku.

Klasyfikacja generalna Finału Centralnego XLII OMTTK PTTK

Szkoły podstawowe

I miejsce

- Szkoła Podstawowa nr 1 im. Sługi Bożego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju (woj. lubelskie) – drużyna w składzie: Michał Nizio, Kacper Szewc, Maksymilian Wachowicz; opiekun Urszula Górniak.

II miejsce

- Szkoła Podstawowa nr 48 im. Wojsk Ochrony Pogranicza w Szczecinie (woj. zachodniopomorskie) – drużyna w składzie: Bartosz Ciszewski, Damian Dąbrowski, Kamil Stankiewicz; opiekun Anna Klimaszewska.

III miejsce

- SKKT PTTK przy Szkole Podstawowej nr 19 w Rybniku (woj. śląskie) –
- drużyna w składzie: Grzegorz Niziurski, Paweł Pałka, Jakub von Rebenstok; opiekun Piotr Wąs.

IV miejsce

- SKKT „Powsinoga” przy Publicznej Szkole Podstawowej w Janikowie (woj. mazowieckie) – drużyna w składzie: Julia Kultys, Grzegorz Maciejewski, Bartosz Siembor; opiekun Piotr Maciejewski.

V miejsce

- SKKT PTTK „Tuptusie z Szybowic” przy Publicznej Szkole Podstawowej im. Orłąt Lwowskich przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Szybowicach (woj. opolskie) –
- drużyna w składzie: Wojciech Buczek, Stanisław Dendewicz, Rafał Salamon; opiekun Marek Flejter.

Gimnazja

I miejsce

- Pracownia Turystyczno-Ekologiczna przy Pałacu Młodzieży – Pomorskim Centrum Edukacji w Szczecinie (woj. zachodniopomorskie) – drużyna w składzie: Patryk Behrendt, Fraciszek Lenkiewicz, Sandra Popławska; opiekun Elżbieta Wielgoszewska.

II miejsce

- SKKT PTTK przy Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Aleksandrowie (woj. lubelskie) – drużyna w składzie: Weronika Gura, Agnieszka Maciocha, Tomasz Maciocha; opiekun Tadeusz Maciocha.

III miejsce

- SKKT PTTK „Kamzik” przy Oddziale PTTK w Rybniku (woj. śląskie) – drużyna w składzie: Daniel Mołdrzyk, Szymon Pałka, Karolina Rugor; opiekun Michał Wieczorek.

IV miejsce

- Publiczne Gimnazjum nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Bogatyni (woj. dolnośląskie) – drużyna w składzie: Amanda Kleinschmidt, Michał Leński, Agnieszka Pawicka; opiekun Katarzyna Krawczenko.

V miejsce

- Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Sokolnikach (woj. łódzkie) – drużyna w składzie: Adam Chmielecki, Tomasz Jagielski, Hubert Musiała; opiekun Marzena Ogorzelska.

Szkoły Ponadgimnazjalne

I miejsce

- Pracownia Turystyczno-Ekologiczna przy Pałacu Młodzieży – Pomorskim Centrum Edukacji w Szczecinie (woj. zachodniopomorskie) – drużyna w składzie: Aniela Adamus, Dawid Bartkowiak, Ida Maciorowska; opiekun Elżbieta Wielgoszewska.

II miejsce

- SKKT PTTK nr 21 przy I Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie Podlaskim (woj. lubelskie) – drużyna w składzie: Michał Kołodziej, Przemysław Musiatowicz, Michał Wierzchowski; opiekun Robert Mazurek.



Część praktyczna konkurencji turniejowych obejmowała między innymi umiejętność udzielania pierwszej pomocy i korzystania z zawartości apteczki (fot. P. Zań)

III miejsce

- I Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Powstańców Śląskich w Rybniku (woj. śląskie) – drużyna w składzie: Maciej Boczarowski, Kamil Pałka, Szymon Śliwiński; opiekun Ewa Gatnar.

IV miejsce

- Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Andrychowie (woj. małopolskie) – drużyna

w składzie: Daniel Suszał, Filip Walczak, Tomasz Zieliński; opiekun Marta Karcz.

V miejsce

- SKKT PTTK nr 42 przy II Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie (woj. podkarpackie) – drużyna w składzie: Urszula Gwóźdź, Kaja Hrabal, Justyna Korzyk, opiekunowie: Jolanta Ludwin, Anna Janik.

Czas na młodych!

Cztery dni i 40 osób, mnóstwo energii, pomysłów i niezwykle merytorycznych warsztatów – tak w skrócie można opisać IV Szkolenie Młodzieżowych Liderów Turystyki, które odbyło się w Barlinku na przełomie maja i czerwca 2014 r. Poza zrealizowanym programem wynikło jednak coś więcej – dyskusja nad zaangażowaniem młodych w działalność turystyczną. Czy coś z tego wyjdzie? Oto jest pytanie i niewątpliwie prawdziwe wyzwanie.

Przyznam szczerze, że pomimo swojego młodego wieku, jestem już „starym wyjadaczem” takich szkoleń i młodzieżowych spotkań jak to w Barlinku. Zwiedziłem praktycznie całą Polskę, za każdym razem spotykając fantastycznych młodych ludzi, realizujących różne inicjatywy i projekty, zmieniające ich lokalne społeczności. Lecz teraz po raz pierwszy byłem w miejscu, gdzie w jednym czasie zgromadzono ludzi, z którymi łączy mnie wspólna pasja i poniekąd sposób na życie, czyli turystyka.

Barlinek – miasteczko w województwie zachodniopomorskim przez cztery dni stał się prawdziwą polską stolicą młodych turystów, ponieważ poza Szkoleniem Liderów Turystyki odbywał się tu Finał Centralny XLII Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego PTTK. Tylu młodych zaangażowanych turystów Barlinek z pewnością dawno nie gościł – uczestników turnieju można było spotkać praktycznie wszędzie, a wyróżniały ich specjalne koszulki. Towarzysząca im atmosfera była wyczuwalna na każdym kroku. W końcu było nas około 300 osób.

Organizatorzy przygotowali dla nas zajęcia szkoleniowe w bardzo ciekawej, a przede wszystkim bardzo praktycznej formie. Mieliśmy szansę skonfrontować swoje własne doświadczenia z wiedzą ekspertów prowadzących zajęcia szkoleniowe. Rozpoczęliśmy od wykładu wiceprezesa Zarządu Głównego PTTK, Andrzeja Gordona, poświęconego aspektom prawnym organizacji imprez turystycznych, czyli teoria kontra praktyka. Kolejne spotkanie dotyczyło podstaw funkcjonowania organizacji pozarządowych, które przeprowadził Marek Migdał – autor poradnika o Lokalnej Organizacji Turystycznej. Oczywiście, nie odbyło się bez zajęć terenowych, zarówno w ciągu dnia (zajęcia z topografii, podstaw obsługi GPS i nordic walking), jak i w nocy (biegi na orientację). Skutecznie zostaliśmy zarażeni ideą geocachingu – coraz popularniejszej gry terenowej, polegającej na odnajdywaniu pudełek/skrytek za pomocą GPS. Skrzynki kryją różne przedmioty zostawione przez poszukiwaczy, oraz książeczkę, w której zostawia się wpis, tzw. logobook. Nie sposób nie wymienić szkolenia z udzielania pierwszej po-

mocy przedmedycznej, które może być szczególnie przydatne podczas organizacji i przebiegu imprez oraz przedsięwzięć turystycznych. Ekipa ratowników z Ochotniczej Straży Pożarnej „Gryf” ze Szczecina przy użyciu profesjonalnego sprzętu nauczyla nas jak udzielać pierwszej pomocy poszkodowanemu. Nowością dla wszystkich uczestników było wykorzystanie fantomu psa i nauka jak udzielać pomocy zwierzętom. Po ilości zadawanych pytań w trakcie każdego warsztatów stwierdzam, że młodzi chcą angażować się w turystykę i co najważniejsze – teraz wiedzą jak to robić.

Po powrocie do Elbląga chciałem opowiedzieć koleżankom i kolegom z mojego oddziału PTTK jak spędziłem te kilka dni, lecz brakowało mi słów, aby to jednoznacznie opisać. Ponieważ nie było to tylko szkolenie, zjazd, integracja, warsztaty – to przede wszystkim było FORUM. Wspólnie wymienialiśmy się doświadczeniami, ale też zainicjowaliśmy dyskusję na temat przyszłości młodych turystów nie tylko w PTTK. Nasze wnioski były jednoznaczne – potrzebujemy projektów, które łączą doświadczenie nestorów turystyki z młodzieżową energią. Wśród młodych liderów widać pragnienie zmiany w turystyce w Polsce – pragnienie, które ma mocne szanse bycia przekutym w konkretne działania. Pragnienie, dzięki któremu powstanie nowa jakość i która zapoczątkuje zmiany. Ja jestem pewny, że to nadchodzi. My tylko musimy podtrzymać tę falę!

Pamiętając atmosferę, jaka panowała w tym czasie w Barlinku, mogę śmiało powiedzieć, że jest to jedno z najlepiej zorganizowanych tego typu przedsięwzięć w Polsce zarówno od strony organizacyjnej, jak i merytorycznej. W tym miejscu należą się podziękowania koledze Pawłowi Zaniowi oraz całemu zespołowi, który się do tego przyczynił. Opierając się na wrażeniach tegorocznej edycji, jak i relacji z poprzednich lat, mam bardzo mocne przekonanie, że Forum będzie kontynuowane w przyszłości i stworzy młodym liderom przestrzeń do rozmowy, wzajemnego wspierania się. Jednym słowem – czas na młodych!

Kamil Zimnicki
PTTK Oddział Ziemi Elbląskiej

U płynęło pięć dni od zakończenia XVIII Walnego Zjazdu PTTK, kiedy odbyła się w Chmielnie, 21 września 2013 r., Krajowa Konferencja Turystyki Kajakowej PTTK. Otworzył ją i przywitał wszystkich przybyłych delegatów oraz zaproszonych gości przewodniczący Komisji Turystyki Kajakowej Zarządu Głównego PTTK, Marek Głowacki. Na prośbę przewodniczącego zebrani uczcili chwilą ciszy pamięć wszystkich kajakarzy, którzy w czasie XVII kadencji odeszli na „wieczną wartę”. Przekazał także pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad przesłanych sms-em przez przewodniczącą Komisji Turystyki i Rekreacji Polskiego Związku Kajakowego, Utę Kuhn.

Następnie delegaci po jednomyślnym głosowaniu przyjęli i zatwierdzili proponowany porządek obrad Konferencji, przekładając wręczenie wyróżnień na późniejszy czas, gdy dojedzie wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, Stanisław Sikora. W głosowaniu jawnym przyjęto także regulamin Konferencji, zatwierdzony przez Zarząd Główny PTTK uchwałą nr 403/XVII/2013 z dnia 24.08.2013 r. Po jednomyślnym jawnym głosowaniu wybrano Prezydium Konferencji, do którego weszli: Marek Głowacki – przewodniczący, Tomasz Malinowski – wiceprzewodniczący, Barbara Kalinowska – sekretarz.

Zgodnie z wolą delegatów wybrano dwuosobową komisję mandatową, w której pracowały: Elżbieta Gomulska (delegatka z Warszawy) oraz Małgorzata Leszczyńska (delegatka ze Szczecina). Po zakończonej pracy i odczytaniu protokołu komisji mandatowej, stwierdzającego prawomocność Konferencji, obie koleżanki podjęły następnie pracę w komisji wyborczej. Do komisji uchwał i wniosków zgłoszono dwie osoby: Tomasza Malinowskiego (delegata z Wałcza) oraz Bożenę Siczek (delegatkę z Wrocławia). Skład osobowy trzech wymienionych wyżej komisji delegaci przegłosowali w sposób jawny.

Komisja mandatowa przedłożyła sprawozdanie informując delegatów, że na Konferencję Turystyki Kajakowej PTTK kluby kajakowe i oddziały zgodnie z regulaminem Konferencji wybrały na swoich zebraniach 20 delegatów. Na Konferencję, zgodnie z podpisaną listą obecności, przybyło 20 delegatów, co stanowi 100% frekwencji. Konferencja zatem jest prawomocna do podejmowania uchwał i decyzji.

Wszyscy obecni na Konferencji otrzymali przy podpisywaniu listy obecności sprawozdanie Komisji z działalności w XVII kadencji w formie drukowanej. Przewodzący Konferencję zaproponował, aby dla zyskania na czasie dokonać jedynie omówienia stopnia realizacji poszczególnych priorytetów zapisanych w sprawozdaniu oraz przedyskutować problemy i trudności jakie napotykała Komisja w trakcie realizacji podjętych zadań. Przewodniczący Komisji, Marek Głowacki, skomentował każdy punkt merytoryczny zapisany w sprawozdaniu, podając stopień jego realizacji i uzasadnienie.

Dyskusję nad sprawozdaniem Komisji rozpoczął Mirosław Okrasa (delegat z Klubu „Ptasi Uskok” Wrocław) od wyrażenia niezadowolenia z faktu nieobecności przedstawiciela władz Za-

rządu Głównego PTTK w czasie, kiedy zgłaszane są problemy i postulaty środowiska kajakowego PTTK. Marek Głowacki wyjaśnił przybyłym delegatom, że Komisja zaprosiła na dzisiejszą Konferencję prezesa oraz wiceprezesa Zarządu Głównego PTTK – Romana Bargieła i Andrzeja Gordona. Obaj koledzy usprawiedliwili swoją nieobecność. Natomiast na Konferencję przybędzie inny z wiceprezesów Zarządu Głównego PTTK – Stanisław Sikora, ale w czasie nieco późniejszym, ponieważ uczestniczy równolegle w innej imprezie PTTK. Mirosław Okrasa wobec tego wnioskował, aby zwrócić się do Zarządu Głównego z propozycją omówienia spraw kajakowych na jednym z posiedzeń plenarnych Zarządu Głównego. Bożena Siczek (delegat Klubu „Wiadrus” z Wrocławia) zapytała więc kto z Zarządu Głównego PTTK „jest przypisany” do problematyki kajakowej. Udzielono jej odpowiedzi, że w XVII kadencji był to Andrzej Gordon – najpierw sekretarz generalny, a następnie wiceprezes Towarzystwa.

Z kolei Marek Głowacki poinformował, że w ramach poszukiwania form zachęcania młodzieży do uprawiania turystyki kajakowej Komisja nie znalazła żadnego skutecznego rozwiązania. Przyglądała się więc szczególnie tym klubom, które aktywnie prowadzą taką działalność, wykazując różnorodne formy pracy z młodzieżą, na przykład Wrocławskiemu Klubowi „Wiadrus” czy też Klubowi Kajakowemu „Mazowsze” z Warszawy. Przedstawił również zebrany najważniejsze utrudnienia w pracy Komisji:

- Komisja, nie mając osobowości prawnej, nie może bezpośrednio zwrócić się na zewnątrz w sprawach kajakowych; wystarczy, aby Zarząd Główny PTTK udzielił delegacji Komisji do występowania samodzielnie na zewnątrz;
- zbyt późny przekaz z biura Zarządu Głównego PTTK środków finansowych na zadania programowe Komisji, np. Centralny Spływ Kajakowy „Złote Liście” otrzymał dopiero w dniu dzisiejszym zaliczkę;
- brak możliwości bezpośredniego dostępu do komputera i drukarki; dziś obsługę biurową Komisji sprawuje Centrum Turystyki Wodnej PTTK, a Komisja musi zwrócić się do dyrektora CTW o zgodę na spotkanie się kajakarzy w siedzibie Centrum Turystyki Wodnej PTTK;
- niejasne nadal kompetencyjnie wzajemne stosunki z Centrum Turystyki Wodnej PTTK, które mogłyby ograniczyć wymienione uciążliwości w pracy Komisji;
- niewydolność systemu organizacyjnego PTTK opartego na wyłączności oddziałów PTTK jako osób prawnych, nad stroną merytoryczną projektów środowiska kajakowego.

Wiesław Olszewski (delegat Oddziału Regionalnego PTTK w Gdańsku) zapytał więc, czy Komisja zwracała się z tymi trudnościami do Zarządu Głównego PTTK. Marek Głowacki udzielił twierdzącej odpowiedzi, podkreślając jednocześnie, że komisje z urzędu powinny móc uczestniczyć w Walnym Zjeździe PTTK. On jako przewodniczący Komisji Turystyki Kajakowej został zaproszony i był obecny, ale jako osoba zapro-

szona, a nie delegat. Komisja złożyła swoje wnioski do Zarządu Głównego PTTK, ale nie ma wpływu na ich realizację.

Adam Przychułda (delegat Klubu „Delfin” Oddziału PTTK Marynarki Wojennej z Gdyni) złożył wniosek, aby Komisja Turystyki Kajakowej wystąpiła wręcz z żądaniem do Zarządu Głównego PTTK o większą autonomię Komisji w sprawach kajakarstwa. Ponadto uważa, że dzisiejsza młodzież nie jest zainteresowana ani turystyką, ani uprawianiem sportu (poza wyczynem). Bariera pokoleniowa stanowi istotny problem w dzisiejszej działalności społecznej, młodzież raczej nastawiona jest konsumpcyjnie, stawia sobie inne priorytety w życiu. Może trzeba wyjść do szkół z ofertą turystyczną tych imprez, w których chętnie widziany jest udział młodzieży.

Natomiast Marek Truszkowski (delegat Koła PTTK nr 177 z Poznania) wnioskował o podjęcie uchwały, aby przewodniczący Komisji Turystyki Kajakowej był z urzędu członkiem Zarządu Głównego PTTK. Statut Towarzystwa tego nie przewiduje, ale należy dążyć do zmian statutowych w tym zakresie. Małgorzata Leszczyńska (delegatka z Regionalnego Oddziału PTTK w Szczecinie) uważa, że znacznie większe przedstawicielstwo we władzach Zarządu Głównego PTTK niż środowisko kajakowe mają dyscypliny piesza czy rowerowa.

Roma Kuśmierczyk (delegatka z klubu „Mazowsze” w Warszawie) podała zaś przykład swojego klubu jako skutecznej jednostki docierającej do młodzieży szkolnej. Powiedziała, że ma z pewnością łatwiej, gdyż jest nauczycielką w szkole, z której młodzież chętnie i aktywnie uczestniczy w spływach organizowanych przez Klub, chętnie też wraca na imprezy klubowe nawet po ukończeniu szkoły. Uważa również, że ważną rzeczą jest szkolenie kadry, która następnie po zdobyciu uprawnień wspomóc każdego organizatora spływu.

Bożena Siczek (prezes aktywnie działającego Wrocławskiego Klubu Wodniaków PTTK „Wiadrus”) powiedziała, aby każdy klub kajakowy przesłał kalendarz imprez do szkół na swoim terenie i aby każdy klub zorganizował w czasie sezonu minimum jedną imprezę dla młodzieży.

Elżbieta Gomulska (delegatka Młodzieżowego Klubu Wodniaków i Ratowników Wodnych PTTK z Warszawy) w temacie uprawnienia kadry kajakowej mocno podkreśliła, że do dnia dzisiejszego nie ma rozporządzeń wykonawczych w kwestii ogólnopństwowych uprawnień instruktora rekreacji ruchowej (IRR), które większość naszych przodowników zdobyła po kursach. Nie ułatwia to pracy organizatorom imprez na wodzie czy nad wodą.

Marek Głowacki zaznaczył, że dziś uprawnienie PTTK – przodownik turystyki kajakowej – jest najwyżej postrzegane przez ustawodawców, a szczególnie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, które akceptuje obecność przodownika turystyki kwalifikowanej na poziomie dydaktycznym równoznacznie z opiekunem czy kierownikiem obozu dla dzieci i młodzieży. Uważa, że powinniśmy szkolić kadrę dla naszego środowiska i wyzwać w tym względzie różne aktywności. Jednocześnie uważa, że gdyby powstał ogólnopolski oddział kajakowy to byłoby miejsce dla dzieci i młodzieży zainteresowanej uprawianiem turystyki kajakowej.

Zygmunt Solarski (delegat Klubu „Pol-Survival” PTTK z Rzeszowa) zaprezentował zaś działania swojego Klubu i jego osiągnięcia. Klub jest wielodyscyplinowy, bazuje na szkołkach

kajakowych, które realizuje poprzez ogólny nabór rodzin turystycznych. Za zgodą rodziców docierają do dzieci i młodzieży szkolnej, a ci następnie do swoich nauczycieli, których zachęcają do udziału w tych klubowych szkołkach i spływach kajakowych. Klubowy kalendarz imprez jest bardzo bogaty i interesujący, bo wskazuje piękne szlaki kajakowe cudnymi rzekami tak w kraju, jak i za granicą. W klubie funkcjonują trzy żelazne zasady: ile, z kim i gdzie można, nie ma więc problemu z brakiem dyscypliny w czasie imprez. Grupuje wiele aktywnej młodzieży w różnym wieku, licznie uczestniczącej w spływach kajakowych.

Henryk Gąsiorowski (delegat klubu „Żabi Kruk” z Gdańska) powiedział, że jego klub łączy różne dyscypliny turystyki kwalifikowanej: rowerową, pieszą i kajakową, wykorzystując organizacyjnie wspólne siły kadrowe; jest klubem wielodyscyplinowym, działającym bardzo aktywnie, mającym w swoich szeregach około 300 kajakarzy, w tym liczną grupę młodzieży. Uważa, że to jest jedna z form skutecznej działalności.

Po wyczerpaniu głosów w dyskusji przystąpiono do głosowania nad sprawozdaniem Komisji, które zostało przyjęte.

Kiedy przybył wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, Stanisław Sikora, zabrał on głos mówiąc, że zauważa się w Towarzystwie trend dotyczący zmniejszania się udziału młodzieży w masowych imprezach. Należy szukać innych, nowych form przyciągania młodzieży. Podkreślił dostrzegalny, ogromny zakres oddziaływania kadry kajakowej PTTK w tym zakresie. Poinformował zebranych, że Zarząd Główny PTTK przyznał honorową odznakę PTTK w stopniu srebrnym Henrykowi Gąsiorowskiemu z gdańskiego Klubu „Żabi Kruk”, a w stopniu złotym – Jarosławowi Wolnemu z gdańskiego oddziału PTTK, a następnie dokonał uroczystego jej wręczenia.

Następnie Marek Głowacki poinformował zebranych o przyznaniu przez Komisję Turystyki Kajakowej Zarządu Głównego PTTK Wacławowi Łabienieckiemu Turystycznej Odznaki Kajakowej PTTK w stopniu diamentowym za dotychczasowe przeplnięcie kajakiem 16 tys. km, którą wręczył wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, Stanisław Sikora, oraz przybliżono delegatom sylwetkę wyróżnionego. Potem nastąpiła w obradach przerwa.

W drugiej części Konferencji Marek Głowacki przedstawił problem niezgodności statystycznych dotyczących ogniw kajakowych pomiędzy tymi wykazywanymi w TKO za rok 2012, zgłaszanymi przez oddziały PTTK, a posiadaną przez Komisję Turystyki Kajakowej Zarządu Głównego PTTK wiedzą i wykazem terenowych środowisk kajakowych aktywnie działających. Przekłada to się bezpośrednio na liczbę przyznanych mandatów i liczbę delegatów na Konferencję. Przykładem jest nie wydany w dniu dzisiejszym mandat dla Jerzego Hallala z Głogowa. Kwestię tę poddano więc pod głosowanie delegatów, w którego wyniku (przy czterech głosach wstrzymujących się) wydano Jerzemu Hallala mandat nr 21.

Następnie przystąpiono do ustalenia liczby członków Komisji Turystyki Kajakowej Zarządu Głównego PTTK na XVIII kadencję. Zgłoszone zostały dwa wnioski, w których proponowano, aby w skład Komisji Turystyki Kajakowej Zarządu Głównego PTTK wchodziło siedem lub dziewięć osób. W wyniku głosowania delegaci przyjęli, że Komisja Turystyki Kajakowej Zarządu Głównego PTTK na XVIII kadencję bę-

dzie liczyła siedem osób. Nastąpiło więc zgłoszenie kandydatów, a potem komisja wyborcza odczytała listę zgłoszonych kandydatów do Komisji Turystyki Kajakowej Zarządu Głównego PTTK na XVIII kadencję, podnosząc przy tym kwestię dwóch zgłoszonych kandydatów, którzy nie posiadają uprawnień kadry programowej PTTK, a mianowicie przodownika turystyki kajakowej, ale posiadają uprawnienie instruktora Polskiego Związku Kajakowego.



Rys. J. Jurczyszyn

Dotyczyło to Henryka Gąsiorowskiego z Gdańska i Bożeny Siczek z Wrocławia. Zapronowano, aby w myśl porozumienia obu współpracujących organizacji wyrazić zgodę na kandydowanie tych osób do Komisji Turystyki Kajakowej Zarządu Głównego PTTK na podstawie oświadczenia woli zainteresowanych o chęci posiadania uprawnień przodownika turystyki kajakowej PTTK, zgodnie z obowiązującym regulaminem przepisania tych uprawnień. Wymienione osoby takie oświadczenie złożyły do protokołu Konferencji. Kwestię tę poddano głosowaniu. Delegaci w głosowaniu opowiedzieli się za kandydowaniem ww. osób do Komisji Turystyki Kajakowej Zarządu Głównego PTTK, przy czterech głosach wstrzymujących się i jednym głosem przeciwnym. Komisja wyborcza listę z nazwiskami 10 kandydatów przekazała następnie komisji skrutacyjnej w celu przygotowania kart wyborczych.

Do komisji skrutacyjnej wybrane zostały trzy osoby: Krystynę Czerwińską z Bydgoszczy, Zygmunta Solarskiego z Rzeszowa i Adama Przychułdę z Gdyni.

W oczekiwaniu na karty wyborcze kontynuowano dyskusję merytoryczną. Marek Truszkowski zgłosił zapytanie i propozycję, aby osobom, które zdobyły Dziecięcą Odznakę Kajakową „Kielbik” można było także automatycznie przyznać Odznakę PZK „Kajtek” – podobnie jak przy uprawnieniu przodownika turystyki kajakowej stopnia III. Mirosław Okrasa zaproponował, aby wszystkie terenowe referaty weryfikacyjne odznak dostały wykładnię zasad przyznawania nowo wprowadzonych odznak przez Komisję Turystyki i Rekreacji PZK.

Po przygotowaniu kart wyborczych komisja skrutacyjna przypomniała zasady głosowania i przeprowadziła tajne wybory do Komisji Turystyki Kajakowej Zarządu Głównego PTTK na XVIII kadencję.

Podczas gdy komisja skrutacyjna liczyła głosy dyskusja toczyła się dalej. Czesław Chyliński (delegat Klubu Turystyki Kajakowej PTTK „Ciernik” z Lublina) w trosce o zmienną lokalizację corocznych zlotów przodowników turystyki kajakowej PTTK zapytał gdzie i kiedy kajakarze PTTK będą spotykać się co roku w celu podsumowania sezonu turystycznego i rocznej działalności klubów. Odpowiedzi udzielił Marek Głowacki, który powiedział, że w roku 2013 Ogólnopolska Narada Kajakarzy i Zlot Przodowników Turystyki Kajakowej PTTK odbędzie się w Ryni w dniach 8–11 listopada.

Z kolei Teresa Kaczmarek zgłosiła problem szkolenia i podnoszenia kwalifikacji kadry programowej PTTK. Odpowiedzi udzielił ponownie Marek Głowacki.

Następnie po obliczeniu wyników głosowania komisja skrutacyjna odczytała protokół głosowania. W I turze do Komisji weszli, uzyskując wymaganą liczbę głosów: Elżbieta Gomul-

ska, Bożena Siczek, Marek Głowacki, Tomasz Malinowski, Henryk Gasiorowski i Romualda Kuśmierczyk. Ponieważ dwie osoby uzyskały jednakową liczbę głosów, a mianowicie Mirosław Okrasa i Antoni Pankiewicz, odbyła się II tura wyborów. W wyniku głosowania do Komisji wybrano Mirosława Okrasę.

Pracująca w czasie Konferencji komisja uchwał i wniosków przedstawiła następnie delegatom propozycję wniosków wynikających z dyskusji oraz projekt uchwały Konferencji. Odczytano dziewięć wniosków merytorycznych w oryginalnym brzmieniu, a potem głosowano na nie w całości. Następnie delegaci upoważnili komisję uchwał i wniosków do ostatecznej redakcji zgłoszonych i przyjętych wniosków i dołączenie ich do protokołu Konferencji.

W celu dokonania tajnego wyboru przewodniczącego Komisji Turystyki Kajakowej Zarządu Głównego PTTK na XVIII kadencję jej nowo wybrani członkowie zebrali się w obecności komisji skrutacyjnej. Nowo wybrana Komisja Turystyki Kajakowej Zarządu Głównego PTTK na swoim pierwszym posiedzeniu ukonstytuowała się następująco:

- Marek Głowacki – przewodniczący;
- Tomasz Malinowski – wiceprzewodniczący;
- Elżbieta Gomulska – sekretarz;
- członkowie – Henryk Gasiorowski, Romualda Kuśmierczyk, Mirosław Okrasa i Antoni Pankiewicz.

Marek Głowacki w ramach podziału zadań zaproponował, aby osoby zgłaszające merytoryczne wnioski na Konferencji, będące obecnie członkami Komisji, były osobami wiodącymi w czasie realizacji i dbały o skuteczne ich rozwiązanie. Natomiast sobie wyznaczył takie zadania, jak: szkolenie kadr, organizowanie i prowadzenie kursów na uprawnienia przodownika turystyki kajakowej PTTK IV i III stopnia oraz podnoszenie kwalifikacji do stopnia II i I poprzez organizowanie egzaminów w dowolnej formie. Powiedział również, że proponuje kierunki działania Komisji na nową kadencję.

Na zakończenie Konferencji głos zabrał Jerzy Hallala, który w imieniu kajakarzy z Głogowa podziękował za pracę dotychczasowej Komisji oraz złożył gratulacje nowo wybranym jej członkom, wręczając na ręce jej przewodniczącego album pt. „Lubuskie”. Na tym Krajową Konferencję Turystyki Kajakowej PTTK zakończono.*

* Tekst opracowano na podstawie Protokołu Krajowej Konferencji Turystyki Kajakowej PTTK, Chmielno, 21.09.2013 r.

Krajowa Konferencja Aktywu Turystyki Pieszej

Obrazy Krajowej Konferencji Aktywu Turystyki Pieszej odbyły się w siedzibie Zarządu Głównego PTTK w Warszawie w dniu 23 listopada 2013 r. Otworzył je przewodniczący Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK w upływającej kadencji Stanisław Łuć, który powitał Henryka Miłoszewskiego, wiceprezesa Zarządu Głównego PTTK, i Aleksandrę Staszak, członka Zarządu Głównego PTTK, będących delegatami na Konferencję, oraz obecnych na Konferencji Członków Honorowych PTTK: Henryka Antkowiaka, Konrada Bieleckiego, Władysława Gwardysa, Włodzimierza Majdewicza, Tadeusza Martusewicza i Henryka Tomkiewicza. Stanisław Łuć poinformował także o listach powitalnych i pozdrowieniach skierowanych do uczestników Konferencji. Następnie zaproponował na przewodniczącego obrad Włodzimierza Majdewicza, honorowego przewodniczącego Komisji, który w głosowaniu jawnym został wybrany.

Po objęciu przewodnictwa obrad Włodzimierz Majdewicz zaproponował na sekretarza obrad Mieczysława Żochowskiego z Warszawy, który w głosowaniu jawnym został wybrany. Następnie zaprosił do prezydium Konferencji Henryka Miłoszewskiego oraz Henryka Adamskiego z Opola jako wiceprzewodniczącego. Później uchwalono porządek obrad zgodnie z projektem przyjętym przez ustępującą Komisję Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK i rozesłanym pisemnie do delegatów.

Po czym głos zabrał ustępujący przewodniczący Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK, Stanisław Łuć, który przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji w minionej kadencji.

Z kolei przewodniczący obrad zaproponował dokonanie wyboru komisji Konferencji:

- komisji mandatowej, do której jednogłośnie wybrani zostali: Jerzy Chudzyński z Włocławka, Zenobia Przybyła z Dąbrowy Górniczej i Jan Sikorski z Poznania;
- komisji wyborczej, do której jednogłośnie wybrani zostali: Jan Lewicki z Gdańska, Lucyna Salij-Pająk z Katowic i Aleksandra Staszak ze Środy Wielkopolskiej;
- komisji uchwał i wniosków, do której jednogłośnie wybrani zostali: Zdzisław Gostomski z Chełmna, Julian Szymoszon z Wrocławia i Alicja Świątek z Warszawy.

Przewodniczący Konferencji poprosił wybrane komisje o ukonstytuowanie się i przystąpienie do pracy.

W kolejnym punkcie obrad grupie zasłużonych przodowników turystyki pieszej PTTK zostały wręczone medale i wyróżnienia oraz tytuł honorowego przodownika turystyki pieszej, a członkom i stałym współpracownikom ustępującej Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK dyplomy z podziękowaniem za aktywną działalność w minionej kadencji.

Ponieważ komisja mandatowa stwierdziła, że dwaj przodownicy turystyki pieszej PTTK: Wojciech Kicman z Piły i Stanisław Kornaś z Tarnowa, zapomnieli zabrać ze sobą legitymacji przodownika turystyki pieszej, przedstawiła wniosek o rozstrzygnięcie przez delegatów, czy można im wydać mandat delegata. Przewodniczący obrad zarządził głosowanie,

w którym delegaci jednogłośnie wyrazili zgodę na wydanie mandatów obu wymienionym kolegom.

Następnie przewodniczący komisji mandatowej, Jerzy Chudzyński, odczytał protokół Komisji, w którym uznano obrady Konferencji za prawomocne, ponieważ w obradach uczestniczyło 77 delegatów, co stanowi 96,25% uprawnionych.

W następnej kolejności głos zabrał przewodniczący komisji wyborczej, Jan Lewicki, informując o ukonstytuowaniu się komisji i prosząc o zgłaszanie kandydatów do Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK na XVIII kadencję.

Z kolei przewodnicząca komisji uchwał i wniosków, Alicja Świątek, która poinformowała o ukonstytuowaniu się komisji i zaapelowała do delegatów, a w szczególności do zabierających głos w dyskusji o składanie do komisji wniosków na piśmie.

Głos zabrał również przewodniczący Kapituły Odznaczeń Zarządu Głównego PTTK, Tadeusz Martusewicz, który jako kustosz kaplicy PTTK w warszawskim kościele pw. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych wyraził podziękowanie Stanisławowi Łuciu za opracowanie publikacji o kaplicy. Poinformował także o zamiarze udekorowania złotą obwódką obrazu Jana Pawła II z okazji kanonizacji i zaapelował o datki na ten cel.

Później głos zabrał Krystian Grajczak, który w imieniu Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK przekazał delegatom Konferencji pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Po wystąpieniach gości rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem ustępującej Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK. Jako pierwszy wystąpił Andrzej Stróżecki z Zawiercia, który stwierdził, że nie wszystkie wnioski zgłoszone przed czterema laty na poprzedniej, wówczas Krajowej Naradzie Aktywu Turystyki Pieszej, zostały zrealizowane przez Komisję i postulował, aby wnioski zgłoszone podczas Konferencji uznać za obowiązkowe do realizacji przez Komisję Turystyki Pieszej w czasie kadencji. Postulował też zniesienie egzaminów testowych na przodownika turystyki pieszej i powrót do ich tradycyjnej formy, obniżenie wymogów dotyczących wiedzy krajoznawczej wobec kandydatów na przodowników turystyki pieszej, a zaostreżenie wymogów w zakresie praktycznej znajomości terenu zdobywanych uprawnień. Ponadto wnioskował o uproszczenie zasad zdobywania dużej Odznaki Turystyki Pieszej PTTK, w szczególności zaś rezygnację z opisów krajoznawczych.

Andrzej Milaszkiewicz z Oddziału PTTK przy Hucie Miedzi w Legnicy, wypowiadając się *ad vocem*, nie zgodził się z poprzednikiem w sprawie wniosków, ponieważ nie wszystkie zgłaszane wnioski są możliwe do realizacji, zgodne ze statutem, zgodne z prawem, itp.

Stanisław Łuć, odpowiadając Andrzejowi Stróżeckiemu w sprawie wniosku na temat opisu na duże odznaki turystyki pieszej, stwierdził, że konieczne jest przestrzeganie wymogów zawartych w regulaminie Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Podobnego zdania był wypowiadający się w tej sprawie Włodzimierz Głaz z Międzygórza, który podkreślił, że konieczne jest przestrzeganie przynajmniej minimalnych wymogów pozwalających stwierdzić, że zwiedzający był tam obecny.

Jerzy Chudzyński z Włocławka, nawiązując do sprawy wniosków zgłoszonych na Konferencji, stwierdził, że aby obowiązywały one przysłał Komisję Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK, musiałyby być przedyskutowane i przyjęte w głosowaniu podczas tych obrad Krajowej Konferencji Aktywu Turystyki Pieszej, w przeciwnym razie sprawę przyjęcia wniosków do realizacji pozostawiamy do decyzji Komisji.

Henryk Adamski z Opola podjął z kolei sprawę sprawozdań składanych przez terenowe referaty weryfikacyjne i wniosków o zatwierdzenie terenowego referatu weryfikacyjnego, które nie zawsze są kompletne, a niektóre wnioski zawierają nawet nazwiska osób niemających uprawnień przewodnika turystyki pieszej PTTK. Byłoby wskazane umieścić na stronie internetowej Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK wykaz wszystkich terenowych referatów weryfikacyjnych wraz ze składami i zakresem uprawnień.

Andrzej Kucia zaś z Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK, korzystając z obecności na Konferencji przedstawicieli licznych oddziałów PTTK, zaapelował o przypomnienie kolegom instruktorom ochrony przyrody, że wkrótce upływa termin zgłaszania wniosków o wystawienie legitymacji instruktora ochrony przyrody według nowego wzoru. Ci, którzy nie złożą w terminie wniosku o wymianę legitymacji, utracą uprawnienia instruktora ochrony przyrody.

Z kolei Henryk Antkowiak z Dolnośląskiego Zespołu Przewodników Turystyki Pieszej skonstatował, że w sprawozdaniu Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK podano, iż rozprowadzono 1 200 odznak „60-lecia PTTK”, a rozprowadzono ponad 2 400.

Henryk Miłoszewski – będący delegatem z Torunia i jako wiceprezes Zarządu Głównego PTTK – stwierdził, że ustępująca Komisja Turystyki Pieszej w minionej kadencji włożyła ogrom pracy i za to należą się podziękowania. Zasygnalizował, że w nowej kadencji trzeba zwrócić większą uwagę na aktualizację internetowej listy przewodników turystyki pieszej – dziś lista zawiera 916 przewodników turystyki pieszej, podczas gdy czynnych jest około 3 500. Zawarte w sprawozdaniu dane dotyczące liczby zweryfikowanych odznak turystyki pieszej PTTK świadczą o dużej aktywności turystów pieszych i że turystyka piesza nadal należy do wiodących dyscyplin turystyki kwalifikowanej. Martwi natomiast, że mała liczba komisji turystyki pieszej i terenowych referatów weryfikacyjnych złożyła sprawozdania z działalności. Nie należy wstydić się dokonać.

Lucyna Salij-Pająk z Katowic powiedziała, że ustępująca Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK przedstawiła bardzo dobre i szczegółowe sprawozdanie obrazujące wszystkie obszary aktywności w minionej kadencji, podkreślając to, co udało się zrealizować, a także wymieniając osoby, które się najbardziej przyczyniły do poszczególnych działań.

Ryszard Wilk z Oddziału Międzyuczelnianego PTTK w Warszawie postulował zaś, by egzaminy na przewodnika turystyki pieszej PTTK organizować również w dni wolne od pracy, tak aby także pracujący w godzinach popołudniowych mieli szansę na przystąpienie do egzaminu. Ponadto w regulaminie Odznaki Turystyki Pieszej PTTK należy zrezygnować z wymogu ciągłości wędrowki na duże OTP, co stworzy możliwość przejechania odcinka mało ciekawego, na przykład po obrzeżach dużych miast. Zwrócił też uwagę na problem dezin-

tegracji szlaków, przecinanych przez inwestycje, zwłaszcza komunikacyjne. W związku z tym jest konieczny szerszy lobbying na rzecz wprowadzenia ochrony prawnej szlaków. Poruszył też problem braków sprawozdań terenowych komisji turystyki pieszej, postulując szersze wykorzystanie w tym celu formy elektronicznej.

W tym momencie głos zabrał Jan Lewicki, przewodniczący komisji wyborczej, mówiąc, że zgłoszonych zostało 15 kandydatów (na 9 miejsc) i zgłosił wniosek o zamknięcie listy, który został przyjęty.

Następnie przewodniczący Konferencji, biorąc pod uwagę, że nikt z zabierających dotychczas głos nie zakwestionował sprawozdania ustępującej Komisji, zaproponował, aby przerwać dyskusję i przejść do głosowania nad absolutorium dla Komisji, co umożliwi przygotowanie list wyborczych. Wobec braku głosów przeciwnych Włodzimierz Majdewicz poddał pod głosowanie wniosek o udzielenie absolutorium ustępującej Komisji, który został przyjęty.

Wówczas przewodniczący obrad zaproponował wybór komisji skrutacyjnej, zgłaszając do niej trzech kandydatów: Ewę Brosz z Opola, Andrzeja Kowalskiego z Warszawy i Marcina Kruszczyńskiego z Koszalina, a Henryk Antkowiak zgłosił Andrzeja Berczyńskiego z Kłodzka. Ponieważ innych kandydatów nie zgłoszono, delegaci w głosowaniu jawnym wybrali komisję skrutacyjną w zaproponowanym składzie. Wobec tego przewodniczący poprosił komisję skrutacyjną o przygotowanie kart do głosowania i poinformowanie, gdy będzie gotowa do przeprowadzenia wyborów, a delegatów i gości zaprosił do kontynuowania dyskusji.

Głos zabrał więc Konrad Majewski z Zielonej Góry, który powiedział, że wzrasta popularność Nordic Walking i Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK powinna to uwzględnić, nawiązując współpracę w następnej kadencji z organizatorami tych imprez oraz powołując podkomisję ds. nordic walking. Dodał, nawiązując do postulatu kolegi Wilka, że szlak na dużą Odznakę Turystyki Pieszej PTTK powinien być tak opracowany, aby nie przebiegał przez teren mało ciekawy.

Sławomir Hanc z Bytomia nadmienił, że przewodnicy turystyki pieszej, którzy nie opłacili składek PTTK tracą uprawnienia, nawet gdy mają nadany tytuł honorowego przewodnika turystyki pieszej i powinni być skreśleni z ewidencji. Uznał, że należy łączyć, a nawet likwidować szlaki mało uczęszczane i w tej sprawie należy uwzględnić wnioski zgłaszane z terenu.

Andrzej Berczyński z Kłodzka zgłosił zaś wniosek o wprowadzenie specjalnych odznak dla członków Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK.

Następnie Jan Lewicki, przewodniczący komisji wyborczej, odczytał listę kandydatów zgłoszonych do Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK, a każdy z kandydatów przedstawiał krótką charakterystykę swojej dotychczasowej działalności. Po tym przewodniczący obrad zarządził tajne głosowanie. Komisja skrutacyjna rozdała karty do głosowania z listą kandydatów. Po zakończeniu procedury głosowania przewodniczący Konferencji zarządził przerwę w obradach, a komisja skrutacyjna udała się do innej sali w celu obliczenia głosów.

Po przerwie wznowiono dyskusję. Głos zabrał Kazimierz Hałas z Nowej Soli, który przedstawił swoją opinię, że Nordic

Walking to nie turystyka, ale rekreacja dla zdrowia i Komisja Turystyki Pieszej nie powinna zajmować się tym obszarem.

Z kolei Danuta Paderewska z Jaworzna powiedziała, że należy bardziej zadbać o możliwość uprawiania turystyki przez osoby niepełnosprawne. Oddziały PTTK powinny działać na rzecz udostępnienia dla takich osób obiektów zabytkowych czy muzealnych. Powinny też tak planować imprezy, aby umożliwić udział w nich osobom niepełnosprawnym.

Natomiast Marcin Klemenski z Kościana zwrócił uwagę na problem zbyt małego udziału młodzieży w turystyce kwalifikowanej, postulując organizację szkoleń z wykorzystaniem dobrych rozwiązań zastosowanych w niektórych oddziałach, na przykład szkolenia dla młodych liderów turystyki w Elblągu.

Jan Lewicki z Gdańska stwierdził, że Nordic Walking staje się coraz popularniejszy, powstała już federacja klubów Nordic Walking, a organizacja imprez jest podobna do naszych, dlatego wskazane jest zastanowić się nad współpracą. Warto też podjąć współpracę na szczeblu międzynarodowym z Europejskim Związkiem Wędrownictwa (ERA-FERP-EWV).

Zdzisław Rydz z Lublina powiedział zaś, że należy wprowadzić zasadę przydziału młodym kandydatom na przodowników turystyki pieszej opiekuna w osobie doświadczonego przodownika turystyki pieszej. Należy też wprowadzić punktację aktywności znakarskiej i wyróżnienia dla najbardziej aktywnych znakarzy. Przedłużaniem uprawnień znakarzy powinny zajmować się oddziałowe komisje turystyki pieszej.

Bogusław Wiśniewski ze Szczecina wyraził przekonanie, że zbyt mało osób zdobywa dużą Odznakę Turystyki Pieszej PTTK w związku z czym potrzebne jest wprowadzenie zmian w regulaminie w kierunku ułatwienia jej zdobywania. Uzupełnień wymaga także lista miejscowości punktowanych, brak na przykład Kołbacza – perełki architektury gotyckiej wzniesionej przez cystersów. Co do potwierdzeń pobytu, to odznaki zdobywamy dla własnej satysfakcji, nie ma więc sensu podawać fikcyjne dane o pobycie w danej miejscowości czy miejscu.

Po czym głos zabrał Daniel Nazaruk z Gdańska, który poinformował o stanie zaawansowania przygotowań do OWRP w 2014 r., organizowany na Pomorzu w dniach 6–20 lipca z zakończeniem w Łęborku.

Julian Szmyszon z Wrocławia uznał zaś, że powinny być zachowane dotychczasowe zasady zdobywania dużej Odznaki Turystyki Pieszej, jak też należy w tym względzie uszanować pracę Komisji. Dodał, że został wypracowany dobry system egzaminów testowych na przodownika turystyki pieszej, warto więc go doskonalić, rozbudowywać bazę pytań, a nie co chwilę zmieniać.

Jerzy Chudzyński z Włocławka zgłosił propozycję, aby w regulaminie Odznaki Turystyki Pieszej PTTK obniżyć wiek jej zdobywania do sześciu lat, od którego można zdobywać „Siedmiomilowe Buty”. Do szkoły idą już sześciolatek dzieci i należy otworzyć im możliwość zdobywania Odznaki Turystyki Pieszej, to da też nauczycielom formę wyróżniania i zachęty do chodzenia.

Marcin Lis z Puław powiedział zaś: „nie bójmy się i nie brońmy się przed Nordic Walking, jak przed złem koniecznym”. Zamiast się bronić, warto współpracować. Warto na szlakach pieszych dodać znaczek Nordic Walking, co przyciągnie więcej chodzących, w szczególności na szlakach mniej uczęszczanych, zapomnianych. Według niego, w egzaminach na przodownika turystyki pieszej jest zbyt wiele szczegółowych

wymogów z zakresu wiedzy ogólnej, a powinno być więcej pytań ze szczegółowej znajomości terenu przyszłych uprawnień.

Następnie zabrał głos Krystian Grajczak z Gniezna i poinformował o stanie zaawansowania przygotowań do Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej w 2014 r., który odbędzie się na ziemi gnieźnieńskiej w dniach 11–14 września.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji Stanisław Łuć odczytał list Danuty Cierpisz, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PTTK w Krośnie Odrzańskim, w którym znalazły się między innymi propozycje powołania podkomisji ds. Nordic Walking oraz wspólnego znakowania szlaków pieszych.

Ponieważ komisja skrutacyjna poinformowała o zakończeniu liczenia głosów, przewodniczący obrad, Włodzimierz Majdewicz, oddał głos przewodniczącemu komisji w celu przedstawienia wyników wyborów. W głosowaniu tajnym oddano 77 głosów, wszystkie głosy były ważne. Ponieważ wybrano osiem osób, zgodnie z Ordynacją Wyborczą PTTK do Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK XVIII kadencji, w celu obsadzenia jeszcze jednego miejsca w Komisji niezbędne było przeprowadzenie wyborów uzupełniających.

Podczas przygotowywania przez komisję skrutacyjną wyborów uzupełniających przewodniczący obrad oddał głos przewodniczącej komisji uchwał i wniosków, Alicji Świątek, w celu przedstawienia sprawozdania z prac komisji oraz poinformowania o zgłoszonych przez delegatów wnioskach i propozycjach.

Do komisji uchwał i wniosków zgłoszono na piśmie 34 wnioski. Część wniosków powtarza się, a niektóre są przeciwstawne. Wobec tego delegaci powinni podjąć decyzję, czy należy przegłosować oddzielnie każdy ze zgłoszonych wniosków, czy też powierzyć nowo wybranej Komisji Turystyki Pieszej analizę zgłoszonych wniosków i w przypadku uznania za możliwą i celową realizację poszczególnych wniosków opracowanie harmonogramu ich realizacji. Włodzimierz Majdewicz postawił wniosek, aby powierzyć nowo wybranej Komisji Turystyki Pieszej opracowanie zgłoszonych wniosków i określenie trybu ich realizacji, który w głosowaniu delegaci przyjęli.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów uzupełniających przewodniczący obrad poprosił członków nowo wybranej Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK o udanie się do sąsiedniej sali w celu ukonstytuowania się w obecności komisji skrutacyjnej.

W tym czasie głos zabrał Henryk Miłoszewski, wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, który poinformował o pracach Zarządu oraz o zamierzeniach na najbliższy okres, a także ustosunkował się do niektórych wypowiedzi delegatów.

Nowo wybrana Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK ukonstytuowała się następująco:

- przewodniczący – Stanisław Łuć (Warszawa);
- wiceprzewodniczący – Elżbieta Nowak (Olsztyn) i Marcin Czerwiński (Pleszew);
- sekretarz – Mieczysław Żochowski (Warszawa);
- członkowie – Henryk Adamski (Opole), Roman Jaskulski (Płock), Bartosz Leoniak (Łódź), Konrad Majewski (Zielona Góra), Daniel Nazaruk (Gdańsk).

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący zamknął obrady Konferencji.*

* Tekst opracowano na podstawie Protokołu obrad Krajowej Konferencji Aktywu Turystyki Pieszej w siedzibie ZG PTTK w Warszawie w dniu 23 listopada 2013 r.

Refleksje po Krajowej Konferencji Aktywu Turystyki Pieszej

Krajowa Konferencja Aktywu Turystyki Pieszej odbyła się 23 listopada 2013 r. w siedzibie Zarządu Głównego PTTK w Warszawie przy dużej liczbie delegatów z terenowych jednostek (komisji i klubów) turystyki pieszej z całego kraju. Wybrano nowe władze Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK znacznie odmładzając skład. Na dziewięciu członków Komisji pięć to „nowe twarze”, a pozostałej czwórki tylko dwie osoby mają dłuższy staż w komisji niż jedna kadencja. Są to przewodniczący Stanisław Łuć i wiceprzewodnicząca Elżbieta Nowak. Odmłodzenie Komisji to efekt pozytywny, ale negatywne jest trwanie od lat w uporze w sprawie dużej Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Według sprawozdania z minionej kadencji w latach 2009–2013 w całym kraju zdobyto zaledwie 33 duże Odznaki Turystyki Pieszej PTTK w stopniu srebrnym (czyli średnio osiem rocznie) i siedem dużych w stopniu złotym, czyli niecałe dwie rocznie. Dla kogo więc ustanowiono te odznaki? Dla wybitnych jednostek? Czy był sens produkcji tych odznak, by zalegały magazyny? Wygląda na to, że władze komisji chcą się zaliczać do tych wybitnych jednostek i bronią się przed jakimikolwiek zmianami. Co jest główną przeszkodą w zdobywaniu dużej Odznaki Turystyki Pieszej PTTK? Nie jest to wędrowanie i liczba kilometrów, bo gdyby tak było, to tylko dużej w stopniu srebrnym byłoby corocznie ponad setka. Przecież na corocznych ogólnopolskich wysokokwalifikowanych rajdach pieszych (OWRP) na dwutygodniowych trasach wędruje corocznie 300–500 turystów. Na OWRP na Jurze wymóg na dużą srebrną można było spełnić od razu na jednej z tras, liczyła bowiem ponad 300 km i prowadziła po równo przez dwa województwa. Znam turystów, którzy zaliczyli już po 30 OWRP i dotychczas nie mają dużej Odznaki Turystyki Pieszej PTTK nawet w stopniu srebrnym. Tą przeszkodą jest wymóg wykonania krajoznawczego opisu trasy, na co nie wszyscy mają czas lub zacięcie pisarskie. Dlatego od lat jest walka o zniesienie opisów. Na Krajowej Naradzie Aktywu Turystyki Pieszej w styczniu 2010 r. przegłosowano takie wnioski. Z jakim rezultatem? Sięgając do tegorocznego sprawozdania,

przeczytamy: Wniosek 1. „Uprościć zdobywanie Dużych OTP przez zniesienie opisów”. Stan realizacji: „Komisja Turystyki Pieszej podtrzymuje dotychczasowe zasady zdobywania Dużych OTP”. Wniosek 2: „Umożliwić zdobywanie Dużej złotej OTP podczas OWRP”. Stan realizacji: „Odrzucony ze względu na warunki zdobywania”. Jeśli weźmiemy za przykład instytucje państwowe to Krajowa Konferencja Aktywu Turystyki Pieszej jest odpowiednikiem Sejmu, bo reprezentuje delegatów wybranych w jednostkach terenowych, a wybrana komisja jest odpowiednikiem rządu. Komisja musi więc realizować przegłosowane wnioski. Jak widać Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK usurpuje sobie prawo decydowania, co potwierdził jej przewodniczący, Stanisław Łuć, głupio tłumacząc, że nie można było wniosków zrealizować, bo „tak jest w regulaminie”, jakby zapominając, że regulamin jest przez Komisję opracowywany, zmieniany i zatwierdzany. Realizacja więc wniosków Krajowej Narady Aktywu Turystyki Pieszej w pełni należała do kompetencji Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK, zabrakło tylko chęci dokonania zmian. Ponieważ podobne wnioski zgłoszone były na Krajowej Konferencji Aktywu Turystyki Pieszej w 2013 r. i prawdopodobnie (bo były też przeciwne) zostałyby przegłosowane, to przewodniczący obrad, Włodzimierz Majdewicz, zastosował fortel, zgłaszając na końcu obrad wniosek, by wobec późnej pory nie przegłosowywać już zgłoszonych wniosków, a zostawić je do opracowania komisji uchał i wniosków, co większość delegatów, spieszących już na pociągi, zaakceptowała, dając tym samym wolną rękę nowej wybranej Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK. Wszystko zostanie więc „po staremu” i znów, jak w latach 2012 i 2013, corocznie będzie weryfikowana w kraju jedna duża Odznaka Turystyki Pieszej PTTK w stopniu złotym. To najlepszy dowód dbania Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK o popularyzowanie Odznaki Turystyki Pieszej PTTK.

Andrzej Stróżecki

Krajowa Konferencja Krajoznawców PTTK

Wsobotę 18 stycznia 2014 r. odbyła się w Warszawie, w siedzibie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Krajowa Konferencja Krajoznawców. Przybyli na nią delegaci z całego kraju, którzy po wysłuchaniu sprawozdania z pracy ustępującej komisji, mieli zdecydować o jej składzie na nową kadencję. Wbrew pozorom zadanie to wcale nie jest takie łatwe. Trudno bowiem znaleźć wśród kandydatów tych właściwych, tych którzy nie tylko wyróżniają się w pracy dla krajoznawstwa, ale i są gotowi

poświęcić tej pracy swój czas, swoje siły i chęci. Trudno jest znaleźć osoby gotowe bezinteresownie pracować dla sprawy.

Przy tego typu okazjach wszyscy zastanawiają się czym właściwie jest krajoznawstwo. Oczywiście, każdy zapytany o to odpowie inaczej. Tym razem bardzo ładnie ujął to Krzysztof Mazurski, który stwierdził, że krajoznawstwo to zabawa będąca pracą dla siebie i innych. Przypomniał także, że członkowie komisji poświęcają swój czas prywatny dla dobra Towarzystwa, dla dobra innych, dla dobra całego społeczeństwa. Taka posta-



Na sali obrad

wa jest nie tylko wyjątkowa, dobra i właściwa, ale potrzebna i pożądana. Dlatego swoimi słowami chciał uświadomić delegatom, że to właśnie od nich zależy czy wybiorą właściwych działaczy. Dlatego delegaci powinni dobrze rozważyć na kogo oddadzą swój głos. Podkreślił, że w każdej działalności ważna jest odpowiedzialność, bo to nie tytuł, to duża mobilność, inicjatywność, działalność w oddziałach. Komisje zaś Zarządu Głównego PTTK muszą realizować zadania Zarządu Głównego PTTK i inspirować Zarząd Główny.

Prowadzący Konferencję Henryk Miłoszewski, wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, w imieniu Zarządu Głównego



Komisja Krajoznawcza Zarządu Głównego PTTK wybrana na kolejną czteroletnią kadencję

bardzo dobrze ocenił pracę Komisji Krajoznawczej w minionej kadencji. Tęgo samego zdania byli zabierający głos delegaci. Nie oznacza to, oczywiście, że nie było błędów i potknięć. Należy jednak pamiętać, że przed nowym składem komisji stoją poważne wyzwania. Komisja będzie obchodzić sześćdziesiątą rocznicę swojego istnienia. Podczas tej kadencji należy także rozpocząć przygotowania do kolejnego Kongresu Krajoznawstwa Polskiego. Nie będzie zatem łatwo.

Wybory nowego składu Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK przebiegły nadzwyczaj sprawnie. Wystarczyło tylko jedno głosowanie i już wszystko było jasne. Komisja Krajoznawcza Zarządu Głównego PTTK ukonstytuowała się następująco:

- Szymon Bijak – przewodniczący;
- Krzysztof Tęcza – wiceprzewodniczący;
- Mirosława Wojciechowska – sekretarz;
- Wojciech Kowalski, Elżbieta Łobacz-Bącał, Maciej Maśliński, Małgorzata Pawłowska, Alicja Wrzosek i Bernadetta Zawilińska – członkowie.

Przewodniczący Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK XVIII kadencji, Szymon Bijak, podziękował za dotychczasową pracę Józefowi Partyce, który zadeklarował wsparcie i pomoc w dalszej pracy. Na najbliższym zaś zebraniu Komisji jej członkom zostaną przydzielone konkretne zadania.

Tekst i zdjęcia: *Krzysztof Tęcza*

Krajowa Konferencja Fotografii Krajoznawczej PTTK

W dniu 1 lutego 2014 r. odbyła się w Łodzi Krajowa Konferencja Fotografii Krajoznawczej. Jej oficjalnego otwarcia dokonał Jerzy Maciejewski, ustępujący przewodniczący Komisji Fotografii Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK. Powitał zebranych delegatów oraz zaproszonych gości, przedstawicieli Zarządu Głównego PTTK i Członków Honorowych PTTK. Zaproponował na przewodniczącego obrad Andrzeja Danowskiego, dyrektora Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK w Łodzi. Jego kandydatura przyjęta została jednogłośnie i przejął on dalsze prowadzenie obrad Konferencji. Na wniosek przewodniczącego zebrania powołano sekretarza konferencji – Teresę Nocoń-Hadasz oraz protokolanta – Alicję Wrzosek.

Na początek przyjęto porządek obrad i regulamin konferencji, które były przesłane wcześniej do wszystkich oddziałów PTTK. Następnie Andrzej Danowski postawił wniosek, aby zadania komisji mandatowej pełniło Prezydium Konferencji. Zgodnie z zapisem regulaminu. Wniosek został przyjęty. Po czym wybrano komisję wyborczą w składzie: Izabela Rucińska – przewodnicząca, Paweł Raczyński i Ewa Kutyla – członkowie. Wybrano także komisję uchwał i wniosków w składzie: Ryszard Józef Wrzosek – przewodniczący, Monika Luty i Andrzej Kowol – członkowie.

Później w imieniu komisji mandatowej Teresa Nocoń-Hadasz odczytała protokół, potwierdzający prawomocność Kon-

ferencji – na 37 zgłoszonych delegatów w konferencji uczestniczyło 36, co stanowi 97%.

Następnie nastąpiło wręczenie wyróżnień i odznaczeń. Edward Kutyla, opiekun Komisji Fotografii Krajoznawczej z ramienia Zarządu Głównego PTTK, oraz Dariusz Nazarczyk z Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK wręczyli trzem członkom Komisji honorowe odznaki PTTK. Złotą Odznakę Honorową PTTK otrzymał Marcin Czerwiński, a srebrną Mirosław Kubiak. Złotą Odznakę „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży” otrzymał Krzysztof Maciejewski. Natomiast wszyscy członkowie Komisji Fotografii Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK otrzymali z rąk Jerzego Maciejewskiego, przewodniczącego Komisji, dyplomy honorowe za aktywną pracę. Podobne dyplomy otrzymali: Izabela Rucińska, Alojzy Ziółkowski, Andrzej Kowol, Edward Kutyla, Teresa Nocuń-Hadasz oraz Henryk Myśliński z Elbląga.

Potem Jerzy Maciejewski, przewodniczący Komisji Fotografii Krajoznawczej Zarządu Głównego, przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji w minionej kadencji.

W dyskusji nad sprawozdaniem jako pierwszy zabrał głos Ryszard J. Wrzosek, członek Komisji, który zwrócił uwagę na zbyt małe kontakty Komisji Fotografii Krajoznawczej z terenem, z tego też względu powinni być powołani koordynatorzy z ramienia Komisji. W ostatniej kadencji był on koordynatorem na województwa północne: zachodnio-pomorskie, pomorskie, kujawsko-pomorskie i warmińsko-mazurskie. Z jego inicjatywy powołano w Elblągu Komisję Fotografii Krajoznawczej PTTK przy Oddziale „Ziemi Elbląskiej”. Dobrze układała się także współpraca z województwem kujawsko-pomorskim, gdzie były organizowane wspólne imprezy krajoznawcze. W czteroletniej kadencji Pomorska Komisja Fotografii Krajoznawczej zorganizowała cztery sejmiki i dwie sesje krajoznawcze, w czasie których członkowie Komisji występowali z referatami z zakresu fotografii krajoznawczej. Terenowy Zespół Weryfikacyjny SOFK w Gdańsku zweryfikował 357 Odznak Fotografii Krajoznawczej PTTK. Materiały te nie znalazły się w sprawozdaniu Komisji Fotografii Krajoznawczej.

Potem głos zabrała Izabela Rucińska, która zwróciła uwagę na brak kobiet w Komisji i proponowała, aby w nowej Komisji zwiększyć ich udział. Według niej nie ma kontaktów instruktorów fotografii krajoznawczej z Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK i to powinno się zmienić. Postulowała zwiększenie szkoleń krajoznawczych i fotograficznych.

Mirosław Wojalski krytycznie wyraził się o stronie internetowej Komisji Fotografii Krajoznawczej. Zaapelował, aby więcej dbać o tę stronę, uaktualniać ją na bieżąco, tak aby była wizytówką działalności fotograficznej w PTTK. Uaktualniać należy także regulaminy odznak fotografii krajoznawczej i używać nazwy „instruktor fotografii PTTK”, a nie „instruktor fotografii krajoznawczej”.

Alojzy Ziółkowski z kolei zaproponował organizowanie przeglądów fotograficznych na zjazdach krajowych oraz wystaw fotograficznych.

Natomiast Anna Panek z Rzeszowa zaproponowała, aby poszerzyć kontakty Komisji Fotografii Krajoznawczej z innymi kołami i klubami fotograficznymi w kraju.

Andrzej Kowol z Cieszyn miał zaś uwagi dotyczące pomocy nowym kołom i klubom. Na swoim przykładzie stwierdził, że

Komisja Fotografii Krajoznawczej nie wspiera działalności klubów w terenie i prosi o zwrócenie uwagi na tworzące się ośrodki fotografii krajoznawczej w kraju.

Bernard Gaffke stwierdził, że Komisja Fotografii Krajoznawczej powinna uaktualnić i zmienić legitymację instruktora fotografii PTTK, obecna bowiem legitymacja jest przestarzała i jest złą wizytówką Komisji Fotografii Krajoznawczej. Zmienić należy także spis wszystkich instruktorów fotografii, gdyż obecny jest nieaktualny.

Maria Janowicz, kierownik Centralnej Biblioteki PTTK w Warszawie, pozytywnie wypowiedziała się o działalności Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK w Łodzi, a strona internetowa Centrum jest przykładem dbałości i rzetelności informacji z zakresu fotografii krajoznawczej. Zaapelowała o wykorzystanie potencjału wszystkich fotografów krajoznawców PTTK w celu utworzenia galerii fotograficznej w siedzibie Zarządu Głównego PTTK. Dodała, że organizowane wystawy fotograficzne w tej galerii powinny być inspirowane i organizowane przez Komisję Fotografii Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK.

Tadeusz Kania zwrócił się do Komisji Fotografii Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK, aby otworzyła się na młodych sympatyków fotografii. W działalności Komisji nie można zaniedbywać fotografii historycznej, socjologicznej i kulturowej. Członkowie Komisji powinni mieć określone zakresy swojej działalności.

Alicja Wrzosek zaś zwróciła uwagę na konieczność współpracy z komisjami programowymi Zarządu Głównego PTTK, a zwłaszcza z Komisją Krajoznawczą Zarządu Głównego PTTK. W działalności Komisji Fotografii Krajoznawczej warto otworzyć się na osoby niepełnosprawne i dla nich organizować odpowiednie konkursy fotograficzne.

Edward Kutyla, opiekun Komisji Fotografii Krajoznawczej z ramienia Zarządu Głównego PTTK pozytywnie ocenił działalność Komisji w minionej kadencji. Był zapraszany na jej zebrania i wspierał Komisję w jej działalności programowej. Przekazał życzenia od prezesa Zarządu Głównego PTTK, Romana Bargieła, i życzył owocnych obrad.

Przewodniczący obrad postawił wniosek o przyjęcie sprawozdania Komisji Fotografii Krajoznawczej, które w głosowaniu zostało przyjęte.

Następnie komisja wyborcza przedstawiła listę kandydatów do nowej Komisji. Na wniosek przewodniczącego obrad wybrana więc została komisja skrutacyjna, a jej przewodniczącym został Paweł Raczyński. Wybory do Komisji Fotografii Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK na XVIII kadencję, przeprowadzone zgodnie z regulaminem obrad, były tajne. Do Komisji wybrano następujące osoby: Andrzeja Danowskiego, Bernarda Gaffke, Henryka Hadasza, Andrzeja Kowola, Jerzego Maciejewskiego, Krzysztofa Maciejewskiego, Annę Panek, Izabelę Rucińską i Ryszarda J. Wrzoska. Komisja Fotografii Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK ukonstytuowała się następująco:

Lp.	Imię i Nazwisko	Funkcja
1.	Jerzy Maciejewski	przewodniczący
2.	Andrzej Danowski	wiceprzewodniczący
3.	Izabela Rucińska	sekretarz
4.	Henryk Hadasz	członek

5.	Bernard Gaffke	członek
6.	Andrzej Kowol	członek
7.	Krzysztof Majewski	członek
8.	Anna Panek	członek
9.	Ryszard Wrzosek	członek

W dalszej dyskusji zabrali głos: Mirosław Wojalski, Henryk Hadasz, Edward Kutyla, Włodzimierz Sakwiński i inni delegaci. Wyrażali oni swoje uwagi do kierunków działania Komisji Fotografii Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK w nowej kadencji. Dużo uwagi poświęcono sprawozdawczości, która obowiązuje w Komisji, głównie dotycząca instruktorów fotografii PTTK. Nie wszyscy instruktorzy wywiązują się z tych obowiązków i nie odpowiadają na pisma Komisji. Ważną sprawą jest również dbałość o jakość strony internetowej Komisji Fotografii Krajoznawczej.

Następnie Ryszard J. Wrzosek, przewodniczący komisji uchwał i wniosków, przedstawił wnioski, które zaproponowali

delegaci na konferencji. Na wniosek przewodniczącego Konferencji delegaci przyjęli przedstawione wnioski, z zaznaczeniem koniecznych stylistycznych poprawek.

Na wniosek przewodniczącego obrad delegaci przyjęli również kierunki działań Komisji Fotografii Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK na lata 2014–2017.

Nowo wybrany przewodniczący Komisji, Jerzy Maciejewski, podziękował delegatom za czynne uczestniczenie w Konferencji. Wyraził nadzieję, że przyjęte kierunki działań będą realizowane pomyślnie przez całą kadencję.

Konferencję zamknął przewodniczący obrad, Andrzej Danowski, który pogratulował nowo wybranym członkom Komisji Fotografii Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK i podziękował delegatom za uczestnictwo w konferencji, a komisjom Konferencji i protokolantce za włożony wkład pracy.*

* Tekst opracowano na podstawie Protokołu obrad Krajowej Konferencji Fotografii Krajoznawczej, Łódź, 1 lutego 2014 r.

Krajowa Konferencja Aktywu Kolarskiego PTTK

W dniu 8 lutego 2014 r. w Warszawie obradowała XVII Krajowa Konferencja Aktywu Kolarskiego PTTK. Na spotkanie przybyło 63 spośród 73 delegatów klubów i komisji turystyki kolarskiej z 11 województw oraz liczni goście, a w ich gronie prezes Zarządu Głównego PTTK – Roman Bargieł, członek Zarządu Głównego PTTK – Edward Kutyla, członek Głównej Komisji Rewizyjnej – Bogdan Komorowski oraz sekretarz Zarządu Głównego PTTK do spraw promocji i kontaktów zagranicznych – Jolanta Śledzińska, jak również Członkowie Honorowi PTTK: Anna Kirchner, Roman Kościński, Stanisław Radomski i Tadeusz Rauchfleisz.

Konferencję otworzył przewodniczący Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK, Waldemar Wiczor-



Na sali obrad



Przewodniczący Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK, Waldemar Wiczorkowski, oraz prezes Zarządu Głównego PTTK, Roman Bargieł, wręczają albumy i listy gratulacyjne członkom i współpracownikom Komisji

kowski. Powiedział on między innymi, że Komisja Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK w kadencji 2010–2013 wyszkoliła 164 przodowników turystyki kolarskiej PTTK oraz 21 znakarzy szlaków rowerowych, zweryfikowała 434 odznaki kolarskie najwyższych stopni, przygotowała nowelizację regulaminów Kolarskiej Odznaki Turystycznej PTTK i Kolarskiej Odznaki Pielgrzymiej PTTK oraz innych odznak, które uchwałami Zarządu Głównego PTTK weszły w życie z dniem 28 kwietnia 2012 r. *Dużym wydarzeniem był – dodał przewodniczący – był 2012 Rok Turystyki Rowerowej w PTTK. Zrealizowano dziesiątki imprez, przeprowadzono kilka konferencji, w tym „Krajoznawstwo w turystyce kolarskiej” w Antoninie, „Turystyka rowerowa w zjednoczonej Europie” w Zieloncu, wprowadzono w życie odznakę rajdu Wiślana Trasa Rowerowa oraz jubileuszową odznakę „60 lat turystyki kolarskiej w PTTK”. Do rąk turystów i do bibliotek trafiły książki „Historia turystyki*

kolarskiej PTTK 1952–2010” oraz „Wybieram rower!” Systematycznie wydawany był dwumiesięcznik „Informator” oraz doroczny Kalendarz imprez turystyki kolarskiej PTTK. Na odbywający się wiosną 2010 r. w Myszkowie jubileuszowy 50. Ogólnopolski Zlot Przodowników Turystyki Kolarskiej PTTK zjechała rekordowa dla tej imprezy liczba, 569 uczestników.

Rok Turystyki Rowerowej 2012 był dużym sukcesem organizacyjnym i promocyjnym naszego Towarzystwa. Serdecznie dziękuję turystycznej braci kolarskiej za aktywną i wszechstronną działalność – powiedział prezes Zarządu Głównego PTTK, Roman Bargiel. Na wyróżnienia i nagrody zasługują wszyscy działacze, ale szczególnie pragnę uhonorować pięknym wydawnictwem książkowym przewodniczącego Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK, Waldemara Wieczorkowskiego.

Albumy i listy gratulacyjne prezes Zarządu Głównego PTTK wręczył również członkom i współpracownikom Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK.

Delegaci przyjęli sprawozdanie Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK za lata 2010–2013 oraz podjęli uchwałę wytyczającą główne kierunki działania na najbliższe cztery lata. Nadana została również godność honorowego przodownika turystyki kolarskiej 29 osobom.

Dziewięciosobową Komisję Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK na kolejną czteroletnią kadencję wyłoniono w tajnych wyborach. Komisja ukonstytuowała się następująco:

- Waldemar Wieczorkowski (Toruń) – przewodniczący;
- Marian Kotarski (Myszków) – wiceprzewodniczący;
- Stanisław Karuga (Katowice) – wiceprzewodniczący;
- Marek Koba (Jaworzno) – wiceprzewodniczący;
- Jerzy Formella (Gdańsk) – sekretarz;
- Grzegorz Kukowka (Warszawa), Krzysztof Mieczkowski (Paślęk), Bernard Milewski (Płock) i Michał Raczyński (Nysa) – członkowie.



Komisja Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK wybrana na kolejną czteroletnią kadencję

Delegaci obejrzeni zaprezentowaną przez sekretarza Zarządu Głównego PTTK do spraw promocji i kontaktów zagranicznych, Jolantę Śledzińską, prezentację komputerową „Rowerem przez kraj” ukazującą najważniejsze wydarzenia w kolarstwie turystycznym zorganizowane pod flagą PTTK w ostatnich dwóch latach.

Z rąk zaś komandorki Joanny Kuty otrzymali regulamin 54. Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników Turystyki Kolarskiej PTTK w Podlesicach.

W dyskusji uwypuklano coraz większe trudności w wyszukiwaniu organizatorów kolarskich imprez centralnych, proponowano połączenie ogólnopolskiego zlotu przodowników turystyki kolarskiej PTTK z centralnym zlotem turystów kolarzy, agitowano za prenumerowaniem kolarskiego „Informatora”, namawiano do uczestniczenia w dorocznym konkursie na najaktywniejszą komisję/ sekcję/ klub turystyki kolarskiej PTTK, zastanawiano się nad celowością ustanowienia kolejnego stopnia Kolarskiej Odznaki Turystycznej PTTK i zachęciano do bieżącego współdziałania z różnymi środowiskami turystycznymi.

Tekst i zdjęcia: *Marian Kotarski*

Krajowa Konferencja Ochrony Przyrody PTTK

W dniu 15 lutego 2014 r. w Warszawie rozpoczęła się Krajowa Konferencja Ochrony Przyrody PTTK. Otworzył ją dotychczasowy przewodniczący Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK, Andrzej Wąsikowski. Powitał delegatów oraz przybyłych gości: Aleksandrę Staszak i Jacka Potockiego – członków Zarządu Głównego PTTK, Beatę Dziduszkę – prezesa Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK oraz Dariusza Kuźelewskiego – członka Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK. Minutą ciszy upamiętniono kilkunastu instruktorów ochrony przyrody, którzy odeszli w mijającej kadencji.

Następnie przyjęto przedstawiony porządek obrad i przystąpiono do wyboru prezydium Konferencji, w którym zasiadli: Andrzej Wąsikowski, Alicja Gotowt-Jeziorska, J. Błaszczak i Andrzej Grygoruk, a także sekretariatu Konferencji, wybranego w składzie: M. Pawlak, Sergiusz Borecki.

Na wniosek Pawła Zania przyjęto, by prezydium pełniło równocześnie funkcję komisji mandatowej. Później przystąpiono do wyboru komisji wyborczej, która została wyłoniona w składzie: Joanna Bulak i Lena Skibińska-Opoka. Kolejnym punktem było powołanie komisji uchwał i wniosków, którą wybrano w składzie: Marta Wantuch, Alicja Grabska i Seba-

stian Motyl. Natomiast do komisji skrutacyjnej weszli: Władysław Pachowicz, Stanisław Polański i Barbara Sitarz.

Po czym wręczone zostały wyróżnienia i odznaczenia, w tym odznaka honorowego instruktora ochrony przyrody, odznaka honorowa „Turysta Przyrodnik”, oraz dyplomy. Natomiast Wiesławie Kuśmierkowi wręczono honorowe odznaczenie przyznawane przez Ligę Morską i Rzeczną – Krzyż Pro Mari Nostro.

Potem przewodniczący obrad poinformował o rozpoczęciu prac przez komisję uchwał i wniosków, a tym samym o możliwości składania do niej wniosków.

Zgodnie z porządkiem obrad komisja mandatowa odczytała protokół, w którym stwierdzono, że na 46 uprawnionych delegatów obecnych jest 40, co stanowi 87% ogółu uprawnionych. W związku z tym Krajowa Konferencja Ochrony Przyrody PTTK jest prawomocna i może podejmować wiążące decyzje.

Następnie podziękowania, pozdrowienia i słowa zachęty przekazali goście Konferencji: w imieniu Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK – jej prezes Beata Dziduszko, w imieniu Zarządu Głównego PTTK – Jacek Potocki, w imieniu Ojcowskiego Parku Narodowego – Józef Partyka, a w imieniu Oddziału PTTK w Żarnowie – jego prezes Włodzimierz Szafiński.

Po wystąpieniach gości przewodniczący obrad poinformował o rozpoczęciu prac przez komisję wyborczą i możliwości składania kandydatur do Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK XVIII kadencji, a także przypomniał o regulaminowych wymogach dotyczących zgłaszania kandydatów do Komisji. Zgłoszeni kandydaci zostali z kolei poproszeni o krótką autoprezentację.

W następnej kolejności przewodniczący ustępującej Komisji Ochrony Przyrody, Andrzej Wąsikowski, przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK w minionej kadencji, które zostało przyjęte.

Po czym przystąpiono do głosowania w sprawie liczby członków Komisji w nowej kadencji, zgodnie bowiem z regulaminem obrad zatwierdzonym przez Zarząd Główny PTTK skład Komisji może wynosić od pięciu do dziewięciu osób. W głosowaniu przyjęto dziewięcioosobowy skład Komisji. Następnie komisja wyborcza odczytała nazwiska 12 kandydatów do Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK nowej kadencji, którymi byli: Grażyna Biernat, Sergiusz Borecki, Małgorzata Ciosmak, Andrzej Grygoruk, Lech Kazimierzczak, Elżbieta Kemnitz, Andrzej Kucia, Jan Machała, Maciej Matoń, Włodzimierz Pucek, Ewa Turek i Andrzej Wąsikowski. Głosowanie było tajne, na ostemplowanych kartach do głosowania. Odbyły się trzy tury głosowania.

W czasie prac komisji skrutacyjnej przeprowadzono debatę nad kierunkami działania Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK. Głos zabrała Alicja Gotowt-Jeziorska, która zasygnalizowała, że jest to komisja problemowa, zorientowana na działalność ogólnopolską. Eugeniusz Jacek (przewodniczący Rady ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych Zarządu Głównego PTTK) z kolei podkreślił udział osób niepełnosprawnych w turystyce i zaapelował o większe otwarcie na takie osoby przy organizowaniu imprez turystyki przyrodniczej. Andrzej Wąsikowski powiedział więc, że temat współpracy z osobami niepełnosprawnymi już był przez Komisję Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK podejmowany. Z kolei D. Szczygielski

poruszył temat braku tabliczek informacyjnych przy pomnikach przyrody, a także kwestię dotyczącą kadry programowej, w tym uprawnienia opiekuna przyrody jako niczym nie uwarunkowanego prawnie. Głos w powyższych sprawach zabrali ponadto: A. Grygoruk, A. Wąsikowski i A. Gotowt-Jeziorska. Poruszając tematy dotyczące aktualizacji regulaminu odznaki „Turysta Przyrodnik” (zniesienie wymogu posiadania odznaki w st. małym złotym), regulaminu instruktora ochrony przyrody oraz szkolnych kół ochrony przyrody. Ponadto A. Wąsikowski zaapelował, by współpraca z lokalnymi wydziałami ds. ochrony przyrody była wyważona i delikatna, nie powodująca niepotrzebnych zdrażeń, abyśmy nie byli utożsamiani z kręgami aktywistów i ideologów ruchu zielonych. D. Szczygielski poruszył natomiast temat przewodników górskich na terenach górskich parków narodowych i zaapelował, aby funkcję przewodnika na tych obszarach mogli pełnić także instruktorzy ochrony przyrody.

Kiedy zaś komisja skrutacyjna podliczyła wszystkie głosy, ogłosiła wyniki głosowania, a nowo wybrana Komisja Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK przystąpiła do ukonstytuowania się.

Skład Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK na XVIII kadencję jest następujący:

- Andrzej Wąsikowski – przewodniczący;
- Małgorzata Ciosmak – wiceprzewodnicząca;
- Andrzej Grygoruk – wiceprzewodniczący;
- Sergiusz Borecki – sekretarz;
- Grażyna Biernat, Elżbieta Kemnitz, Maciej Matoń, Włodzimierz Pucek i Ewa Turek – członkowie.

Następnie komisja uchwał i wniosków przedstawiła wnioski:

- kontynuować redagowanie biuletynu „Na tropach przyrody”;
- kontynuować ścisłą współpracę z Zarządem Głównym, komisjami oraz radami Zarządu Głównego PTTK;
- prowadzić współpracę z proekologicznymi organizacjami krajowymi i zagranicznymi;
- systematycznie organizować zloty i zjazdy instruktorów ochrony przyrody;
- promować politykę przyjazną środowisku oraz działalności Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK;
- podjąć stałą współpracę z Radą ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych Zarządu Głównego PTTK, włączać w imprezy masowe osoby niepełnosprawne;
- podjąć współpracę z leśnymi kompleksami promocyjnymi organizującymi turystykę na swoich terenach;
- podjąć wielokierunkowe działania na rzecz edukacji ekologicznej we wszystkich środowiskach oraz grupach wiekowych;
- rozważyć wykreślenie z kadry programowej opiekuna przyrody;
- uwzględnić w działalności Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK hasło Światowej Organizacji Turystyki „Piękno gór bez granic”;
- doprowadzić do uściślenia terminologii w regulaminie odznaki „Turysta Przyrodnik” oraz w regulaminie instruktora ochrony przyrody;
- podjąć działania związane z ustanowieniem odznaki dla dzieci i młodzieży „Tropiciel Przyrody”;

- podjąć pracę związaną ze zmianą regulaminu odznak „Turysta Przyrodnik” oraz w regulaminie instruktora ochrony przyrody;
- wystąpić z wnioskiem do Zarządu Głównego PTTK o podjęcie działań na rzecz zmiany obowiązujących oznaczeń obiektów chronionych, w szczególności wprowadzenia nazw własnych pomników przyrody;
- zwrócić się do oddziałowych komisji ochrony przyrody oraz klubów ochrony przyrody o ścisłą współpracę z lokalnymi samorządami;
- starać się wprowadzić przedstawicieli PTTK do rad naukowych i społecznych parków narodowych, parków krajobrazowych, leśnych kompleksów promocyjnych. Wnioski powyższe przyjęto do akceptacji i realizacji. Następnie przewodniczący obrad zamknął obrady Krajowej Konferencji Ochrony Przyrody PTTK.*

* Tekst opracowano na podstawie Protokołu Krajowej Konferencji Ochrony Przyrody PTTK w dniu 15 lutego 2014 r. w Warszawie.

Krajowa Konferencja Turystyki Żeglarskiej PTTK

Krajowa Konferencja Turystyki Żeglarskiej PTTK odbyła się w Warszawie 22 lutego 2014 r. Konferencję otworzył ustępujący przewodniczący Komisji Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK, Wojciech Skóra, który powitał delegatów i zaproszonych gości. Następnie zaproponował skład prezydium obrad. W głosowaniu jawnym do prezydium wybrano następujące osoby: Pawła Czudowskiego na przewodniczącego, Leszka Mulkę na wiceprzewodniczącego i Marię Pechańską na sekretarza. Po czym prowadzenie obrad przejął Paweł Czudowski. Minutą ciszy uczczono wieloletnich działaczy Komisji Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK i zasłużonych żeglarzy: Zofii i Michała Sumińskich, Jana Mastalerza oraz bosmanów klubowych: WKŻ „Pasat” Piotra Lawera i TKŻ „Tramp” Krystiana Kapicę. Później przyjęto, również w głosowaniu jawnym, regulamin i porządek obrad Konferencji. Z kolei przystąpiono do wyboru komisji mandatowej, uchwał i wniosków oraz wyborczej. W składzie komisji mandatowej znaleźli się: Józef Ostrowicz i Andrzej Przybylski. Do komisji uchwał i wniosków wybrano: Andrzeja Jodełkę, Andrzeja Białasa i Ireneusza Kubiaka, a do komisji wyborczej: Janusza Walczaka, Piotra Sobańskiego i Katarzynę Jurecką.

W następnej kolejności przewodniczący Komisji Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK, Wojciech Skóra, przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji w XVII kadencji, obejmującej lata 2009–2013, zilustrowane zdjęciami, z nakreśleniem przyszłych zadań. Sprawozdanie to zamieszczone zostało w Biuletynie KTŻ ZG PTTK nr 3, przygotowanym na obrady Konferencji.

Miłym akcentem na Konferencji było wręczenie odznaczeń i wyróżnień. Odznakę „50 lat w PTTK” otrzymał Zygmunt Pilchowski, odznakę „25 lat w PTTK” – Magdalena Chmielewska, Janusz Walczak i Mirosław Gałka, a Żeglarską Odznakę Turystyczną PTTK w stopniu duża złota z 3 diamentami – Marek Słodownik.

Potem były podziękowania i pozdrowienia od zaproszonych gości. Między innymi Piotr Sobański podziękował członkom Komisji Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK za działalność w XVII kadencji.

Edward Kazanowski, Członek Honorowy PTTK, powiedział, że Centrum Turystyki Wodnej PTTK jako koordynator trzech komisji zwiększyło zasięg działalności poszczególnych PTTK-owskich środowisk wodnych oraz uratowało obiekt przy ulicy Kasprowicza w Warszawie. Przypomniał o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, które to wydarzenie zostało uczczone przez wodniaków spod znaku PTTK akcją „Powitanie Unii Europejskiej na polskich wodach” i upływających w tym roku 10 latach obecności naszego kraju w Unii. Zaznaczył też, że odbyło się już 10 edycji konkursu Nagroda Przyjaznego Brzegu. Wskazał również na konieczność działania w kierunku uaktywnienia turystyki zagranicznej na polskich wodach. Andrzej Gordon, wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, podziękował za pracę w Komisji Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK i powiedział, że robią to, na co nas stać, ale pokazują również, że można i warto. Przypomniał, że rok 2014 jest w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym rokiem turystyki międzypokoleniowej, a hasło programowe brzmi „Turystyka łączy pokolenia”.

Następnie komisja mandatowa odczytała protokół, w którym stwierdzono, że na 25 uprawnionych delegatów obecnych jest 24, co stanowi 96% ogółu uprawnionych. W związku z tym Krajowa Konferencja Turystyki Żeglarskiej PTTK jest prawomocna i może podejmować wiążące decyzje.

Ponieważ nikt nie zgłosił uwag do sprawozdania z działalności Komisji Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK w XVII kadencji, delegaci w głosowaniu przyjęli sprawozdanie.



Komisja Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK wybrana na kolejną czteroletnią kadencję

Po czym przewodniczący obrad poinformował o rozpoczęciu prac przez komisję wyborczą i możliwości składania kandydatur do Komisji Turystyki Żeglarskiej na XVIII kadencję. Następnie komisja wyborcza przedstawiła listę kandydatów do nowej Komisji. Na wniosek przewodniczącego obrad wybrana więc została komisja skrutacyjna w składzie: Janusz Huss, Jarosław Stadniczenko i Edward Tomanek. Po jej ukonstytuowaniu się komisja przedstawiła sposób przeprowadzenia wyborów. Zgodnie z uchwałą Komisji Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK z dnia 28 września 2013 r. do Komisji Turystyki Żeglarskiej XVIII kadencji wchodzi siedmiu kandydatów z największą liczbą głosów. Głosowanie jest tajne. Przystąpiono więc do głosowania.

W czasie prac komisji skrutacyjnej odbyła się dyskusja na temat kierunków działania Komisji Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK w XVIII kadencji.

Kiedy zaś komisja skrutacyjna podliczyła wszystkie głosy, ogłosiła wyniki głosowania, a nowo wybrana Komisja Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK przystąpiła do ukonstytuowania się. Skład Komisji Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK na XVIII kadencję jest następujący:

- przewodniczący – Wojciech Skóra (Dąbrowa Górnicza);
- wiceprzewodniczący – Paweł Czudowski (Gniezno);
- sekretarz – Barbara Kalinowska (Warszawa);
- członkowie – Maciej Grzemski (Olsztyn), Henryk Motyka (Pszczyna), Roman Romanowski (Płock) i Mariusz Sulewski (Bydgoszcz).

Następnie komisja uchwał i wniosków przedstawiła zgłoszone uchwały i wnioski. Krajowa Konferencja Turystyki Żeglarskiej PTTK przyjęła dwie uchwały:

1. Dotycząca uczczenia X rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej – rejs do Brukseli.
2. Ogłaszająca rok 2017 Rokiem Rzeki Wisły. Jest to 550. rocznica wolnej żeglugi na Wiśle.

Delegaci Konferencji przyjęli następujące wnioski:

- Wsparcie działalności Centrum Turystyki Wodnej PTTK przez Komisję Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK.
- Rozszerzenie szkoleń żeglarskich na śródlądziu, a szkoleń morskich z wykorzystaniem jachtu morskiego PTTK s/y „Syrenka”. Zgłaszanie do Centrum Turystyki Wodnej PTTK zainteresowania rejsami w roku 2015.
- W roku 2014 będącym pod hasłem „Turystyka łączy pokolenia” – poprzez rejsy, w szczególności rodzinne, zwiększenie spójności PTTK oraz zaszczepienie młodym uczestnikom celów uprawiania turystyki w szerokim pojęciu zgodnych ze statutem PTTK.
- Współdziałanie z administracją państwową w ramach konsultacji społecznych przy ocenie zasadności i celowości zmian legislacyjnych.
- Pomoc Komisji Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK, w indywidualnych przypadkach, związanych z brakiem swobodnego dostępu przystani PTTK do wody.
- Ocalenie źródeł pamięci – zbieranie historii klubów, życiorysów zasłużonych działaczy PTTK, fotografii dokumentujących działalność.
- Popularyzowanie Żeglarskiej Odznaki Turystycznej PTTK wszystkich stopni – rozpowszechnienie książeczek żeglarskich ŻOT PTTK.
- Opracowanie PTTK-owskich stopni żeglarskich i motorowodnych dla zachęcenia młodzieży do wstępowania w szeregi PTTK – przy obecnie obowiązujących przepisach uprawniających do żeglugi jachtowej i motorowodnej istnieje duże zapotrzebowanie na takie szkolenia.

Po wystąpieniu nowo wybranego przewodniczącego Komisji Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego PTTK, Wojciecha Skóry, zamknięto obrady.*

* Tekst opracowano na podstawie Protokołu z obrad Krajowej Konferencji Turystyki Żeglarskiej PTTK, Warszawa, 22 lutego 2014 roku.

Krajowa Konferencja Opieki nad Zabytkami PTTK

W dniu 1 marca 2014 r. odbyła się w Warszawie Krajowa Konferencja Opieki nad Zabytkami PTTK. Otworzył ją ustępujący przewodniczący Komisji Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTTK, Andrzej Danowski. Powitał delegatów oraz zaproszonych na obrady gości w osobach: Zbigniew Maj – naczelnik Wydziału ds. Konserwatorskich Departamentu Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Wiesław Kaczmarek – prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Alicja Gotowt-Jeziorska – prezes Polskiego Stowarzyszenia Turystyki, Franciszek Midura – Członek Honorowy PTTK, honorowy przewodniczący Komisji Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTTK, Andrzej Gordon – wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, Andrzej Wasilewski – członek Zarządu Głównego PTTK, Szymon Bijak – przewodniczący Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK. Następnie

przypominał postaci kilku wybitnych działaczy PTTK, którzy przez wiele lat działali w sferze ochrony zabytków i opieki nad zabytkami, a odeszli na zawsze w trakcie minionej kadencji. Minutą ciszy uczczono pamięć: Adama Chyżewskiego i Waldemara Dońca z Łodzi, Stanisława Szpilewskiego ze Słupska i Romualda Jałowickiego z Kielc.

Ustępujący przewodniczący Komisji zaproponował, aby prezydium obrad składało się z trzech osób: przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego i sekretarza, która to propozycja została przyjęta. Do prezydium wybrano następujące osoby: Roberta Starzyńskiego ze Zgierza na przewodniczącego, Jerzego Kowalskiego z Dobczyc na wiceprzewodniczącego, a Wojciecha Paska z Końskich na sekretarza.

Następnie prowadzenie obrad przejął Robert Starzyński, który zaprosił do zabrania głosu gości Konferencji. Jako pierwszy głos zabrał Zbigniew Maj, naczelnik Wydziału ds. Konser-

watorskich Departamentu Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który na wstępie podziękował za zaproszenie. W swojej wypowiedzi podkreślił dużą wagę spotkania i rolę jaką odgrywają społeczni opiekunowie zabytków we współdziałaniu ze służbami konserwatorskimi.

W następnej kolejności wystąpił Andrzej Gordon, wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, który powiedział, że konferencja ta to jak spotkanie przyjaciół, których łączy wielka sprawa opieki nad zabytkami. Wyraził swoją wdzięczność dla wszystkich opiekunów zabytków. Podziękował za prowadzone muzea, za udział społecznych opiekunów zabytków w pracach regionalnych pracowni krajoznawczych. Przypomniał o dyplomach wręczanych dla wielu działaczy PTTK przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nowo wybranej Komisji Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTTK zaproponował zorganizowanie otwartego spotkania Zarządu Głównego PTTK wspólnie z Komisją Krajoznawczą Zarządu Głównego PTTK na temat ochrony krajobrazu kulturowego. Zauważył, że zabytkami stają się rzeczy, które całkiem niedawno nimi nie były, jak choćby zabytki związane z wsią, zabytki postindustrialne – widoczne szczególnie w Łodzi i na Śląsku. Powinniśmy myśleć o całej przestrzeni zabytkowej, co historia może wnieść do dnia dzisiejszego i do przyszłości. Trzeba wrócić do dawnej dobrej praktyki Towarzystwa – znakowania obiektów zabytkowych, gdzie zawarta była informacja o poszczególnych zabytkach. Nastąpiła migracja ludności, zmieniło się rolnictwo. Powinniśmy, choćby w muzeach, te sprawy unaoczniać. Poprosił, aby działacze PTTK zakorzeniali w świadomości samych mieszkańców historię regionu i wyeksponowali zabytki związane z osiągnięciami Polaków i nie tylko Polaków, ale także tych, co urodzili się na naszych ziemiach. Może objąć także opieką obiekty związane z noblistami, którzy u nas żyli, a Polakami nie byli. Podkreślił, iż PTTK jest Towarzystwem, Towarzystwem będącym siłą ludzi, ich dokonani i wzajemnego zrozumienia. Musi być wewnętrznie zróżnicowane, ale i uporządkowane. Zaapelował, aby uchwał Konferencji, w przeciwieństwie do uchwał XVIII Walnego Zjazdu PTTK, nie nawiedziła „choroba sieroca”, a żeby były dokumentami nad którymi się pracuje. Przekazał również pozdrowienia dla uczestników konferencji oraz podziękowania dla całej ustępującej Komisji od prezesa Zarządu Głównego PTTK, Romana Bargieła, a także wręczył ustępującemu przewodniczącemu Komisji Andrzejowi Danowskiemu list oraz książkę „Jak czytać architekturę”.

Wiesław Kaczmarek, prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, zaproponował wspólne zorganizowanie kongresu społecznej aktywności przy zabytkach, który obejmowałby nie tylko społecznych opiekunów zabytków, ale i inne środowiska, jakie w Polsce działają społecznie. Najlepiej gdyby odbył się w dniu ochrony zabytków, aby nie było to tylko święto konserwatorskie, ale i równoprawne uczestnictwo w tych obchodach. Poinformował jednocześnie, że jest już w tej sprawie po rozmowach z sekretarzem stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Piotrem Żuchowskim. W roku 2015 byłoby to możliwe do zrealizowania wspólnymi siłami.

Alicja Gotowt-Jeziorska, prezes Polskiego Stowarzyszenia Turystyki, w imieniu Stowarzyszenia podziękowała za zaproszenie na Konferencję i przekazała pozdrowienia dla delegatów.

Stwierdziła, że spotyka się w gronie przyjaciół, wśród osób, które działają nie tylko na rzecz ochrony zabytków, ale i całej turystyki. Odniosła się do kwestii ochrony krajobrazu, mówiąc, że krajobrazem jest wszystko to, co nas otacza. Poddała pod rozważenie powołanie wspólnego zespołu Komisji Opieki nad Zabytkami i Komisji Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK. Przekazała życzenia owocnych obrad oraz najlepsze pozdrowienia wszystkim, którzy działają w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym w opiece nad zabytkami.

Profesor Franciszek Midura, Członek Honorowy PTTK, okazał zadowolenie, że udział w Konferencji bierze wielu jego przyjaciół i sympatyków PTTK, w tym przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Poinformował, że Komisja na swoim ostatnim posiedzeniu podjęła szereg propozycji do pracy, o których będzie mowa w dalszej części obrad. Wyraził przekonanie, że uda się stworzyć program, który dla Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i dla zabytków będzie czymś nowym i będzie wnosił wspólne i owocne działania.

Po wystąpieniach gości przewodniczący obrad poddał pod głosowanie propozycję powierzenia prezydium obrad roli komisji mandatowej. W głosowaniu jawnym delegaci opowiedzieli się za. Powołano również komisję uchwał i wniosków w składzie: Wanda Szpilewska ze Słupska, Barbara Cichecka z Warty i Sylwester Rudolf z Warszawy.

Potem przewodniczący ustępującej Komisji Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTTK, Andrzej Danowski, dokonał podsumowania działalności Komisji w XVII kadencji.

Następnie w imieniu komisji mandatowej sprawozdanie przedłożył Robert Starzyński, stwierdzając prawomocność obrad, na Konferencję przybyło bowiem 33 delegatów na 35 zgłoszonych przez oddziały PTTK, co stanowi 94,3% uprawnionych do głosowania. Prezydium obrad zaproponowało więc powołanie komisji wyborczej, którą wybrano w składzie: Łukasz Sobol z Radomia, Mirosława Wojciechowska z Warszawy i Joanna Mariuk z Olsztyna.

W dalszym ciągu Konferencji przewodnictwo w obradach objął Jerzy Kowalski. Po czym nastąpiła dyskusja nad złożoną informacją i kierunkami działania. Najpierw głos zabrał Paweł Zań z Warszawy, który odniósł się do kwestii powstawania nowych placówek muzealnych i ich form działania. Czy mają to być muzea partnerskie, muzea pod patronatem PTTK, czy funkcjonujące w jeszcze innej formie?

Z kolei Marek Gabzdyl z Dobczyc przedstawił historię remontu zamku w Dobczycach oraz jego obecny stan zachowania. Zachęcał do odwiedzenia zamku oraz przyjrzeniu się jego współczesnemu pięknu. Podkreślił poprawę współpracy PTTK z władzami miejskimi. Zapowiedział zaproszenie Komisji do odbycia posiedzenia w murach zamkowych i skierował podziękowania pod adresem Zarządu Głównego PTTK za wsparcie finansowe oraz profesora Midury za podjęcie częstych rozmów z wiceburmistrzem, które mają duże znaczenie i wpływ na całe otoczenie.

Potem wypowiedział się Jacek Treichel z Grudziądza, który powiedział, że problematyką opieki nad zabytkami zajmuje się dopiero od ostatniego zjazdu oddziału PTTK. Uznał, że w wypowiedzi przewodniczącego Komisji zabrakło zestawienia kwestii zadań komisji i sposobu ich realizacji. Co z tych

zadań zostało zrealizowane, a co nie i jakie były tego przyczyny. Inną poruszaną kwestą była potrzeba organizowania szkoleń nowych kadr. Celowe byłoby wydanie kompendium instruktora opieki nad zabytkami. Jeśli połączone byłoby to z zabytkami militarnymi, to w kosztach może mogłoby partycypować Ministerstwo Obrony Narodowej. Podkreślił, iż należy zintensyfikować działania związane z prowadzeniem i aktualizacją strony internetowej Komisji.

W następnej kolejności głos zabrał Adam Mazur z Muszyny-Krynicy, który przybliżył historię powstania muzeum w Muszynie. Wyraził zaniepokojenie spowodowane podziałem działki na podzamczu i powstaniem budynku mieszkalnego. Podkreślił dobrą współpracę z władzami samorządowymi miasta i powiatu. Poinformował, że oddziałowa komisja opieki nad zabytkami liczy 14 osób, w tym siedem ma uprawnienia społecznego opiekuna nad zabytkami. Zwrócił się do Komisji z prośbą o pomoc w pozyskaniu środków na wykupienie obiektu muzeum na własność. Poinformował o planie powstania Międzynarodowego Centrum Dialogu Kulturalnego i Religioznawstwa w celu poznania kultury polsko-słowackiej.

Natomiast Jan Zienkiewicz z Łodzi w swojej wypowiedzi nawiązał do 100. rocznicy wybuchu pierwszej wojny światowej i zapomnianych działań frontu wschodniego, konstatując, iż cmentarze z tego okresu w okolicy Łodzi są całkowicie zapomniane. Warto więc w tym roku poświęcić temu tematu więcej czasu. Zaznaczył, iż Oddział PTTK w Pabianicach organizuje od trzech lat rajdy szlakami cmentarzy z pierwszej wojny światowej, a w bieżącym roku Oddział Łódź „Polesie” przygotowuje zlot w przeddzień wielkiej bitwy pod Gałkowem. Uznał, że tematem wielkiej wojny roku 1914 powinny zająć się wszystkie oddziały PTTK w kraju.

Paweł Anders z Poznania przyznał z przykrością, iż jest jedynym kandydatem na Konferencje z Wielkopolski, a region ten miał bardzo bogate tradycje opieki nad zabytkami. Zauważył, że muzea wielkopolskie nie zostały stracone, jak to wcześniej zostało powiedziane, lecz zostały przekazane samorządom i doskonale funkcjonują, pamiętając skąd się wywodzą. Stwierdził, że brakuje pieniędzy na ratowanie zabytków. PTTK może więc tylko zwracać uwagę, agitować, ale i to jest bardzo potrzebne. Zaapelował do nowej Komisji o zwrócenie uwagi na upamiętnianie i przybliżanie postaci związanych z regionem oraz dokumentowanie ich działalności. Podał kilka pozytywnych przykładów gromadzenia danych i dokumentowania historii.

Do wypowiedzi tej odniósł się Robert Starzyński ze Zgierza, wyjaśniając, że w swojej wypowiedzi podczas sprawozdania z działalności Komisji Opieki nad Zabytkami Andrzej Danowski, mówiąc o utracie kilku muzeów PTTK, miał na myśli nie ich utracenie w sensie likwidacji, lecz przekazanie tych muzeów za zgodą struktur wojewódzkich konserwatora zabytków w inne ręce, między innymi samorządów lokalnych.

Profesor Franciszek Midura z Warszawy potwierdził, że sprawa muzeów jest kluczowym problemem, który powinien być przedmiotem zainteresowania Komisji. Wyraził zadowolenie, że kilkadziesiąt muzeów PTTK, a wcześniej PTK, dało podwaliny do powstania i funkcjonowania przez wiele lat około 100 muzeów. W obecnej sytuacji niezwykle trudno jest utrzymać 20 muzeów, nad którymi pieczę sprawują oddziały

PTTK. Ważna jest również to, że inicjujemy pewne działania pozwalające na gromadzenie zbiorów, na ich opracowanie, wyeksponowanie i udostępnienie. Wskazał przykład działalności Wojciecha Paska i zaprezentował wydany przez Muzeum Regionalne PTTK w Końskich „Katalog zabytków miasta i gminy Końskie”, zwracając uwagę, że jest to już szósta publikacja firmowana przez to muzeum. Podkreślił, iż są to istotne dla dziejów inwentaryzacji i dziejów muzealnictwa działania oraz znakomita działalność kulturotwórcza, edukacyjna, chroniąca dziedzictwo kulturowe danego regionu. Zauważył, że z perspektywy 40 lat, od kiedy z inspiracji Andrzeja Gordona współpracuje z Komisją, funkcje muzeów się zmieniają. Nie udało się utrzymać najstarszego muzeum Izabeli Czartoryskiej, pomimo wielu wysiłków naszych działaczy, między innymi Andrzeja Danowskiego, Jerzego Kowalskiego czy Wandy Szpilewskiej. Działania muzealne zostawiły jednak ślad w społeczeństwie i nie możemy powiedzieć, że oddaliśmy muzea. Przybliżył historię społecznej opieki nad zabytkami. Zaznaczył, że dzisiaj przed działalnością społeczną z zakresu opieki nad zabytkami stoją inne zadania. Niemal każdego miesiąca giną obiekty zabytkowe, a konserwator nie jest w stanie ich ratować, ponieważ wnioski do prokuratora są umarzane ze względu na uchybienia proceduralne lub niedużą szkodliwość społeczną. Naszym obowiązkiem jest, aby świadomość społeczną przełamać i uświadomić jak wielką rolę ma ochrona zabytków i uszanowanie tradycji. Zaakcentował, że powinien zostać stworzony program Komisji, który by trafił jak najszerzej do społeczeństwa. Przypomniał o prowadzonych przez lata szkoleniach młodzieżowych opiekunów zabytków, które corocznie wykształcały po kilkadziesiąt osób. Teraz nie ma takiego kształcenia z powodu braku pieniędzy. Powinniśmy je jednak organizować, bo nie będzie naszych następców. Na potwierdzenie swoich słów wskazał obecnych na sali dojrzałych wiekiem delegatów konferencji, nie widząc ludzi bardzo młodych. Nasi poprzednicy stworzyli obiekty, z którymi należy się utożsamiać. Następcy mają obowiązek je chronić, a tej świadomości niestety w społeczeństwie brakuje. Ważne jest też stworzenie vademecum opiekuna zabytków. Zwrócił uwagę na bogatą historię działalności Towarzystwa w tym zakresie, która wymaga utrwalenia. Przy współpracy z innymi zaoferował podjąć się redakcji publikacji przedstawiającej historię społecznej opieki nad zabytkami w Polsce, od momentu utworzenia PTTK do dnia dzisiejszego. Przytoczył nazwiska kilku działaczy: Władysława Kowalskiego, Zygmunta Kwiatkowskiego, Kazimierza Uszyńskiego, których biogramy zamieszczone są na stronie internetowej Komisji. Uznał za konieczne opracowanie biografii jeszcze wielu innych oddanych idei ochrony zabytków ludzi, aby udowodnić, że działalność społeczna ma ogromne znaczenie jako uzupełnienie działalności państwowych służb ochrony zabytków. Podkreślił, iż nie byłoby państwowej służby ochrony zabytków bez wcześniejszej społecznej opieki nad zabytkami. Obecnie konserwator zabytków również potrzebuje tego wsparcia. Stwierdził, iż jest to zadanie dla nas i młodych ludzi, których należy przygotować i wykształcić, dać im podstawy i warunki do działalności, a także stworzyć formy nagradzania, bo to jest bardzo ważne. Zauważył, że nie zrobią tego inne organizacje, chociaż też mają społecznych opiekunów zabytków. Może to uczynić tylko Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznaw-

cze, bo ma kadre, ma tradycje, ma warunki i może poprowadzić taką działalność w swoich oddziałach i muzeach.

Jerzy Kowalski z Dobczyc powiedział, że nie jest tak źle z młodymi opiekunami zabytków. Podał przykład spotkania z wojewódzkim konserwatorem zabytków w Dobczycach i zaferowanej przez niego woli współpracy. Zauważył, że nie odbywają się, jak to miało miejsce w przeszłości, spotkania ze wszystkimi konserwatorami i społecznymi opiekunami zabytków w kraju i w celu nawiązania współpracy należy dotrzeć indywidualnie do konserwatorów w każdym województwie.

Po tej wypowiedzi przewodniczący komisji wyborczej odczytał listę 11 osób kandydujących do Komisji Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTTK, którymi byli: Barbara Cichecka, Andrzej Danowski, Jerzy Kowalski, Wojciech Pasek, Sylwester Rudolf, Barbara Stanek-Wróbel, Robert Starzyński, Wanda Szpilewska, Jacek Treichel, Ryszard Wilk i Jan Zienkiewicz. Ponieważ Jan Zienkiewicz nie miał przy sobie ważnej legitymacji członkowskiej PTTK, do obrad, kandydowania i udziału w głosowaniu dopuszczony został za aprobatą delegatów Konferencji na podstawie złożonego oświadczenia. Następnie poszczególni kandydaci do władz dokonali prezentacji swoich sylwetek. Przeprowadzono wybory do komisji skrutacyjnej, do której weszli: Szymon Bijak, Mieczysław Cyrkowicz i Paweł Zań, po czym komisja przystąpiła do pracy i przygotowania kart do głosowania.

Wówczas wznowiono dyskusję. Głos zabrał Stanisław Cisa z Końskich, który wykorzystując obecność przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego poruszył sprawę dostępności do zabytku. Poprosił o podjęcie próby wypracowania mechanizmu, który pozwoliłby na udostępnianie zabytku po jego remoncie dokonanym dzięki środkom publicznym. Jako przykład podał prywatnych właścicieli, którzy po wykorzystaniu dotacji na prace konserwatorskie i remontowe grodzili szelnie murem zabytek, uniemożliwiając zapoznanie się z jego walorami. Stwierdził, że umożliwienie zwiedzania powinno być zawarte przy sporządzaniu kontraktu. Zaznaczył przy tym, że nie chodzi tu o wchodzenie do obiektu, ale o możliwość zapoznania się z nim od zewnątrz, z zachowaniem prywatności właściciela. Jako drugi problem zgłosił brak podstawowych instrumentów prawnych w prawie budowlanym, które za zabytek uznaje tylko obiekt wpisany do rejestru zabytków. Dla służb budowlanych nie istnieją inne formy ochrony zabytków przewidziane w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, jak choćby park kulturowy. Konieczna jest zmiana czy też rozszerzenie definicji zabytku, obejmujące nie tylko zabytki wpisane do rejestru, ale również zabytki chronione w innych formach. Podał przykład bezskutecznej próby obrony mieszczańskiej kamienicy z wieku XIX w Końskich, która została wyburzona z powodu braku wpisu do rejestru, pomimo iż była na terenie parku kulturowego – uchwalonego przez radę miejską. Kamienica była chroniona przez prawo miejscowe, ale to nic nie dało. Prawo to zostało pogwałcone. Negatywnie odniósł się do służb konserwatorskich, które warunkują podjęcie swoich działań wyłącznie w przypadku zabytków wpisanych do rejestru.

Uzupełnił tę wypowiedź Wojciech Pasek z Końskich. Potwierdził, iż podstawową i najskuteczniejszą formą ochrony zabytku w świetle prawa budowlanego jest wpis do rejestru

zabytków. Jednak nowelizacja ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z roku 2010 wprowadziła dodatkową formę ochrony – gminną ewidencję zabytków. Taka ewidencja powstała w Końskich i szybko okazała się bardzo dobrym i skutecznym narzędziem ochrony zabytków. Na jej bazie opracowano „Katalog zabytków miasta i gminy Końskie” prezentowany wcześniej przez prof. Franciszka Midurę. Przekazał informację bardzo istotną, że prawo budowlane przewiduje dziś ochronę wszystkich obiektów wpisanych również do gminnych ewidencji zabytków. Dotyczy to w konsekwencji później także wszystkich tworzonych przez samorządy dokumentów planistycznych. Podkreślił, że nie możemy przegapić okazji jaką daje ustawa o ochronie zabytków i będąc społecznymi opiekunami zabytków powinniśmy w każdej gminie, bezpośrednio u wójta lub burmistrza, zabiegać o dopisywanie do ewidencji dodatkowych obiektów, które według naszego przekonania na to zasługują.

Po tej wypowiedzi nastąpiła przerwa w dyskusji w celu przeprowadzenia głosowania do Komisji Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTTK.

Potem głos zabrał Jerzy Kwaczyński z Żyrardowa, który przedstawił problem ochrony zabytków w Żyrardowie, szczególnie zachowania kościoła farnego w związku z zaplanowaną jeszcze w roku 1969 budową osiedla mieszkaniowego na dawnym terenie fabrycznym. W konsekwencji działań zapoczątkowanych w tamtym czasie powstała osada fabryczna, która dwa lata temu uznana została za pomnik historii. Po utworzeniu województwa skierniewickiego i urzędu konserwatora w roku 1975 powstała ewidencja zabytków, zawierająca około 400 pozycji, która dzisiaj jest dla władz kulą u nogi. Miasto jest zadłużone. Uważa on, że powinniśmy zadbać o tworzenie komisji wojewódzkich, aby nie być rozproszonymi. Dobrze jakby był ktoś upoważniony, kto reprezentowałby nasze sprawy na szczeblu wojewódzkim. Zwrócił się do zebranych, aby zobowiązać zarząd lub komisje do powstania struktur wojewódzkich.

Jerzy Kowalski zwrócił uwagę, że takie działania leżą w zakresie pracy wojewódzkich porozumień oddziałów PTTK. W województwie łódzkim taka komisja powstała i działa.

Z kolei Zbigniew Maj z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego nawiązał do wypowiedzi Stanisława Cisa z Końskich, informując, iż w procedurze przyznawania środków jest sformułowanie, że właściciel obiektu zabytkowego, który otrzymuje dotacje na jego remont z budżetu ministerstwa jest zobowiązany do udostępniania tego obiektu. Oczywiście, ma to się odbywać w odpowiedniej formie i przy poszanowaniu prawa własności. Często dzieje się to przy okazji różnych imprez lub dni otwartych, a czasem zdarza się, że udostępniane są nawet zbiory prywatne. Dodał, że w kwestii definicji zabytku trzeba wyjaśnić jak ta definicja funkcjonuje dziś, a jak funkcjonowała kiedyś. Zabytek był dobrem kultury, czyli wpisany do rejestru. Teraz nastąpiło przewartościowanie i znaczące rozszerzenie terminu „zabytek”, za który uznawane są dziś także obiekty nie wpisane do rejestru zabytków. Przybliżył kompetencje różnych organów w zakresie ochrony zabytków, szczególnie konserwatorów wojewódzkich. Przy zachowaniu pewnych procedur konserwatorzy coraz częściej podejmują już działania w wypadku obiektów nierejestrowych. Wymaga to jednak czasu. Mówił o problemach ze skutecznością konserwatorów i ich możliwościami oddziały-

wania. Zauważył, że pierwszym obrońcą zabytku powinien być właściciel, a często się zdarza, że nim nie jest, bo to nie leży w jego interesie. Prawo daje mu duże uprawnienia, a odpowiedzialność za zabytek skupia się na konserwatorze, który postrzegany jest często jako hamulcowy.

Wiesław Kaczmarek, prezes Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, poinformował, że Towarzystwo wprowadziło kilka lat temu Laur dla zabytku, który nie tylko jest wyremontowany, ale i udostępniany. Zaapelował, aby wysyłać zgłoszenia do tej nagrody.

Mieczysław Wojalski z Łodzi stwierdził zaś z żalem, że kilkadziesiąt lat temu istniały duże grupy społecznych opiekunów zabytków i młodzieżowych opiekunów zabytków. Zaapelował, aby pomimo innych okoliczności nowa Komisja Opieki nad Zabytkami wróciła do tradycji tamtych dobrych czasów. Powiedział, że funkcja społecznych opiekunów zabytków ma większą rangę, gdyż uprawnienia nadaje starosta. Zaapelował o edytowanie tekstów dotyczących zabytków w internetowej encyklopedii – Wikipedia. Wyjaśnił zasady dokonywania wpisów i zakres tematyczny encyklopedii.

Następnie Paweł Zań zapoznał delegatów Konferencji z wynikami głosowania, odczytując protokół komisji skrutacyjnej. Lista wyborcza została przedstawiona według liczby uzyskanych głosów przez poszczególnych kandydatów.

Na czas ukonstytuowania się władz nowo wybranej komisji prowadzenie obrad powierzono Andrzejowi Wasilewskiemu.

W dalszej części obrad Wanda Szpilewska ze Słupska przybliżyła działalność Towarzystwa „Nasza Krępa”, które opracowało między innymi ankietę dla dzieci i młodzieży dotyczącą historii miejscowości. Zaczęło szukać korzeni mieszkańców, pochodzenia ich rodzin. Najważniejsze, że odbywa się to wspólnie przy udziale mieszkańców Krępy i urzędu konserwatorskiego. Wypowiedziała również kilka ciepłych zdań o dobrych relacjach z wojewódzkim konserwatorem zabytków, o przekazywaniu przez niego informacji, jego życzliwości i przedstawianiu alternatywnych rozwiązań dla właścicieli obiektów.

Po tym wystąpieniu przewodniczący komisji skrutacyjnej przedstawił wyniki ukonstytuowania się Komisji Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTTK, które są następujące:

- przewodniczący – Andrzej Danowski (Łódź);
- wiceprzewodniczący – Robert Starzyński (Zgierz);
- wiceprzewodniczący – Jerzy Kowalski (Dobczyce);
- sekretarz – Wojciech Pasek (Końskie);
- członkowie – Barbara Cichecka (Warta), Barbara Stanek-Wróbel (Olkusz), Wanda Szpilewska (Słupsk), Jacek Treichel (Grudziądz) i Ryszard Wilk (Warszawa).

Po czym nastąpił dalszy ciąg dyskusji. Głos zabrał Szymon Bijak z Warszawy, który przyłączył się do wcześniejszych głosów o potrzebie włączenia większej liczby młodzieży do pracy w sferze opieki nad zabytkami. W imieniu Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK, jako jej przewodniczący, pogratulował nowo wybranej Komisji Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTTK, żywiąc nadzieję, że obie komisje będą ze sobą ściśle współpracować. Stwierdził, że ścieżki społecznych opiekunów zabytków i krajoznawców często się przeplatają. Zadeklarował ścisłą współpracę z Komisją Opieki nad Zabytkami, jak również z Komisją Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK.

Andrzej Wasilewski z Lublina poinformował, że także jest społecznym opiekunem zabytków i szóstą kadencję członkiem Zarządu Głównego PTTK. Turystyką zajmuje się zawodowo. Przez 18 lat remontował kamienicę w Lublinie, gdzie mieści się siedziba Oddziału Miejskiego PTTK im. Aleksandra Janowskiego. W swojej wypowiedzi zauważył, że bardzo ważne są działania partnerskie z władzami samorządowymi, z urzędami konserwatorskimi. Zauważył, że w naszym Towarzystwie większy nacisk należy położyć na jego historię i tożsamość narodową. Potrzebą chwili jest napisanie o muzeach PTTK obecnych, ale i tych, które nimi były w kontekście pobudzenia relacji i związków naszych działaczy z tym obiektem. Niektóre obiekty były PTTK-owskie, a przeszły w dobrych relacjach w ręce innego gospodarza. Pozostało poczucie jego utraty i dlatego warto podjąć dzieło – vademecum opiekuna zabytków, o którym mówił Franciszek Midura, a w którym powiedziałyby się o społecznej opiece nad zabytkami i o tym w jaki sposób tę funkcję można wypełniać dziś. Stwierdził, że społeczni opiekunowie zabytków poszukują swojego miejsca w Towarzystwie. Wrócił do historii, kiedy działacze Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego byli też członkami Towarzystwa Opieki nad Zabytkami i zauważył, że ta wspólnota pomiędzy opiekunami zabytków, muzealnikami i krajoznawcami trwa obecnie i oby trwała jak najdłużej.

Natomiast Sylwester Rudolf z Warszawy swoją wypowiedź skoncentrował na Domu Turysty PTTK w Zakopanem. Uznał, że w wyniku rozpoczętego w roku 2012 remontu obiekt został zniszczony i odpowiada za to spółka PTTK Schroniska i Hotele „Karpaty”. Budynek pochodzi z roku 1958 i posiadał największy gontowy dach w Europie. Zauważył, że staramy się dbać i chronić zabytki innych właścicieli, a jako Towarzystwo absolutnie nie spełniliśmy funkcji opiekuna zabytku w przypadku własnego obiektu. To przykład dewastacji miejsca, które zasługuje na szczególną ochronę. Pomimo stosunkowo młodego wieku tego budynku spełniony został trzeci wyznacznik obiektu zabytkowego – wartość artystyczna, która mogła podnieść ten obiekt do rangi zabytku. Uznał, że nowo wybrana Komisja powinna zapytać dlaczego do takiej dewastacji w naszym Towarzystwie doszło.

Do tej wypowiedzi odniósł się Andrzej Gordon, wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, mówiąc, że rozumie troskę przedmówcy, lecz obiekt ten mógł być całkowicie stracony. Nie stać było Towarzystwa na zainwestowanie ponad 20 mln zł. Wyjaśnił, iż trzeba było znaleźć inwestora i taki się znalazł. Obiekt został wydzierżawiony na długie lata w zamian za przeprowadzenie remontu i użytkowanie na czas trwania umowy, a po jej zakończeniu wróci we władanie PTTK. Powiedział między innymi, że na przykład w obiekcie na Markowych Szczawinach zadbano o to, aby zachowane zostały najstarsze fragmenty z pierwszego obiektu. Został zakupiony obiekt w Puławach. Nasz wkład w ratowanie tego obiektu trwa od dawna. Poinformował także o trwających pracach nad zmianą treści ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, tak aby wprowadzić nowy rozdział: partnerstwo publiczno-społeczne. Zwrócił uwagę na materialną odpowiedzialność prezesów oddziałów i członków zarządów. Podkreślił też, że w ramach składki członkowskiej działacze PTTK są ubezpieczeni od odpowiedzialności cywilnej oraz od następstw nieszczęśliwych

wypadków 24 godziny na dobę. W imieniu prezesa Zarządu Głównego PTTK, Romana Bargieła, pogratulował wszystkim osobom wybranym do Komisji, życząc samozaparcia i konsekwentnej realizacji wniosków, o których mówiono podczas obrad.

Z kolei zabrał głos Andrzej Wasilewski, który powiedział, że w gronie społecznych opiekunów zabytków jesteśmy świadkami jak koledzy z gór zajadłe walczą o te obiekty, ich kształt i zachowanie. Sprawy gospodarowania obiektami są bardzo trudne. Jako członkowie Zarządu Głównego stoimy przed wyborami zainwestowania lub zaniechania.

Ponownie głos zabrał Andrzej Gordon, mówiąc iż poszukiwane były różne rozwiązania. Poinformował, że PTTK nie jest traktowane łagodniej ze względu na status organizacji pozarządowej, ale tak samo jak inne podmioty gospodarcze. Dodał, że, jak rozumie, Komisja jest nie tylko Komisją Opieki nad Zabytkami, ale jest i komisją pamięci narodowej.

Po wyczerpaniu listy mówców zamknięto dyskusję. Protokół komisji uchwał i wniosków przedstawiła Barbara Cichecka. Po czym o zabranie głosu poproszony został nowo wybrany przewodniczący Komisji Opieki nad Zabytkami – Andrzej Da-

nowski, który powiedział: *Mój wybór odbieram jako akceptację tego, co robiła komisja dotychczas i zamierza kontynuować w dalszej działalności. Nie wiadomo co podyktuje życie, ale będziemy czuwać nad całością, starali się wspólnie z kolegami próbować ratować obiekty. Mamy szersze plany. Będziemy współpracować z Towarzystwem Opieki nad Zabytkami. Poprzednia kadencja zmuszała nas do uporządkowania wielu spraw. Odbudowaliśmy swoją rolę w społecznej opiece nad zabytkami. Musimy uporządkować sprawy muzeów, zadbać, aby były zarejestrowane w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Mamy zamiar między innymi kontynuować szkolenia dla muzealników. Dziękuję za zaufanie i mam nadzieję, że nie zawiodę.*

Następnie wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, Andrzej Gordon, podziękował za sprawne i dobre prowadzenie konferencji przez prezydium obrad.

Na zakończenie przewodniczący obrad, Robert Starzyński, podziękował wszystkim gościom, delegatom i członkom Komisji za aktywny udział w Konferencji, po czym zamknął obrady.*

* Tekst opracowano na podstawie Protokołu obrad Krajowej Konferencji Opieki nad Zabytkami PTTK, Warszawa, 1 marca 2014 r.

Krajowa Konferencja Aktywu Turystyki Górskiej PTTK

W dniach 7–9 marca 2014 r. odbyła się w Mokrzeszowie Krajowa Konferencja Aktywu Turystyki Górskiej PTTK. Do tej pory spotkanie takie nazywano Krajową Naradą Aktywu Turystyki Górskiej. Nie wiem dlaczego to zmieniono. Nie ma jednak specjalnego znaczenia jak nazwane jest spotkanie, podczas którego między innymi wybiera się skład nowej Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK. Ważne jest tylko to, po co się zbieramy. Niektórym wydaje się, że nie ma znaczenia skład Komisji, jednak wcale

tak nie jest. To, jacy ludzie będą członkami Komisji ma wpływ nie tylko na funkcjonowanie samej Komisji Turystyki Górskiej, ale także na całe „życie” turystów uprawiających turystykę górską. To właśnie członkowie Komisji Turystyki Górskiej, niejako, decydują o formie uprawiania tego rodzaju turystyki. To oni podejmują działania w celu dostosowania regulaminu Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK do realiów obecnych czasów. To oni decydują o przebiegu szlaków górskich i o ich oznakowaniu. To oni nadają niejako sens uprawiania turystyki



Delegaci Krajowej Konferencji Aktywu Turystyki Górskiej PTTK



Jerzy W. Gajewski wręcza Medale Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK Ryszardowi Bącalowi i Janowi Białkowi

górskiej. Po za tym to właśnie oni powinni pamiętać, że mimo wszystko nie są jedynymi autorytetami w tej dziedzinie. Powinni pamiętać, że forma uprawiania turystyki górskiej została już dawno wypracowana przez naszych poprzedników z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którego to jesteśmy tylko, a zarazem aż, kontynuatorami. To właśnie twórcy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego stworzyli pierwsze zasady wychodzenia turystów w góry i, można z dużą dawką prawdopodobieństwa powiedzieć, że od tamtej pory niewiele się zmieniło. Oczywiście, nie mam tu na myśli postępu w dziedzinie informacji. Obecnie turyści mają dostęp do dokładnych map, są zalewani olbrzymią ilością przewodników turystycznych, jednak same zasady, jakby na nie nie patrzeć nie zmieniły się wiele. Zasady wyjścia w góry, przebywania w nich są w głównych założeniach takie same. Nie mniej zmieniły się zasady choćby w zakresie zdobywania Górskiej Odznaki Turystycznej. Dzisiaj jej regulamin uwzględnia turystykę osób niepełnosprawnych. Punktacja została tak ustawiona, by dać tym osobom fory, chociaż, szczerze mówiąc, sami zainteresowani często mówią, że nie potrzebują takich udogodnień, gdyż czują się wówczas niespełnieni. Patrząc na to z drugiej strony należy zadać sobie pytanie czy turyści niepełnosprawni nie przesadzają niekiedy. Bo czy normalną jest rzeczą, że wybierają się tam gdzie nie powinni. Ja rozumiem, że każdy chciałby osiągnąć w swoim życiu coś więcej niż przeciętność, ale czy poprawne jest narażanie całego sztabu ludzi, którzy im pomagają w dokonaniu tych niezwykłych rzeczy. Nie byłbym tu pewny czy nie dochodzi do przesady.

Dlatego, podkreślam raz jeszcze, spotkanie, podczas którego wybieramy naszą Komisję jest bardzo ważne i bardzo ważne jest dobranie do niej właściwych ludzi. Nic więc dziwnego, że długo przed datą takiego spotkania prowadzone są dyskusje na temat poszczególnych kandydatów. Dyskusje te przeradzają się w rozmowy niepozbawione emocji w trakcie samych wyborów. Bo, jak to w życiu bywa, do KTG chcą się dostać czasami ludzie niekoniecznie zaangażowani, za to marzący o „byciu” członkiem tej najważniejszej dla „górali” Komisji. Nie o to jednak nam chodzi. I dlatego podczas wyborów musimy wiele sił i energii poświęcać by takie osoby wyeliminować. Musimy znaleźć na to sposoby. Niestety czasami powodują one także eliminację osób pożądaných. Ale często jest to jedyny sposób by do Komisji weszli ludzie chcący coś robić, chcący służyć sprawie. Trzeba jednak przyznać, że koleżanki i koledzy, którzy

dla sprawy „polegli” w wyborach odbierają to w kategorii spraw wygranych. I to jest wspaniałe. Mało jest, bowiem ludzi, którzy potrafią poświęcić się dla sprawy.

Powróćmy jednak do sedna sprawy. Do Mokrzyszowa przybyło prawie stu delegatów mających prawa wyborcze oraz kilkunastu gości. Wśród nich byli członkowie honorowi naszego Towarzystwa: Zofia Sikora (zarazem przewodnicząca Dolnośląskiego Porozumienia Oddziałów PTTK i prezes Oddziału PTTK „Ziemi Wałbrzyskiej” w Wałbrzychu), Zdzisław Kobyłka, Zbigniew Kresiek, Marek Staffa, Wojciech Stankiewicz. Przybyli także: Jerzy Kapłon (skarbnik Zarządu Głównego PTTK, będący jednocześnie dyrektorem Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK), Jarosław Dąbrowski (członek Zarządu Głównego PTTK), Ryszard Wulicz (wiceprzewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK), Andrzej Mateusiak (wiceprzewodniczący Dolnośląskiego Porozumienia Oddziałów PTTK, wiceprezes Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze), Grzegorz Błaszczuk (prezes Zarządu Spółki Sudeckie Hotele i Schroniska PTTK w Jeleniej Górze). Obecni byli członkowie ustępującej Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK oraz gospodarze.

Zebranie zostało zorganizowane przez działaczy z Oddziału PTTK „Ziemi Wałbrzyskiej” w Wałbrzychu, którzy zadbali także o program krajoznawczy. Delegaci przybywający 7 marca 2014 r., w piątek, mieli także możliwość zwiedzenia zamku Książ.

Wieczorem, po kolacji, Jerzy Kapłon opowiedział o Polskim Towarzystwie Tatrzańskim. Przybliżył w zwięzły sposób jego dzieje i historię, podając fakty także te mniej znane. Zaprezentował wiele starych widokówek przedstawiających obiekty turystyczne, jakie powstały dzięki PTT. Wiele z tych obiektów nie doczekało, niestety, czasów dzisiejszych. Mogliśmy przekonać się, jak wiele w tym względzie dokonali działacze PTT. Mogliśmy zobaczyć jak szybko powstawały oddziały terenowe PTT i jaki miały zasięg terytorialny. W tamtych czasach sam fakt powstania takiej organizacji był niezwykle ważny. Bardzo ciekawą, choć mało znaną sprawą, była próba połączenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, która miała miejsce w latach 1934–1935. W roku 1934 podjęto stosowne uchwały, a rok później opracowano statut nowej organizacji, którą nazwano Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Niestety, mimo zaangażowania działaczy obu towarzystw nic z tego nie wyszło i obie organizacje powróciły do swoich pierwotnych nazw. W roku 1947 ponownie podjęto działania na rzecz ich połączenia. Udało to się w roku 1950, chociaż, trzeba szczerze przyznać, motywy tego połączenia były już zupełnie inne.

Muszę przyznać, że tak ciekawie rozpoczęty wieczór spowodował wśród obecnych falę wspomnień, co przyczyniło się do podejmowania wielu interesujących rozmów i dyskusji w mniejszych grupkach. Oczywiście, nie zapomnieliśmy o głównym powodzie naszego tu pobytu. Całą noc zastanawialiśmy się nad wyłonieniem właściwych kandydatów. Nie wiem czy nasze typy były prawidłowe, ale w tym momencie wydawało nam się, że tak.

Nazajutrz rano, po śniadaniu, Jerzy W. Gajewski otworzył spotkanie od złożenia życzeń obecnym na sali paniom. Wszak był to 8 marca – Dzień Kobiet. Po wyborze Jacka T. Nowickiego

go na sekretarza Konferencji, a Józefa Talika na wiceprzewodniczącego głos zabrał Marek Szot wybrany na przewodniczącą obrad. Od tej pory sala należała do niego.

Przyjęto regulamin Konferencji i rozpoczęto realizację poszczególnych jego punktów. Najpierw wręczono wyróżniającym się działaczom Medale Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK, które otrzymali Ryszard Bącał i Jan Białek. Następnie Józef Talik został uhonorowany tytułem Zasłużonego Znakarza. Potem Zofia Sikora, w imieniu gospodarzy, życzyła wszystkim owocnych obrad. Marek Staffa zaś wyraził swój niepokój zawarty w pytaniu: jaką dzisiaj pełni funkcję PTTK. Głos zabrali także Ryszard Wulicz oraz Jarosław Dąbrowski.

Potem po krótkiej naradzie wybrano komisję mandatową w składzie: Elżbieta Łobacz-Bącał, Karol Piotrowski i Jacek Sołtys, a także komisję wyborczą w składzie: Andrzej Kucia, Marek Peta i Krzysztof Tęcza, oraz komisję uchwał i wniosków w składzie: Eugeniusz Gnacik, Jacek Gołębiowski i Adam Półrolczyk. Kiedy do pracy przystąpiła komisja wyborcza, okazało się, że zgłoszono aż 22 kandydatów do Komisji. To dużo. Zapowiadały się zatem ciężkie i długotrwałe wybory. Pierwsza tura, ze względu na wiele uwag dobiegających z sali, nieco się opóźniła. Podano więc najpierw obiad, co miało w konsekwencji dobry wpływ na dalsze prace. W końcu po zliczeniu głosów okazało się, że w pierwszej turze głosowania przeszło czterech kandydatów: Mikołaj Majewski, Marek Szot, Janusz Konieczniak i Jerzy W. Gajewski. Brakowało jeszcze pięciu osób. Dlatego zarządzono kolejne głosowanie. Zanim to jednak nastąpiło, zjedliśmy wstępnie kolację. W drugiej turze wyborów wymaganą liczbę głosów zdobył tylko jeden kandydat: Jacek Pielich. Wybrać należało jeszcze zatem cztery osoby. Zarządzono więc trzecią turę wyborów. Nikt nie spodziewał się takiego obrotu sprawy. Wszystko niesamowicie się dłużyło. Delegaci byli pełni obaw, co wyrażali w rozmowach. Te cztery osoby, które musieliśmy wybrać spośród dziewięciu kandydatów może przecież zaważyć na prawidłowej pracy Komisji w całej XVIII kadencji. Wreszcie oddaliśmy swoje głosy. Niestety, tempo pracy komisji skrutacyjnej nie było zbyt szybkie. Rozeszliśmy się więc do pokoi, gdzie wciąż dyskutowaliśmy. Oczywiście, nasze rozmowy nie miały już żadnego wpływu na to, co będzie, ale każdy chciał wyrazić swój pogląd. Wreszcie poznaliśmy wyniki trzeciej tury. Są one niejako zaskoczeniem dla wszystkich. Jednak mamy już uzupełniony skład Komisji, do której w ostatniej turze weszli: Jacek T. Nowicki, Rafał Kwatek, Tomasz Dziurawiec i Zdzisław Górywoda. Nadszedł czas, by nowo wybrani koledzy do Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK dokonali w odosobnieniu wyboru władz. Delegaci zaś podążyli do pokoi, by dać upust swoim żalom. Nie będę tutaj, oczywiście, przytaczał słów, przewijających się w dyskusjach, ale przyznam,

że my delegaci z Dolnego Śląska jesteśmy bardzo zadowoleni z wyników wyborów. Co prawda nie przeszli wszyscy nasi kandydaci, ale mamy w składzie nowej Komisji aż dwóch naszych przedstawicieli. Dzięki temu możemy mieć wpływ na prawidłową pracę Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK przy realizowaniu podstawowych celów, jakie w tej kadencji zostały przed nią postawione. Oczywiście, można mieć pewne wątpliwości czy wybór delegatów z terenów nizinnych ma jakkolwiek sens. Wiadomo bowiem, że osoby te, jeśli nie są prawdziwymi maniakami turystyki górskiej, mieszkając wiele kilometrów od gór, przebywają w nich tylko okazjonalnie. Trafiają się jednak wyjątki. Może tym razem trafiliśmy właśnie na takie osoby. Trzeba mieć nadzieję.

Podsumowując, my delegaci z Sudetów uważamy, że osiągnęliśmy w tych wyborach sukces. Czy ten sukces przełoży się na wyniki, zależy to już tylko od zaangażowania naszych przedstawicieli.

Nowo wybrana Komisja Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK ukonstytuowała się następująco:

- przewodniczący – Jerzy W. Gajewski (Kraków);
- wiceprzewodniczący – Marek Szot (Wrocław);
- sekretarz – Janusz Konieczniak (Kraków);
- członkowie – Jacek Pielich (Wałbrzych), Jacek T. Nowicki (Warszawa), Mikołaj Majewski (Gniezno), Rafał Kwatek (Warszawa), Zdzisław Górywoda (Bielsko-Biała) i Tomasz Dziurawiec (Rzeszów).

W niedzielę, 9 marca 2014 r., nadeszła pora na przegłosowanie licznych wniosków, jakie zostały złożone. Ponieważ była ich aż 24, nie nastąpiło to tak szybko. Nie przedstawię wszystkich wniosków, zwłaszcza że niektóre były kierowane pod niewłaściwy adres, a część z nich była sformułowana tak zawile, iż trzeba je poprawić, by ich treść była zrozumiała dla wszystkich. Niektóre jednak były sformułowane prostym językiem, ale bardzo konkretnie. Niektóre zaś są bardzo potrzebne. Na przykład padł wniosek o przywrócenie praw do znakowania szlaków górskich dla Oddziału PTTK w Kłodzku. Złożono wniosek o jak najszybsze udostępnienie elektronicznej bazy danych przodowników turystyki górskiej PTTK. Co prawda, od razu pojawiły się głosy o ochronie danych osobowych, o niesamowicie wiel-



Nowo wybrana Komisja Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK: (od lewej) Tomasz Dziurawiec, Janusz Konieczniak (sekretarz), Jacek Pielich, Jacek T. Nowicki, Jerzy W. Gajewski (przewodniczący), Marek Szot (wiceprzewodniczący), Mikołaj Majewski, Rafał Kwatek i Zdzisław Górywoda

kiej pracy, jaką trzeba włożyć, by zrealizować ten konkretny wniosek. To prawda, ale na początek wystarczy przecież wstawić na stronie internetowej stosowną tabelkę i wrzucić do niej chociaż kilkanaście nazwisk. Później poszerzać tę bazę o kolejne nazwiska. Nikt przecież nie każe czekać aż Komisja Turystyki Górskiej będzie w posiadaniu wszystkich danych, nigdy nie doczekalibyśmy się bowiem listy działaczy, a wbrew pozorom, jest ona niezwykle pomocna, choćby w nawiązywaniu kontaktów. Wśród składanych wniosków padł również jeden o podjęcie starań w celu zwiększenia świadomości o istnieniu Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK wśród młodzieży. Związane jest to ze spadkiem zdobywania tej odznaki. Padł wniosek o podjęcie starań, by zmienić nazwę „przodownik turystyki górskiej” na „przewodnik”, co przyczyniłoby się do określenia prawidłowej rangi takiego działacza. Ci, którzy znają historię wiedzą, że byłby to powrót do pierwotnego nazewnictwa. Dobrym pomysłem wydaje się wniosek o przekazanie uprawnień do weryfikacji norm za wytrwałość referatom terenowym. Pozwoliłoby to na szybszą weryfikację, a tym samym spowodowałoby zwiększenie zainteresowania tym stopniem odznaki. Kolejnym

bardzo potrzebnym był wniosek o organizowanie szkoleń dla członków terenowych referatów weryfikacyjnych. To niezwykle ważne. Obecnie bowiem jest zbyt dużo rozbieżności wynikających z niewłaściwej interpretacji regulaminu. Były także wnioski niemożliwe do zrealizowania. Choćby ten dotyczący wymiany legitymacji kadry. Bo ktoś miałby go sfinansować. Wszak jesteśmy organizacją mającą ograniczone środki finansowania.

Miejmy nadzieję, że nowo wybrana Komisja Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK będzie w stanie przyrzeć się złożonym wnioskom i, po ich ocenie, albo je odrzucić, albo przystąpić do ich realizacji. Mają na to cztery lata, do następnych wyborów. I wtedy my, ich wyborcy, ocenimy wykonaną przez nich pracę. Sprawdzimy jak sobie przez ten czas radzili. Naszą oceną będzie przede wszystkim poparcie albo jego brak, dla poszczególnych członków Komisji, którzy zdecydują się startować w kolejnych wyborach.

Tekst: *Krzysztof Tęcza*

Zdjęcia: *Maciej Z. Maśliński, Krzysztof Tęcza*

Krajowa Konferencja Aktywu Podwodnego PTTK

W dniu 15 marca 2014 r. w Warszawie odbyła się Krajowa Konferencja Aktywu Podwodnego PTTK. Naradę otworzył przewodniczący ustępującej Komisji Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK, Michał Górny. Powitał wszystkich delegatów i zaproszonych gości. Następnie zaproponował porządek obrad oraz Mariana Kurtiaka na przewodniczącego obrad, który został przyjęty. Z kolei przewodniczący obrad, Marian Kurtiak, zaproponował zmianę porządku obrad. Zaproponował wprowadzenie pkt. 13a – autoprezentacja kandydatów do nowej Komisji Działalności Podwodnej. Wystąpienia ograniczono czasowo: w przypadku prezentacji indywidualnej – dwie minuty, prezentacja grupy – dziesięć minut. Jako kolejny punkt zebrania zaproponował powołanie komisji: mandatowej, uchwał i wniosków oraz wyborczej.

Przyjęto porządek obrad, a następnie składy poszczególnych komisji. Do komisji mandatowej wybrano Roberta Osieńskiego, Mariusza Iwanowicza i Pawła Bójko, do komisji uchwał i wniosków – Andrzeja Muszyńskiego, Jarosława Samsela i KOLEŻANKĘ Izabelę Radecką, a do komisji wyborczej – Tomasza Kurzawskiego, Dawida Rutkowskiego i Dariusza Nowackiego.

Później przewodniczący komisji mandatowej, Mariusz Iwanowicz, przedstawił sprawozdanie z prac komisji. W Krajowej Konferencji Aktywu Podwodnego PTTK uczestniczyło 101 delegatów, co stanowiło 94% wszystkich zgłoszonych. Potwierdził prawomocność Konferencji, ponieważ został spełniony pkt. 5.1 regulaminu Krajowej Konferencji Aktywu Podwodnego PTTK uchwalonego przez Zarząd Główny PTTK.

W następnej kolejności sprawozdanie z działalności Komisji Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK za okres 2010–2013 przedstawił przewodniczący ustępującej Komisji, Michał Górny.

Po czym wystąpił wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, Andrzej Gordon, pozytywnie podsumowując pracę ustępującej Komisji Działalności Podwodnej oraz podziękował jej członkom za wkład w rozwój turystyki podwodnej w Polsce.

Po tym wystąpieniu przewodniczący obrad otworzył dyskusję nad sprawozdaniem oraz działalnością Komisji Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK w nadchodzącej kadencji. Przewodniczący obrad poinformował również, że można zgłaszać wnioski i postulaty do realizacji w przyszłej kadencji Komisji Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK, będące wytycznymi do pracy nowej Komisji.

Podjęto uchwałę w sprawie liczby członków Komisji Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK w nadchodzącej kadencji. Przyjęto, że w skład nowej Komisji będzie wchodziło dziewięć osób. Otwarto więc listę kandydatów do Komisji Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK XVIII kadencji. Zgłoszono 13 kandydatów i potwierdzono ich zgodę na udział w wyborach. Na wniosek przewodniczącego obrad zamknięto przyjmowanie kandydatów na listę.

Następnie kandydaci do nowego składu Komisji zaprezentowali się przed delegatami. Koledzy Tymoteusz Furmanek, Sławomir Lasiński, Elżbieta Matuszewska-Benducka i Błażej Pruski prezentowali się indywidualnie, pozostali kandydaci wystąpili jako grupa. Wszystkie wystąpienia odbyły się zgodnie z ustalonym limitem czasowym.

Potem przeprowadzono głosowanie nad wnioskami i postulatami. Na 27 zgłoszonych wniosków przyjęto dziewięć:

1. Krajowa Konferencja Aktywu Podwodnego PTTK zobowiązuje Komisję Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK kolejnej kadencji do podjęcia działań mających na celu doprecyzowanie w programach szkoleń relacji po-

- między czasem a liczbą nurkowań w trakcie szkolenia (zgłoszony przez Andrzeja Krasuskiego).
2. Krajowa Konferencja Aktywu Podwodnego PTTK zobowiązuje Komisję Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK kolejnej kadencji do podjęcia działań zgodnych z prawem zmierzających do publikowania, w porozumieniu z Zarządem Głównym PTTK, protokołów z posiedzeń i podejmowanych przez Komisję Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK uchwał (zgłoszony przez Sebastiana Dobrowolskiego oraz Tymoteusza Furmanka).
 3. Krajowa Konferencja Aktywu Podwodnego PTTK zobowiązuje Komisję Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK kolejnej kadencji do podjęcia działań zmierzających do zapewnienia, by członkowie Komisję Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK szkolący w systemie KDP/CMAS nie szkolili w systemach innych organizacji oraz aby nie prowadzili szkoleń w centrach i klubach nurkowych szkolących w systemach innych organizacji (zgłoszony przez Piotra Nieckarza).
 4. Krajowa Konferencja Aktywu Podwodnego PTTK zobowiązuje Komisję Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK kolejnej kadencji do podjęcia działań zmierzających do przywrócenia działalności podkomisji specjalistycznych (zgłoszony przez Jarosława Samsela).
 5. Krajowa Konferencja Aktywu Podwodnego PTTK zobowiązuje Komisję Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK kolejnej kadencji do powrotu do praktyki nadawania odznaczeń turystyki kwalifikowanej w płetwonurkowaniu (zgłoszony przez Jarosława Samsela).
 6. Krajowa Konferencja Aktywu Podwodnego PTTK zobowiązuje Komisję Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK kolejnej kadencji do informowania na stronie internetowej z odpowiednim wyprzedzeniem o terminie planowanego posiedzenia Komisji Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK (zgłoszony przez Mariana Kurtiaka).
 7. Krajowa Konferencja Aktywu Podwodnego PTTK zobowiązuje Komisję Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK kolejnej kadencji do opracowania i ujednolicenia procedur certyfikowania instruktorów (zgłoszony przez Andrzeja Krasuskiego).
 8. Krajowa Konferencja Aktywu Podwodnego PTTK zobowiązuje Komisję Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK kolejnej kadencji do podjęcia działań, w porozumieniu z Zarządem Głównym PTTK, mających na celu przyznanie Komisji Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK uprawnienia do bezpośredniego odwoływania dyrektora OCSP/KDP PTTK (zgłoszony przez Antoniego Żychlińskiego).
 9. Krajowa Konferencja Aktywu Podwodnego PTTK zobowiązuje kol. Ireneusza Słuckiego do przedstawienia powodów i okoliczności złożenia wniosku o odwołanie kol. Błażeja Pruskiego z funkcji wiceprzewodniczącego ds. szkoleń (zgłoszony przez Sebastiana Dobrowolskiego).
- Później przystąpiono do tajnych wyborów członków Komisji Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK. Komisja skrutacyjna wydała delegatom 97 kart do głosowania. W pierwszej turze wyborów zwykłą większością głosów do składu Komisji Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK XVIII kadencji zostali wybrani: Michał Górny, Marian Kurtiak, Marcin Dąbrowski, Michał Gólc, Marcin Kasprzak, Marcin Wajdyk, Adam Jabłoński, Ireneusz Słucki i Tadeusz Stachura. W drodze tajnego głosowania członkowie nowo wybranej Komisji Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK ukonstytuowali się następująco:
- przewodniczący – Michał Górny;
 - wiceprzewodniczący ds. szkolenia – Marcin Dąbrowski;
 - sekretarz – Marcin Kasprzak;
 - członkowie – Marian Kurtiak, Michał Gólc, Marcin Wajdyk, Adam Jabłoński, Ireneusz Słucki i Tadeusz Stachura.
- Nowo wybrany przewodniczący Komisji Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK, Michał Górny, podziękował dotychczasowym członkom Komisji za pracę na jej rzecz oraz wszystkim zebrany za udział w Krajowej Konferencji Aktywu Podwodnego PTTK. Następnie przewodniczący obrad, Marian Kurtiak, zamknął Krajową Konferencję Aktywu Podwodnego PTTK.*

* Tekst opracowano na podstawie Protokołu Krajowej Konferencji Aktywu Podwodnego PTTK, Warszawa, 15 marca 2014 r.

Krajowa Konferencja Aktywu Turystyki Motorowej PTTK

Krajowa Konferencja Aktywu Turystyki Motorowej PTTK odbyła się 22 marca 2014 r. w Kamieńczyku. Przewodniczący Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK XVII kadencji, Andrzej Kuligowski, powitał delegatów oraz zaproszonych gości. Następnie chwilą ciszy uczczono pamięć wszystkich motorowców, którzy odeszli w trakcie XVII kadencji Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK.

Spśród delegatów do prezydium Konferencji zgłoszono następujące kandydatury: przewodniczący – Paweł Zań, zastępca przewodniczącego – Jan Kamiński, sekretarz – Jarosław

Smolarek. Skład prezydium w proponowanym składzie został zatwierdzony.

Z kolei odbyło się głosowanie nad przyjęciem proponowanego porządku obrad Krajowej Konferencji Aktywu Turystyki Motorowej PTTK, który został przyjęty.

Potem nastąpiło wręczenie wyróżnień przez przewodniczącego Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK XVII kadencji, Andrzeja Kuligowskiego. Następnie na wniosek ustępującego przewodniczącego Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK, Andrzeja Kuligowskiego, nadano tytuł Honorowego Członka Komisji Turystyki Motorowej Za-

rządu Głównego PTTK następującym osobom: T. Dziadzio, J. Ptasieńskiemu i J. Jaglińskiemu oraz wręczono odznaki Honorowego Członka Komisji.

Zgodnie z §8 Regulaminu Obrad Krajowej Konferencji Aktywu Turystyki Motorowej funkcję komisji mandatowej pełniło prezydium zebrania. Przyjęto też skład komisji uchwał i wniosków, do której weszli: A. Guska, F. Jabłoński, Z. Cybulski.

Potem ustępujący przewodniczący Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK, Andrzej Kuligowski, odczytał sprawozdanie z działalności Komisji w mijającej kadencji. Wręczył również podziękowania Henrykowi Miłoszewskiemu i Pawłowi Zaniowi.

Następnie głos zabrali: Jakub Nowak, członek Zarządu Głównego PTTK, opiekun Komisji z ramienia Zarządu Głównego PTTK, oraz Bogdan Komorowski, członek Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK.

Po tych wystąpieniach odczytano protokół komisji mandatowej. Na Konferencji obecnych było 34 delegatów na 36 zgłoszonych, co dało 94,44% uprawnionych do głosowania, wobec czego uznano, że Krajowa Konferencja Aktywu Turystyki Motorowej PTTK jest prawomocna.

Wybrano więc komisję wyborczą, do której weszli: A. Mikołajczyk, E. Bożek, A. Piziak i J. Karwowski.

Podczas gdy komisja wyborcza zbierała zgłoszenia kandydatów do Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK, odbywała się dyskusja. R. Kurylczyk zgłosił wniosek, aby powstała strona, na której będą publikowane informacje o miejscach przyjaznych dla turystów. J. Wrzeszczyński zaś zgłosił wniosek dotyczący zmiany w regulaminie współzawodnictwa w części obejmującej punktację za organizację imprez motorowych, zniesienie limitu organizowanych imprez ogólnopolskich. Natomiast F. Jabłoński wręczył na ręce Andrzeja Kuligowskiego statuetkę dla Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK w podziękowaniu za dotychczasową działalność. Z kolei P. Targowski zgłosił wniosek dotyczący wydania innej książeczki dla zdobywających odznaki turystyki motorowej oraz zmiany w regulaminie współzawodnictwa w części obejmującej punktację za zdobywane odznaki krajoznawcze. J. Kamiński zgłosił wniosek dotyczący wprowadzenia przelicznika za imprezy centralne i ogólnopolskie przy zdobywaniu wyższych stopni Motorowej Odznaki Turystycznej (podobnie do regulaminu Zasłużony Organizator Turystyki Motorowej). Wniosek, aby ranga kolejnej imprezy organizowanej przez jednostkę turystyki motorowej zależała od liczby uczestników na poprzedniej tego typu imprezie. T. Dziadzio odniósł się do wypowiedzi poprzedników w sprawie zmian w regulaminie współzawodnictwa w części dotyczącej punktacji za zdobywane odznaki krajoznawcze i sensu zachowania limitu imprez ogólnopolskich. J. Wołek zgłosił wniosek, aby wprowadzono przelicznik za imprezy centralne przy zdobywaniu wyższych stopni Motorowej Odznaki Turystycznej oraz możliwość załączania zdjęć do weryfikacji MOT na płytach CD.

Następnie został zgłoszony wniosek, aby zamknąć listę kandydatów do Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK, który został przyjęty. Ustępująca Komisja rekomendowała, aby w skład nowej Komisji

wchodziło dziewięć osób. Wniosek został przyjęty. Przystąpiono więc do wyboru komisji skrutacyjnej. W wyniku głosowania w jej składzie znaleźli się: J. Jagliński, J. Drozd i J. Wołek.

Podczas gdy komisja skrutacyjna przystąpiła do przygotowania wyborów do Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK, kontynuowano dyskusję. Kolega Szczepanik zgłosił wniosek, aby wprowadzić do regulaminu współzawodnictwa punkty za odznaczenia państwowe, nie tylko ministerialne, oraz, by dyplomy Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK można było przyznawać nie tylko jednokrotnie, ale na przykład co cztery lata (dla tej samej osoby) lub wprowadzić stopniowanie dyplomów. Natomiast J. Ptasieński zgłosił prośbę, aby wszystkie wystąpienia kończyły się sformułowaniem wniosku.

Następnie Andrzej Mikołajczyk przedstawił protokół komisji wyborczej. Po odczytaniu protokołu każdy z kandydatów krótko zaprezentował swoją osobę. Potem komisja skrutacyjna rozdała karty do głosowania i odbyło się tajne głosowanie na członków do Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK.

W trakcie liczenia głosów komisja uchwał i wniosków przedstawiła zgłoszone wnioski i odbyło się głosowanie nad nimi. Przyjęto następujące wnioski: dotyczący – wprowadzenia punktów do współzawodnictwa z jubileuszy klubów; możliwości organizacji przez klub motorowy więcej niż jednej imprezy ogólnopolskiej; bieżącej weryfikacji kontaktów mailowych i telefonicznych; możliwości przyznawania punktów za odznaczenia resortowe „Za zasługi dla turystyki”.

Kiedy komisja skrutacyjna ogłosiła wyniki wyborów do Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK XVIII kadencji, ukonstytuowała się ona następująco:

- przewodniczący – Andrzej Kuligowski;
- wiceprzewodniczący – Ryszard Dobrzyński i Jan Popiel;
- sekretarz – Andrzej Mikołajczyk;
- członkowie – Piotr Filipowski, Zdzisław Grabowski, Andrzej Guska, Jan Kamiński i Jarosław Smolarek.

Nowo wybrany przewodniczący Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK, Andrzej Kuligowski, podziękował delegatom i zaproszonym gościom za udział w obradach i na tym Krajową Konferencję Aktywu Turystyki Motorowej PTTK zakończono.*

* Tekst opracowano na podstawie Protokołu Krajowej Konferencji Aktywu Turystyki Motorowej PTTK, Kamieńczyk, 22 marca 2014 r.



Rys. J. Jurchyszyn

Krajowa Konferencja Przewodników Turystycznych PTTK

W dniach 22–23 marca 2014 r. odbyła się w Łodzi XI Krajowa Konferencja Przewodników Turystycznych PTTK. Obrady rozpoczął Bolesław Wojciechowski, przewodniczący Samorządu Przewodników Turystycznych PTTK województwa łódzkiego, który powitał przybyłych delegatów i gości. Potem głos zabrali zaproszeni goście: Ryszard Bonisławski – senator RP, Hieronim Andrzejewski – dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego, Maria Maranda – Członek Honorowy PTTK, Stanisław Sikora – wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, Ryszard Wulicz – wiceprezes Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK, Wojciech Napiórkowski – wiceprezes Głównego Sądu Koleżeńskiego PTTK, Ryszard Mamenas – prezes Oddziału Łódzkiego PTTK im. Jana Czeraszewicza, Andrzej Danowski – dyrektor Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK.

Następnie wręczone zostały odznaczenia i wyróżnienia. Joanna Lipińska otrzymała odznakę Ministra Sportu i Turystyki „Za zasługi dla turystyki”. Stanisław Kawęcki, reprezentujący Krajowy Samorząd Przewodników Turystycznych PTTK oraz Komisję Przewodnicką Zarządu Głównego PTTK, nagroził dyplomami przewodniczących wojewódzkich samorządów przewodnickich PTTK oraz prezesów kół przewodnickich, które w minionej kadencji zorganizowały najważniejsze ogólnopolskie imprezy.

Później Ryszard Bonisławski przedstawił w formie krótkiej prezentacji atrakcje turystyczne województwa łódzkiego.

Po przerwie zaś Stanisław Kawęcki, ustępujący przewodniczący Krajowego Samorządu Przewodników PTTK oraz Komisji Przewodnickiej Zarządu Głównego PTTK, oficjalnie otworzył XI Krajową Konferencję Przewodników Turystycznych PTTK. Jednocześnie zaproponował kandydaturę Tomasza Simińskiego-Stanny na przewodniczącego prezydium obrad. Kandydatura została przyjęta. Z kolei Tomasz Sirniński-Stanny zaproponował do prezydium obrad Annę Sierpińską, Jacka Delerta i Stanisława Kawęckiego, które to kandydatury zostały przyjęte przez zgromadzonych delegatów. Na protokół wybrano Bogumiłę Żebrowską i Joannę Mariuk.

Po czym rozpoczęto dyskusję nad regulaminem i porządkiem obrad Krajowej Konferencji Przewodników Turystycznych PTTK. Kolejnym punktem obrad było głosowanie nad przyjęciem proponowanego porządku obrad, który został przyjęty. Potem delegaci przystąpili do głosowania nad zaproponowanymi zmianami do regulaminu obrad. Po przyjęciu poprawek poszczególnych punktów regulaminu obrad głosowano nad przyjęciem całego regulaminu, który przyjęto. Następnie wybrano regulaminowe komisje. Komisję mandatową wybrano w składzie: Barbara Kopydłowska, Ewa Samiec i Andrzej Młot, komisję wyborczą w składzie: Helena Witkowska, Barbara Jarecka oraz Zbigniew Perdak, a komisję uchwał i wniosków w składzie: Witold Broł, Kazimierz Jaśkiewicz, Leszek Koman, Jerzy Bogusław Nowak oraz Jadwiga Korbecka.

W dalszej kolejności wystąpił Stanisław Kawęcki, przewodniczący ustępującego Krajowego Samorządu Przewodnic-

kiego PTTK oraz Komisji Przewodnickiej Zarządu Głównego PTTK, podsumowując kadencję, w czasie której nastąpiła zmiana wielu dokumentów dotyczących przewodnictwa na szczeblu centralnym i lokalnym. Wiele z tych zmian nie było konsultowanych wiążąco ze środowiskiem. Stanisław Kawęcki zaznaczył, że opinia Krajowego Samorządu Przewodnickiego PTTK i Komisji Przewodnickiej Zarządu Głównego w prawie deregulacji zawodu przewodnika była jedyną opinią środowiska dotyczącą deregulacji. Przypomniał, że w roku 2015 przypada rocznica 140-lecia przewodnictwa polskiego, którą należy godnie uczcić. Wśród propozycji obchodów tej uroczystości zaproponował zorganizowanie w Muzeum Sportu i Turystyki wystawy obejmującej historię przewodnictwa oraz organizację rajdu górskiego w Zakopanem. Należy w jego ocenie dołożyć starań, aby szkolenia na poziomie centralnym i lokalnym miały równie wysoki poziom, jak szkolenie kandydatów na instruktorów przewodnictwa w Sanoku w roku 2013. Stanisław Kawęcki podkreślił wysoki poziom przewodnictwa w Polsce oraz wagę przewodnickiej solidarności.

Po tym wystąpieniu głos zabrał przewodniczący komisji mandatowej, Andrzej Młot, który potwierdził, że w konferencji biorą udział przewodnicy mający opłaconą składkę na PTTK za rok 2014 i legitymację przewodnicką. Stwierdził, że na XI Krajową Konferencję Przewodników Turystycznych PTTK przyznano 137 mandatów, w Konferencji zaś uczestniczy 117 delegatów, co stanowi 85,3% uprawnionych do głosowania. Uznano więc prawomocność zwołanej Konferencji.

Po przerwie rozpoczęto dyskusję nad sprawozdaniem przedstawionym przez ustępującego przewodniczącego Stanisława Kawęckiego. Nikt spośród zgromadzonych nie wyraził jednak woli zabrania głosu, rozpoczęto zatem głosowanie nad przyjęciem sprawozdania, które zostało przyjęte.

Następnie Stanisław Kawęcki podziękował członkom ustępującego Krajowego Samorządu Przewodników Turystycznych PTTK i Komisji Przewodnickiej Zarządu Głównego PTTK i wręczył im dyplomy. Podziękowano również Stanisławowi Kawęckiemu za prowadzenie Krajowego Samorządu Przewodnickiego PTTK w latach 2010–2014.

Potem odbyła się dyskusja programowa. Najpierw głos zabrał Ryszard Ziernicki, który zadał pytanie co dalej z samorządem. Przypomniał też, że od powstania samorządu przewodnickiego upłynęło osiem lat i samorząd przewodnicki reprezentuje władzę związaną z przewodnikami, będąc skuteczną strukturą w kontaktach z władzami samorządowymi na szczeblu lokalnym: gmina, powiat, województwo. Zadał również pytanie, dlaczego tylko kilka województw współtworzy kalendarz przewodnickich imprez turystycznych. Zaaapelował o aktywniejszą pracę na rzecz samorządu przewodnickiego, organizowania warsztatów przewodnickich i imprez przewodnickich oraz przejawiania inicjatyw w tym zakresie. Za najważniejsze zadanie przewodnickich samorządów wojewódzkich Ryszard Ziernicki uznał integrację środowiska przewodnickiego. Wystosował też prośbę, by samorzady znalazły swoje miej-

sce w statucie, by uzyskać pomoc doradcą w zakresie finansów i tworzenia komisji rewizyjnych.

Natomiast Kazimierz Budo poruszył kwestię roli pilotów wycieczek wobec roli przewodników turystycznych PTTK. Zauważył, że piloci są integralną częścią działalności oddziałów PTTK i należy wspierać ich działalność, organizować także szkolenia w tym zakresie. Zaapelował, by objąć działaniem samorządu również pilotów wycieczek PTTK, wystąpić o zmianę zasad działalności samorządu tak, by objął on również pilotów wycieczek oraz, by opracować zasady szkolenia i egzaminowania pilotów wycieczek.

Z kolei głos zabrała Helena Witkowska, przewodnicząca komisji wyborczej, która poinformowała, że wpłynęły kandydatury 19 osób do Komisji Przewodniczej Zarządu Głównego PTTK oraz Krajowego Samorządu Przewodników Turystycznych PTTK i odczytała nazwiska kandydatów. Tomasz Simiński-Stanny wnioskował o zmianę porządku obrad i zamknięcie listy kandydatów. Zarządzono głosowanie i listę zamknięto.

Następnie wywiedziały się Bogdan Mąder mówiąc, że samorząd przewodnicki stracił idee samorządności, które przyświecały jego powstaniu. Przypomniał ideę samorządności, podstawy prawne istnienia samorządów przewodnickich, podkreślił też, że samorządy powinny pełnić funkcje uzupełniające i być niezależne. Komisja Przewodnicza Zarządu Głównego PTTK i samorząd przewodnicki powinny być dwoma różnymi i niezależnymi organami. Przypomniał, że obecnie ograniczono liczbę członków Krajowego Samorządu Przewodników Turystycznych PTTK, jako tożsamego z Komisją, co sprawiło, że obecnie reprezentowanych tam jest jedynie sześć województw. Zaapelował, aby zmienić powyższą sytuację.

Kolejnym mówcą był Kazimierz Jaśkiewicz, który zwrócił uwagę na rozproszenie środowiska przewodnickiego i konieczność istnienia Krajowego Samorządu Przewodników Turystycznych PTTK. Wskazał na niejasność podziału kompetencji trzech organów: Komisji Przewodniczej Zarządu Głównego PTTK, Krajowego Samorządu Przewodników Turystycznych PTTK i samorządów wojewódzkich. Nakreślił propozycję podziału ww. kompetencji. Zaapelował o to, by Samorząd był autentyczną reprezentacją przewodników, by walczył o polepszenie warunków pracy przewodników, starał się podnosić kwalifikacje przewodników i nawiązał współpracę międzynarodową.

Bogdan Mąder wystąpił z wnioskiem formalnym, aby nowo wybrana Komisja zorganizowała w czasie sześciu miesięcy zebranie wojewódzkich samorządów w sprawie uwarunkowań prawnych działalności samorządów wojewódzkich.

Adam Jakubowski zaś wypowiedział się w sprawie uchwały Zarządu Głównego PTTK nr 12/XVIII/2013 dotyczącej zasad działalności wojewódzkich samorządów przewodnickich. Wytknął błędy w dokumencie, wskazał na nieczytelność zapisów, niejasność podziału kompetencji komisji przewodniczej i samorządów wojewódzkich.

Następnie Helena Witkowska, przewodnicząca komisji wyborczej, odczytała listę kandydatów do Komisji Przewodniczej Zarządu Głównego PTTK, za każdym razem potwierdzając zgodę kandydata na kandydowanie i prezentując jego sylwetkę. Kandydatami byli: Andrzej Bobrowicz, Jacek Delert, Bernard Gaffke, Krzysztof Hudzik, Stanisław Kawęcki, Swietłana Ko-

nuszevska, Barbara Kopydłowska, Marek Korbecki, Krzysztof Mikucki, Andrzej Józef Miller, Andrzej Młot, Urszula Ormicka, Zbigniew Perdak, Wiesław Piprek, Ewa Samiec, Anna Sierpińska, Jolanta Szulc oraz Bolesław Wojciechowski. Adam Jakubowski nie wyraził zgody na kandydowanie.

Wówczas postanowiono zmienić porządek obrad i powołać na tym etapie komisję skrutacyjną. Ireneusz Krawiec złożył wniosek o rozszerzenie składu komisji skrutacyjnej do siedmiu osób, który został przyjęty. Do komisji skrutacyjnej wybrano następujące osoby: Krzysztofa Ciećkiewicza, Małgorzatę Janotę, Leszka Gołębskiego, Dominikę Kroczyk, Włodzimierza Pawelczyka, Jarosława Kaczmarczyka, Andrzeja Talarka.

Po przerwie obrady prowadził Jacek Delert. W dalszej dyskusji głos zabrał Andrzej Młot, który powiedział, że młodzież nie garnie się do pracy w strukturach samorządu, że młodzi przewodnicy nie mają opieki – patronatu doświadczonego przewodnika w pierwszych latach swojej pracy. Uważa, że powinniśmy zachęcać do pracy w strukturach PTTK i do tych struktur wdrażać. Stwierdził również, że deregulacja przyczyniła się do dezintegracji środowiska przewodnickiego. Powinniśmy nawzajem się wspierać i dbać o swój wizerunek oraz być solidarnymi wobec kolegów przewodników. Zaznaczył, że w naszym kraju jest wysoki poziom przewodnictwa i mamy wiele do zaoferowania innym krajom Europy.

Z kolei Urszula Ormicka podzieliła się refleksjami z pracy w małopolskim samorządzie przewodnickim. Zwróciła uwagę na problemy, na które napotkała jako przewodnicząca, na przykład we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego. Wyrzuciła opinię, że samorządy wojewódzkie powinny mieć pełnomocnictwo dotyczące kwestii finansowych.

Natomiast Andrzej Józef Milter apelował o zmniejszenie biurokracji, o wprowadzenie jednego wzorcowego regulaminu dla wszystkich kół, o jeden kodeks etyczny dla wszystkich przewodników. Zwrócił uwagę na zbyt dużą liczbę godzin pracy przewodnika i pilota. Regulamin powinien być ogólny, ale negocjowany z Zarządem Głównym PTTK. Mnożenie przewodnickich bytów sprawia, że kompetencje poszczególnych „ciał” w organizacji są niejasne.

Następnie przeprowadzono głosowanie w sprawie zmiany porządku obrad i przeprowadzenia na tym etapie wyborów do Krajowego Samorządu Przewodników Turystycznych PTTK. Wniosek ten przyjęto, rozdano więc karty do głosowania i przeprowadzono głosowanie.

W czasie gdy komisja skrutacyjna liczyła głosy, toczyła się dalej dyskusja. Jacek Delert zabrał głos na temat dezintegracji środowiska przewodnickiego po deregulacji. Podzielił się refleksjami z uczestnictwa w pracach sejmowej komisji deregulacyjnej. Podkreślił konieczność wypracowania jednolitego stanowiska wobec deregulacji, uznając, że sprawa regulacji zawodu przewodnika miejskiego i terenowego powróci. Powinniśmy, jego zdaniem, już teraz przygotowywać się do zmiany rozwiązań, poszukiwać współpracy z Ministerstwem Sportu i Turystyki, z władzami samorządowymi. Postawił oficjalny wniosek o stworzenie silnego ogólnopolskiego lobby przewodnickiego z wiodącą rolą PTTK, ale bez zamykania się na inne środowiska przewodnickie.

Później Paweł Pawłowski z Kołobrzegu poruszył kwestię etyki w zawodzie przewodnika i jedności przewodnickiej. Podkreślił, że przewodnik turystyczny jest źródłem wartości, które zawarte są w kodeksie etycznym przewodnika. Zaapelował o większe wymaganie od siebie, o życzliwość wśród przewodników i o poszanowanie 140-letniej tradycji PTTK.

Z kolei Leszek Koman zwrócił uwagę na to, że deregulacja podzieliła środowisko przewodnickie na dwie grupy: przewodników górskich i zderegulowanych miejskich i terenowych. Złożył wniosek do nowo wybieranej Komisji Przewodnickiej Zarządu Głównego PTTK, aby uwrażliwić ją na jakiegokolwiek próby podzielenia środowiska przewodnickiego.

Tomasz Kołtun zaś zaapelował o wzmocnienie przewodnictwa PTTK i widoczność przewodników. Wniósł, aby zobowiązać Komisję Przewodnicką do wprowadzenia odznaki przewodnika miejskiego i terenowego nowego wzoru.

Marek Korbecki wysunął wniosek do nowo powołanej Komisji o postulowanie przy pracach legislacyjnych w Ministerstwie Sportu i Turystyki o zmianę przepisu określającego, iż kandydat na przewodnika beskidzkiego musi od razu zdawać egzamin na całe Beskidy, bez podziału na trzy części, jak było wcześniej. Zaobserwowano bowiem, jego zdaniem, znaczny spadek liczby kandydatów na przewodników beskidzkich ze względu na powyższy przepis. Ponadto zaapelował, by nie wyłączać żadnej części Beskidów, tj. głównie pogórzy, z przepisów mówiących o przewodnictwie górskim.

Maciej Bętkowski złożył trzy wnioski do komisji uchwał i wniosków, między innymi dotyczące zapewnienia opieki przewodnika górskiego na terenach górskich i w parkach narodowych wszystkim zorganizowanym wycieczkom oraz wykorzystanie środków unijnych i ministerialnych na rzecz rozwijania turystyki wśród młodzieży.

Witosław Wyrobek wspominał, że nastąpiła deregulacja instruktorów rekreacji ruchowej. Obecnie trzeba być trenerem, aby zająć się turystyką kwalifikowaną. Nowe władze powinny pomyśleć o powołaniu zespołu związanego z turystyką kwalifikowaną, który zająłby się budowaniem kadry turystyki kwalifikowanej i nadawaniem odpowiednich uprawnień.

Natomiast Andrzej Bobrowicz mówił o potrzebie odnawiania kart przewodnickich i wdrażania młodych przewodników do zawodu przewodnickiego. Podzielił się refleksjami związanymi z wciąganiem młodych przewodników do pracy oraz wdrażaniem do turystyki kwalifikowanej. Zachęcał także do propagowania odznak krajoznawczych PTTK, opisał projekty realizowane przez młodych przewodników w ramach projektów miejskich w Olsztynie.

Tomasz Simiński-Stanny wypowiedział się na temat różnych aspektów deregulacji. Poruszył problem ewentualnych podziałów w związku z deregulacją przewodników terenowych i miejskich oraz brakiem deregulacji przewodników górskich. Przewodnicy górcy powinni również mieć naszą, tj. PTTK-owską, nową legitymację – identyfikator. Wprawdzie uniezwolniono przewodnikom miejskim i terenowym rozszerzenie uprawnień na tereny górskie, ale – jego zdaniem – powinno się umożliwić przewodnikom górskim rozszerzenie uprawnień na tereny nizinne i miejskie. Poruszył również kwestię doprecyzowania kwestii certyfikacji przewodników turystycznych kończących kursy, którzy przed kursem ani w jego trakcie nie

zapisują się do PTTK. Jego zdaniem, przepisy podjętej po deregulacji uchwały Zarządu Głównego PTTK o szkoleniu przewodników w tym zakresie są niekonsekwentne.

Jerzy Bogusław Nowak zaś poruszył kwestię poruszania się grup zorganizowanych na terenach górskich parków narodowych pod opieką przewodnika. Do tej pory takie zarządzenie wydał dyrektor Tatrzńskiego Parku Narodowego. Podkreślił, że ubocznym efektem deregulacji jest przekonanie społeczeństwa, iż zderegulowano również zawód przewodnika górskiego.

Następnie Stanisław Sikora podsumował poruszone problemy. Podkreślił, że w sprawie przewodników górskich Zarząd Główny PTTK czeka na stosowne rozporządzenie Ministerstwa Sportu i Turystyki do ustawy o usługach turystycznych i wtedy rozważy dalsze decyzje służące, między innymi, kompatybilności poszczególnych rodzajów przewodnictwa. Co do uczczenia jubileuszu przewodnictwa w Polsce zaznaczył, że trzeba doprowadzić do zorganizowania objazdowej wystawy przewodnickiej, ukazującej osiągnięcia przewodników PTTK. Komisja Przewodnicka Zarządu Głównego PTTK musi włączyć się, jego zdaniem, w ogólnopolskie akcje. Należy polepszyć kontakty pomiędzy komisjami przewodnickimi a oddziałami. W nowej Komisji Przewodnickiej powinna zostać wyznaczona osoba do spraw kontaktów międzynarodowych. Zaznaczył, że środowisko pomorskie, na przykład, organizuje międzynarodowe spotkania, a Komisja Przewodnicka powinna wspierać takie przedsięwzięcia.

Po tym wystąpieniu Jacek Delert złożył formalny wniosek o zamknięcie dyskusji programowej, który został przyjęty.

Po przerwie przewodniczący komisji skrutacyjnej, Leszek Gołębski, przedstawił wyniki głosowania wyborczego do Komisji Przewodnickiej Zarządu Głównego PTTK – Krajowego Samorządu Przewodników Turystycznych PTTK. Ponieważ nie wybrano pełnego składu, przeprowadzono wybory uzupełniające, a następnie wybory dodatkowe. Po wybraniu wszystkich osób Komisja Przewodnicka Zarządu Głównego PTTK – Krajowy Samorząd Przewodników Turystycznych PTTK nowej kadencji udał się na dalsze obrady z przedstawicielami prezydium XI Krajowej Konferencji Przewodników Turystycznych PTTK, Tomaszem Simińskim-Stanny, oraz komisji skrutacyjnej, Leszkiem Gołębskim, w celu ukonstytuowania się.

W dniu 23 marca 2014 r. wznowiono obrady XI Krajowej Konferencji Przewodników Turystycznych PTTK. Obradom przewodniczył ponownie Tomasz Simiński-Stanny.

Leszek Gołębski, przewodniczący komisji skrutacyjnej, odczytał protokół wyborów. Komisja Przewodnicka Zarządu Głównego PTTK – Krajowy Samorząd Przewodników Turystycznych PTTK ukonstytuował się następująco:

- przewodnicząca – Anna Sierpińska;
- wiceprzewodniczący – Marek Korbecki, Jacek Delert i Krzysztof Mikucki;
- sekretarz – Jolanta Szulc;
- członkowie – Andrzej Bobrowicz, Swietłana Koniuszewska, Zbigniew Perdak i Wiesław Piprek.

Następnie głos zabrała Anna Sierpińska, nowo wybrana przewodnicząca, deklarując zaangażowanie nowo wybranej Komisji Przewodnickiej Zarządu Głównego PTTK – Krajowego Samorządu Przewodników Turystycznych PTTK i dziękując ustępującemu Samorządowi oraz członkom Zarządu

Głównego PTTK, którzy wspierają działalność samorządową. Przewodnicząca zadeklarowała ścisłą współpracę z Zarządem Głównym PTTK i regularne spotkania z przedstawicielami samorządów wojewódzkich.

Ewa Samiec, jako przedstawiciel ustępującej Komisji Przewodniczej Zarządu Głównego PTTK – Krajowego Samorządu Przewodników Turystycznych PTTK, pogratulowała nowo wybranemu Samorządowi i obiecała współpracę oraz pomoc ze strony ustępującego Samorządu.

Gratulacje złożył również Ryszard Wulicz, wiceprezes Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK. Zaapelował o to, by podejmowane uchwały były uchwałami realnymi, możliwymi do zrealizowania.

Następnie Stanisław Kawęcki wyraził nadzieję, że Krajowy Samorząd Przewodników Turystycznych PTTK wniesie powiew świeżości do działalności samorządowej, podziękował również członkom ustępującego Samorządu.

Z kolei Stanisław Sikora, wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, podkreślił wagę wybrania nowych władz samorządowych i złożył w imieniu Zarządu Głównego gratulacje na ręce przewodniczącej Anny Sierpińskiej. Zadeklarował również wolę pełnej współpracy ze strony Zarządu Głównego PTTK.

Kolejnym punktem porządku obrad była dyskusja nad propozycjami wniosków i uchwał. Andrzej Młot zaproponował głosowanie wszystkich uchwał i wniosków razem. Propozycja spotkała się z protestem delegatów. Głos zabrał Witold Brał, przewodniczący komisji uchwał i wniosków, który odczytał protokół, zawierający wnioski do przegłosowania.

Krzysztof Hudzik złożył wniosek formalny, aby głosować nad każdym wnioskiem odczytanym przez Komisję i nie prowadzić dalej dyskusji nad kształtem wniosku. W wyniku głosowania przyjęto następujące wnioski:

- zobowiązać Komisję Przewodniczą Zarządu Głównego PTTK, aby w czasie sześciu miesięcy, w porozumieniu z Zarząd Głównym PTTK, zorganizowała spotkanie z samorządami wojewódzkimi PTTK i federacjami przewodnickimi w sprawie uregulowań prawnych dotyczących Samorządu Przewodników Turystycznych PTTK;
- umożliwić pilotom wycieczek – członkom PTTK wejście do kół i klubów przewodników PTTK;
- zobowiązać Krajowy Samorząd Przewodników Turystycznych PTTK i Komisję Przewodniczą Zarządu Głównego PTTK do przerwania dokumentu „Zasady działania Samorządu Przewodników Turystycznych PTTK”, z uwzględnieniem aktualnych regulacji prawnych w PTTK;
- zdefiniować na nowo zasady działania, funkcje, zależności i kompetencje Krajowego Samorządu Przewodnickiego Turystycznych PTTK, Komisji Przewodniczej Zarządu Głównego PTTK i wojewódzkich samorządów przewodników turystycznych PTTK;
- zobowiązać Komisję Przewodniczą Zarządu Głównego PTTK do podjęcia rozmów z dyrekcjami parków krajobrazowych i narodowych na terenach górskich w sprawie obowiązkowego zapewnienia grupom zorganizowanym opieki przewodnika górskiego;
- zobowiązać Komisję Przewodniczą Zarządu Głównego PTTK do pozyskiwania informacji o możliwości wykorzy-

stywania środków finansowych z Unii Europejskiej i budżetu państwa z przeznaczeniem na cele turystyczne;

- zobowiązać Komisję Przewodniczą Zarządu Głównego PTTK do podjęcia rozmów z Ministerstwem Sportu i Turystyki w sprawie zmiany rozporządzenia w kwestii uprawnień przewodników górskich w zakresie dotyczącym przewodników beskidzkich i przywrócenie podziału na trzy obszary: Beskidy Wschodnie, część wschodnią Beskidów Zachodnich i część zachodnią Beskidów Zachodnich oraz nie wyłączenia z obszaru uprawnień odpowiadających im pogórzy;
- zobowiązać Komisję Przewodniczą Zarządu Głównego PTTK do opracowania nowego, wzorcowego regulaminu funkcjonowania klubów i kół przewodnickich PTTK;
- zobowiązać Komisję Przewodniczą Zarządu Głównego PTTK do działań na rzecz stworzenia silnego lobby przewodnickiego z wiodącą rolą PTTK;
- uzupełnić regulamin nadawania uprawnień przewodnickich PTTK dla członków PTTK, którzy uzyskali uprawnienia poza PTTK;
- zobowiązać Zarząd Główny PTTK do zmiany przepisów, tak by wydawane byłyby legitymacje - identyfikatory przewodnika PTTK także dla przewodników górskich;
- zobowiązać Komisję Przewodniczą Zarządu Głównego PTTK do wprowadzenia przez Zarząd Główny PTTK zmian umożliwiających przewodnikom górskim eksternistyczne zdobywanie uprawnień przewodników terenowych na inne obszary w szczególności przyległe;
- zobowiązać Komisję Przewodniczą Zarządu Głównego PTTK do zorganizowania ogólnopolskiej wystawy przewodnickiej.

Ostatnim punktem obrad były komunikaty. Stanisław Kawęcki opowiedział o idei Przewodnickiego Konkursu Krasomówczego i o sprawach organizacyjnych związanych z tegoroczną edycją konkursu krasomówczego w Pszczynie. Jarosław Wesołowski z Zawiercia zaprosił na XVIII Nizinny Złot Przewodników na Jurę Krakowsko-Częstochowską. Wiesław Piprek z Nowego Sącza zaprosił na jubileusz 60-lecia koła przewodnickiego Oddziału PTTK „Beskid”. Bolesław Wojciechowski z Łodzi rozdał płytę z muzyką Jurka Świerczyńskiego „Trwaj chwilo... jesteś taka piękna”. Witold Hapfel zaprosił na obchody jubileuszu 60-lecia Koła Przewodników Terenowych i Beskidzkich PTTK w Rzeszowie. Adam Jakubowski zaprosił na Pomorze, na wycieczkę „Tajemnice Pomorza Zachodniego” oraz na spotkania przewodników ze Słowianami. Zbigniew Hudzik zaprosił na „Spotkanie przy Miedzy” i zapowiedział organizację spotkania na temat małopolskich nekropolii.

Jako ostatnia głos zabrała Anna Sierpińska, dziękując za aktywny udział w Konferencji i za organizację spotkania. Obrady zakończono odśpiewaniem hymnu przewodnickiego.*

* Tekst opracowano na podstawie Protokołu Krajowej Konferencji Przewodników Turystycznych PTTK w Łodzi, 22–23 marca 2014 r.

Wyniki akcji GOT PTTK za rok 2013

Sezon w roku 2013 nie był zbyt udany dla Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK w Polsce, o czym świadczy wynik końcowy – niewiele ponad dziesięć tysięcy odznak. Natomiast w Centralnym Referacie Weryfikacyjnym, który mieści się w Krakowie, było wprost odwrotnie – rezultat 2 006 zweryfikowanych GOT PTTK należy do jednych z najlepszych. Jedną z przyczyn takiej sytuacji była „rewolucyjna” zmiana regulaminu odznaki, który obowiązuje od 1 stycznia 2014 r. Turyści tego świadomi starali się jak najwięcej zdobyć punktów przed datą obowiązywania znowelizowanego regula-

minu Górskiej Odznaki Turystycznej, nawiązującego jeszcze do czasów Władysława Krygowskiego, zawierającego trudniejszy wymóg zdobywania odznaki, szczególnie jej wyższych stopni. Jak dotychczas najlepszy wynik Centralny Referat Weryfikacyjny osiągnął w roku 2011 z liczbą 2 017 zweryfikowanych odznak GOT PTTK.

W roku 2013 przyznano 10 053 odznak GOT PTTK. Poniższa tabela zawiera zestawienie zweryfikowanych odznak w podziale na poszczególne kategorie i stopnie odznaki.

Kategorie	Stopnie odznaki	Liczba zweryfikowanych odznak danego stopnia	Liczba zweryfikowanych odznak danej kategorii
Odnaka popularna			4 405
Odnaka mała	mała brązowa	2 595	4 013
	mała srebrna	1 010	
	mała złota	408	
Odnaka duża	duża brązowa	117	299
	duża srebrna	114	
	duża złota	68	
Za Wytrwałość			87
Normy „Za Wytrwałość”			1 249
Ogółem			10 053

Zestawienie zweryfikowanych odznak przez poszczególne TRW

Terenowe referaty weryfikacyjne w poszczególnych miejscowościach	Stopnie odznaki				Razem
	popularna	mała brązowa	mała srebrna	mała złota	
Białystok	22	10	3	0	35
Bielsko Biala	137	101	41	21	300
Bochnia	26	22	12	2	62
Bydgoszcz-BRDA	32	20	5	3	60
Cieszyn	133	55	30	18	236
Chełm	2	2	0	1	5
Chorzów	44	25	8	9	86
Chrzanów	30	23	4	0	57
Częstochowa	81	51	22	7	161
Gliwice	161	65	22	8	256
Gliwice Kol.	5	3	0	0	8
Głogów	15	14	10	5	44
Grudziądz	15	17	10	0	42
Gniezno	12	10	5	3	30
Jasło	8	11	3	2	24
Jelenia Góra	32	22	33	3	90
Kalisz	8	12	6	1	27
Kamienna Góra	28	14	2	0	44
Katowice	118	91	29	15	253
Kielce	42	23	20	8	93
Konin	3	3	3	0	9
Kościąn	10	6	5	2	23
Kraków KKPTG	165	118	61	23	367
Kraków	159	97	35	15	306
Kraków Huta	67	47	17	12	143
Krynica	34	19	2	1	56
Kutno	3	2	1	1	7
Legnica	56	37	11	6	110

Terenowe referaty weryfikacyjne w poszczególnych miejscowościach	Stopnie odznaki				Razem
	popularna	mała brązowa	mała srebrna	mała złota	
Lubań	40	23	17	7	87
Łódź	120	55	24	8	207
Mikołów	50	20	22	5	97
Myślenice	67	31	6	1	105
Nowy Sącz	93	46	14	6	159
Nysa	55	18	0	3	76
Opole	111	62	18	8	199
Poznań	119	112	25	10	266
Prudnik	7	5	2	2	16
Pszczyna	62	46	20	6	134
Rabka	55	21	9	2	87
Radlin	22	7	0	2	31
Rybnik	99	52	27	9	187
Rzeszów	206	92	38	19	355
Siemianowice	10	5	4	1	20
Sosnowiec	28	22	10	6	66
Strzelin	10	4	3	1	18
Szczecin	67	35	13	3	118
Tarnowskie Góry	37	24	6	1	68
Tarnów	107	64	22	7	200
Ustrzyki Dolne	24	3	1	0	28
Wadowice	98	33	10	2	143
Wałbrzych	31	27	9	6	73
Warszawa Kl.Tat	54	35	10	0	99
Warszawa Stoł.	185	86	27	12	310
Warszawa Wojsko	23	44	62	0	129
Warszawa M.Uczel	45	34	20	6	105
Wisła	63	19	13	2	97
Włocławek	33	29	5	2	69
Wodzisław Śl.	34	23	8	7	72
Wrocław	214	152	60	32	458
Zabrze	15	14	8	1	38
Zakopane	384	170	24	6	584
Ząbkowice Ś. Śl.	88	45	9	2	144
Zielona Góra	18	13	3	2	36
Żyrardów	4	5	2	0	11
Żywiec	124	82	6	9	221
Ogółem	4 250	2 478	957	362	8 047

Wyniki Centralnego Referatu Weryfikacyjnego GOT

Stopień odznaki	Liczba zweryfikowanych odznak
Popularna	155
Mała brązowa	117
Mała srebrna	53
Mała złota	46
Duża brązowa	117
Duża srebrna	114
Duża złota	68
Za Wytrwałość	87
Normy „Za Wytrwałość”	1 249
Ogółem	2 006

Terenowe referaty weryfikacyjne w Polsce z największą liczbą zweryfikowanych odznak w roku 2013 to:

1. Kraków – 816 (ogółem z trzech referatów)
2. Warszawa – 643 (ogółem z czterech referatów)
3. Zakopane – 584
4. Wrocław – 458
5. Rzeszów – 355
6. Bielsko Biała – 300
7. Poznań – 266
8. Gliwice – 256
9. Katowice – 253
10. Cieszyn – 236.

O tym, jak turyści przyjęli znowelizowany Regulamin Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK przyjęty przez Komisję Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK uchwałą nr 43/XVIII/2013 z dnia 12 października 2013 r., a zatwierdzony uchwałą nr 8/XVIII/2013 Prezydium Zarządu Głównego PTTK z 13 grudnia 2013 r., najlepszym sprawdzianem będą wyniki Górskiej Odznaki Turystycznej (wszystkich kategorii i stopni) w roku 2014.

Andrzej Matuszczyk

Działania żarnowskiego oddziału PTTK w poznawaniu i ochronie przyrody

Podczas konferencji „Lasy w turystyce”, zorganizowanej we współpracy z Nadleśnictwem Opoczno w Sitowej 10 maja 2014 r., wraz z Alicją Grabską starałyśmy się przybliżyć działania Oddziału PTTK w Żarnowie w poznawaniu i ochronie przyrody. W działalności żarnowskiego oddziału PTTK bowiem przyroda i jej ochrona zajmują bardzo ważne miejsce. Od kilku lat działa oddziałowa Komisja Ochrony Przyrody i grupa członków, którzy mają uprawnienia instruktora ochrony przyrody, organizowane są wycieczki do parków narodowych i krajobrazowych, weryfikowana jest odznaka „Turysta Przyrodnik”.

Na początek przedstawię przedsięwzięcia podejmowane przez nasz oddział na rzecz środowiska przyrodniczego, a były to i są nadal:

1. Szkolenia instruktorów ochrony przyrody
Do tej pory odbyły się cztery takie szkolenia, zorganizowane przez żarnowski oddział PTTK w ramach Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego, które przeprowadzone zostały w Przedborzu oraz w Ręcznie. Podczas szkoleń uczestniczyliśmy w wykładach oraz ćwiczeniach terenowych na terenie Przedborza, a także w Dyrekcji Parku Krajobrazowego Przedborskiego. Podczas szkoleń zdobywaliśmy uprawnienia instruktora ochrony przyrody.
2. Wycieczki przyrodnicze
W minionych latach odbyło się wiele wycieczek do parków narodowych oraz parków krajobrazowych, tylko w ostatnim roku 2013 takich imprez było aż sześć. Zorganizowano wycieczki do takich między innymi parków, jak: Park Narodowy Bory Tucholskie, Pieniński Park Narodowy, Park Narodowy „Ujście Warty”, Drawieński Park Narodowy, Gorceński Park Narodowy, Białowiecki Park Narodowy, Poleski Park Narodowy, Magurski Park Narodowy, Woliński Park Narodowy, Tatrzański Park Narodowy, Kampinoski Park Narodowy, Ojcowski Park Narodowy, Biebrzański Park Narodowy, Bieszczadzki Park Narodowy, Park Narodowy Gór Stołowych, Ślęzański Park Krajobrazowy.
3. Pieszne rajdy o charakterze przyrodniczym
Rajdy organizowane przez Oddział PTTK w Żarnowie, wpisane w kalendarz imprez, a odbywające się na terenach ciekawych przyrodniczo, często wiodą trasą ścieżek przyrodniczych, w których chętnie uczestniczą dzieci ze szkół podstawowych oraz młodzież gimnazjalna i ze szkół ponadgimnazjalnych. Podczas rajdów przeprowadzane są prezentacje, wykłady, pogawędki, a na zakończenie konkursy plastyczne oraz wiedzy o poznanej terenie. Są to takie rajdy, jak: Rajd „Brzegiem Pilicy” – zorganizowany w roku 2013 już po raz 16., podczas którego poznawane są walory przyrodnicze Pilicy, Rajd „Pierwszy Dzień Wiosny” – organizowany dla dzieci i młodzieży, Rajd Polsko-Słowacki – w ubiegłym roku odbył się jubileuszowy, dziesiąty, podczas którego popularyzowane są również walory przyrodnicze Żarnowa i okolic.
4. Weryfikacja odznak „Turysta Przyrodnik”
Oddział PTTK w Żarnowie stara się rozbudzać zainteresowania przyrodnicze wśród dzieci i młodzieży oraz turystów,

jak też inspirować do działalności na rzecz ochrony przyrody między innymi poprzez zdobywanie odznaki „Turysta Przyrodnik”. Od roku 2010 Oddział PTTK w Żarnowie zweryfikował 175 tych odznak, w tym w stopniu popularnym – 76, w stopniu brązowym – 59, w stopniu srebrnym – 24 oraz w stopniu złotym – 16.

5. Organizowanie konkursów o tematyce przyrodniczej
Konkursy o tematyce przyrodniczej organizowane są przez Oddział PTTK w Żarnowie, lokalne szkoły, przez Starostwo Powiatowe w Opocznie i urzędy gminne. Mają na celu zainteresować młodego człowieka problematyką dotyczącą zanieczyszczeń środowiska przyrodniczego oraz sposobów jego ochrony, a także przybliżyć formy ochrony przyrody, którymi są parki narodowe czy pomniki przyrody. Konkursy, w których uczestniczy młodzież z żarnowskiego oddziału PTTK mają formę testów, wypowiedzi ustnych, prac plastycznych, prac multimedialnych, fotografii oraz prac pisemnych. Wielokrotnie nasi członkowie zdobywali nagrody i wyróżnienia w tych konkursach, między innymi w Ekologicznym Konkursie Fotograficznym, organizowanym przez Zespół Szkół Zawodowych w Żarnowie we współpracy z Starostwo Powiatowe w Opocznie.
6. Wycieczki szkoleniowe
W minionych latach zorganizowano dwie wycieczki szkoleniowe. Dwudniowa wycieczka szkoleniowa „Ślęzański Park Krajobrazowy” zorganizowana była w ramach Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego, a do jej celów należało również poznanie walorów przyrodniczych Ślęzańskiego Parku Krajobrazowego i historii pogańskiego kultu w Masywie Ślęży, integracja kadry programowej i promocja odznaki „Turysta Przyrodnik”. Jednodniowa wycieczka szkoleniowa „Górny Śląsk” zorganizowana była także w ramach Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego. Wycieczki zorganizowano z myślą o kadrze programowej PTTK, opiekunach SKKT PTTK oraz nauczycielach.
7. Udział w konferencjach, zlotach i innych przedsięwzięciach o charakterze przyrodniczym
Przedstawiciele naszego oddziału uczestniczyli w Zlocie Przyrodników w Bocheńcu, w Ogólnopolskiej Konferencji Przyrodników w Warszawie oraz w innych zjazdach i sympozjach.
8. Artykuły na temat przyrody i ekologii
Myśląc o edukacji przyrodniczej nie można pominąć ważnych działań, którymi są niewątpliwie artykuły dotyczące

ekologii oraz prace podejmowane na rzecz ochrony środowiska lokalnego. Młodzi członkowie PTTK co roku biorą udział w akcjach „Sprzątanie Świata”, organizowanych przez szkoły i gminy. Podczas tego typu przedsięwzięć uczą się oni szacunku do przyrody. Uczniowie, nauczyciele, opiekunowie szkolnych kół PTTK, promując akcje o charakterze przyrodniczym, piszą i zamieszczają artykuły na stronach internetowych szkół oraz w prasie lokalnej. Informacje o organizowanych konkursach i przedsięwzięciach ekologicznych zamieszczane są na stronach internetowych szkół, oddziału PTTK oraz w prasie. Po konkursach artykuły obrazujące podjęte działania, a także efekty tych działań ukazują się w „Tygodniku Opoczyńskim”.

W kwartalniku „Wędrownik” zamieszczone zostały artykuły o ziemi żarnowskiej, między innymi o formach ochrony przyrody na terenie gminy żarnowskiej.

9. Złoty młodzieży

Młodzi członkowie Oddziału PTTK w Żarnowie uczestniczą w ogólnopolskich zlotach młodzieży wiejskiej, organizowane przez różne oddziały PTTK w kraju oraz Komisję Środowiskową Zarządu Głównego PTTK co roku w innym rejonie kraju. Z pozyskanych informacji mogę się pokusić o stwierdzenie, iż to Oddział PTTK w Żarnowie, a właściwie prezes Zarządu Oddziału, Włodzimierz Szafiński, był inicjatorem tejże imprezy, która po raz pierwszy została zorganizowana na terenie miasta Przedborza. W kolejnych latach zloty odbyły się między innymi w: Biłgoraju, Sulęcinie, Szamotułach, Łęczycy, Serpelicach, Wieruszowie. Dodam tylko, że we wszystkich wzięliśmy czynny udział.

10. Plany na przyszłość

- Podwyższanie kwalifikacji.
- Zdobywanie odznak.
- Zdobywanie uprawnień instruktora ochrony przyrody.
- Organizowanie wycieczek krajoznawczych do miejsc ciekawych przyrodniczo.
- Udział w sadzeniu lasu na terenie Nadleśnictwa Opoczno.
- Kontynuowanie organizowacji konkursów o tematyce przyrodniczej.
- Powołanie Klubu Instruktorów Ochrony Przyrody przy Oddziale PTTK w Żarnowie.
- Kontynuowanie współpracy z leśnikami i pracownikami parków krajobrazowych oraz z Komisją Ochrony Przyrody Zarządu Głównego PTTK.

Prezes Zarządu Oddziału PTTK w Żarnowie, Włodzimierz Szafiński, dba o to, abyśmy mogli zdobywać punkty na odznak „Turysta Przyrodnik”, organizując między innymi wyżej wymienione wycieczki i rajdy. Zachęca nas do podnoszenia kwalifikacji, do udziału w szkoleniach oraz do tego, abyśmy uzyskiwali uprawnienia instruktora ochrony przyrody.

Podsumowując, pragnę podkreślić, że te wszystkie działania nie byłyby możliwe do zrealizowania, gdyby nie praca i współpraca wielu ludzi, kolegów i koleżanek, ludzi dobrej woli o czystych intencjach, chętnych do podejmowania wyzwań, poświęcania swojego czasu wolnego, mających wiele ciekawych pomysłów i propozycji, ludzi z pasją, ludzi, na których można liczyć w różnych sytuacjach. Takich ludzi, jakich mamy w Oddziale PTTK w Żarnowie życzę wszystkim.

Tatiana Kosylak

52. Centralny Rajd Hutników

Zakończyła się kolejna, już 52. edycja Centralnego Rajdu Hutników. Uczestniczyło w nim prawie 500 osób, z czego 391 za gościło na mecie rajdu w Głuchołazach. Wiele grup zrealizowało trasy zaprojektowane przez organizatorów rajdu. Stwierdzamy to z radością, nie tylko dlatego, że trafiliśmy w gusta, ale przede wszystkim dlatego, że mogliśmy spotkać sympatycznych wędrowców, pogwarzyć w schronisku, a później przywitać się ponownie na mecie rajdu. Wędrowały grupy bardzo zróżnicowane, o szerokim przekroju pokoleniowym: dzieci, młodzież, matki i ojcowie, babcie i dziadkowie. Dotyczy to też naszej grupy, organizatorów. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę z tego, iż nie można wszystkim dogodzić i w związku z tym pozostawała alternatywa realizacji własnych programów. Co robiliśmy przez cztery wspaniałe rajdowe dni?

Pierwszego dnia zdobyliśmy bez większych trudności wszystkie zaplanowane szczyty, choć niektóre z nich znajdowały się poza znakowanymi szlakami turystycznymi. Dopisała pogoda i uczestnicy. Całą trasę pokonaliśmy z ogromnym spokojem, bez pośpiechu i bez większego wysiłku. Chyba jedyną forsownością na trasie było podejście na Kowadło, ale nie było ono zbyt długie. Ten dzień łączył przyjemność wędrowania z sielanką na polankach, zdobytych szczytach i w schronisku – Chacie Paprsek, w którym spędziliśmy aż godzinę. Trasa okazała się nie tak trudna i, mimo iż wędrowaliśmy przez najdziksze ostępy Sudetów, nie zabłądziliśmy i wróciliśmy do naszych kwater na półtorej godziny przed planowaną obiadową kolacją. W pamięci pozostanie Puszcza Śnieżnej Białki,



W rezerwacie przyrody „Puszcza Śnieżnej Białki” (fot. D. M. Szala)



Na Rudawcu – 1112 m n.p.m. (fot. D. M. Szala)

gdzie gęste lasy zachowały swój pierwotny charakter za czasów Marianny Orańskiej i późniejszych, kiedy cieszyły się ogromną popularnością i nazywane były „rajem”. Szlak powiódł nas przez środek tego rezerwatu, często zwanego również „Puszcza Jaworowa”. Zachował się w niej fragment naturalnego lasu liściastego, relikw dawnej Puszczy Sudeckiej, w którym rosną ponad 150-letnie buki i jawory. Lasów tego typu zachowało się w Sudetach bardzo niewiele. Natomiast zaraz po opuszczeniu Puszczy Śnieżnej Białki podążaliśmy przez niezamieszkałe już tereny dawnej kolonii Nowa Biela, stanowiącej przysiółek pobliskiej wsi Bielice, o której mówi się, że leży na krańcach świata. Na deser i zakończenie tej wspaniałej wędrowki pozostawiliśmy sobie *Nýznerovské vodopády* – złożone z systemu kaskad i wodospadów na Srebrnym Potoku (czes. *Stříbrný potok*), osiągających łączną wysokość 14 m. Rwący przepływ wód Srebrnego Potoku, jego wodospady i możliwość zejścia na dno wytworzonego kanionu wywarły wielkie wrażenie. Wędrowcy, z którymi miałem zaszczyt pokonywać tę trasę okazali się cudownymi ludźmi i za przyjemność wspólnego wędrowania jeszcze raz Wam dziękuję.

Drugiego dnia mieliśmy obawy co do pogody. Naszym celem był Pradziad (czes. *Praděd*, niem. *Altwater*, 1491 m n.p.m.) – najwyższy szczyt w paśmie Wysokiego Jesionika (czes. *Hrubý Jeseník*), najwyższy szczyt Śląska Czeskiego, Górnego Śląska i Moraw, a zarazem najwyższy szczyt Sudetów Wschodnich oraz szósty w całym paśmie Sudetów. To góra znana z surowych warunków, nawet w lecie, a tego dnia o poranku był na jej szczycie tylko 1 °C, ale przecież każdy górski turysta wie co zawsze należy mieć w plecaku. Zapowiadane były również nieduże opady deszczu. Wystartowaliśmy ze znacznej wysokości, z przełęczy *Červenohorské sedlo* znajdującej się na wysokości 1013 m n.p.m. Na przekór prognozom pogoda dopisywała do samego szczytu, gdzie spotkaliśmy sympatycznych wędrowców z grupy „Solidarność” Ryska Wawiórki



Koło Turystyczne PTTK „Tramp” CMC Poland Sp. z o.o. w Zawierciu (fot. D. M. Szala)

i grupy zdzieszowickiej. Wtedy też Pradziada okryła deszczowa chmura. Jednak mokra aura nie trwała zbyt długo. Po wejściu do fascynującej, głęboko wciętej, skalistej doliny Białej Opawy (czes. *Bílá Opava*) znów zrobiło się pogodnie. Tą przepiękną doliną, przez system kładek, mostków i drabinek, dotarliśmy do Karlovej Studanky – prześlicznej miejscowości uzdrowiskowej, w której zakończyliśmy kolejny niezwykły dzień.

Trzeci dzień rajdu dla organizatorów był intensywnym dniem roboczym. Wypełniły go prace związane z jak najlepszym przygotowaniem mety, a potem przyjmowanie i obsługa napływających drużyn, prowadzenie konkursów. Wydawać by się mogło, że to jeden wielki mętnik, ale jakoś szło. Najważniejsze jednak, że się spotkaliśmy, powspominaliśmy czasy stare i nowsze, porozmawialiśmy o tym, co było wczoraj, a co będzie jutro. Kieruję również podziękowania Stalownikom, którzy zadedykowali mojej rodzinie fragment piosenki odśpiewanej na mecie rajdu. To bardzo miłe.

Oprócz spotkania na mecie rajdu ogromną satysfakcję przyniosła inicjatywa podjęta przez moją turystyczną rodzinę, połączona z drobnym sponsoringiem. Jak wiecie, niekiedy ja i Dorota przemierzamy szlaki samotnie we dwoje, ale jednak częściej i chętniej dzielimy szlak z innymi wędrowcami, proponując wspólną wędrowkę bez granic pokoleniowych. To zeszło się z hasłem „Turystyka łączy pokolenia” propagowanym w tym roku przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.



Koło PTTK Zakładu Stalownia Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK w Krakowie (fot. D. M. Szala)

Szczególnym wyzwaniem w tym obszarze są dzieci. My dorośli bardzo chcemy, aby dotrzymały nam kroku, ale wiemy, że na górskich szlakach nie jest to łatwe. Wiemy to dzięki naszej córce Eli, która właśnie zainspirowała nas do nowej inicjatywy kierowanej do młodych wędrowców, których spotykamy na szlaku, dzielnie stawiających czoła kilometrom dróg i bezdroży, niezliczonym przewyższeniom. To im postanowiliśmy dedykować medale o nazwie „Złote Buty”. Pierwszą ich serię (wraz z legitymacjami) mieliśmy przyjemność wręczyć młodym uczestnikom 52. Centralnego Rajdu Hutników. To była dla nas szczególna, wzruszająca chwila. Od teraz w plecaku zawsze będziemy mieli taki medal dla młodego wędrowcy, którego będziemy mieli przyjemność spotkać na szlaku. Rzekniemy mu wtedy te słowa:

*Cieszymy się, że spotkaliśmy tak dzielnego wędrownika;
kiedyś na pewno wyrosniesz na wielkiego podróżnika.
Dzisiaj za Twoją wytrwałość medal „Złote Buty” Ci wręczamy
i na dalszą drogę wiele szczęścia życzymy.*

*Wędruj dalej ku spotkaniu wielkiej przygody,
bezpiecznie przez świat zadziwiającej przyrody;
niech kolejny dzień będzie piękniejszy od poprzedniego,
pełen radości, miłości i dobroci serca ludzkiego.*

Lista zdobywców medalu „Złote Buty” na mecie 52. Centralnego Rajdu Hutników „Głuchołazy 2014”, ufundowanego przez twórców bloga „Zanim znów wyruszysz w góry”

Nr ewid.	Imię i nazwisko	Wiek	Miejscowość zamieszkania
1	Elżbieta Szala	11	Kraków
2	Karolina Piwowarczyk	8	Kraków
3	Paulina Piwowarczyk	10	Kraków
4	Michał Pulit	10	Kraków
5	Wojciech Zasada	7	Kraków
6	Kamil Cieśniarski	8	Kraków
7	Mateusz Filipczyk	8	Kraków
8	Kacper Kocerba	8	Kraków
8	Julia Bohdanowicz	8	Kraków
9	Amelia Bohdanowicz	8	Kraków
11	Karol Dziegiel	7	Kraków
12	Łukasz Knapik	8	Kraków
13	Nikoła Polowiec	7	Kraków
14	Amelia Golenia	7	Zawiercie
15	Weronika Kocłęga	8	Zawiercie
16	Magdalena Jaros	9	Zawiercie
17	Szymon Kotnis	11	Zawiercie
18	Marta Marchewka	11	Zawiercie
19	Jakub Wilk	8	Zawiercie
20	Jacek Wilk	11	Zawiercie
21	Natalia Blejczak	6	Zawiercie
22	Zuzanna Abucka	6	Zawiercie
23	Jakub Kruszewski	8	Zawiercie
24	Klaudia Morawiec	6	Zawiercie
25	Zuzanna Pieterwas	7	Sosnowiec
26	Anna Durtka	6	Tarnobrzeg
27	Wiktoria Korgól	6	Zdzieszowice



Koło PTTK Zakładu Walcowni Zimnej Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK w Krakowie (fot. G. Szczotka)



Reprezentanci Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland SA Kraków (fot. D. M. Szala)



Klub Turystyki Górskiej „Wierch” Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK w Krakowie (fot. G. Szczotka)

Dzień, 21 czerwca 2014 r., sobota, nie zakończył się jednak tego samego dnia. Przeciągnął się znacznie, gdy wieczorem zasiedliśmy przy ognisku – turystycznej wotrze, wokół której zasiedli turyści. Zabrzmiły dźwięki gitary Grzesia i śpiew rozpływał się pod Górą Parkową.

Czwartego dnia o poranku wstaliśmy nieco niewyspani. Zjedliśmy śniadanie, pożegnaliśmy się z gospodarzami, panem Markiem i Olą. Ośrodek wypoczynkowy „Czerwony Koziol” zapewnił nam warunki powyżej standardów turystycznych spotykanych na szlakach turystycznych. Nam wędrowcom, górskim włóczykijom wiele nie potrzeba. Przepraszamy tych, którzy oczekiwali dodatkowych wygod: łazienki w pokoju, te-

lewizji czy dostępu do sali tanecznej – chyba trafili nie na tę imprezę. Jednakże żałujemy tego, że nie wykorzystaliśmy pełnego potencjału, jaki oferował nam ten sympatyczny ośrodek i prowadzący go ludzie, nader czujący turystyczne klimaty, zapaleni na punkcie „Jakubowych szlaków”. Mamy jednak nadzieję, że kiedyś uda się zintegrować wszystkie grupy turystyczne w jednym miejscu, na dłużej, wokół turystycznej wiatry.

Ostatniego, czwartego dnia udaliśmy się tam, gdzie legendy złotem się mienia, na Zlatohorską vrchovinę poprzecinaną licznymi sztolniami i podziemnymi przejściami. To góry owiane tajemnicą i legendami wiążącymi się z górnictwem złota, opowiadającymi o chciwych właścicielach szybów i zasypanych górnikach, których nigdy nie odkopano – wciąż podobno można usłyszeć spod ziemi ich stukanie i nawoływania. Funkcjonujące tutaj kopalnie zostały zamknięte w grudniu 1993 r., a szyby i chodniki o łącznej długości 120 km zostały w większości zasypane ze względu na bezpieczeństwo.

Zdobyliśmy najwyższy szczyt Zlatohorskiej vrchoviny o nazwie *Príčny vrch* (975 m n.p.m.), podchodząc na szczyt od wschodniej strony, gdzie w ciszy i wśród pięknej górskiej przyrody stoi Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych – Maria Hilf. Świątynia ta wybudowana została w roku 1995 na kamieniu węgielnym poświęconym przez Jana Pawła II, w miejscu wcześniejszej, która została zniszczona w okresie komunizmu. Historia tego miejsca rozpoczęła się wiele lat temu, gdy pewna kobieta, chroniąc się tutaj przed wojskami szwedzkimi, urodziła syna Marcina. W roku 1718 córka urodzonego w tych niezwykłych okolicznościach mężczyzny, spełniając wolę swojego ojca zamówiła u malarza Šimona Schwarzera obraz „Madonna z dzieciątkiem”, a następnie zawiesiła go w lesnej ciszy, na starej jodle, pod którą narodził się tato. Wkrótce obraz zaczął przyciągać licznych pielgrzymów – czcicieli Matki Bożej. Odnotowane zostały pierwsze uzdrowienia. Dziesięć lat po powieszeniu obrazu wybudowana została tutaj drewniana kaplica, którą później zastąpiono murowanym kościołem. Pozostałością po tamtej świątyni jest kapliczka nad źródłem wody, której przypisywane są właściwości lecznicze i uzdrawiające.

Na zakończenie wycieczki zajrzeliśmy do miasteczka o bogatych tradycjach górniczych, gdzie odbywały się nawet mistrzostwa świata w płukaniu złota. Nazywa się ono Zlaté Hory, czyli po polsku Złote Góry. Nieopodal niego nasza wycieczka nabrała walorów poznawczo-edukacyjnych, zwiedzając bo-



Finaliści 52. Centralnego Rajdu Hutników (fot. J. Wiechecki)



Wręczenie medali „Złote Buty” (fot. J. Wiechecki)

wiem skansen górniczy zobaczyliśmy jak dawniej obrabiano złotą rudę dla uzyskania najcenniejszego kruszcu.

Mimo iż rajd się zakończył, wciąż nie mogę przestać myśleć o tych pięknych i pouczających doznaniach, jakich doświadczyłem wraz z rodziną na trasach i mecie 52. Centralnego Rajdu Hutników. Cieszę się z tylu docierających pozytywnych słów, że podobały się zaplanowane trasy, jak też przygotowana meta z konkursami. Tych, co uważają inaczej, szczególnie zachęcam do włączenia się w organizację przyszłorocznego rajdu. Zapewne nie wszystko było idealne, dlatego z zadowoleniem zbieramy i skrzętnie zapisujemy rzeczowe i konstruktywne uwagi, które przydadzą się przyszłorocznym organizatorom.

Tegoroczna, flagowa impreza Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK w Krakowie i całej hutniczej braci turystycznej udała się, choć do jej zorganizowania przyczyniło się znacznie mniej osób niż kiedykolwiek wcześniej. Jednak ta niewielka grupa osób wchodząca w skład zespołu organizacyjnego

52. Centralnego Rajdu Hutników sprostała powierzonym zadaniu. Składam Wam wszystkim serdeczne podziękowania – dla mnie była to prawdziwa przyjemność działać w takim zespole. Jako osoba odpowiedzialna za logistykę tego całkiem sporego przedsięwzięcia składam również podziękowania wszystkim innym osobom, które wsparły nas, organizatorów i służyły pomocą zarówno przy rozkładaniu mety, jak też podczas jej zwijania. Nie wymienię Waszych imion, by nie skrzywdzić tych, których mógłbym pominąć.

Do zobaczenia – miejmy nadzieję – na przyszłorocznym rajdzie.

Marek Szala

zastępca komandora 52. Centralnego Rajdu Hutników



Grupa organizatorów 52. Centralnego Rajdu Hutników (fot. G. Szczotka)

Nagroda Literacka Krygowskiego dla profesora Mazurskiego

Ustanowiona w roku 1999 przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Nagroda Literacka im. Władysława Krygowskiego ma – w zamiarze inicjatorów – czcić pamięć jej patrona poprzez honorowanie osób wyjątkowo zasłużonych dla kultury polskiej w dziedzinie szeroko rozumianego piśmiennictwa górskiego. Funkcję jury Nagrody sprawuje, na mocy udzielonej mu delegacji, Komitet Redakcyjny „Wierchów”.

Władysław Krygowski był pisarzem wszechstronnym. Jego bogaty dorobek obejmuje nie tylko literaturę piękną, ale także przewodnikopisarstwo oraz rozprawy historyczne, krajoznawcze i teksty publicystyczne. Tak rozległy zakres jego zainteresowań stwarza perspektywę pozwalającą ogarnąć dorobek pisarski nie tylko twórców parających się literaturą piękną, lecz również tych, którzy swoje pióro oddali nauce i popularyzacji wiedzy o górach. Do ich grona od bardzo wielu lat należy profesor Krzysztof Radosław Mazurski – zasłużony działacz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, wybitny krajoznawca, któremu Komitet Redakcyjny „Wierchów” postanowił przyznać Nagrodę Literacką im. Władysława Krygowskiego za rok 2012 jako wyraz uznania za całokształt Jego osiągnięć na polu piśmiennictwa związanego z górami, w szczególności zaś z Sudetami i Dolnym Śląskiem.

Twórczość pisarska profesora Krzysztofa Radosława Mazurskiego obejmuje rozległe obszary badawcze, ale niewątpliwie jego pasją są góry i pisarstwo z nimi związane stanowiące wyraźną dominantę w całym jego dotychczasowym dorobku.

Od momentu ukazania się pierwszej jego publikacji upłynęło bez mała pół wieku i w tym czasie Laureat opublikował ponad 2 150 artykułów, recenzji i różnego rodzaju notat na łamach rozmaitych periodyków polskich i zagranicznych oraz 120 publikacji samoistnych wydawniczo (niektóre we współautorstwie).

Wśród tych ostatnich wyraźnie przeważają wydawnictwa przewodnikowe po Sudetach i ich okolicach. Do najważniejszych pozycji należą tu: „Sudety. Ziemia Kłodzka i Góry Opawskie” (współautorstwo ze Zbygniewem Martynowskim, Warszawa 1978, 1988), „Sudety. Sudety Zachodnie” (współautorstwo z Januszem Czerwińskim, Warszawa 1983), „Góry Kaczawskie” (współautorstwo z Januszem Czerwińskim, Warszawa 1990), „Góry Izerskie” (współautorstwo z tymże, Warszawa 1991), „Masyw Śnieżnika i Góry Bialskie” (Wrocław 1992, 1995, 1999), „Karkonosze” (współautorstwo z Januszem Czerwińskim, Warszawa 1992), „Góry Bystrzyckie i Orlickie” (Wrocław 1993), „Góry Stołowe” (Wrocław 1993, 2003), „Ziemia Kłodzka. Część południowa” (Wrocław 1996), „Góry Sowie” (Wrocław 1996), „Góry Złote i Łądek-Zdrój” (Wrocław 1999), „Masyw Ślęży” (2002). Wspomnieć też należy o napisanych przez profesora Mazurskiego wielu przewodnikach po sudeckich miejscowościach i ich okolicach oraz o przewodnikach wydawanych w serii „7 dni w...”.

Krzysztof R. Mazurski interesuje się też historią turystyki i krajoznawstwa. Tej problematyki dotyczą następujące opracowania jego autorstwa: „Działalność Wojewódzkiej Komisji Turystyki

Górskiej PTTK we Wrocławiu 1951–1980” (Wrocław 1983), „Działalność programowa PTTK na Dolnym Śląsku w latach 1945–1991” (Wrocław 1991), „Geneza i przemiany turystyki” (Wrocław 2006, 2008), „Krajoznawstwo PTTK 1950–2005. Zarys historyczny” (Wrocław 2007), „Origins and evolution of tourism” (Wrocław 2007). Osobno należy wymienić jego „Historię turystyki sudeckiej” (Kraków 2012), obszerną i wszechstronną syntezę dziejów turystyki – czeskiej, niemieckiej i polskiej – w Sudetach, pierwsze i – jak dotąd – jedyne tego rodzaju opracowanie w polskim piśmiennictwie, a bodaj nie tylko w polskim.

Na polu naukowej aktywności profesora Mazurskiego problematyka związana z górami i ochroną środowiska przyrodniczego zajmuje poczesne miejsce, co znalazło odbicie między innymi w następujących, samoistnych wydawniczo pozycjach: „Próba klasyfikacji reliefu górskiego” (1979), „Antropogeniczna destrukcja środowiska rolniczego Dolnego Śląska” (1988), „Problemy ochrony środowiska w Jeleniogórskim” (1991), „Zagrożenie środowiska Dolnego Śląska” (1994), „Geografia turystyczna Sudetów” (2003), „Tereny zielone uzdrowisk” sudeckich (2003).

Niemalą jest również jego udział autorski w monumentalnym, wielotomowym wydawnictwie „Słownika geografii turystycznej Sudetów”, w którym około 14–15 % haseł wyszło właśnie spod jego pióra.



Publikacje Laureata poświęcone górom znajdujemy na łamach wielu liczących się naukowych periodyków i wydawnictw ciągłych, że dla przykładu przytoczymy niektóre tylko tytuły: „Annales Silesiae”, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą”, „Czasopismo Geograficzne”, „Kultura Dolnośląska”, „Mówią Wieki”, „Poznaj Świat”, „Prace Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego”, „Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich”, „Prze-

gląd Geograficzny”, „Rocznik Jeleniogórski”, „Rocznik Dolnośląski”, „Rocznik Świdnicki”, „Rocznik Ziemi Kłodzkiej”, „Roczniki Gleboznawcze”, „Wszechświat”, „Zeszyty Muzeum Ziemi Kłodzkiej” i szereg innych, w tym również zagranicznych.

Jego liczne prace publikowane są na łamach rozmaitych periodyków krajoznawczo-turystycznych, głównie, choć nie tylko, wydawanych pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W tym miejscu należy wspomnieć o współpracy Laureata z „Wierchami”, na których łamach zamieszcza swoje teksty od przeszło czterdziestu lat.

Godne podkreślenia są też jego dokonania na polu bibliografii piśmiennictwa krajoznawczego. Ma tu na swoim koncie następujące opracowania: „Bibliografia krajoznawcza województwa wrocławskiego 1945–1970” (współautorstwo z Teresą Mazurską, Wrocław 1976), „Dorobek wydawniczy PTTK na Dolnym Śląsku 1950–1975” (Warszawa 1976), „Materiały krajoznawcze województwa wrocławskiego 1970–1978” (Warszawa 1980), „Bibliografia publikacji z zakresu metodyki krajoznawstwa wydanych przez PTTK w latach 1950–1984” (współautorstwo z innymi autorami, Warszawa 1986).

Wreszcie należy wspomnieć o jego pracach redakcyjnych, bowiem i na tym polu odegrał i nadal odgrywa znaczącą rolę. Spośród licznych pozycji, które dzięki jego pracy zyskały właściwy poziom merytoryczny i kształt edytorski, są między innymi takie oto tytuły: „Problemy krajoznawstwa dolnośląskiego. Sesja naukowa «Społeczna i kulturalna rola krajoznawstwa», Wrocław 22 V 1977” (Wrocław 1977), „Komisja Krajoznawcza ZG PTTK w 50-lecie Towarzystwa” (Wrocław 2004), „Historia Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK 1954–2004” (współautorstwo z Anną Becker-Kulińską, Warszawa 2004), „Pięćdziesięciolecie PTTK na Dolnym Śląsku 1951–2001” (Wrocław 2001). Od roku 1988 profesor Mazur-



ski kieruje jako redaktor naczelny miesięcznikiem „Na szlaku”, który w powojennych dziejach polskiego czasopiśmiennictwa poświęconego górcom odegrało znaczącą rolę.

Należy również wspomnieć o jego udziale w kreowaniu piśmiennictwa górskiego jako promotora i recenzenta licznych prac naukowych związanych z górąmi.

Nie sposób w kilku zdaniach scharakteryzować ten odłam pisarstwa profesora Mazurskiego, który odnosi się do gór. Jest on prawdziwie ogromny i wielostronny, obejmujący szeroki zakres dziedzin przyrodniczych i humanistycznych. Dowodnie zaświadczać o tym przytoczone tu, przecież tylko przykładowo, tytuły jego książek oraz tytuły periodyków, w których publikuje inne swoje opracowania.

Zaledwie zasygnalizowana tu lista jego dokonań na polu piśmiennictwa górskiego, rozumianego *sensu lato*, jasno wskazuje na wysoką rangę jego pisarstwa, co wystarczająco uzasadnia decyzję o przyznaniu profesorowi Krzysztofowi R. Mazurskiemu górskiej Nagrody Literackiej im. Władysława Krygowskiego za rok 2012.

Redakcja „Wierchów”
Zdjęcia: Edward Kutyla

100 lat Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze

Tak, tak, to już sto lat od czasu jak w dniu 14 kwietnia 1914 r. zaproszono gości do nowo zbudowanego obiektu, do którego przeniesiono, gromadzone pod nazwą Muzeum Towarzystwa Karkonoskiego, zbiory biblioteczne i liczne kolekcje obejmujące eksponaty związane z historią, kulturą, rzemiosłem i sztuką regionu jeleniogórskiego oraz Karkonoszy i Gór Izerskich. Pierwsze zbiory biblioteczne zaczęto gromadzić już w roku 1883. Pięć lat później rozpoczęto je uzupełniać o pozostałe eksponaty. Często były to dary od członków Towarzystwa czy miłośników regionu. Gdy zostały one uporządkowane, okazało się, że jest ich tak wiele, iż można było zorganizować małą wystawę. Tak też się stało. Aby jednak obiekty te były dostępne w jakiś sensowny sposób, Towarzystwo (RGV) wynajmowało odpowiednio duże lokale, w których je ekspozyc-



Uroczyste odsłonięcie kamienia upamiętniającego 100-lecie gmachu Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze



Przedstawiciele Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze przy pamiątkowym kamieniu

wano. Działo się tak do czasu wybudowania własnego obiektu, którego budowa zajęła dwa lata. Projektantem budynku był Carl Grosser, a pierwszym dyrektorem Hugo Seydel. Przez lata swojego urzędowania udowodnił on, że będąc dyrektorem można być również opiekunem powierzonych mu zbiorów, a swoją opieką zarażać innych.

W celu zwiększenia powierzchni wystawienniczej budynek muzeum został przebudowany, a 16 lipca 1938 r. udostępniono ludności nową wystawę. Wtedy też zmieniono jego nazwę na Muzeum Sudeckie Towarzystwa Karkonoskiego.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej budynek był wykorzystywany jako składnica obiektów muzealnych, które przywożono tu z różnych stron kraju. Dlatego też początkowo obiekt był niedostępny. W końcu, gdy go otwarto było to Muzeum Miejskie. Nieco później zmieniono nazwę na Muzeum Regionalne. Wcześniej jednak nadano mu imię Jana Matejki. Było to związane z odnalezieniem ukrytych w Przesieciu obrazów mistrza, które były przez jakiś okres zdeponowane właśnie w muzeum jeleniogórskim. W roku 1975, w wyniku nowego podziału administracyjnego kraju, utworzono Muzeum Okręgowe w Jeleniej Górze. W roku 1987 funkcję dyrektora objął Stanisław Firszt, który jak dotychczas pełnił ją najdłużej. Od roku 2008 dyrektorem jest Gabriela Zawila. Podczas jej rządów budynek został ponownie przebudowany, a właściwie rozbudowany. Dzięki projektowi Marka Skorupskiego stary gmach pozostał w niezmiennym kształcie, a nowo zbudowaną część połączono za pomocą przeszklonego łącznika, którym przykryto także chałupę karkonoską.

Wydaje się, że obecne kierownictwo muzeum, jak i zatrudnieni tu fachowcy, są w stanie sprostać dzisiejszemu postrzeganiu takich obiektów przez widzów. Muzeum bowiem pełni nie tylko funkcję wystawienniczą, ale także organizuje wiele imprez kulturalnych czy spotkań z ciekawymi ludźmi. Jest także miejscem, w którym spotykają się działacze licznych stowarzyszeń, jak choćby Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, podczas swoich jubileuszy. Odbyła się tu

wystawa z okazji 60-lecia Koła Przewodników Sudeckich Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

Nic zatem dziwnego, że na zorganizowane 14 kwietnia 2014 r. spotkanie z okazji 100-lecia budynku Muzeum Karkonoskiego przybyło tutaj tak wiele osób. To przede wszystkim przyjaciele muzeum, pasjonaci, ludzie, którzy często swoje życie poświęcają działalności na rzecz naszego regionu. Na spotkanie to przybyli także przedstawiciele władz, którzy przekazali słowa uznania dla zatrudnionych w muzeum osób. Szczególnie wyróżniające się osoby uhonorowano zaś odznaczeniami państwowymi. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski nadał również Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” w stopniu złotym samemu Muzeum Karkonoskiemu w Jeleniej. Dyrektorem muzeum zaś, Gabriela Zawila, otrzymała odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Uroczystościom towarzyszyła sesja naukowa, podczas której referaty na temat roli i znaczenia muzeum jeleniogórskiego dla rozwoju turystyki na początku wieku XX wygłosili polscy i niemieccy referenci: Agnieszka Zabłocka-Kos, Robert Rzeszowski, Marta Ostrowska-Bies, Horst Herr, Ivo Łaborewicz, Elżbieta Ratajczak, Mateusz Hartwich, Paweł Banaś, Jacek Potocki, Rainer Sachs i Joanna Błoch, jak też, oczywiście, pani Gabriela Zawila.

Podczas spotkania otwarto wystawę „My Jeleniogórzanie. Jubileusz 100-lecia Museum RGV – Muzeum Karkonoskiego” oraz odbyły się pokazy i warsztaty. Przez cały czas można było również obejrzeć wystawę zgromadzonych publikacji związanych z naszym regionem.

Ważnym momentem upamiętniającym 100-lecie gmachu Muzeum Karkonoskiego było uroczyste odsłonięcie ustawionego przed nim pamiątkowego kamienia. Zdjęto szarfę, w którą opakowano ów kamień, a następnie z drabiny wozu strażackiego wykonano pamiątkowe zdjęcie wszystkich obecnych w tak doniosłym dniu przed naszym muzeum.

Tekst i zdjęcia: *Krzysztof Tęcza*

Trzydziestopięćciecie klubu „Energetyk”

W piątek 25 kwietnia w restauracji „Barbórka” w Bełchatowie odbyła się jubileuszowa uroczystość z okazji trzydziestopięcioletnia istnienia Klubu Motorowego PTTK „Energetyk” przy Elektrowni Bełchatów, na którą oprócz członków Klubu przybyli zaproszeni goście z Polskiego Związku Motorowego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz władz samorządowych i Urzędu Miasta, a także z Elektrowni Bełchatów, związków zawodowych i z zaprzyjaźnionych klubów z Polski.

Z historii Klubu

Historia Klubu Motorowego PTTK „Energetyk” nierozdzielnie związana jest z historią Elektrowni Bełchatów. Kiedy w drugiej połowie lat siedemdziesiątych wieku XX zaczęto budować Elektrownię Bełchatów, to do pracy przybywali ludzie z różnych stron Polski. Oprócz wspólnej pracy na rzecz powstającej elektrowni rozpoczął się również proces integracji tworzonej od podstaw załogi przyszłego giganta energetycznego. W roku 1977 Barbara Dąbkowska skrzyknęła grono pasjonatów turystyki i doprowadziła do powstania Zakładowego Koła PTTK przy Elektrowni „Bełchatów” w budowie. Na zebraniu założycielskim 3 lutego 1977 r. wybrano Zarząd w składzie: Barbara Dąbkowska – prezes, Zdzisław Zarzeczny – wiceprezes, Jolanta Sobolewska – sekretarz, Ewa Bartczak – skarbnik, Marian Wach – członek. Pierwsi członkowie Koła PTTK coraz lepiej poznawali teren swojego działania, sprawdzając swe zdolności organizatorskie w wycieczkach pieszych i autokarowych oraz wieczorkach przy ognisku. Te imprezy cieszyły się coraz większą popularnością. Powiększała się załoga Elektrowni „Bełchatów” i rosła z miesiąca na miesiąc lista członków Zakładowego Koła PTTK. Coraz szerszy stawał się też krąg ich zainteresowań.

W listopadzie roku 1978 pracę w bełchatowskiej elektrowni podjął śp. Zenon Kajdaniak, działacz turystyki motorowej, prezes Klubu Motorowego PTTK „Energetyk” przy Elektrowni „Adamów” w Turku. Tamtego roku zimą Zenek Kajdaniak włączył się w działalność koła PTTK, przekonując jego władze do turystyki motorowej. Jego starania w krótkim czasie przyniosły realne efekty. W dniu 5 kwietnia 1979 r. w Elektrowni „Bełchatów” zorganizowany zostaje rajd samochodowy na otwarcie sezonu turystycznego. Zwycięzcą tego pierwszego rajdu bełchatowskich energetyków został Włodzimierz Duszyński. Powyższa data stała się dniem powstania Sekcji Motorowej Zakła-

dowego Koła PTTK przy Elektrowni „Bełchatów”. Jej założyciele to: Zenon Kajdaniak – przewodniczący Sekcji, Czesława Kajdaniak, Anna Sudolska, Jerzy Sudolski i Barbara Dąbkowska – przewodnicząca Zakładowego Koła PTTK. Sekcja systematycznie się rozrastała i zdobywała coraz większą popularność wśród turystów zmotoryzowanych w Polsce, szczególnie wśród rodzin.

W dniu 25 sierpnia 1979 r. zorganizowano I Turystyczny Rajd Motorowy PTTK z okazji „Dnia Energetyka”, który od tamtego czasu stał się wpisany do kalendarza imprez motorowych PTTK, uzyskując w krótkim czasie, bo już od roku 1985, rangę imprezy ogólnopolskiej. W tym roku będzie to już XXXV Jubileuszowy Ogólnopolski Zlot Turystów Zmotoryzowanych „Energetyk 2014”, który odbędzie się na początku września br.

W dniu 12 marca 1985 r. na Walnym Zebraniu Członków Sekcji podjęto uchwałę o przystąpieniu do Polskiego Związku Motorowego (PZM) na członka nadzwyczajnego. W tym samym dniu wybrano Zarząd Sekcji, a prezesem został Zenon Kajdaniak. Już 14 marca tego roku decyzją Zarządu Okręgu PZM w Łodzi bełchatowska Sekcja Motorowa Zakładowego Koła PTTK została przyjęta jako członek nadzwyczajny.

W dniach 1–2 czerwca 1985 r. odbył się I „Rajd Babski”, który również wszedł na stałe do kalendarza imprez i w tym



roku, dokładnie 17 maja, jest to już XXIV Regionalny „Rajd Babski” o Puchar Prezydenta Bełchatowa.

Na wniosek członków Sekcji Motorowej 18 marca 1986 r. Zarząd Oddziału PTTK w Piotrkowie Trybunalskim powołał Klub Motorowy PTTK „Energetyk” przy Elektrowni „Bełchatów”. Natomiast 5 kwietnia 1995 r. klub zmienił nazwę na Klub Motorowy „Energetyk” przy Elektrowni Bełchatów.

W dniu 18 kwietnia 1986 r. odbył się pod patronatem Polskiego Związku Motorowego pierwszy kurs z zakresu ratownictwa drogowego, na którym 23 kandydatów uzyskało tytuł ratownika drogowego. Spośród nich do dzisiaj w Klubie działają: Zbigniew Biedny, Dariusz Biedny, Jacek Kajdaniak, Andrzej Kapusto, Adam Klimaszyk i Bolesław Szurgot. Po tym kursie członkowie Klubu rozpoczęli specjalizację w ratownictwie drogowym i Klub zaczął uczestniczyć w zlotach ratowników, organizując jednocześnie imprezy o tematyce ratowniczej na terenie regionu łódzkiego i tak jest do dzisiaj.

Rok 1995 to początek nowej tradycji w klubie. Otóż na zakończenie sezonu zaczęto organizować klubowe rajdy krajoznawcze. Pierwszy Rajd Krajoznawczy zorganizowany został w dniach 11–12 listopada 1995 r. z metą w Toruniu. Rajdy te kontynuowane są do dzisiaj, a odbyło się już ich 19. Trasa trzech ostatnich wybiegła nawet poza granice Polski: do Pragi, do Lwowa i w ubiegłym roku do Berlina. W tym roku klub planuje zorganizować XX Jubileuszowy Rajd Krajoznawczy z jednodniowym wypadem do Wilna.

Od roku 1997 nastąpiła intensyfikacja działalności Klubu w zakresie ratownictwa drogowego, szczególnie dotyczy ona szkoleń i organizacji okręgowych zlotów ratowników drogowych. Klub od tego też roku uzyskał też status samodzielnego klubu w zakresie ratownictwa drogowego w Polskim Związku Motorowym. Klub przeprowadza szkolenia ratowników drogowych PZM szczebla podstawowego. W dniu 14 czerwca odbędzie się już XV Jubileuszowy Okręgowy Zlot Ratowników Drogowych PZM. Będzie to również doskonała okazja do tego, aby każdy uczestnik mógł się podszkolić z udzielania pierwszej pomocy. Będzie też można uzyskać zaświadczenie o ukończonym szkoleniu, a członkowie PZM mogą uzyskać tytuł ratownika drogowego PZM.

Od roku 1998 Klub uczestniczy jako reprezentacja Okręgu Łódzkiego PZM w Mistrzostwach Polski Ratowników Drogowych, zajmując czołowe miejsca jako okręg, Klub i indywidualnie. Największe sukcesy Klub odniósł w latach 2004–2006,



zdobываяc trzy razy pod rząd tytuł Mistrza Polski w Ratownictwie Drogowym i to zarówno jako Klub, jak i Okręg Łódzki oraz w roku 2008 po raz czwarty zdobywając tytuł Mistrzów Polski dla Klubu i Okręgu.

W uznaniu zasług w promowaniu ratownictwa drogowego oraz doceniając sukcesy odnoszone przez Klub w Mistrzostwach Polski Ratowników Drogowych Polski Związek Motorowy powierzył Klubowi w roku 2007 organizację X Jubileuszowych Mistrzostw Polski Ratowników Drogowych. Była to do tej pory największa impreza ogólnopolska zorganizowana przez Klub, która wypadła wzorowo.

W czasie trzydziestopięcioletniej działalności motorowcy z bełchatowskiego „Energetyka” wzięli udział w 374 imprezach, zajmując w nich czołowe miejsca w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej. Natomiast Klub Motorowy „Energetyk” był organizatorem 179 imprez.

Obecnie w Klubie działa 64 członków, spośród których 26 ma uprawnienia przodownika turystyki motorowej PTTK, a 43 tytuł ratownika drogowego PZM, w tym siedmiu jest instruktorów ratownictwa drogowego. Wielu naszych członków pełni zaszczytne funkcje we władzach PZM i PTTK. Dariusz Biedny i Tadeusz Dziadzio są członkami Zarządu Okręgowego PZM w Łodzi. Dariusz Biedny pełni również funkcję przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i Sportu Popularnego i Turystyki Zarządu Okręgowego PZM, jest także członkiem Zespołu ds. Ratownictwa Drogowego przy Głównej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i Ochrony Środowiska Zarządu Głównego PZM. Jerzy Antczak pełni funkcję przewodniczącego Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZM, jak też jest wiceprezesem Zarządu Oddziału PTTK im. Michała Rawity Witanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim. Zbigniew Biedny jest Członkiem Honorowym

KTM i wiceprzewodniczącym Komisji Rewizyjnej Oddziału PTTK im. Michała Rawity Witanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim. Stanisław Bożek jest członkiem Sądu Koleżeńskiego piotrkowskiego oddziału PTTK.

Jubileuszowa uroczystość

Wszystkich gości oraz członków Klubu przywitał prezes Klubu Motorowego PTTK „Energetyk”, Sławomir Figura, który wygłosił również referat jubileuszowy na temat historii Klubu i osiągnięć jego członków tworzących tę historię. Wielu zasłużonych członków Klubu otrzymało odznaczenia i wyróżnienia PZM i PTTK.

Odznaką honorową „Za Zasługi dla Turystyki” otrzymali Dariusz Biedny i Sławomir Figura, którą w imieniu Ministra Sportu i Turystyki wręczyli: starosta bełchatowski, Szczepan Chrząst, oraz wiceprezydent, I zastępca prezydenta miasta Bełchatowa, Dariusz Matyskiewicz.

Odznaką „Zasłużony Pracownik Elektrowni Bełchatów” otrzymali Danuta Hachulska i Paweł Wojtczak, a wręczył ją dyrektor ekonomiczny PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA Oddział Elektrownia Bełchatów, Maciej Kwapisz.

Tytuł „Zasłużony dla Polskiego Związku Motorowego” otrzymał Dariusz Biedny. Odznaką Honorową Ratownika Drogowego PZM otrzymali Beata Kozłowska i Stanisław Papuga. Odznaką Honorową Polskiego Związku Motorowego w stopniu złotym otrzymali: Alina Figura, Jacek Domagała i Sławomir Figura, w stopniu srebrnym – Stanisław Bożek, a w stopniu brązowym – Bożena Domagała. Odznaki PZM wręczyli: wiceprezes ds. turystyki Zarządu Głównego PZM,

Stanisław Reterski, oraz prezes Zarządu Okręgowego PZM w Łodzi, Mirosław Nicowski.

Honorową Odznakę PTTK w stopniu złotym otrzymali: Elżbieta Antczak, Jolanta Biedna, Alina Figura, Jerzy Antczak i Sławomir Figura, w stopniu brązowym – Bożena Domagała, Danuta Hachulska, Lucyna Papuga, Renata Pawlaczyk i Jacek Domagała. Dyplom PTTK przyznany przez Zarząd Główny PTTK otrzymali: Wiesława Grześkowiak, Bożena, Wojciech, Katarzyna i Krzysztof Litwiccy oraz Przemysław Woźny, a Dyplom Oddziału PTTK w Piotrkowie Trybunalskim – Anna Woźna, Wiesława Grześkowiak i Mariusz Warchoł. Odznaki i wyróżnienia PTTK wręczyli wiceprezes Zarządu Oddziału PTTK, Zbigniew Rzempała, oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej Oddziału PTTK w Piotrkowie Trybunalskim, Mirosław Ratajski.

Natomiast Plakietę Złotej Kierownicy, nadawaną przez Komisję Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK, otrzymali Bożena, Katarzyna i Krzysztof Litwiccy. Dyplomy Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK za działalność w turystyce motorowej PTTK otrzymali Ryszard Pawlaczyk i Kacper Biedny. Wyróżnienia te wręczyli obecni na uroczystości członkowie honorowi Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK – Zbigniew Biedny, Zbigniew Abramek i Tadeusz Dziadzio.

Wręczono także dyplom początkującym turystom motorowym z Klubu Motorowego „Energetyk”: Barbarze Warchoł, Klaudii Młynarczyk, Annie Drzewieckiej-Kapusto, Joannie i Dominikowi Grześkowiak, które wręczyli prezes Klubu, Sławomir Figura, oraz wiceprezesi Klubu, Stanisław Papuga i Dariusz Biedny.

Natomiast wszystkim gościom przybyłym na uroczystość wręczono pamiątkowe odznaki XXXV-lecia Klubu Motorowego PTTK „Energetyk”.

Po wręczeniu odznaczeń i wyróżnień głos zabrali zaproszeni goście, którzy w samych superlatywach wypowiadali się na temat działalności Klubu Motorowego PTTK „Energetyk”.

Uroczystość z okazji trzydziestopięciolecia Klubu Motorowego PTTK „Energetyk” zakończyła się toastem wzniesionym lampką szampana za pomyślność wszystkich członków Klubu.

Sławomir Figura



Stanisław Bielikowicz

Był postacią niezwykle barwną, powszechnie znaną i lubianą, zwłaszcza w środowisku swoich krajan, repatriantów wypędzonych z dawnego województwa wileńskiego, którzy po drugiej wojnie światowej osiedlili się na Warmii i Mazurach. Z nimi od roku 1956 przez 25 lat, aż do śmierci, spotykał się na falach olsztyńskiego radia w popularnych gawędach „Wincuk gada”, które były entuzjastycznie przyjmowane przez radiosłuchaczy. Drugim środowiskiem, które zapewne nie mniej ceniło Stanisława Bielikowicza, przez licznych nazywanym Staszkiem, było środowisko kajakarzy, z którymi był związany od chwili osiedlenia się w Olsztynie. Z konieczności Warmia i Mazury musiały mu zastąpić ukochane wileńskie strony ojczyste. Podczas licznych wypraw kajakowych często wracał w gawędzie do swoich stron z dzieciństwa. Znany był nie tylko wśród olsztyńskich kajakarzy, ale również wśród wodniaków z innych regionów, a nawet i zagranicznych, którzy licznie w tamtych czasach uczestniczyli w popularnym Międzynarodowym Spływie Kajakowym na Mazurach (SKAM-ie), Krutynią z Sorkwit do Nidy (od 1981 r. to spływ im. Melchiora Wańkowicza). Jako nauczyciel całe swoje niezbyt długie życie poświęcił pracy w szkole i działalności społecznej w nauczycielskim środowisku.

Rys życia

Stanisław Bielikowicz urodził się 2 stycznia 1922 r. w Meleganach, nad rzeczką Konciarzyną w powiecie święciańskim, w zasięgu oddziaływania odległego o 105 km Wilna, w rodzinie zubożałej szlachty. Był jednym z pięciorga dzieci (trzeci z kolei) Edwarda Bielikowicza i Walentyny z Popingów, miał starszego brata, Zygmunta, trzy siostry – starsze Jadwigę i Władysławę oraz młodszą Alinę. Rodzina nie miała majątku, ale szczyciła się swoim szlacheckim pochodzeniem. Rodzinne przekazy głoszają, że herb ich *w polu czerwonym miał trzy srebrne haki, jeden przy drugim, połączone ze sobą belką wąską, ukośną, od lewej ku prawej stronie, na hełmie w koronie trzy pióra strusie*. Od wielu lat mieszkali na Wileńszczyźnie, dzierżawiąc majątki, folwarki bądź pełniąc różne funkcje w państwowej administracji.

W Mielegianach (21 km od Święcian), będących siedzibą gminy, w której ojciec pracował jako sekretarz, jeszcze w latach dwudziestych ubiegłego wieku przechowywane były żywe tradycje powstania styczniowego i innych zrywów patriotycznych na Wileńszczyźnie. Atmosfera, w której przebywał Stanisław, sprzyjała kształtowaniu postaw patriotycznych, jeszcze bardziej umocnionych po roku 1920, po uzyskaniu przez tę ziemię niepodległości. Środowisko rodzinne było pod silnym wrażeniem osobowości pierwszego marszałka Rzeczypospolitej, Józefa Piłsudskiego, któremu Stanisław pozostał wierny do końca życia.

W roku 1928 jego rodzice przenieśli się do Kołtynian (18 km na północ od Święcian), gdzie ojciec pracował w gminie również jako sekretarz. Tutaj w roku 1929 rozpoczął naukę w szkole powszechnej, gdzie zetknął się po raz pierwszy z Litwinami, z ich językiem i obyczajami, co nie pozostało później bez wpływu na jego gawędy.

W roku 1933 rodzina przeniosła się do Komaj (34 km na południe od Święcian), które były zasiedlone przez ludność białoruską. W roku 1935 Stanisław Bielikowicz rozpoczął naukę w święciańskim gimnazjum, którego ukończyć mu się nie udało z powodu wybuchu wojny. Z gimnazjum tego wyniósł jednak głębokie zamiłowanie do literatury i dobrą kulturę muzyczną.

Po proklamowaniu w roku 1940 władzy radzieckiej na Litwie Stanisław podjął pracę w domu kultury jako instruktor, a po zajęciu Litwy przez Niemców wrócił do domu. W następnym roku musiał go opuścić po wykonaniu wyroku przez partyzantów na komendancie policji w Święcianach, w wyniku

czego Niemcy wzięli w odwecie zakładników, wśród których był jego ojciec, rozstrzelany później przez hitlerowców. Starszy brat został wywieziony na roboty do Niemiec, a Stanisław był poszukiwany przez policję. Ukrywał się aż pod Brasławiem na Białorusi, gdzie przez dwa lata pracował w lesie jako drwal. Okres ten umożliwił mu poznanie folkloru białoruskiego.

Po wyzwoleniu Wileńszczyzny w roku 1944, zgłosił się jako ochotnik na komisję poborową do Wojska Polskiego, ale wcielony został dopiero 4 grudnia, a do tego czasu pracował w komisji poborowej. W wojsku ukończył szkołę podoficerską, a służbę zakończył 7 marca 1947 r. Wiosną był już w Lidzbarku Warmińskim, gdzie spotkał się z matką i siostrami, które tam mieszkały w roku 1946. Tu uzupełnił szkołę średnią i w roku 1949 otrzymał świadectwo dojrzałości liceum pedagogicznego. Potem rozpoczął długoletnią pracę i działalność pedagogiczną w różnych szkołach i środowiskach województwa olsztyńskiego, z którą nie rozstawał się aż do śmierci. Pracę pedagogiczną rozpoczął jako nauczyciel języka rosyjskiego w Liceum Pedagogicznym w Giżycku, nie ograniczając się jedynie do nauczania tego przedmiotu. Brał udział w przygotowywaniu wielu rocznicowych, patriotycznych wieczornic w szkole. W roku 1952 został przeniesiony do Olsztyna, gdzie pracował w liceum ogólnokształcącym. Potem na krótko wrócił do Lidzbarka Warmińskiego, gdzie w latach 1954–1955 był dyrektorem liceum ogólnokształcącego. Po powrocie do Olsztyna nadal pracował w tamtejszych szkołach średnich i podstawowych jako znany i szanowany nauczyciel.

Traktowano go jako wielkiego przyjaciela i wychowawcę dzieci i młodzieży, zwłaszcza w okresie aktywnej działalności w harcerstwie, organizował biwaki, zloty i obozy. W uznaniu zasług w pracy zawodowej i działalności społecznej był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany. Otrzymał między innymi: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, odznaczenie honorowe „Zasłużony dla Warmii i Mazur” oraz srebrną i złotą Honorową Odznakę PTTK. Został również wpisany do księgi zasłużonych działaczy PTTK województwa olsztyńskiego.

Upowszechnianie kultury wileńskiej

Największą pasją życiową Stanisława Bielikowicza było kultywowanie kultury wileńskiej na Warmii i Mazurach, przede wszystkim w postaci twórczości gawędziarskiej, którą rozpoczął w roku 1948, a szczególnie rozwinął od grudnia 1956 r.,

kiedy nawiązał stałą współpracę z Rozgłośnią Polskiego Radia w Olsztynie. Przez 25 lat wygłaszał gawędy w gwarze wileńskiej jako Wincuk Dyrwan. Niektóre z nich były publikowane w „Dzienniku Ludowym”. Część gawęd została opublikowana w roku 1975 w książce pt.: „Wincuk gada”, wydanej przez Wydawnictwo „Pojezierze” w Olsztynie. Doczekała się trzech wydań, była bowiem życzliwie i ciepło przyjęta przez krytyków, a wręcz entuzjastycznie przez czytelników. W roku 1987 – już po śmierci Stanisława – wspomniane wydawnictwo wydało drugą część gawęd w opracowaniu Mieczysława Jackiewicza pt. „Fanaberii ciotki Onufrowej”.

Stanisław Bielikowicz był także konsultantem językowym Sylwestra Chęcińskiego, reżysera filmu pt. „Sami Swoi”, oraz sztuki teatralnej Tadeusza Dołęgi-Mostowicza pt. „Znachor”, wystawionej w roku 1976 przez Teatr im. Stanisława Jaracza w Olsztynie. Umiłowanie kultury wileńskiej prezentował również podczas wieczornic i spotkań okolicznościowych w różnych środowiskach. Jak ważną dziedziną w działalności Bielikowicza było kultywowanie kultury Wileńszczyzny świadczy o tym napisana w roku 1995 praca magisterska Małgorzaty Jachury pt. „Stanisław Bielikowicz – propagator kultury Wileńskiej na Warmii i Mazurach w latach 1949–1981” na Wydziale Pedagogicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie.

Miłośnik spływów kajakowych

Drugą pasją życiową S. Bielikowicza było kajakarstwo, był bowiem zapalonym miłośnikiem spływów kajakowych, zwłaszcza po wodach Warmii i Mazur. Przez wiele lat aż do śmierci był członkiem Turystycznego Klubu Kajakowego „Wodniak” Oddziału Warmińsko-Mazurskiego PTTK w Olsztynie (w okresie od 27 lutego 1974 r. do 8 listopada 1976 r. był jego wiceprezesem). Na Walnym Zebraniu Klubu w dniu 12 listopada 1979 r. jednomyślną uchwałą zebranych w uznaniu zasług i osiągnięć za ofiarną pracę w Klubie wyróżniono Go wpisem do Księgi Honorowej Klubu oraz przyznaniem dyplomu Zasłużonego Członka Klubu „Wodniak”. Był organizatorem wielu spływów, a często również ich komandorem. Przez kolejne pięć lat był komandorem największego spływu na Mazurach, wspomnianego już SKAM-u (po raz ostatni w roku 1979).

Zawsze dbał, aby wszystkie imprezy przez niego organizowane zawierały akcenty wychowawczo-kształcące, poznawcze i rekreacyjne. Dzięki olbrzymiej pracowitości i osobistemu zaangażowaniu były one zawsze organizowane sprawnie i wzorowo. Od roku 1978 aż do śmierci był przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Turystyki Kajakowej przy Zarządzie Wojewódzkim PTTK w Olsztynie.

Związki z „Solidarnością” i Kościołem

Po sierpniowych przemianach w roku 1980 aktywnie włączył się w pracę Regionalnej Komisji Oświaty NSZZ „Solidarność” w Olsztynie.



Był człowiekiem głęboko wierzącym, ściśle związanym z Kościołem, o czym świadczą słowa jego pożegnalnego listu do rodziny, napisanego tuż przed śmiercią: *Wyrazy wdzięczności szczególnie kieruję do Jego Ekscelencji księdza biskupa dr. Józefa Glempa. Jego bezgraniczna dobroć i krzepiące słowa pomogły mi trwać w głębokiej wierze, pomogły przetrwać chwile wątpliwości i słabości...* Nieco wcześniej poświęcił mu wiersz z okazji nominacji na arcybiskupa – metropolitę gnieźnieńskiego i warszawskiego, czyli na Prymasa Polski, w którym wyraził swoje głębokie przywiązanie do rodzinnych stron wileńskich. Był jednym z tych, którzy żegnali go w imieniu środowiska inteligencji katolickiej Olsztyna słowami skierowanymi do Matki Boskiej Ostrobramskiej:

*Co w Ostrej Świecisz Bramie
Już nas nie wrócisz cudem na Ojczyście łono
O Wielka Księżno Wilna, Ostrobramska Pani
Nie w Twojej ziemi dni swych dożyć my skazani
I nie w Twojej nam kości położyć sądzono
I tylko duchów naszych smętnym korowodem*



*Pożegnamy Cię wkrótce na Twojej stolicy
Władztwa, co dziś zmalato do jednej ulicy
A co kiedyś niejednym rządziło narodem
Krwawe były i znojne dzieje Twojej Litwy
Nie raz Twe święte bruki, Pani Ostrobramska
To pruska, to moskiewska gniotła stopa chamska,
I pod samym Twym tronem toczyły się bitwy
Ty o Pani to wszystko na pewno pamiętasz
Bo te wieki dla Ciebie - są to tylko chwile
Lecz pewnie się uśmiechasz, pewnie wspominasz mile
Te jedyne Wielkanocne Święta
Kiedy do Wilna wjechał Pan Belina konno
Kobiety całowały strzemiona ułańskie
Wesoły dzień nam nastał, Zmartwychwstanie Pańskie
I Tobie taki nastał Wileńska Madonno
Nam grzesznym, cośmy jedną mieli w życiu wiosnę,
Już nie doczekać cudu u kresu podróży
Lecz daj nam umrzeć w wierze, że cud się powtórzy
Tym wnukom, czy prawnukom co po nas dorosną.*

Śmierć

Stanisław Bielikowicz był bardzo skromnym człowiekiem, nie zabiegającym ani o popularność, ani też o jakiegokolwiek

inne względy. Chciał w swoim życiu zapewne dokonać wiele, zostawić po sobie jakiś ślad. Na pewno mu się to udało, choć – jak sam twierdził – czuł niedosyt swoich dokonań. Był wspaniałym człowiekiem, osobowością godną do naśladowania, zwłaszcza przez młodych, w której były bardzo wyraźne trzy charakterystyczne rysy jego duszy: umiłowanie Ojczyzny, zwłaszcza ukochanej Wileńszczyzny, patronki tej ziemi Matki Boskiej Ostrobramskiej oraz wolności, pod wpływem fascynacji postacią Józefa Piłsudskiego.

Stanisław Bielikowicz zmarł nagle 13 grudnia 1981 r. w Olsztynie, aczkolwiek w akcie zgonu ma wpisaną datę 12 grudnia 1981 r. Pochowany został zgodnie z życzeniem na cmentarzu w Lidzbarku Warmińskim w mroźny grudniowy dzień, w zasadzie bez udziału przyjaciół, z wyjątkiem najbliższej rodziny z powodu stanu wojennego, którego nadziejście bardzo się obawiał. Zapewne było to wielkim stresem jego ostatnich dni (chorował na serce, był po zawale). Można przypuszczać, że był jedną z pierwszych ofiar stanu wojennego. Pozostawił po sobie wielką pustkę wśród wielkiego grona przyjaciół, znajomych i radiosłuchaczy. Na skromnym – zgodnie z jego życzeniem – pomniku umieszczony jest następujący napis: *Ś.P. Stanisław Bielikowicz. Syn Ziemi Wileńskiej. Zm. 12.XII.1981 roku przeżywszy lat 60. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.*

Pamięć

Jak szanowaną i cenioną postacią wśród kajakarzy był Stanisław Bielikowicz świadczy nadanie – z inicjatywy przyjaciół z Olsztyna – jego imienia Stancji Wodnej PTTK w Sorkwicach. Miało to miejsce 1 lipca 1984 r. podczas rozpoczęcia XX Jubileuszowego SKAM-u i odsłonięcia tablicy pamiątkowej przez jego siostrę, Alinę Nawrot z Lidzbarka Warmińskiego.

Od roku 1983 grono przyjaciół z Gdańska i Ornety organizuje coroczne Spotkania Kajakowe im. Stanisława Bielikowicza i towarzyszące im spływy, za każdym razem na innym szlaku (od roku 1985 do dziś organizowane przez Klub Turystyki Kwalifikowanej „Ostańce” Oddziału PTTK im. dr. Aleksandra Majkowskiego w Sopocie). Do tej pory odbyło się już 30 spotkań, X jubileuszowe w roku 1992 na szlaku Krutyni z Sorkwit, XV w roku 1998 na szlaku Warty, XX w roku 2003 na ukochanej przez Staszka Wileńszczyźnie na szlaku Niemna, Żejmiany i Willi i XXV w 2008 r. na szlaku Kanału Elbląskiego.

W marcu 2001 r. życiorys Stanisława Bielikowicza wraz z materiałami o nim został przekazany do Muzeum Wisły w Tczewie, gdzie były eksponowane w stałym dziale pn. „Dzieje kajakarstwa polskiego do 2005 roku”. Natomiast w kwietniu 2001 r. Stancja Wodna PTTK w Sorkwicach również otrzymała tablo z życiorysem swojego patrona wraz z gazetką – fotoreportażem o nim, przede wszystkim eksponującym jego działalność w środowisku kajakowym na Warmii i Mazurach.*

Stanisław M. Gębski

* Za: Stanisław M. Gębski, „Sylwetki zasłużonych działaczy PTTK Warmii i Mazur”, Wydawnictwo Pomorsap przy Oddziale Gdańskim SAP, Sopot 2003, ss. 37–48

Wspomnienie pośmiertne Horsta Michacza

W piękny, słoneczny dzień, 19 maja 2014 r., ze szczerym smutkiem i żalem pożegnaliśmy na Wilkoszyńskim Cmentarzu w Jaworznie naszego kolegę, Członka Honorowego PTTK, wieloletniego Prezesa Oddziału PTTK w Jaworznie – Horsta Michacza. Zmarłego, oprócz rodziny, żegnali między innymi: przedstawiciele władz miasta Jaworzna z zastępcą prezydenta miasta Tadeuszem Kaczmarkiem na czele, Roman Bargieł – prezes Zarządu Głównego PTTK, Jacek Czober – przewodniczący Rady Prezesów Oddziałów PTTK Województwa Śląskiego, członkowie Zarządu Oddziału PTTK w Jaworznie, koledzy turyści, pracownicy kopalni, orkiestra górnicza i przyjaciele. Nad grobem pochylały się sztandary Zarządu Głównego PTTK, Oddziału PTTK w Jaworznie i Oddziału PTTK w Sosnowcu.

*Jeśli kochasz życie, to nie marnuj czasu,
bo to jest to, z czego życie się składa...*
Benjamin Franklin

Horst Michacz tego czasu nie marnował. Urodził się 10 października 1931 r. w Katowicach-Szopienicach, tam również spędził dzieciństwo i młodość. Już wtedy rodzice zaszczepili mu bakcyła turystyki, spędzając z nim urlopy w górach.

Po ukończeniu Technikum Górniczo-Energetycznego podjął pracę w Kopalni Węgla Kamiennego „Jaworzno” (d. „Bierut”), z którą to kopalnią związał całe swoje życie zawodowe. W Jaworznie też, w roku 1953, założył rodzinę. W pracy zawodowej przeszedł wszystkie szczeble – od prostego górnika, poprzez sztygara zmianowego do sztygara oddziałowego. Był także ratownikiem górniczym, biorącym czynny udział w wielu akcjach ratowniczych. Był wymagający wobec podwładnych pracowników, a jednocześnie sprawiedliwy w ocenach. Dał się poznać jako rzetelny przełożony i pracownik, szanowany i koleżeński – zawsze dbający bardziej o innych niż o siebie.

Jednak Koledze Horstowi sama praca zawodowa nie wystarczała. Zawsze dla niego ważna była też działalność turystyczna i sportowa. Już w roku 1948 został członkiem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a po przybyciu w roku 1952 do Jaworzna wraz z kołem PTTK przy kopalni „Bierut” przystąpił do tworzenia Oddziału PTTK w Jaworznie. Oddział powstał w roku 1953, a kolega Horst pełnił w nim funkcję sekretarza w latach 1953–1957. Prezesem Oddziału w swoim bogatym życiu był

kilkakrotnie – w latach 1957–1960, 1961–1962, 1992–2001, 2003.

Jego główną pasją było narciarstwo. W roku 1953 zawiązał sekcję narciarską w Kole nr 1, a w roku 1954 powołał Komisję Turystyki Narciarskiej przy Oddziale PTTK w Jaworznie. Był wybitnym instruktorem narciarstwa.

Organizował obozy narciarskie, wychował i wyszkolił wiele pokoleń narciarzy. W roku 1983 zainicjował budowę dwóch wyciągów narciarskich na górę Cienków w Wiśle-Malinca. Budowa, dzięki pasji Kolegi Horsta, postępowała bardzo szybko. Już od roku 1985 szkolenia narciarzy odbywały się w bazie narciarskiej przy Ośrodku Wypoczynkowym KWK „Jaworzno” w Wiśle-Malinca. Tam też miały miejsce coroczne zawody narciarskie uczniów jaworzniackich szkół.

Horsta poznałam w latach sześćdziesiątych podczas zawodów w biegach narciarskich na Glinnej Górze. Przez wiele lat współpracowałam z nim w Oddziale PTTK w Jaworznie przy organizacji różnych turystycznych imprez. Horst był opiekuńczy, czuwał nad każdym uczestnikiem imprezy, dbał o bezpieczeństwo. Był wspaniałym kolegą i życzliwym człowiekiem – wspomina Wanda Trela

W roku 1998 zainicjował organizację półkolonii turystycznych pod hasłem „Piechotą po Jaworznie”. Horst Michacz w jednym ze swoich wywiadów powiedział: *Dzięki tej akcji dzieciaki miały zapewnioną opiekę i nie musiały nudzić się na swoich podwórkach, miały codziennie ciepły posiłek i materiały dydaktyczne, zapewniono im wiele atrakcji. Poznały też własne miasto.* Słowa te świadczą, jak wielką troskę przywiązywał Kolega Horst do kształcenia u dzieci nawyków turystycznych i zapewnienia im właściwej organizacji wolnego czasu. W tym samym kierunku szła jego inicjatywa organizacji wyjazdów w góry, na sanki, dla dzieci z rodzin gorzej sytuowanych. Była to czasem dla tych dzieci jedyna atrakcja w czasie ferii.

Miałam przyjemność przez wiele lat współpracować z prezesem Horstem Michaczem



Horst Michacz



w Zarządzie Oddziału PTTK w Jaworznie. Był to kompetentny, znający zagadnienia turystyki prezes. Był dobrym, chociaż wymagającym szefem, kulturalnym i pełnym energii kolegą. Szczególnie dbał o turystykę młodych ludzi, doceniał pracę nauczycieli – często organizował spotkania z nimi. O jego umiłowaniu turystyki świadczy fakt, że mając poważne kłopoty z poruszaniem się, w lutym roku 2011 wziął udział w Zimowym Rajdzie Pieszym z Ciężkowic do Biskupiego Boru. Przeszedł całą trasę i zameldował się na mecie. Zapamiętałam Jego zadowolenie, że pokonał własną niemoc dla umiłowanej turystyki – powiedziała Danuta Paderewska.

Zamiłowanie do turystyki górskiej, które był przodownikiem, sprawiło, że organizował między innymi wysoko kwalifikowane rajdy babiogórskie. W „Sokole Jaworznickim” zamieścił też artykuł „Dłaczego Babia Góra”.

Kolega Horst był cenionym działaczem nie tylko w Jaworznie, był członkiem Komisji Narciarskiej zarządów wojewódzkich PTTK w Krakowie i w Katowicach, a w latach 1982–1988 członkiem Komisji Narciarskiej Zarządu Głównego PTTK. Był również delegatem oddziału na XIII i XIV walne zjazdy PTTK. Miał wiele uprawnień turystycznych: honorowego przodownika narciarskiego, instruktora narciarstwa, przodownika turystyki narciarskiej PTTK, instruktora krajoznawstwa regionu.



Za swoją społeczną działalność otrzymał wiele odznaczeń i wyróżnień, między innymi: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Zasłużony Działacz Turystyki, Złotą Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, Złotą Honorową Odznakę PTTK, Złotą Odznakę „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży”.

POZOSTANIESZ NA ZAWSZE W NASZEJ PAMIĘCI!

Oddział PTTK w Jaworznie

Wspomnienie Zbyszka Biednego

W dniu 23 czerwca 2014 r. odszedł od nas Zbigniew Biedny (urodzony 9 lutego 1943 r.). Członek Honorowy Klubu Motorowego „Energetyk”, wieloletni członek Zarządu oraz prezes Klubu. Przez dwie kadencje przewodniczący Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Członek Rady Głównej Federacji Sportowej „Energetyk”. Odznaczony najwyższymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi oraz wyróżnieniami organizacji, do których należał Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Polskiego Związku Motorowego, FSE oraz związków zawodowych, których był aktywnym działaczem.

Od roku 1979, kiedy powstał przy Elektrowni Bełchatów Klub Motorowy „Energetyk” był jego aktywnym członkiem i uczestnikiem imprez motorowych. Ojciec i dziadek „motorowców”. Cała rodzina Zbyszka dołączyła do Klubu i stała się jednym z filarów klubowej działalności.

Swoim entuzjazmem „zaraził” nie tylko najbliższych, ale również przyjaciół i znajomych. Był znany i lubiany w środo-



Zbigniew Biedny

wisku turystów motorowych w całym kraju, czego świadectwem było wybranie go na przewodniczącego Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK. Jego spokój i konsekwencja w działaniu potwierdziły, że dokonano właściwego wyboru. Jako prezes Klubu Motorowego „Energetyk” w Bełchatowie podjął się organizacji Mistrzostw Polski Ratowników Drogowych Polskiego Związku Motorowego. Działająca pod jego przewodnictwem grupa ratowników drogowych PZM z Klubu zdała ten egzamin bardzo dobrze.

W swoich wędrówkach, zorganizowanych grupowo i indywidualnie, zwiedził prawie całą Polskę. Zdobył Złotą Odznakę Krajoznawczą

Polski i wielką liczbę odznak regionalnych, a co najważniejsze wszędzie zyskiwał przyjaciół.

Taki był Zbyszek, otwarty i chętny do działania, a jednocześnie konkretnie i konsekwentnie realizujący swoje zamierzenia. Takim go zachowamy w naszej pamięci.

Jerzy Antczak

Warsztaty „Mama, tata, GÓRY i ja” w Karkonoszach i w Tatrach

(25–27 kwietnia, 6–8 czerwca 2014 r. – Schronisko Górskie PTTK „Samotnia”,
29 czerwca–2 lipca 2014 r. – Schronisko Górskie PTTK „Roztoka”)



Wyruszamy ze Schroniska Górskiego PTTK „Samotnia”
na karkonoskie szlaki (fot. E. Łuczak)



Rodziny wspólnie wykonują makietę schroniska PTTK
„Samotnia” i Małego Stawu w Karkonoszach
(fot. E. Białas)



W Kotle Małego Stawu przy ognisku „Skąd jesteśmy –
poznajcie nas i nasz region (fot. G. Suchecki)



Czerwcowe zdjęcie rodzinne koło schroniska PTTK
„Samotnia” (fot. G. Suchecki)



W drodze do Schroniska Górskiego PTTK w Dolinie
Pięciu Stawów Polskich (fot. A. Kołodziejczyk)



Spotkanie turystycznych rodzin na Rusinowej Polanie
w Tatrach (fot. S. Wojczyk)

